FORTECA
Duchowna
KROLESTWA
POLSKIEGO;

Z Zywotow świętych, ták iuż Kánonizowánych y Beátyfikowánych, iáko też świątobliwie żyiących Pátronow Polskich;

TAKZE

Z Obrázow Chrystusá Páná, y Mátki iego Przenaświętszey, w Oyczyznie nászey cudámi wielkiemi słynących.

PRZEZ

PIOTRA HYACINTHA PRVSZCZA, *Krotka, prosta, lecz prawdziwa życia ich Historya z rożnych Authorow zebrawszy, wiernym Katholikom do naśladowania, vtrapioney Oyczyznie na obronę*

WYSTAWIONA,

Do Druku

Zá pozwoleniem Zwierzchności Duchowney,

PODANA.

W KRAKOWIE, w DRVK: DźIEDźICOW STANISLAWA LENCZEWSKIEGO BERTVT: ROKV 1662.

IN STEMMA PROSAPIÆ KRASINSCIANÆ.



BIBLIOTEKA KORNICKA
13363

Effigiem ſpectat quiſquis ſplendoris Auiti,
KRASINSKICH puro hæc pectore verba ſonet.
Fulgeat æterno Domus hæc Illuſtrior æuo,
Quæ læta afflictæ pignora dat Patriæ.
Hàc ſacer Antiſtes, pugnans hâc exit Achilles,
Iſte quidem SOLEA, cernitur ille CRUCE.
ANNULUS ob meritum defertur ab Alite Coruo,
Hìc latet æternæ Symbolon ergo Domus.

Iáśnie Wielmożne^y, á nam wielce Miłośćiwemu Pánu, I.M.P.

IANOWI KAZIMIERZOWI, NA KRASNYM, KRASINSKIEMV, Podſkárbiemu Wielkiemu Koronnemu,

Łomżyńskiemu, Práſznyſkiemu; Łuczyńſkiemu, &c. &c.

STAROSCIE.

Náſſemu Miłośćiwemu pánu y pátronowi, przy dobrym zdrowiu wſelakiey od pána Bogá ſzczęśliwośći, życzliwi, uniżeni, niżey ſpecyfikowani ſłudzy.

Nie dźiw, że człowiek nie ſtátkuie, gdyż ze dwu rzeczy ſobie przećiwnych, z grubey y ćiężkiey źiemie: z ſubtelnego, lekkiego, y prętkiego duchá, ieſt złożony, co obo-ie Chryſtus Pan w Ogroycu do vczniow ſwoich ſpiących wyráźił; *Spiritus quidem promptus eſt, caro autem infirma*, Iáśnie Wielmożny, á náſz wielce Miłośćiwy

Pánie: Ciáło bowiem do ſwey Mátki, to ieſt, źiemie ćiągnąc, zá godnośćiámi y roſkoſzámi źiemſkiemi doczeſnemi vdáie ſię, dla tegoż tákiey dyſpozycyey człowiek *deſpicit cæleſtia, & amat terrena*, v ktorego duſzá, lubo iego *regit artus*, v iego iednák woli, iákakolwiek ieſt, zoſtáie niewolnikiem. Wybijał ſię Páweł święty v ćiáłá ſwego, vcząc go ſtátkowáć, z niewoli; *Caſtigo corpus meum, & in ſeruitutem redigo.* Tákże y Pſálmiſtá tych, ktorzy ſię zá ćieleſnemi żądzámi vdáią, w tę Kśiążkę nie kazał wpiſowáć; *Deleantur de libro viuentium, & cum iuſtis non ſcribantur*; ponieważ vczynki ich iáko dym niſczeią, y iáko woſk, roſpływáią ſię, ták też niech odpádną Boże od oblicza twego; *Sicut deficit fumus, deficiant, ſicut fluit cera à facie ignis, ſic pereant peccatores à facie Dei.* Spráwiedliwych záś każe wieczney chwały przyſmákámi czeſtować; *& iuſti epulentur.* Iákże to prawdá, iż człowiek nie pomniąc, że ſię ná wſzytkę nędzę y vtrapienia ná świát rodźi, nieſzczęśćia y dolegliwośći, ktore Pan Bog zá grzechy ná niego przepuſzcza, nie ćierpliwie znoſi; w czym nas Cicero vpomina; *Meminerimus nos eſſe homines ea lege natos, vt omnibus telis fortunæ ſubiecta ſit vita noſtra.* A święty Bernat piſząc ná Iobá Rozdźiał 14. ták iego ſłowá vważa; *Homo natus de muliere, & ob hoc cum reatu*, że ſię człowiek rodźi z niewiáſty, dla tegoż nie bez grzechu, *breui viuens tempore, ideoq; cum metu*, że krotki y niepewny ma kres żywotá ſwego, dla tego ſię rodźi z boiáźnią, *repletus multis miſeriis, & propterea cum fletu*, że ieſt podległy wſzytkiemu vtrapieniu, dla tegoż z płáczem; Te trzy rzeczy (á náwet y ſámego mieyſcá podłość w

żywo-

żywoćie Máćierzyńſkim; *inter ſtercus & vrinam* pomieniony święty niechćiał zátáić) ludźie święći, vważáiąc, świátem, y iego doczeſnemi ápparencyámi gárdząc, według náuki Páwłá świętego; *quæ ſurſum ſunt ſapiebant, & quærebant, non quæ ſuper terram*, á nádto poniżáiąc ſię, lubo byli z dáru Duchá świętego głęboką náuką nápełnieni, prożney chwały ludzkiey nie prágnąc; *non plus ſapiebant, quam oportebat ſapere*, duſze nie tylko ſwoie, ále y ludźi grzeſznych Bogu zbáwienną náuką, przykłádámi, y vczynkámi świątobliwymi, pozyſkowáli: záprawdę to do doſtąpienia łáſki Bożey, lubo przykra, ále proſta y łátwa droga; trudnieyſza rzecz bowiem człowiekowi dla vłomności ná świećie dobrze żyć, ániżeli vmrzeć; *vita enim innocens mortem reddit ſecuram*. Czáſu iednego ſtáry Plato był od Sokráteſá pytány, ktoraby iego przez wſzytek żywot byłá naywiękſza zabáwá, y co też przy śmierći czynić zámyśla? Odpowiedźiał: w młodości myśliłem ábym dobrze żył, w ſtárości ábym dobrze vmárł; przeto *nec mihi vita dolori eſt, nec mors timori*; á święty Ambroży mowi, iż dla tego człowiekowi śmierć ſtráſzna, iż ſwoim vczynkom, iákiekolwiek ſą, nie vfa; *Non enim ſunt condigne paſsiones huius mundi ad futuram gloriam conſequendam*; przeto rzeczby to dobra byłá, *tunc emigrandum ex vita, quando virtutes vigent*; do ktorych cnot ták w źiemſkich iáko y zbáwiennych ſpráwách ſámá zapłátá człowieká do ſiębie ćiągnie, bo iáko Iuuenal: *Quis enim virtutem amplectitur ipſam, præmia ſi tollas.* O tey zapłáćie obiecáney Kościoł pięknie ſpiewa; *Sancti per fidem vicerunt Regna, operati ſunt iuſtitiam, ade-*

am, adepti ſunt repromiſsiones, iż vwierzywſzy w Chryſtuſá, prácowáli, y nagrodę otrzymáli. Lubo y náſzá Polſká nie rychło do vznánia prawdźiwey Kátholickiey Wiáry przyſzłá, nie vmnieyſzył iednák Bog ná oſtátku do Winnice Páńſkiey przychodzącym świętym Pátronom náſzym zapłáty, ále iáko *in primitiua Eccleſia* miał świát od Chryſtuſá Páná obránych ná opowiádánie Ewángeliey Apoſtołow, Męczennikow, Wyznawcow, &c. ktorzy nie tylko byli *pro nomine IEs-v contumeliam pati* gotowymi, ále też iáko Páweł święty *Hebr. 11.* świádczy; *ludibria, verbera, vincula experti, ſecti ſunt, tentati ſunt, in occiſione gladij mortui ſunt.* Miał tákże y náſz *Orbis polonus*, okrom świętego Lędrzeiá Apoſtołá, (ktory prętko po Wniebowſtąpieniu Chryſtuſá Páná, w náſzych, ieſcze dla wielkich puſtyń nie ludnych, Sármáckich Kráiách, Chryſtuſá zá náſze grzechy vkrzyżowánego, opowiádał,) ſwoich Synow Koronnych, Woyćiechow, Bogumiłow, Arcybiſkupow Gnieźnieńſkich, Romuáldow, Bonifácych, *à Sede Apoſtolica* ná opowiádánie Ewángeliey Apoſtołow podánych, á potym dla Wiáry świętey Męczennikow Bogu vpodobánych. Tákiey krwáwey niebieſkiey wilgotnośći náśienie Słowá Bożego, áby ſię krzewiło, potrzebuie; tą roſą łáſki Bożey Páweł święty nieużytą Zydowſką y Pogáńſką rolą ſkrapiáiąc, obfity pożytek z pozyſkánia rożnych Narodow Bogu (dla czego ſię też *Doctor gentium* zowie) w Kośćiele Chryſtuſowym, vczynił; co nie ſobie, ále wſzytko Bogu przypiſował; *ego plantaui, Apollo rigauit, Dominus autem incrementum fecit.*

Czyli

Czyli y Pátronowie Polſcy inſzego do pozyſkánia duſz ludzkich ſpoſobu záżywáli? bynamniey; iedni bowiem chcąc Wiárę świętą Kátholicką w Oyczyznie rozkrzewić, vſchłe y zákámiáłe ſercá tyranow krwią ſwoią, iáki był święty Stániſław, y inſi, zmiękczáli, drudzy zá grzechy ludzkie ſtrumieniámi łzy wylewáiąc, Boſki Maieſtat błagáli; niektorzy w Klaſztorách Zakonnicy, Pánienki, y Wdowy, w oſobnośći Pánu Bogu ſłużyli, &c. ktorzy wſzyſcy zá ſwoie odwagi, deſpekty, ćierpliwość, okrutną śmierć podeymowáli, y zá to ſą w niebie *in librum vitæ* wpiſáni. Ták tedy áby ſię náſzá Oyczyzná z ſwoich Pátronow (ktorych iuż było świátobliwe żyćie náświećie, dla dawności czáſu, w zápomnienie poſzło) ćieſzyłá, zá ſtárániem niektorych bogoboynych ludźi, przez tę Kśiążkę czyniąc ich iákoby *rediuiuos*, ich zaſługi do wiádomośći ludzkiey dla náśládowánia, ſą podáne. Ci to ſą w tę Kśiążkę wpiſáni, ktorzy do niebá *ex magna tribulatione* weſzli, *& lauerunt ſtolas ſuas in Sanguine Agni.* Ci to ſą, ktorychesmy iáko błaznow pálcem vkázowáli, *quos habuimus in deriſum, ecce quomodo computati ſunt inter filios Dei, & inter Sanctos ſors illorum eſt.* Ci to ſą, ktorzy ſię chroniąc konwerſácyey ludzkiey, záchowuiąc czyſtość, *cum mulieribus non ſunt coinquinati.* Ci to ſą mężni żołnierze, ktorzy *fortes facti ſunt in bello, caſtra verterunt exterorum.* Ci wſzyſcy Koronni niegdy Synowie, y Corki, z zaſługámi ſwemi z gornych niebieſkich wyſokośći, przez oddánie tey Kśiążki, żywoty ich w ſobie zámykáiącey, Wielmożności Wáſzey dedykowáney, w przeſławny Dom Wm náſzego Miłośćiwego Páná y Prote-

ktorá

ktorá ſpuſzczáią ſię, w Dom zdawná ſława, náuka, cnotámi, á náde wſzytko boiáźnią Bożą ozdobiony, z ktorego *in Deum feruens amor & pietas, in proximum debita humanitas, in Rempublicam inſignia merita, in pauperes munificentia larga*, pochodzą, zá ktore, y nád te większe cnoty, Senatorſkimi w Oyczyznie Stołkámi y Inſułámi od Rzeczypoſpolitey záwſze Przodkowie Wm náſzego Miłośćiwego Páná bywáli, ſą, y będą vczczeni. Nic nie wątpiąc, iż ich te wyſokie cnoty, do gornego Kroleſtwá, ktoremi tu ná źiemi kwitneli, wprowádźiły. A ponieważ W.M.Pan *Maiorum ſuorum innata quadam virtute*, temiż cnotámi *in Regno* od młodośći świećiſz, á nád e wſzytko chwały Bożey ieſteś ſzczegulnym Promotorem, w Rzeczypoſpolitey Koronnych y trudnych ćiężarách podeymowániu wielkim miłośnikiem y Senatorem, zá ktorego prace, y pobożne vczynki, gdyż źiemſka nie zrowna nagrodá, przyczyná tych Swiętych, y po częśći pokrewnych y Herbowych, (czego ſię Wm Miłośćiwy Pan w ich żywotách doczyta) v Bogá Wſzechmocnego ſpráwi to, ábyś Wm Miłośćiwy Pan zámierzonego od Bogá żywotá biegu ſzczęśliwie dokonczywſzy, po źiemſkich pracách, y kłopotách, niebieſką otrzymał nieſkończoną chwalę, czego my iednoſtáynie życzymy.

Wm náſzego láśnie Wielmożnego
y Miłośćiwego Páná

vniżeni ſłużebnicy,

Ian Kvbinski, *pozoſtáłych Dźiedźicow pomienioney Druk:*
Woyćiecha, Iozefa, Stanislawa *Stud Akád. Kr.*
dożywotni Opiekun.

Do pobożnego Czytelniká.

IEſt to pospolita człowiekowi vpáść y powstáć/ w ßczęśćiu obfitować/ y nic nie mieć/ weselić ſie/ y płákáć. To iednák wßytko po długim cżáśie miła rzecż człowiekowi/ gdyż záwßze *dulcis eſt recordatio præteritorum* przypomináć/ áby oraz niestáteczność świátowa/ y dźiwna nád człowiekiem opátrzność Boſka/ ktory raz człowieká ku gorze wynieśie/ drugi raz nád spodźiewánie z źiemia zrownywa/ vważał. Tego oboygá Dawid doznawßy/ do Bogá mowi: *eleuans, alliſiſti me*; wywyższywßy/ vderzeleś mie o źiemie.

Te niestáteczność/ lubo wßyſcy świeći/ iednák y náśi Polſcy Pátronowie/ ná źiemi vważáiąc/ źiemſkiemi omylnemi godnośćiámi y doſtátkámi gárdząc/ ná nieb o zárobiwßy/ śmiertelnośći ćiálá źiemi zoſtáwiwßy/ chwały wiekuiſtey záżywáią/ z ktorych/ iż nie wßyſcy/ (okrom kilku świętych Kánonizowánych y Beátyfikowánych) ponieważ po rożnych y dálekich mieyſcách w Kroleſtwie Polſkim ćiálá ich odpoczywáią/ y też dla dawności cżáſu zánie dbáni ſą/ dla tegoż/ ilem ſie mogł z pilnośćia przez długi cżás dowiedzieć/ imioná/ przezwiſká/ ktorego Roku/ mieyſcá vrodzenia/ cudá/ ktore zá żywotá y po śmierći cżynili/ cżyli *in Regno*, cżyli *extra*, żywotá/ y iákim ſpoſobem/ pozbyli/ y kedy pochowáni/ do pewney wiádomośći przez te Kśiążke podáie; áby y oni nas tákże/ gdy ich żywot pobożny przed oczymá máiąc rozpámiętywáć będźiemy/ przyczyna ſwoia (pomniąc/ iż kiedykolwiek z námi ná tym miſtim y niebeſpiecżnym

cżnym pádole mießkáli) w Kśiegi żywotá wiecżnego wpiśáli. A ieżeliby śie cżego (co niepodobna) w tym pierwßym tey Kśiążki wydániu/ w doſtáteczżnym opiśániu ktorego świetego y cudow iego nie doſyć śſtáło/ do drugiey to Edycyey/ poprawey/ odmienienia/ przyczynienia/ *poſteritati* záchownie/ y oddáie.

REGESTR AVTHOROW.

ABráhám Bzowſki,
Adam Opatouius S.T.D.
Alexánder Gwágnin,
Fábian Birkowſki,
Fráncíſzek Zuchinus,
Fráncíſzek Kámomillá,
Hieronimus Lipczyńſki,
Hieronim Powodowſki,
Hieronimus Buchinus,
Ian Długoſz,
Ioáchim Bielſki,
Iuſtyn Miechowitá,
Ian Herburt,
Kroniki Zakonow,
Leánder,
Máćiey Miechowitá,
M.Marćin Rádzyminſki,
Marćin Kromer,
Mikołay Rádźiwił,
Piotr Dámian,
Piotr Rudolphi,
Piotr Skárgá,
Rufinus Fráncíſzkan,
Stániſław Łubinſki, B.P.
Szymon Stárowolſki C.C.
Szymon Okolſki,
M.Sebáſtyan Miczyńſki,
Stániſław Sokołowſki,
Stániſław Hercius M.D.
Thomas Treter, C V.
Vincentius Beluacenſis,
Wincenty Kádłubek,
X. Moiecki.

REGESTR ZYWOTOW TYCH SWIĘtych Polakow, ktorzy w tę Kśięgę są wpiſani.

A.

Aaron Opát Tyniecki/ 41.
Abráham Bzouius Domin: 231.
Adam Polak/ 79.
Adam Szybowiuß/ 196.
Adleidá Domicillá Káźimierzá Wtorego Corká/ 66.
Adleidá świątobliwa/ 25.
Adryaná z Towárzyßámi/ 84.
Agnießká Pánná Zak. ś. Klary/ 85.
Agnießká Męczen: z Towárzyßk. 106.
Alexánder Krol Polſki/ 103.
Albrycht ſyn Káźimierzow/ 159.
Alexy Fránćißkan/ 167.
Alexy Kármelitá/ 197.
Alexy Konwers Dominikáńſki/ 214.
Alid Wránchel/ Xieni Ryſka/ 185.
Anná Wdowa/ 169.
Anná Nektywá/ Xieni Ryſka/ 186.
Anná Wierzbowſka/ 198.
Andrzey Zorawek/ 20.
Andrzey Rei/ 171.
Anyoł z Towárzyßámi Fr. M. 132.
Anyoł de Oſtrow/ 147.
Anzelmá z Towárzyßámi/ 77.

B.

Barbárá Krolowa Polſka/ 166.
Bárbárá Lángowná/ 210.
Bárthłomiey Berkouius/ 243.
Beatá Konſtáncya Kármelitká/ 220.
Beatá/ Zakonu ś. Dominiká/ 164.
Benedyktá Męczenniká Polaká/ 20.
Benedyktá Kánoniká Krák: 51.
Benedykty Zakonnice Premonſt: 115.
Benedykt Herbeſt. 173.
Bernárd Dominikan/ 145.
Bernárd y Pánkrácy/ 137.
Bernárd Benedyktyn/ 195.
Bernárd Dominikan Męczen. 105.
Berengáryuß Domin. Męcz. 128.
Bertholdus Opát Cyſterſow/ 63.
Błáżeiá Męczenniká/ 117.
Bogumił Arcybiſkup Gniezn. 102.
Boleſław Chrobry Krol Polſki/ 27.
Boleſłáwin Krolewicz Polſki/ 40.
Boleſław Smiáły/ 42.
Boleſław Krzywouſty/ 53.
Boleſław Czwarty Cryſpus/ 57.
Boleſław Fránćißkan/ 111.
Boryß y Chleb/ Xiążętá Ruſkie/ 18.
Bonifácy vczeń ś. Romuáldá Mę. 22.
Bromyſłáwey Premonſt. Zakon. 86.
Bruno z Towárzyßámi Apoſtołowie Pruſcy/ 37.

C.

Ceſław Dominikan/ 74.
Crácus ábo Krok/ 3.
Cyrillá y Methodyußá/ 17.
Cyrillá Męczenniká Kárdynałá/ 25.
Cypryan Dominikan/ 190.
Cypryan Koſſycenſis/ 247.
Cyſterſowie Męczen. w Oliwie/ 69.
Cyſterſowie Męcz. w Suleiow. 248.
Czeſtochowſcy Męcz. od Huſyt. 135.

D.

Dystáwá/Stosláwá Krzyżakow Megennikow/ 100.
Dominiká z Secemináy Ludolfá/ Dominikanow/ 166.
Dorothy Prusky/ 129.

E.

Elekt Bernárdyn/ 155.
Erektus Bernárdyn z Warki/ 150.
Euphemia y Domicillá ś. Dominiká Zakonnice/ 123.

F.

Felix Dominikan/ 194.
Filip Bernárdyn/ 142.
Floryan Pátron Polski/ 61.
Floryan/Benedykt/Godym/Dominikani/ 83.

G.

Gabryel Bernárdyn/ 159.
Gaudencyus Arcybisk. Gn. 30.
Gerhárd y Márgwid Fránciszk. 73.
Gertrudá Xieni Trzebnicka/ 90
Gostáldus/Stánislaw y Zbigniew Akádemicy Krák. 17.
Grzegorz z Sámborá Akádemik/ 177.
Grzymysláwá pobożna/Xiążećiá Jároslávskiego Corká/ 79.

H.

Helená ábo Olchá/ 19.
Henryk Fránciszkan/ 79
Henryk Krol Polski/ 180.
Herman Towárzysz ś. Jácká/ 79.
Hypolit Augustynian/ 187.

I.

Iácek Pátron Polski/ Domin. 80.
Jákub Gorski/ 181.
Jákub z Przyrowá/ 240.
Jákub Bernárdyn/ 134.
Jádwigá Krolowa Polska/ 76. 131.
Jan Zamoyski Kánclerz/ 181.
Jan Láterná/
Jan Sámáscen Dominikan/ 235.
Jan Laski/ Arcybisk. Gniezn. 167.
Jan Slugoß/ ibidem.
Jan Láiczek ś. Dominiká/ 165.
Jan Báptystá Kuroson/ y drugi z Woynicżá/ 161.
Jan z Sukle Fránciszkan/ 149.
Jan Kánty Akádemik Krák. 145.
Jan Lobedaw Prusák/ 142.
Jan Olgoth Akádemik Krák. 137.
Jan z Kyczywolá Presbiter/ 132.
Jan Dominikan/ 126.
Jan Groth/ Biskup Krák. 121.
Jan Polak Domin. Arcybisk. 112.
Jan Czáplá/Scholástyk Plocki/ 72.
Jan Iwánowiuß Dominikan/ 73.
Jan Prándotá/Biskup Krák. 95.
Jan Lubráński/Biskup Pozn. 174.
Jan Sábáliuß Káplan/ 176.
Jan Leopolitá/ 179.
Jedrzey y Mislaus Benedykt. 246
Jedrzey Bernárdyn z Sącżá/ 157.
Interregnum pierwße/ 3.
Wtore/ 39. Trzećie/ 107.
Jozáphat Kunczewicz/ 217.
Justá Zakonu Kámádulow/ 31.
Judythy Krolowy Polskiey/ 36.
Judythy Zony Hermaná Krolá/ 50.
Judythy Premonstratensow/ 80.
Justyna Káplaná w Kobelinie Bernárdyná/ 147.
Jukulenthy ábo Heleny/ 68.
Jutthy Prusky/ 91.
Iwo Biskup Krákowski/ 71.
Izáiaßá ś. Augustyna Erem. 144.

K.

Karol Sominikan/ 211.
Kázimierz Krol Polski/ 148.
Kázimierz Pierwszy syn Mieczy: 20.
Kázimierz Wtory sprawiedliwy/ 60.
Kázimierz woyna sławny/ 62
Kázimierz Wtory Wielki/ 116.
Kázimierz Czwarty Brát Wł. 158.
Kátházyná Białuszyna/ 133.
Klemens y Kostistáwá Małż: 97
Klimak Bernárdyn/ 134
Konstáncya pobożna/ 99.
Konstáncya Kármelitanká/ 221.
Konrad de Grosis Sominikan/ 134
Konrad Bernárdyn Mezen. 135
Krzyszstyná Kármelitanká/ 221
Kristinus Woiew. Mázowiecki/ 73.
Kunegundy Krolowy Polskiey/ 109

L.

Lambertá Biskupá Krák. 52
Laurentius Goslicius/ 189
Lenart Bernárdyn/ 155.
Lech Wtory Xiąże/ 4
Leszek Wtory Xiąże/ 7.
Leszek Trzeći Xiąże/ 8
Leszek Czwarty Xiąże/ 13
Leszek biały syn Kázimierzá/ 64
Leszek Czarny/ 100
Ludwik Krol Polski/ 125
Ludwik Bernárdyn/ 150
Lugierdá Xiężná/ 106
Lukaszá y Wálentego Fránciszk 115
Lukaszá Sominikaná/ 216
Ludwiná Pánná/ ibid.

M.

Makáryusz Kármelitá bosszy/ 216
Máryan Bernárdyn/ 158
Marćin Barycká/ 122.
Marćin Viázdouius/ 174
Melchior z Warki Sominikan/ 193.
Męczennicy w Pokrzywnicy/ 63.
Meinárd Káplan/ 36.
Merbodyus y Cyryl/ 17.
Mieczysław Pierwszy/ 14.
Mieczysław Wtory/ 38.
Mieczysław Brát Bolest. Kryspá/ 59.
Merkuryusz żołnierz y Męczennik/ 75.
Michał Gedroć/ 151.
Mikołay z Kádomská/ 228.
Mikołay Káznodzieiá Gniezn. 106.
Mikołay Biskup Chełmiński/ 115.
Mikołay Prusak/ 141.
Mikołay z Poznániá/ 147.
Mikołay Sominikan/ 224. 238.

N.

Nankier Biskup Krákowski/ 119.
Niewinne dźiatki od Żydow ná rożnych mieyscách mordowáne/ 182
Nikodem Sominikan/ 237.

O.

Olchá ábo Helená/ 19.

P.

Pánkrácego/ Piotrá/ Páwłá/ Fránciszkanow/ 119.
Páwel Symplicyan/ 245.
Páwel Rußel Sominikan/ 242.
Páwel Gwárdyan Polocki/ 177.
Piast Pierwszy Xiąże/ 11.
Przemysław ábo Leszek Pierw. 6.
Przemysław Xiąże Mázowieckie/ 96.
Przemysław Wtory/ 107.
Piotr Skárga/ 201.
Piotr Piotrowin/ 45.
Piotr Sunin/ 57.
Piotr Krempá z wielą inszych mę. 89.
Popiel Pierwszy Xiąże/ 9.
Popiel Wtory Xiąże/ 10.

R.

Ráymund

RAymund Fránćißkan/ 98.
Ráphał Bernárdyn/ 170.

S.

SAdoch ze 49. Bráći Dominikanow Męczennikow/ 88.
Sandywogiuß Pismá ś. Dokt. 117.
Salomea Krolowa Polska/ 94.
Sebástyan Nuceryn/ 229.
Sanktes y Szymon/ 111.
Scysław/ Wisław/ Błażey/ Fr. 124.
Seweryn Dominikan/ 199.
Semowit Xiąże/ 12.
Semomyśl Xiąże/ 13.
Szczesny Káplan/ 230.
Siedm Bráći Polakow/ 33.
Stánisław Biskup Krák. Męcz. 46.
Stánisław z Tow. Męczennicy/ 106.
Stánisław Czerniec/ 116.
Stánisław Fránćißkan/ 119.
Stánisław Kármelitá z Pozná. 133.
Stánisław de Horsis Bernárd. 147.
Stánisław Wárßáwiecki/ ꝛć. 188.
Stánisław Karnkowski Arcyb. ibid.
Stánisław Hosius Kárdynał/ 191.
Stánisław Rescius/ 192.
Stánisław Pomáski/ 196.
Stánisław z Káźimierzá/ 155.
Stánisław de Stapis Bern. 163.
Stánisław Karthuzyan/ 165.
Stánisław Kokoßká Domini. 168.
Stánisław Zakonu ś. Páw. Pu. 172.
Stánisław Kostká/ 175.
Stánisław Orechouius/ 203.
Stefan Bathory/ 180.
Swetosławá/ 153.
Sulisłáwá y Bogney/ Rodźicow świętego Stanisłáwa/ 39.
Swentosłáwey Mießczki Káźimierskiey przy Krákowie/ 50.
Suleiowscy 7. Bráći Męczen. 248.
Szymon z Lipnice Bernárdyn/ 147.
Szymon Fránćißkan/ 141.
Szymon Biskup Płocki/ 54.
Szymon Káplan/ 205.
Szymon Hálicius/ 212.
Szymon Wysocki/ 231.
Szymon Okolski/ 247.
Szymon Stárowolscius/ 248.

T.

THomás de Grosis/ 135.
Thomás Dresnerus/ 173.
Thomás Zielinski/ Szláchćic Wielkopolski/ 206.
Thomás Oborski/ Suffrágan Krákowski/ 232.
Thomás Strzebiński/ 244.
Thymotheus y Alexy/ Domin. 228.

V. W.

VRban Láiczek/ Bernárdyn/ 161.
Wácław Krol Polski/ 108.
Wálenty Kucborski/ 217. 174.
Wándá Xiężná Polska/ 5.
Wáwrzyniec Zakonu Kámádul. 163.
Werner Biskup Płocki/ 58.
Weroniká Zakonu Premonstr. 143.
Wincentego Kádłubká/ Zakonu Cystersow/ 66.
Witowskich Pánien Zak. Męcz. 86.
Wiecłáwá/ Wisławá y Władysłáwá/ Dominikanow/ 90.
Witá Dominikaná Męczenniká/ 96.
Wisławá Fránćißk. y inßych/ 120.
Władysław Krol Polski/ 127.
Władysław Jágiełowicz/ 135.
Władysław Pierwßy Brát Bolesłáwow/ 40.
Władysław Wtory syn Bolesłáwá Krzywoustego/ 55.

Włády=

Władysław Łokietek/ 113.
Władysław Bernárdyn/ 161.
Władysław Konwers Cyſters/ 214.
Władysław Czwarty Krol Pol. 226.
Woyćiech Arcybiſkup Gnieźnieński Mężennik/ 29.
Woyćiech Novicampianus/ 173
Woyćiech y Sominik Dominikani Mężennicy/ 84.
Woyćiech Sowinſki/ 227.
Woyćiech Horoneus/ 232.
Woyćiech Mięzyńſki/ 236.
Woyćiech Goſtynius/ 244.

X. Y. Z.

XJeże Pierwße w Polßcze/ 1.
Zbigniew Biſkup Krak. 140.
Zophia Lubomirſka/ 245.
Zophia Tylicka/ 247.
Zygmunt Pierwßy Krol Pol. 172.
Zygmunt Auguſt/ 177.
Zygmunt Trzeći Krol Polſki/ 186.
Zydźi morduią niewinne dźiatki/ 183

Koniec Regeſtru Fortece Duchowney.

APPRO·

APPROBATIO.

Ego M. Albertvs Dabrowski, S.Th. D. & Professor, in Alma Academia Cracou. Canonicvs ad S. FLORIANVM; vitas Beatorum, qui in Regno Poloniæ eximia Sanctitate floruerunt, & quorum patrocinio Regnũ hoc inuictum conseruatur, (sub titulo FORTECA DVCHOWNA,) attentè vidi, fideliter perlegi, nihilque in ijs deprehendi, quod sanæ doctrinæ, bonis moribus, ac pietati dissonum sit; ideoque vt in lucem prodeant, dignum esse censeo, vt omnes piè legentes solatium & incitamentum ad virtutes atque sanctitatis æmulationem inde sumant.

Imprimatur, Albertvs Lancvcki, *I.V.D.* Cancellarivs SS. Omn. *Acad.* Rector. *m p.*

ZYWOTY XIĄZĄT POLSKICH:

Ktorzy w Báłwochwálstwie żyli.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Lech Xiążę Pierwsze Polskie.

LECH Pierwszy Monárchá/ ábo Xiąże Polskie/ przyszedł z Iliryku z rodzonym swym Czechem/ około roku 550. po Národzeniu Syná Bożeº/do Czech: tám Miásto imieniem Kurzym záłożył/ gdźie potym brátá swego Czechá zostáwiwszy/ ruszył się z woyskiem w ten czás/ gdy mu szpiegowie o szerokiey á pustey kráinie powiedźieli; te tedy ználazszy/ od swego imienia názwał: á począwszy od rzeki Odry/ gránice rozszerzał ná wschod słońcá/ południe/ y zachod. Pánował szczęśliwie y długo: Miásto y Zamek/ między wielkiemi ieźiorámi/ záłożył/ ktoremu (od wielkośći gniazd/ gdźie się Orłowie biali legli/ ktorych tám wiele widźiał) imię dał Gniezdo/ á teraz Gniezno: y dla tegoż zá známię Rycerskie/ ná chorągwiách swych/ Orłá białeº kazał málowáć. Monárchá ten sądy w prostoćie y sprá-

wiedli-

wiedliwośći odpráwował/ nie wedlug opiſánych praw/ ktorych ná ten czás nie było/ ále wedlug zdánia ſwego/ miłośćia ráczey oycowſka/ániżeli ſrogośćia Páńſka/ zniewaláiąc poddánych. Poborow y polá właſne nie miał/ ále mu ſpolnie zásiewano/ z polá zbierano/ y ze wßytkich vrodzáiow rocznych podatek ſkládano/ (gdyż pieniędzy ießcze Polacy nie mieli.) Zoſtáwił po ſobie ſyná iednego/ imieniem Wyßymirá/ ktorego potomſtwo w Polßcze trwálo przez lat 150. Gdy z nim wiele Pánow w te kráie przyiáchało/ obráli ſobie zá herb Orlá tákże białe/ z otworzyſtym noſem/ ku gorze wylatáiące go/ ktorego zá kleynot vżywáli: te herby y po dźiś dźień v niektorych widywamy. A Lech ſam/ iákoby długo żył/ pewności żadney nie mamy. Cromer l. 2. fol. 24. Bielſki l 3. fo. l 233. Herburt l. 1. cap. 2. Papr. l. 1. & Miechouit.

Wyſzymir Xiąże Wtore.

WYSZYMIR, ſyn Lechow/ pánował po śmierći Oycá ſwego/ ten był Pánem walecznym: á nie máiąc doſyć ná ſwym/ chocże mu Oćiec zoſtáwił doſyć ßerokie Páńſtwo/ morze przebywßy/ z Dunczykámi woyne ßczęśliwie zwiodł/ ich krolá Sywárdá poráził oraz z woyſkiem iego/ y krolеſtwo ſobie Duńſkie podbił ſyná krolewſkiego Jámeryká poimał. Bacząc Dunczyk iż był zwyciężon/ prośił láſki v Wyßymirá/ poſtępuiąc mu hołd: Wyßymir iáko ſwobodne y láſkáwe Xiąże/ vczynił wßytko dla niego. Lecz Jámeryk z więźienia vżedßy onego przymierza dotrzymáć niechćiał. O tym

gdy ſię

gdy się dowiedźiał Wyßymir/ znowu do Duńskiey ziemie z wielkiem woyskiem wtárgnął/ y skrocił pyche Jámerykowe/ á názad się wrácáiąc/ Miásto Gdańsk zálożył ná pámiątkę wieczną zwycięstwá nád Duńczyki/ ktore osádźił bráńcámi Duńskimi: tákże y drugie Miásto zbudował/ ktore názwał od imienia swego Wisimiria, á teraz Wyßmárya zowią/ nád morzem/ potym żywot skończył w pokoiu. Cromer l. 2. Herburt & Biel. vt suprà.

Po Wyßymirzu Interregnum Pierwße.

CRACVS ábo KROK.

KROK, ábo iáko go łácińskie Kroniki zowią GRACVS: ten w Gnieźnie ná Seymie był zgodliwie z Polskiego narodu od wßytkich wybrány; był bowiem w cnotách y dźielách Rycerskich sławny. Początek pánowánia iego Roku 700. opisuią Polscy Historycy/ iże niechętliwie te zwierzchność przyiął/ lecz przymußony. Ten gdy według obyczáiu pogáńskiey zwierzchności był vtwierdzony/ spráwiedliwie się y rostropnie spráwował. Wßytkie máietności iego były przy początku rzeki Wisły/ gdźie Miásto zacne od swego imienia záłożył/ y názwał ie Krokow/ y Zamek przy niem ná gorze rzeczoney Wawel mocno zbudował. Herburt l. 1. cap. 4. Crom. l. 2. fol. 26. & 27. Bielski l. 7. fol. 234. To tedy Miásto vczynił głowa Państwa swego Gnieźno opuściwßy. Tám w tey gorze Wawel był Smok wielki y strásßny/ ktory swa pára smrodliwa zárażał y zábijał wiele ludźi/ y pożyrał: przeto musieli mu dáwáć ná każdy dźień koleią obrok po troygu dobytká: A

Krákus krol widząc w tey mierze ludu ſwego wielką vtrátę/ roſkazał w wywnątrzonym ćielęćiu/ śiárki/ ſmoły/ y ſáletry z ogniem przypráwionym zádáć/ á przećiwko oney iámie zkąd wychodźił ſmok położyć: czego podiąwſzy ſię ieden ſzwiec/ rzeczony Skubá/ ktory ſzczęśliwie tego wſzytkiego dokazał/ y wykonał wedle roſkazánia krolewſkiego/ ták/ iż ſmok vyźrzawſzy/ á mniemáiąc by ćiele ſámo w ſobie iemu ná pokarm było położone/ pożárł/ ktore gdy w nim tlálo/ pił wodę w Wiśle áż ſię roſpukł y zdech. Bielſki l. 3 fol. 234. Krákus pánował długo ſzczęśliwie/ potym vmárł/ y pogrzebiony ieſt obyczáiem pogáńſkim/ nie dáleko Krákowá/ gdźie po dźiś dźień mogiłá wyſoka ieſt ná gorze Láſotnie/ bliſko káplice ś. Benedyktá. Zoſtáwił dwu ſynow/ Lechá y Kráká/ y corkę Wándę/ ábo iáko drudzy chcą/ Wendę.

Lech II. Xiążę Czwarte.

LECH, ſyn Krákuſá ábo Grákuſá/ młodſzy/ po śmierći Oycá ſwego/ z brátoboyſtwá ná Páńſtwo obrány. Wywiodſzy ábowiem Krákuſá/ brátá ſtárſzego/ ná łowy/ potáiemnie go zábił/ á do Zamku przyiáchawſzy/ iákoby ni oczym niewiedząc/ pytał ſię o bráćie gdźieby ſię podźiał/ wnet ſamże rozeſłał/ y ſzukáć kazał: ználeźiono zábitego/ nád ktorym on brátoboycá płákał/ złość ſwoię przed ludźmi zákrywáiąc; y ták ná iego mieyſce był od wſzytkich obrány. Ale ſkoro nieſzczęśliwe brátoboyſtwo poſtrzegli/ zárázem go z Kśięſtwá zrzucono/ y ná wygnánie ſkazano/ gdźie w nieſławie brá-

toboy-

toboycá wielce pámiętny żywotá swego dokonał. Herburt l. 1 cap. 5. Crom. l. 2. fol 28. Bielski l. 3. fol. 234.

Wándá ábo Wendá Pánná, Xiężná Polska.

WANDA ábo Wendá/ corká Krákusá/ śiostrá miánowánych Xiążąt Krákusá y Lechá/ od wszytkich Pánow y Rycerstwá/ ktorzy pámiętáli ná wielkie zasługi Oycá iey/ zgodnie ná Páństwo przyięta Roku 730. tey nádźieie wszyscy będąc/ że dla iey pięknośći y rostropnośći/ mieli dostáć mądrego y czuynego z przyległych kráiow Páná/ coby ich było nie chybiło/ gdyby byłá sámá Wándá do tego zezwoliłá/ ále niechcąc mieć Páná nád sobą/ sámá krolestwem rządźić vmyśliłá/ iáwnie mowiąc: że wolę bydź Xiążęćiem/ niżeli Xiążęcą żoną. Chcąc tedy mieć sobie bogi życzliwe/ czystość im ślubowáłá/ y dla tego wzgárdźiłá Rytygerem Xiążęćiem Niemieckim/ ktory nie mogąc iey mieć sobie w stanie małżeńskim/ lubo posyłał drogie kleynoty/ częśćią prośbą/ częśćią też groźbą przymuszáiąc: náostátek z niećierpliwey miłośći/ y ze wstydu/ śmierć sobie sam zádał. Ztąd vćieszona Wándá/ sámá też w rzekę Wisłę (bogom iákoby Pogáńskim z śiebie czyniąc ofiárę) wskoczyłá/ obawiáiąc się swych/ żeby iey nie przymuszáli zá mąż iść: y ták swoy żywot Pánieński márnie skończyłá; ktorey ćiáłá dostawszy z Wisły/ pochowano ie nád rzeką Dłubnią/ miłá od Krákowá/ gdźie Mogiłá iest ná iey grobie do tego czásu/ ktora gorá przez posrzodek záwsze

leſt w pol zielona/ á w pol czarna. Herburt l. 1. cap. 6. Crom. l. 2. fol. 28. Bielſki l. 2 fol. 234.

Przemysl Xiąże Szoſte, aliàs LESZEK Pierwszy.

PRZEMYSL ábo Leßek Pierwßy/ Złotnik/ máż ſercá wielkiego/ przez ßtuke Rycerſka Xiążęciem Polſkim zoſtal/ ktorego Leßkiem/ wdzięcznym v Polakow imieniem dla pámiatki Lechá fundatorá ich/ názwáli. Bo gdy od nieprzyiaciol ſrodze trapiona y puſtoßona byłá Polſká/ á Polacy oney broniąc/ kilkákroć porażeni/ zkąd y ſerce iuż byli vtrácili. Przemysl człowiek proſty/zebrawßy nieco żołnierzá/wálnego nieprzyiaćielá w ten ſpoſob podßedł. Wielką liczbę ßyßakow y tarcz z młodey ſkory drzewá y z inßey máteryey róbić kazał/ ktore żołćia á gleyta dla polyſkowánia nápuśćiwßy/ práwie przećiwko obozowi nieprzyiaćielſkiemu ná ſámym brzegu láſu/ ná krzaczkách/ chroſtách/ y ná gáleziách w ziemie powtykánych/ w nocy powießał/ ná wſchod ſłoncá ie obroćiwßy/ ták/ że promienie ſłoneczne bláſk z porobionych ßyßakow y tarcz/ wizerunk y podobieńſtwo woyſká vzbroionego zdáleká pátrzącym czyniły. Co gdy zoczyli nieprzyiaćiele/ porwawßy ſię nie ſpráwnie/ często zbitego y pierzchaiącego málo wáżąc nieprzyiaćielá/ ku onemu láſowi iák ná pewny łup poſkoczyli: á iż Polacy tym czáſem ßyßaki y tarcze pozdeymowáli byli y popaleli/ rozumiał nieprzyiaćiel iż vchodzą: támże gdy ſię zá náßymi głębiey w lás zágná-

li/ná

li/ ná zasadzki od Przemyślá zákryte przypádli/ y pobici sa. Potym Polacy w ich sie ßáty y oreże przybrawßy/ do obozu nieprzyiáćielskiego iáchali/ ktorym stroiem zá wlasne towárzystwo vdawßy sie/ ná niegotowych y nic sie nie obawiáiących/ nagle vderzyli/ y wielka w nich porażke vczynili: náostátek rzecza niespodziana bedac potrwożeni nieprzyiáciele/ pierzchneli/ wßelákich rzeczy dostátkiem y tabor náládowány náßym ná lup zostáwiwßy/ sámi z wielka sromotą swą z Polskiey musieli vstąpić. Potomká żadnego Przemysł nie zostáwiwßy/ vmárł Roku 780. Pánował lat 20. Herburt l. 1. cap. 57. Crom. l. 2. fol. 29. & 30. Bielski l. 3. fol 234.

Leszek Wtory.

DLa nie pozostálego potomstwá Przemyślá Xiażećiá/ wielkie niezgody były/ chcąc każdy pánować/ ieden drugiemu przodować nie dopuścił. Dla czego vchodzac y strzegac sie domowey woyny y niezgody/ táka trudność fortunie poruczywßy/ dzień pewny zawodom był náznáczony/ y obwołány/ iż ktoby pierwßy w zawodách do postánowionego kresu przybiegł/ ten Pánem y Xiażećiem wßytkiey Polski bydź miał. W tym Leßek nieiáki/ z Przednieyßych Xiestwá dopináiących sie ieden/ gdy plác zawodny chytrze (w droge piaßczyßta gwoździ żeláznych nákßtalt wodnego orzechá trzema grámámi záostrzonych násypawßy/) zepsował/ sam przed wßytkimi pobocna á nie zfalßowana ścieżka/ gdy drugich konie w biegu obrázone vpadały/ vbiegał:

nadto

nádto koniowi ſwemu obwárował kopytá żeláznemi kopytámi ábo podkowámi/ żeby ſnać w zawodźie zfałſzowáney drogi nie zárwał; gdyż wſzytkich inſzych konie wedlug zwyczáiu nie kowáne były. Wſzyſcy tedy zdumiewáiąc ſie/ Leſzká iákoby od Bogá zrzadzonego zgodnie zá Páná obráli/ y witáli tegoż Roku 780. Lecz tá zdrádá Leſzkowá nie długo ſie obiáwiłá: ábowiem dwáy młodźieńcy z pospolſtwá igrzyſko ſobie ſtroiąc/ pieſzo o zakład/ zawod do ſłupá náznáczonego miedzy ſobą poſtánowili: y gdy ſie obádwáy poobrażáli/ ieden nie ták bárzo chromy naprzod do ſłupá przybiegł. towárzyſz iego obaczył w ziemi zákryte gwoździe/ niechciał mu dáć zá wygráną: ſtárżyli ná ſie przed vrzędem/ gdźie ſie pokazálá zdrádá. Bacząc to Pánowie/ co ſobie konie byli poobrażáli/ żądáli ſpráwiedliwośći ná krolá/ áby znowu o Páńſtwo zawod czynili/ gdyż go pierwey fałſzem wygrał. Rzeczpoſpolita kazawſzy poimáć Leſzká/ przekonány był/ y końmi roſtárgány: á tego co pieſzo przyſzedł napierwey do ſłupá/ lud wſzytek zgodliwie zá Páná przyiął/ ktoremu/ áby niczym do powagi y máieſtatu Kśiążęcego nie zchodźiło/ imię odmieniwſzy/ Leſzkiem go názwáli. Ten gdy nieſpodźianie Kśieſtwo ná ſie przyiął/ vczynił ſtáránie/ áby był godnym ták wielkiego máieſtatu/ grube w proſtym wychowániu obyczáie we wſzelkie cnotliwe ſpráwy y poważne ſtanu ták wielkiego odmienił: bo czáſu woyny nieprzyiaćioły pogránicżne doſtátnie gromił/ á ſzczeſliwie pánuiąc ſpráwiedliwość czynił/ choynym był ná vbogie/ trzeźwy/ pijánym ſie brzydźił/ y w inſzych cnotách dobrych żywot ſwoy ſkończył.

Her-

Herburt l.1. cap. 8. Cromer l. 2. fol. 30. Bielski l. 3.fol. 235.

Leszek III. Xiąże Osme.

NA mieysce Leßká zmárlego/ syn iego iedyny/ tegoż imienia/ rowny Oycu w cnotách/ rowny y w ßczęściu/ nástapił. Ten z małżonka poślubna iednego synámiał Popielá/ ktorego namiestnikiem swym ießcze záżywotá obrał: á z położnicámi záś miał 20. synow/ktorzyáby Popielowi posłußni byli/ przysięga ich obowiązał. zachodnie y nádmorskie kráiny miedzy nich podźieliwßy/ Herburt l. 1. cap. 9. Crom. l. 2. fol. 32. Bielski l. 3. fol. 235. Sarniecki Ann. Pol. l. 5. fol. 195.

Popiel I. Xiąże Dźiewiąte.

POPIEL po śmierći Oycá swego Leßká III. zázgodnym obrániem obiał Páństwo Roku 815. od Dźiádáy Oycá swego dáleko był rożny/ gnuśny y boiáźliwy/ stolicę przenioßł z Krákowá do Gniezná/ bo ßię bał nieprzyiaciol Márkomanow y Hunnow/ á Gnieznu ießcze nie dufáiąc/ vßedł do Krußwicę ná Kuiáwy/ nád ieźioro Gopło; lat kilká pánowawßy/ w młodym ießcze wieku z tego świátá zßedł Roku 829. w rozmowách y klatwách pospolitych zwykł był máwiáć: Bogday mnie myßy ziádły; ktorey klatwy syn iego potym tegoż imienia Popiel Wtory gárdłem przypłácił. Pánował lat 14 Herburt l. 1. cap. 10. Crom. l. 2. fol. 34. Bielski l. 3. fol. 235.

Popiel II. Xiążę Dźieśiąte.

OYcá ſwego Popielá Pierwſzego/ſyn tegoż imienia Popiel/ pochowawſzy/ zá zgodną rádą Senatorow Kśieſtwo ośiadł/ á iż młodym y nie doroſłym w ten czás będąc/ opiekę y rząd nád nim w Rzeczypoſpolitey Stryiom iego zlecono/ktorzy przy boku Xiążecym vſtáwicznie bywáli/ ſądy y rządy wſzytkie odpráwowáli áż dotąd/ poki ſię rády ich ſłucháć nie wzbraniał. Bo ſkoro do lat począł przychodźić/ záraz ſię ná rozumie ſwym ſádźił/ nápominánia Stryiow ſwych odrzucał/ od rownych ſobie ludźi młodych rády záśiegał/ ná bánkietách y pijáńſtwie z nimi záśiadał/ ná nierządách/ tańcách/ grách/ zalotách/nocy trawił: záczym pijáńſtwá y nierządow pełen będąc do południá ſypiał; ſądow poſpolitych y ſkarg ludźi vbogich zániedbywał: do rzeczy czynienia był márny/ namniey niedowćipny/ y do Pánowánia nieſpoſobny/áwo zgołá/ iáko oćiec iego był nikczemny/ ták y on nie miał miłośći v poddánych/ bo od nich názwány był Hoſtek ábo Hośćiſko. Stryiowie iego z inſzymi Pány zniożſzy ſię ſzukáli ſpoſobu/ ktorym nieukroczona roſpuſtá Xiążeca mogłá bydź powśćiągniona/ zdáło ſię wſzytkim áby go ożenić. Ale on ożeniwſzy ſię z Ryxą Xiężną Niemiecką/ ktora byłá wyborney pięknośći/ zá powodem iey łákomſtwá/ gorſzym y łákomſzym ſię oſtał: Wyroki/ godnośći y vrzędy przedawał: boiąc ſię tedy by ich z Páńſtwá nie wygnáli/ á Stryiá ktorego ná mieyſce iego nie obráli/ námowiłá

mezą żeby sie vczynił chorym/ á w tym áby po Stryiow posłał/y vczynił ich opiekunámi dźiatek swoich. Co gdy vczynił Popiel/ Stryiowie sie ziechali/ oná im sroga truciźne przyprawiłá/ á gdy sie rozeyść ná pokoie swe mieli/ káżdemu osobny kubek nálać kazálá winá przyprawnego/ proßąc/ áby zá zdrowie małżonká iey pili/ ktory też do nich pił swoy trunek/ y ták zá zla ráda Ryxy/ łákomey białogłowey/ nagle wßyscy oni Stryiowie iego pomárli/ zá co od Páná Bogá ßtarány; bo z żoną y z dźiećmi od niezwyczáyney wielkośći srogich z ćial onych wychodzących myßy ná Zamku Krußwyckim pożárty zginął. Herburt l. 1. cap. 11. Crom. l. 2. fol. 36. Bielski l. 3. fol. 235.

Piast I. Xiąże Iedenaste.

POzłośliwym Popielu/ y iego srogim od Bogá ßkarániu/ ziechali sie Senatorowie Páná y Rządzce sobie obierać do Krußwyce: że potomßwá przeßłego Popielá nie było/ bo ich myßy cudownie ziádły/ obrali sobie zá Páná iednego Mießczáninà imieniem Piastá/ rzemießłá kołodźieyßkiego/ ßyná Koßyßká nieiákiego. Pod tenże czás ziázdu ták wálnego/ spráwował Piast ßynowi swemu Semowitowi/ z Rzepyckiey zrodzonemu/ miánowiny wedle obyczáiu pogáńßkiego/ Pánow wßytkich/ y kto tylko do niego w dom przyßedł/ dośyć choynie częßtował/ á ná niczym nie zchodźiło/ bo mu Pan Bog wßytkiego przyßparzał zá błogoßławieńßtwem dwuch Swietych Pielgrzymow/ Páwłá y Janá Męczennikow (ktorzy potym w Rzymie koronę męczeńßka od-

ſka odnieśli zá cżáſu Agápitá Papieżá/ Tycyuſá Wtorego) ktorych w domu miał. Był Piaſt wßytkiey Rzeczypoſpolitey bárzo pożyteczny/iáko ten/ktorego ſam Bog ná Pánſtwo przeyźrzał: do tego był cżłowiek proſty/ ſpráwiedliwy/ ludzki/ iálmużnik: ktorego cne Potomſtwo áż do Káźimierzá Wtorego/ názwiſkiem Wielkiego/ pánowálo w Polßcze. A ſam mądrze y láſkáwie krolowawßy lat 50. w pozney práwie ſtárośći żywotá ſwego dokonał/ wieku ſwego 120. doßedßy/ y Semowitá ſyná zoſtáwiwßy. Herburt l. 1. cap. 12. Crom. l. 2. fol. 37. Bielſki l. 3. fol. 236.

Semowit I. Xiąże XII.

SYn iedyny Piaſtow Semowit po śmierći Oycá ſwego zá zgodnym zdániem wßytkich Kśięſtwo Polſkie oſiadł/ Roku 866. ktorego Oćiec miáſto ſiebie bedac ſtárym ná woyny wyſyłał/ wcżáſow mu zażywáć nie dopuśćił. Cżłowiek to był ochotny/ y w rzecżách Rycerſkich biegły/ gorącu/ źimnu/ trudom/ głodom/ y wßytkim niewcżáſom przywykły. Hunnom y Márkománom włoſći ſwe przez Przodki vtrácone/ odiął: nieprzyiáćiele z gránic wygnał/ Węgry/ Cżechy/ Káſuby/ y inne przymuśił do dawánia trybutow: Pruſakom dźierżáwy/ Polakom niegdy odięte/ woyną odebrał. Pomorzány y Słowiány vkroćił. Zoſtáwił po ſobie ſyná młodźiuchnego imieniem Leßká. á potym Roku 32. pánowánia ſwego z świátá vſtąpił. Herburt l. 1. cap. 14. Cromer l. 2. fol. 39. Bielſki l. 3. fol. 236.

Leſzek

Leszek IV. Xiąże XIII.

SYn Semomitow Leßek Czwarty/ młody Pan/ ále dla dobrych spraw Oycá iego/ zgodnie od wßytkich obrány ná Ksiestwo/ Roku 902. ktoremu Opiekunow y Rządzcow kilku stárßych przydáli áż do práwego baczenia. ále gdy w iego młodych leciech baczyli go Oycowskich cnot y obyczáiow náśládować/ dáli mu moc ná wßytko. Zostáwiwßy syná/ y woyny ná przeciwko Słowakom/ Pomorzánom y Káßubom/ od Semowitá podniesione/ nie skończywßy/ vmárł. Herburt l. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski l. 3 fol. 236.

Semomysł I. Xiąże XIV.

SEMOMYSŁ po śmierći Oycá swego/ ná Ksiestwo Polskie nástępuie Roku 921. Pan dobry/ miekki/ láskáwy/ ßczodrobliwy y spokoyny: cnot oycowskich y Dźiádowskich obyczáiow náśládownik/ ále nie waleczny. Ten nárzekał ná swoie żonę/ że z nia nie mogł mieć potomstwá. A gdy mu sie nierychło vrodźił syn/ ále ślepy/ po málym zákuszeniu rádości/ wiekßego żalu záżywał. Lecz gdy potym śiodmego roku pogánskim obyczáiem ono dźiecie podstrzygano/ y Mieczysłáwem miánowano: dźiecie bez lekarstw y wßelákiey pomocy ludzkiey dobrowolnie przeyźrzało: zkąd wßyscy sie dźiwowáli y rádowáli/ á z cudu tákiego wßelkich krotofil záżywáli. Oćiec potym stáral sie v Wießczkow/ áby mu

powiedźieli przyczyne vrodzenia ślepego/ y przeyźrzenia iego. Wießczkowie ináczey mu ſpráwy dáć nieumieli áni mogli/ tylko te/ że zá iego Pánowánia Polſká oświecona bedźie: ſtáral ſie tedy o to Oćiec/ áby ono dźiećie iáko naypoczćiwiey y nayzacniey wychowáne było: y ták mu Pan Bog dla iego dobrych ſpraw zdárzył/ że doczekał lat zupełnych ſyná ſwego. Vmárł potym Semomyſław w ſtárości Roku 964. pochowány w Gnieznie obyczáiem Pogánſkim: Pánował lat 44. Herburt l. 1. cap. 16. Crom. l. 2 fol. 40. Bielſki l. 3. fol. 236.

ROZDZIAŁ WTORY.

O tym Monárſze, zá ktorego Wiárá święta wprowádzona ieſt do Polſkiey: y o Błogoſłáwionych Polakách zá tego wieku 965.

Mieczyſław I. ábo Mieſzko, Xiąże Piętnaſte.

MIECZYSŁAW, ábo Mießko/ po śmierći Oycá ſwego/ iednoſtáynie obrány ná Pánſtwo: iednák co ſobie tußyli o nim/ w tym ſie omyleli/ bo był Pan ſpokoyny. Miał żon śiedm według zwyczáiu Pogánſkiego/ z ktoremi nie miał żadnego potomſtwá. Byli ná Dworze iego Polacy/ ktorzy w cudzych kráiách bywáiąc Wiáry ſie Chrześćiánſkiey náuczyli/ y według niey żyli. Byli tedy w Polßcze ći świeći/ Methodyus y Cyrillus/ tego czáſu Xiąże tákże ku temu wiedli/ áby y on/

iáko y

iáko y inſze Xiążetá/ y Pánowie poſtronni/ Wiáre świe-
ta przyiał/ á poznał Chryſtuſá/ Odkupićielá ſwego/ obie-
cuiac mu zá to od niego wſzelkie ſzczęśćie/ y potomká.
Słucháiac tego Mieczyſław/ wſzytko vczynił według
ich rády/ potym wkrotce ichże wypráwił do Boleſłáwá
Xiążećiá Czeſkiego/ żądáiac go o corkę Dąbrowkę w ſtan
małżenſki. Boleſław Xiąże Czeſkie/ nie dawno Chrze-
śćiáninem zoſtawſzy/ y ledwie był w Wierze świętey
vtwierdzony/ corki ſwey Mieczyſłáwowi w ſtan mał-
żenſki dáć niechćiał/ ieśliby prawdźiwey Wiáry Chrze-
śćiánſkiey nie przyiał: zá co Poſłowie ślubili/ iż to vczy-
nić miał/ Boleſław nie odmowił: á gdy one Pánne do
Gniezná przywieźiono/ záraz Mieczyſław Chrzeſt ś.
przyiał/ y weſele ſpráwił Roku 966: niektorych Cze-
chow choynie vdárowawſzy po weſelu odpráwił/ á nie-
ktorych ná poſługách ſwych y małżonki ſwoiey przy ſobie
zátrzymał: Z wielką tedy pilnośćią z małżonką ſwą
Wiáre świętą Chrześćiánſką rozmnażał/ kośćiołow 9.
zbudował/ wprzod bogáto nádawſzy/ Arcybiſkupámi
dwá kośćioły/ á śiedm Biſkupámi/ Káplánámi przykłá-
dnymi/ y świątobliwośći wielkiey pełnymi/ oſádźił/ zá
pozwoleniem Janá XIII. Papieżá: przez Ægydiuſzá
Kárdynałá/ Biſkupá Tuſkulánſkiego/ pierwſzego Lega-
tá do Polſkiey. Zmurował tedy ten Monárchá napier-
wſzy kośćioł w Gnieznie pod tytułem Pánny Máryey/
Mátki Bożey Wniebowźięćia/ przy ktorym zoſtáwił
pierwſzego Arcybiſkupá Wilibáldá: drugi w Kráko-
wie pod tytułem świętego Wácłáwá/ nowego ná ten
czás świętego Męczenniká/ od śioſtry żony Dąbrowki

zrodzo-

zrodzonego/ ktorego potym Polacy zá Pátroná sobie wzieli/ zostáwił przy tym Arcybiskupá Prochorá: we Wrocláwiu pod tytułem świetego Janá Krzćićielá/ przy tym zostáwił Biskupá Godfrydá: w Poznániu pod tytułem śś. Piotrá y Páwlá/ Apostołow/ przy tym był Biskupem pierwszym Jordanus: w Kruszwycy (á ten teraz iest Wrocławskim) pod tytułem Pánny Naświetszey/ przy tym był pierwszym Biskupem Lucidus: w Płocku pod tytułem świetego Zygmuntá/ krolá y Męczenniká/ przy nim był pierwszy Biskup Agielotus: w Chełmie pod tytułem świetego Krzyżá/ zostáwił przy tym pierwszego Biskupá Oktáwianá: w Kámieniu pod tytułem świetego Janá Krzćićielá/ przy tym pierwszego Biskupá Julianá. Náostátek kościoł Lubuski zmurował/ przy nim zostáwił Biskupem Hiácynthá. Miánowáne te zbudowáne kościoły/ dźiesięćinámi y ochędostwem kościelnym vbogáćił/ porządek w nich z przyczynieniem nabożenstwá vczynił/ Kánonikow/ Káplánow do służby Bożey y inszych prac kościelnych duchownych zásiągał z Czech ná rozmnożenie y opowiádánie Wiáry świętey.

Vrodźił mu sie potym syn z Dąbrowki w Roku 967. ktoremu imie kazał dáć Dźiádá iego Bolesłáwá/ á skoro podrost/ sam Oćiec zá żywotá swego żonę mu ziednał corkę Ksiażęćiá Węgierskiego Jesse. Vmárłá Dąbrowká Roku 977. Páni świątobliwych y wielkich cnot tá nigdy głowy swoiey nie pokrywáłá/ záwsze w wieńcu lećie y zimie chodźiłá. Pánował Mieczyslaw lat 35. w pokoiu: z Włodźimierzem Ksiażęćiem Ruskim/ ktory

náiey

náieżdżał Państwá iego/ potrzeby woienne miewał z rożnym szczęściem. Vmárł po śmierći Małżonki swey Roku P. 999. gdy sie mu iuż był Wnuk vrodźił Mieczysław/ pochowány w Poznániu.

Zá tego wielkich cnot Monárchy mieli Polacy zwyczay táki/ iż gdy przy Mszy ś. Káplan czytał Ewángelia/ dobywáli mieczow do puł z pochew/ tym sie oświadczáiąc/ że Ewángeliey świetey y Wiáry Chrystusowey do gardł swych bronić chcą/ wkládáli ie potym w pochwy gdy Ewángelia świeta skończono/ odpowiádáiąc: Gloria tibi Domine: iákby to długo w Polszcze trwálo/ o tym Długoss w Kronice swey świádczy.

Zywot Swietych Metodyussáy Cyrillá.

ZA Pánowánia Mieczysłáwá Xiążęciá/ y Monárchy Polskiego/ Metodyuss y Cyrillus/ Biskupi/ y Wyznawcy/ rodu Senatorskiego/ z Konstántynopolá przyssli do Polskiey/ wielkie stáránie y pieczą o ludźiách narodu Czeskiego/ Polskiego/ á potym y Ruskiego máiąc/ onym Ewángelia świeta y Chrystusá Páná przepowiádáli/ do Wiáry ich prawdźiwey/ pogáńska im brzydząc/ przywodźili/ y z pászczeki Czártowskiey wyrywáli. Wielce sie stárali o dussę narodu Polskiego/ dla tegoż vprosili to sobie v Oycá świetego/ Mikoláiá Pierwszego Papieżá/ áby Mszą świeta przyrodzonym iezykiem Słowiánskim odprawowáli/ y insse obrzędy duchowne/ dla nowych Chrześćian: A bedąc wielkiey zasługi v Páná Bogá/ dał im też Pan Bog wieczną zapłátę w krolestwie swoim/ y korona zásłużoną vźćił Cyrillá w Rzymie/ á Metodyussá w Czechách/ ktorzy duchá swego czystego Pánu Bogu w tychże kráiách oddáli. Mássy Polacy bedąc wdzięczni tego/ świeto ich świecą dniá 9. Márcá. *Długosz. ad Annum 869. Martinus Polonus Archiepisc: Gnesnen: in supputatione temporum. Cromer l. 3.*

Zywot y Męczenſtwo pobożnych, Boryßá y Chleba, Kśiążąt Ruſkich.

BOryß (á ná Krzćie świętym Roman) Włodźimierzá Sweto/ſłáwowicá/ (á ná Krzćie świętym Bázylego/) Xiążećiá wßyt/kiey Rusi/ ſyn/ y Xiąże Roſtowſkie/ ktoremu to Kśieſtwo Oćiec Włodźimierz Bázyli dał y wydźiedźiczył/ ták/ iáko y inßych ſynow dźieśiáći: leż zazdrość pánowánia y złość Swátopełká/ brátá ſtárßego/ná nabożnego/ y w niczym niewinnego Boryßá Romaná/ ná/ſtąpiłá/ ktorego Boryß Roman/ iáko Oycá/ ták brátá rodzonego y ſtárßego/ w wielkiey weźćiwości miał/ y onegoż ßánował. Swáto/pełk bynamniey ná to reſpektu nie máiąc/ zeſłał ſwych boiárow ná Boryßá Romaná/ áby go iáko nayſtáteczniey ßym y ſtrytym ſpoſo/bem zábili. Tego/ gdy ználeźli kotrowie pod namiotem (bo w ten cźás z woyny Pieczynnikow iáchał) w dźień ſobotni/ gdy Kápłáni przed nim Nießpor odpráwiáli/ ſam ſie też Boryß Roman/ padßy ná oblicze ſwe Pánu Bogu modlił: á w tym dádzą mu znáć/ iż ſie żołnierze Swátopełkowi przybliżáią do namiotu/ chcąc go zábić. To gdy Boryß Roman vſłyßał/ záczął ſpiewáć Pſalm: *Pánie, czemu ſię rozmnożyli nieprzyiáćiele moi:* y oczy ſwe ná Obraz Chryſtuſá Pá/ná obroćiwßy/ począł ſerdecznie płákáć; toż Duchowni iego/ y ſłu/dzy ſtrwożeni/ czynili: w tym oprawcy Swátopełkowi z mieczmi/ z włoczniámi/ y z kopiámi przyßli/ á Boryßá Romaná modlącego ſie ſiekli y przebiáli; ſługá iego Geor Węgrzyn broniąc go/ pádł nań/ ále y tego kopią przebodli: Boryß Roman ießcze máiąc du/chá w ſobie/ proſił z wielką pokorą zaboycow/ áby mu ſie dopuśćili przez máłą chwile modlić: á weyźrzawßy w niebo z płáczem weſt/chnął y modlił ſie; y záś poyźrzawßy pokornie ná ſwych zaboycow/ rzekł do nich: Brácia namiłśi/ czyńćie co wam roſkázano/ á niech będźie pokoy Pánu Brátu moiemu/ y wam brácia mili; á oni záraz ſerce iego kopiámi przebili/ y głowę ućieli/ á ták ducha ſwego Pá/nu Bogu oddał/ Roku 1004. dniá 24. Lipcá. Pogrzebiony w Wyſogrodźie w Cerkwi świętego Wáśiłá. *Cromer, Strykonſki, fol. 166. l. 5. cap. 1.*

A máł

A máło máiąc ná tym/ niezbożny brátoboycá Swátopełk/ wysłał posłá swego do Muromu/ do brátá młodszeg Chlebá/ ná Krzćie świetym Dawidá/ áby przyieżdżał prędko bez odwłoki/ przykázuiąc mu Oycowskim imieniem y powiádáiąc/ że Oćiec iest bárzo chory: vwierzył z szczyrości serca swego Chleb Dawid/ Xiąże Muromskie/ zdrádliwym słowom Swátopełkowym/ y záraz w málym poczćie do Oycá Włodźimierzá Swetosławowicá/ do Kiiowá sie puścił/ á Swátopełk po nim ścigował/ zboycow námowionych máiąc/ ktorzy onego w Sniátyniu/ w dźień Swiety ná modlitwie będącego/ zábili/ á ciáło wźiąwszy w mieyscu pustym miedzy drzewámi zákryli. Ale Pan Bog nigdy swoich wiernych nie opuszcza; bo ludźie przechodząc wedle tego mieyscá/ gdźie ciáło zákryte było/ częstokroć świece gorąące nád ono mogiłą widywáli/ y głosy Anyelskie spiewáiące słyszeli. *Idem qui suprà, Strykowski fol. 168.*

Swátopełk bezbożny/ śmiercią brzydką zdechł/ bo Kroniká rze Ruscy twierdzą/ że go w Czechách vćiekáiącego y błákáiącego sie ziemiá żywo pożárłá: ták Pan Bog karze brátoboycow.

Olchá ábo Helená po Krzćie świetym.

TEy Heleny Ruś świeto świeći dniá 11. Lipcá/ ktora márne pogáńskie zábobony/ y ich wiáre przeklętą opuściwszy/ do Konstántynopolá záiáchálá/ áby sie tám Wiáry świętey y prawdźiwey náuczyłá/ ktora tamże sam Cesárz Grecki/ imieniem Jan Zawiszká/ Wiáry prawdźiwey vczył/ y był iey Oycem krzesnym/ á Pátryárchá támeczny sam iey Chrzest świety dał/ y imie Helená: Błogosłáwił iey też mowiąc: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi Ruskiemi/ ábowiem ći beda błogosłáwić synowie Ruscy w poślednim rodzáiu synow twoich: á ták przez te Helene Wiárá świętá w Rusi rozmnożona y przyiętá iest/ ábowiem wszytkich swych poddánych náuczálá. Ták przez wiele lat w pobożności żyiąc/ pobożnie też skończyłá dni swoie/ y w Kiiowie pogrzebiona. Włodźimierz Wnuk iey okrzćiwszy sie/ kości iey zá świętę z ziemie podniosł/ á Pátryárchá Konstántynopolski miedzy swe Swiete policzył. *Idem Strykowski.*

Zywot świetego Andrzeiá Zorawká.

ANdrzey Zorawek ábo Zeorárdus/ rodem z Máley Polſki/ z miáſteczká názwánego Opátow/ z rodźicow pobożnych/ Oycá Márká/ Mátki Jágneßki zrodzony: ten bedac z początku roſkrzewienia w Polßcze/ Páná Bogá wßechmogacego y wiáry Kátholickiey miłośnikiem/ vczniem świetego Bárnáby Polaká/ ßedł do klaßtoru názwánego Sobor/ zakonu świetego Benedyktá/ nád Dunáiem/ nie dáleko Nitry miáſtá w Wegrzech/ tám wźiawßy hábit świety zakonny z rąk Filippá Opátá/ człeká w cnotách doſkonáłego/ dźiwnie był wſtrzemieźliwy. Ten wkrotce zá dozwoleniem Opátá swego ßedł ná pußczą/ Roku 965. gdźie ſie we dnie y w nocy Pánu Bogu modlił/ á co czáſu zbywáło od modlitw/ ná rożney robocie trawił. Czwarteg dniá pokármu vżywał/ á Poſt Wielki czterdźieſtá Włoſkich orzechow odprawował. Po pracy záś dźienney tákie było ieg odpoczywánie nocne/ iż miał pień ieden trzćina mocna záoſtrzony/ gdźie ná nim śiedzac odpoczywał w nocy/ á ieśli ſie troßeczke drzymiac ná ktora ſtrone przechylił/ tráfił ná trzćine oſtra/ y ná niey ſie zrániwßy musiał ſie obudźić/ do tego obrecz ſobie drewnána vczynił/ do ktorey po ſtronách cztery kámienie przywiązał/ y ták w niey śiedzac ſypiał/ gdy ſie zdrzymał/ á głową ſie pochyliłá/ kámień w nie vderzał/ y ſen odpadzał. Raz wźiawßy ſiekiere ná pußczą dáleko záßedł drzewá ſobie ku robocie ſłußnego ßukáiac/ tám wielkiem y ſćiſłem poßczenie mortyfikuiac ćiáło ſwoie/ omdlał/ y iáko vmárły leżał/ przyßedł Anyoł Páński do niego/ ktory go ná iákiś woz włożył/ y do chałupki iego záwiozł/ z ktorey mdłośći powſtawßy/ pAnu BOgu dźiękował zá miłośierdźie iego świete. Był vſtáwicznie ná modlitwie gorący/ á czáſu ſpániem trácić niechćiał/ tylko ná pracey y cżynności z łáncuch żelázny ná gołym ćiele nośił/ ktory áż do kośći ćiáło przerywał/ ten po śmierći ná iego ćiele ználeźiono iuż ſkorą zároſły. Cudámi wielkiemi po śmierći ſłynie. W Nitrze Mieśćie ieden zbrodnik był zdány ná śmierć/ y obießony/ á po chwili/ gdy ludźie odeßli iáko vmárłego/ przyßedł zdrowy do Opátá Filippá powiádáiac mu/ iáko zá przyczyną świetego Jedrzeiá Zorawká z miłośierdźia Bożego wybáwiony był. Miałem go powiáda w ſercu y w vśćiech/ proßąc go

o przy-

o przyeżyne do Páná Bogá/ á skoro mnie z drábiny zepchniono/ on mnie podźwignął y trzymał/ á skoro ludźie odeßli/ odwiązał mnie reká swoia y puścił/ á pokute náznáczył. Pogrzebiony in Monte Ferreo, dniá 16. Lipcá/ Roku 1009. miedzy Swietych policzony od Kálixtá IV. Papieżá.

Zá Pánowánia Zygmuntá Auguſtá krolá Polſkiego/ Roku Páńſkiego 1569. dniá 16. Lipcá: W dźień świetego Jedrzeiá Zorawká/ gdy ſie lud Kátholicki zebrał/ á w kápliczce/ gdźie byłá Celá iego/ nábożeńſtwo swe odpráwował/ zbuntowáli ſie byli heretycy y náßli ich/ chcąc wßytkich pozábijáć/ y kápliczke one z gruntu wywroćić/ á gdy drzwi dobywáli/ wßyſcy wierni w Pánu Chryſtusie támże zgromádzeni záwołáli mowiąc: rátuy nas Jedrzeiu świety/ y broń od bezecnych Luteranow: nátychmiaſt widomie Jedrzey świety z kíjem ogniſtym pokazawßy ſie/ odegnał wßytkich Luteranow precz z Cmyntarzá/ vderzáiąc ich dobrze onym ogniſtym kíjem/ á mowiąc: Dom moy/ dom modlitwy ieſt/ á wyśćie go vczynili iáſkinią łotrowſtá/ idźćie precz przeklećí Luterani do ogniá wieczńego zgotowánego czártu y ányołom iego/ idźćie precz nieprzyiaćiele Krzyżá świętego. Ták onym ogniſtym kíjem wielu Luteranow poſlepił/ y do śmierći przyprawił/ drudzy przeſtráßeni cudem tym/ do Wiáry świetey przyſtáli: zkąd ná wielkim kámieniu twárdym/ czárnym krzemieniſtym/ támże náCmyntarzu ſą ſtopy áż dotąd wyrázone świętego Jedrzeiá/ ná poſtrách heretykom.

Zywot świetego Benedyktá Męczenniká Polaká.

VCzniem świetego Jedrzeiá Poſtelniká był świety Benedykt: náśláduiąc tedy Miſtrzá swego/ ná teyże pußczy zoſtał/ y w teyże Celi/ co y świety Jedrzey/ oſtry y ściſty ná wzor Miſtrzá swego żywot wiodł. Od Węgrow zboycow dla ſtáteczńego wyznánia wiáry świetey nád rzeke Wágę záprowádzony/ tám zámordowány y vtopiony: ciáłá tego vtopionego Orzeł cáły rok ſtrzegł/ co gdy obaczyli nabożni/ wpuścíwßy człowieká ná dno rzeki/ ználeźli iákoby dopiero zábitego/ cálego ná wierzch dobyli/ y w kośćiele świetego Emeráná/ w klaßtorze Żelázney Gory/ wedle Miſtrzá ieg/ świeteg Jedrze-

ła/położyli/ktory po śmierći cudámi słynie. Czásu iednego rozboy-
nicy towárzyßá swego miedzy sobą zábili/ y zánieśli go do oney chá-
ty/ gdźie świeći mießkáli: rzecż cudowna/ iż záraz w niey vmárły
ożył/ y w teyże chácie spowiedź vczyniwßy/ pokutował/ y do śmierći
bárzo świątobliwie żył. *Petrus Skarga 6. Maÿ.*

Zywot świętego Bonifácego, vczniá Romuáldá ś. Arcy-biskupá y Męczenniká Ruskiego.

BOnifácyus świety żył około Roku Páńskiego 1000. ktory be-
dąc blisko pokrewnym Cesárzowi Otthonowi/ miał v niego tá-
ką łáskę/ że z wielkiey miłości nie zwał go Cesárz tylko dußą swoią:
w náukách też rożnych był dobrze bieglym/ á zwłaßcżá w Muzyce.
A gdy cżásu iednego przyßedł do kościołá świętego Bonifácyusá/
męczenniká stárego/ ták śie wielce rospalił/ zá wzbudzeniem Duchá
świętego/ do męczeństwá/ że nárychmiaść z wielkim mowił áffektem:
A mnie Bonifácyus imie: á cżemuż tákże Bogá mego miłować/ y
krwie moiey dla niego z chęćia wylać nie mam? lecż/ ábym do tego tym
prędzey przyść mogł/ został vczniem y Mnichem Romuáldá świę-
tego/ ktory wielką pod ten cżás z vczniámi swymi słynął świątobli-
wośćią/ pod ktorego náuką żyiąc/ przez niektory cżás Bonifácyus
święty ták wprędce w Duchu postąpił/ że inßych vczniow iego we
wßytkim przechodźił. Vciął śie też powśćiągliwośćią wielką/ gdyż
przez wiele cżásow w Niedźiele tylko y we Czwartki iadał/ ćiáło ták/
że vmartwieniámi powierzchnemi wielce trapił: bo gdźiekolwiek
ćiernie lubo pokrzywy obaczył/ tarał śie po nich y krwáwił bez ża-
dnego nád sobą miłosierdźia/ z cżego/ gdy go brát ieden stroforał/
mowiąc: Hypokryto/ cżemu to cżyniß przy wßytkich/ ábyś był od
nich chwalony? odpowiedźiał mu pokornie onemi Prorockiemi
słowy: twoi są Wyznawcy/ ále moi Męczennicy: do cżego sam spo-
sabiáiąc śie/ dobrowolnie nád ćiałem swoim záczynał męczeństwo.
Ktore ćiáło gdy zupełnie podbił duchowi/ wßytek śie cáłą chwałą
Bogá swego vdał/ á oraz wielce wzrußył ku náwrácániu Pogán-
skich narodow dla Stworzyćielá swego: dla tegoż poßedł do Rzy-
mu/ gdźie wźiawßy błogosławieństwo od Papieżá/ był od niegoż

Arcybi-

Arcybiskupem poświecony/ á máiąc iuż pozwolenie od Stolice Apostolskiey/ powroćił do Ráwenny: tám towárzyszow przybrawszy/ puśćił sie z nimi ku Polszcze/ á wprzod do Rusi/ bo tám słyszał o wiekszym bałwochwálstwie/ droge też pieszo y boso odpráwował/ y sam wprzod przed towárzystwem chadzał/ Psálmy odpráwuiąc/ y bogomyślnośćią sie vstáwicznie báwiąc. Wzgledem zás prace podrożney/ iadał raz/ ná káżdy dźień chlebá puł bochenká/ y wode według potrzeby pił. W świetá záśie/ y w Niedźiele przyczyniał sobie owocow/ ábo korzonkow iákich; á wszákże warzy nigdy nie iadał. Po poświeceniu ná Biskupstwo/ w káżdodźiennych Paćierzách ták Kánoniczych/ iáko y Zakonnych/ porządek záchował. Czásu źimy wielkiey droge one po gorách wysokich odpráwuiąc/ musiał ná koniá wsiádáć/ ále mu nogi do strzemion ták przymarzáły bose/ że wyiąć ich nie mogł/ áż mu ie pierwey w wodźie ćiepłey zágrzewáć musieli. A gdy miedzy one Pogány przyszedł/ śmiele/ y z wielką żárliwośćią Chrystusá im opowiádał/ zkąd wszyscy iáwnie poznali/ że goraco prágnął Biskup świety Męczeństwá: przetoż boiąc sie/ áby śmierćią iego/ iáko y Woyćiechá świetego po cudách v Grobu/ ludźi wiecey do Wiáry Chrześćiáńskiey nie obroćiło sie/ wstrzymáli sie złośćią sztuczną ná ten czás od zábićia Męża świetego. Przyszedł potym Wielebny Biskup do krolá Ruskiego/ ktoremu státecznie Wiáre w iednego Bogá zálecał/ y Imie JEzusá nászego przed nim wielce sławił: ále krol widząc go w száty podłe vbránego/ boso chodzącego/ rozumiał/ że to czynił nie z żadnego nabożeństwá/ y prágnienia zbáwienia iego/ ále bárdźiey dla wyłudzenia pieniedzy/ dla czego obiecował mu skárby wielkie/ ieśliby tey prożnośći (iáko on rozumiał) y mowienia o Wierze inszey zániechał. Co skoro vsłyszał/ y wyrozumiał Bonifácy świety/ poszedł do gospody/ á tám sie w ozdobne y piekne áppáraty Biskupie przybrawszy/ powroćił w nich do krolá (ábo Xiążećiá) Ruskiego/ ktoremu znowuż tego Chrystusá/ Bogá prawdźiwego do chwalenia/ y w niego vwierzenia/ pilno zálecał. A krol widząc go ozdobnie vbránego/ mowił do niego: Już widze/ y wierze/ że do tey náuki przywiodło ćie nie vbostwo żadne/ ále ráczey nieznáiomość prawdy/ iednák chceszli/ ábym ia twoiey vwierzył náuce/ niechay postáwią dwá stosy drew/ śćieszke miedzy nimi zoskáwiwszy/ á skoro sie

obiedwie

obiedwie zayma stronie/ ták/ iż ogień społem będzie złączony/ przey-
dzieß przez środek/ gdźie będzießli od ogniá namniey obrażony/ ro-
skaże cie wßytkiego spalić: ieżeli też (czemu ia nie wierzę) wyni-
dzieß zdrowo/ wßyscy bez żadney trudności vwierzymy Bogu two-
iemu. Zakład ten Pogánom wßytkim wielce sie podobał/ ále nay-
bárźiey Bonifácemu świetemu/ ktory nágotowawßy sie iákoby do
Mßy świetey/ pokropił wprzod drwá one woda świecona/ okádził y
podpalił: á gdy sie iuż wkoło záiely/ wßedł w środ płomieniá w
onym ápparáćie/ y przeßedł go ná druga strone/ włosá iednego nie
opaliwßy/ y ná ßátách namnieyßey ßkody nie odniosßy. Záczym
krol ze wßytkimi przy nim będącymi/ vpadł do nog Mężá ś. z płáczem
o winy odpuszczenie/ y Chrześć ś. przyięcie prośąc. Ktorego on z dwo-
rem wßytkim ochrzćiwßy wiele bárzo ludźi inßych do wiáry y chrztu
świętego cudem tym pociągnął/ y musiał áż przy ieźierze stánąć/ áby
był ochrzćił wßytkich. Krol záś myślił synowi krolestwo spuścić/
á sam do śmierći przy świętym Bonifácym mießkać/ iednák pier-
wey bráćia swoie/ y lud wßytek do wiáry ś. przywiodßy: á gdy brát ieg
ieden niechćiał w Chrystusá vwierzyć/ w niebytności świętęg Boni-
fácyusá zábity był od krolá/ ktorego śmierći chcąc sie pomścić brát
trzeći ná Mężu świętym/ zá przyśćiem iego do siebie srogo mu sie
stáwił/ áni chćiał słuchać mowy iego/ ále go záraz kazał poimáć y
wsádzić/ gniewáiąc sie bárzo o náwrocenie krolewskie: leż obawiá-
iąc sie/ áby krol dowiedźiáwßy sie nie wydárł mu go gwałtem/ przy
wielkiem ludźi zgromádzeniu/ y swoiey obeżności/ kazał ściąć świe-
tego Biskupá/ Roku 977. gdźie záraz sam został ślepym y bez pá-
mięći/ á ná wßytkich inßych zdumienie tákie pádło/ że nie mogli mo-
wić áni ruć/ y żadney ludzkiey czynić roboty/ tylko stali iáko słupy/ y
kámienie twárde. Co krol pobożny vsłyßawßy/ wielkim ztąd żalem
y gniewem będąc porußony/ postánowił zábić nie tylko Brátá/ ále
y wßytkich inßych/ ktorzy do tego okrućieństwá pomocą byli/
wytráćić. A gdy ná to mieysce przybieżał/ nálazł Brátá/ y żołnie-
rze iego stretwiáłe/ nieprzyiaćiół Męczenniká świętego; w tym
widząc osobny cud y skaránie Boże nád nimi/ niechćiał ich zábíjáć/
ále z porády towárzyßow Mężá świętego/ modlili sie wßyscy zá ni-
mi/ y prosili im o przywrocenie zmysłu pierwßego/ á to zá przyczyną

Męczen-

Męczennika świetego/ áby w Chrystusá vwierzyć mogli: leż ieżeliby ná Wiárę świętą przystáć niechćieli/ miał wszytkich mieczem wygubić. A gdy skończyli modlitwę/ nie tylko zákámiałym zdrowie ćieleśne y zmysł był przywrocony/ ále też każdy z nich do przyięćia Wiáry świetey był zewnątrz zápalony/ do tego z płáczem wielkim prośili zá grzech popełniony o pokutę y o Chrzest świety/ ktory oni z wielką ochotą przyimowáli/ á oraz Męczennikowi świetemu zá zdrowie dußne y ćieleśne wielce dźiękowáli. Nie długo záś potym ná tymże mieyscu kościoł ná cześć y pámiątkę Biskupowi świetemu zbudowáli. *Petrus Damianus in vita S. Romualdi, cap. 89.*

Zywot świetego Cyrillá, Kárdynałá Rzymskiego.

BLogosłáwiony Cyryl/ Kárdynał Kościołá Rzymskiego/ gdy támże w Rusi Chrystusá Páná opowiádał/ y do Wiáry świetey wielu Rusinow pozyskał, od tychże Męczeńska Korona vczczony/ y wiek swoy świątobliwy skończył. *Teste Petro Damiano in eodem lib.*

Zywot wielce świątobliwey Adleidy.

PObożna Adleidá/ corká Semomysłá Mońárchy Polskiego/ w pogáńskiey wierze zrodzona y wychowána: bedąc iuż dorosłá/ z Brátem swym Mieczysłáwem/ Mońárchą Polskim/ dniá iednegoż Chrzest święty/ Duchem świętym nátchniona/ w Gnieźnie przyiełá/ ktora bedąc Kátholicka dźiwnie nabożnie Pánu Bogu w Troycy świętey iedynemu służyłá/ y Mátce iego Przenaświętszey/ Pánnie Máryey/ y prośiłá vśilnie z obśitemi łzámi o pomnożenie Wiáry Kátholickiey/ w czym iey Pan Bog błogośćił. Słyszac Gieysá Wdowiec/ Kśiąże Węgierskie/ ieszcze Pogánin/ o Pánnie w wszelkie cnoty przybráney/ wysłał Posły swe do Kśiążęćiá Mieczysłáwá żądáiąc iey w stán małżeński/ czego nie odmowił Mieczysław/ bo potym była dána Adleidá iemuż zá małżonkę/ w Roku 968. Gdy iuż była Páni nabożna zá Gieysym/ swych zwyczáynych modlitw nie opuszczáłá/ rożne vmartwienia ćiáłá swego do nich przydáiąc/ częstym wzdychániem y łzámi iágody swe polewáłá/ proszac Páná

Bogá o sposob do wßczepienia Wiáry świetey Káthołickiey narodowi Węgierskiemu. Weyźrzał Pan Bog ná płácz y wzdychánie sługi swoiey: dał Duchá świętego Gieysy Xiążęciu/ iże małżonki swey vsłuchał/ á Wiáre świętą z iey náuki y Kápłanow Káthołickich/ ktorych Xiężná przy sobie pobożnych wielu miáłá/ y Chrzest świety przyiął. Tym Dąbrowká vćießona bedąc/ dźięki Pánu Bogu oddawáłá: á Gieysá Pan cnotliwy czásu iednego bedąc ná odpoczynku w pokoiu swym/ vkazał sie mu młodźieniec piękny/ wesoły/ y wdźięczny/ práwie ná świtániu/ y rzekł do niego: pokoy tobie Gieysá/ vmiłowány w Bogu Chrześćiáninie: oznáymuieć że twoie prośby sa wdźięczne przed obliczem Bożym; zá stáránie o Wierze świętey y iey rozmnożenie/ dać Bog synà/ ktory w tey pracy świętey nie vstánie/ y Korona tego krolestwá ozdobiony będźie. Z czego Gieysá bárzo był vweselony. Tymże też sposobem Adleidá tákie widzenie miáłá/ y znowu gdy iuż była bliska porodzenia/ vkazał sie iey powtore Máż wielkiey vczćiwośći w vbierze Kápłáńskim/ mowiąc do niey: vsłay corko (boiáźliwa y przelękniona była) á nie boy sie/ y bądź pewna/ ábowiem w krotkim czásie synà porodźiß/ á będźie ten pierwßym Krolem źiemie tey/ day mu moie imie. Odpowiedźiáłá Adleidá zdumiáłá/ y pyta: ktoś ty iest Pánie? y iáko cię mam zwáć. Máż świety odpowie: Ja iestem Stefan/ pierwßy Męczennik/ á zátym zniknął. Adleidá wesołá z tego obiáwienia bedąc/ naprzod to Mężowi swemu/ á potym przed Kápłánámi powiedźiáłá/ y synà opowiedźiánego w krotce porodźiłá/ ktory potym zá dobrym wychowániem y pobożnym rządzeniem/ Korona krolestwá Węgierskiego był vczżony/ á potym od Pogáństwá Męczeńską ozdobiony. Adleidá mátká Stefáná pomnażáiąc sie w łáśce y miłośći Bożey/ y w rozmnażániu Wiáry świętey Káthołickiey/ ßczęśliwie y świątobliwie duchá Stworcy swemu oddáłá támże w Węgrzech.

Cromer l. 3.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O Krolu Pierwszym Korony Polskiey, y o Błogosławionych zá iego wieku.

BOLESŁAW Chrobry/ syn Mieczysławow/ Pierwszy Krol Koronowány/ zá zgoda wszytkich Senatorow/ wziął do spráwowánia Państwo oyczyste: były ábowiem dobre znáki wszelkich pociech/ że Monárchia Polska szeroko rozszerzyć swe gránice miálá: byłá przy tym Pánie vkłádność/ wstyd przyrodzony/ obyczáie przystoyne y poważne. Rycerską szkołę práwie rozmnożył/ gránice Państwá swego wszerz y wdłuż rosprzestrzenił. Wiárę świętą Kátholicką vtwierdźił/ lud gruby pogáńskich obyczáiow pełny zá iego Pánowánia wypolerował się. Temu Koroná Polska y z tytułem w Polszcze/ od Ottoná Trzeciego Cesárzá/ nádána byłá/ y wiecznie od wszelkich trybutow powinnych Cesárzowi wolnym y potomstwo iego ná wieki vczynił. Koroná krolewską ná głowę iego włożona z pomázánieim od Gaudencyusá/ Arcybiskupá Gnieznieńskiego/ Roku 1001 Czeskie Książętá niespokoyne vskromił/ y dań dáwáć sobie przymusił. Roku 1008. z Jároslawiem Książęciem Ruskim woyne szczęśliwie wiodł/ y iego woysko zbił. Kijow miásto sławne y bogáte wźiął: Słupy żelázne w Nieprze rzece (gdźie Tułá rzeká w nie wpadá) postáwić kázał: z Sásy woyne odpráwił/ á nád Prusákámi zemścił się śmierći Woyciechá świętego/ ktorych ták

vſtromił/ że wſzytko co kazał y chćiał czynić musieli/ á
ták poſtąpiwſzy trybut/ Wiáre świętą Kátholicką przy-
iąć obiecáli y ślubili/ Krol też zátym rozeſłał ludźi vczo-
nych/ áby Prusákow Wiáry świętey vczyli/ dla czego y
ſam w Prusiech mieſzkał/ á odieżdżáiąc ztámtąd kazał
w rzece Oſsie miáſto gránic ſłupy żelázne poſtáwić. Ry-
cerſtwu też ſwemu przez dwie lećie odpoczynek dał/ á
tym czáſem ſam około rozmnożenia Wiáry świętey wiel-
kie ſtáránie y pilność miał: Klaſztor w Sieciechowie
záłożył z pomocą Hrábie Swiećichá/ w Woiewodztwie
Sendomirſkim/ y Brácia świętego Benedyktá oſádźił:
drugi tákże Klaſztor teyże Reguły ná Lyſey Gorze zbu-
dował/ y obiemá dochody pewne nádał. Wielkim był
miłośnikiem ludu Rycerſkiego/ gdy ábowiem ſłużby nie
mieli żołnierze/ czterdźieści ſtołow gotowych miał/ do
ktorych káżdy/ ktory nie miał zá co żyć/ ná obiad y wie-
czerzą przychodźił. V ſądu tákże/ kto nie miał Prokura-
torá/ on ſwemu kazał ſpráwę odpráwować/ y zá to z ſwe-
go ſkárbu płácił. Biſkupy/ Kśięża/ y Kśiążętá miał w
wielkiey vczćiwośći/ ták dálece/ że gdy do niego Biſkup
przyſzedł/ wſtał krol ſam á nie vśiadł/ áż wprzod Biſkup.
Był dźiwnie fortunny w wſzelkich ſpráwách ſwych po-
tocznych. Piſze Wincenty Kádlubek/ że mu Anyoł
miecż z niebá przyniozł/ y oddał w rece/ ktory w potrze-
bách máiąc bitwy wygrawał (ieſt ten miecż w ſkárbie/
ſzczerbicem go zowią/ bo ſię był wyſzczerbił/ gdy w zlote
wrotá nim w Kyowie ćiął.) Był Boleſław wzroſtu
miernego/ włoſow kędźierzáwych ryſáwych/ oblicża cu-
dnego. Vmárł świątobliwy Pan Roku 1025. máiąc

lat

lat 58. Krolował lat 25. w Poznániu ná Thumie ćiáło iego odpoczywa. Teráźnieyßy Historycy błogosłáwionym go pißą dla iego świątobliwego żywotá y cnot wielkich. Cromer l. 3. Paprocki fol. 190.

Zywot świętego Woyćiechá, Arcybiskupá Gnieźnieńskiego.

SWiety Albrych/ ábo Woyćiech/ z liniey krolow Czeskich/ Arcybiskup y Męczennik przezacny/ z Oycá Slawniká/ Hrábie Libiczyńskiego/ z mátki Strzcysłáwy zrodzony. Dźiećiećiem małym będąc w wielką y niebespieczną chorobę wpadł był/ w ktorey go rodźicy ofiárowáli Pánu Bogu/ y iego Przenaświętßey Mátce: w młodości Psałterzá wßytkiego ná pámięć náuczył sie/ wychowány y wyćwiczony pod Biskupem Mágdeburgskim/ w ktorym sie on dla iego znáczných cnot/ postępkow y dowćipu kochał. Mießkał przy tym Biskupie lat 9. á po śmierći Dythmárá Biskupá Prágskiego iednostáynym głosem od wßytkiego ludu/ y z dozwoleniem Otthoná Cesárzá/ był obrány Biskupem Prágskim/ ná ktorym vrzędźie bárzo sie czuyno y rostropnie spráwował. Záwße przy swym stole dwánaśćie vbogich/ temi potráwámi ktorych sam záżywał/ karmił: przed pulnockiem ná modlitwę wstawał: łoże iego pięknie vsłáne było/ leć on ná goley źiemi/ kámień pod głowy włożywßy/ legał/ ćiáłu wßelkie vmartwienie czyniąc. Wiodł żywot práwie Anyelski/ iednák swa praca y przykłádem dobrym Prádzánom rospustnym niewdźięcznym był; y ták opuścił Prágskie Biskupstwo/ á w drogę sie wypráwiwßy do Rzymu poßedł/ ztámtąd chćiał iść do Jeruzalem; leć wstąpiwßy do Kássynu wolą swoię zá ráda Opátá Kássynskiego odmienił/ tám zakon świety przyiął/ y w nim Professya vczyniwßy w wielkim vmartwieniu ćiáłá/ w czystości y w mileżeniu żył. Potym przymußony będąc wrocił sie do Biskupstwá swego Prágskiego/ ále niewiele v złych sprawił owieczek swoich: puścił sie tedy do Węgier z Gaudencyusem/ Adalbertem/ Emerfrydem y z inßą bráćią/ pożytku Bogu w dußách ßukáiąc. Tám opowiádáiąc Ewángelią świę-

ta vczył wiáry prawdźiwey/ á tym wiecey zá życzliwośćia Gieysy/ Xiążęćiá yżony iego/ iuż Chrześćian dobrych/ Stefaná syná ich okrzćił. Z Węgier vdał sie do Polakow/ iezykowi swemu przyiáznych/ gdźie od pospolstwá y Xiążęćiá Bolesłáwá bárzo mile przyiety bedac z towárzyßámi/ miał pieczą około duß Polakow/ (iáko y w inßych kráinách) y tychże pieśni bárzo sławnie świetey Bogárodźice náuczył w Krákowie naprzod/ á potym w Gnieźnie/ gdźie ná ten czás Robert Arcybiskup vmárł: tám ná iego mieysce Woyćiechá świetego obrali; leć on prágnąc wiecey duß pozyskáć Pánu Bogu/ Arcybiskupstwo brátu swemu Gaudencyusowi zostáwiwßy/ sam sie puścił do Prus. Tám wiáre świętą z trudnośćia y z ćierpliwośćia wielką rozśiewáiąc/ Pogáństwo do wiáry Chrystusowey náwrácáiąc/ od nich sámych/ zá powodem Pogáńskich kápłanow/ przychwálebnym odprawowániu Mßey świetey/ nád rzeką (z Niemiecką rzeczoną Phishásen/ po Polsku Sáwą/) śiedmią włoczniámi przebity á ćiáło iego ná ßtuki rozśiekawßy ná drzewie záwiesili/ ktoreg Orzeł záwße pilnował; głowe zás vćieta ná pal wbili iákoby zkoczyńce wielkiego. Vćierpiał ten świety Męczennik Roku 997. dniá 23. Kwietniá. Jego ćiáło Krol Bolesław v Prusakow zá máłe pieniądze kupił: ábowiem Prusacy chćieli zá iego ćiáło tak wiele śrebrá/ iákoby wiele ważyło. Leć Bog Wßechmogący tak zrządźił/ że sie ćiáło bárzo lekkiey wagi stáło/ że mniey śrebrá dáleko ważyło nád ich mniemánie. Wywiozł ie tedy ztámtąd do Kośćiołá Trzemeßeńskiego/ á potym przeniosł do Gnieznieńskiego. Cudámi wielkimi po śmierći wsławiony/ tak/ iż ze Włoch Ottho Cesarz pielgrzymował do Grobu iego. *Długosius Tom. 1. l. 2. Cromer l. 2. fol. 49* świadczą. Vkochány y miłośierny BOże/ day wßytkim Polakom y Rycerstwu Polskiemu Duchá świętego/ áby idąc do potrzeby przećiw nieprzyiaćielowi/ te świętą pieśń BOGARODZICA śpiewáli/ á dánk z nieprzyiaćielá záwße odnośili.

Zywot B. Gaudencyusá, Arcybiskupá Gnieznienskiego

BLogosłáwiony Gaudencyus z zacnych y pobożnych Rodźicow zpłodzony/ brát rodzony świetego Woyćiechá/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ w práćach ná przepowiádániu Ewángeliey towá-

rzyß nie-

rzyß nierozdźielny/ y nieustáwáiacy w postách/ trudách/ w modlitwách/ cżynosćiách/ vmartwieniu vstáwicżnym ćiáłá/ temu tedy Gaudencyusowi/ ábo po Polsku/ Rádzynowi świety Woyćiech Arcybiskupstwo Gnieznieńskie zostáwiwßy/ y ná to poświećiwßy/ dwu Káplánow/ Krystyná y Pápátá przy nim zostáwił/ á sam do Prus dla náwrocenia Pogáństwá do Wiáry świetey Káthołickiey poßedł. Gaudencyus tedy bedac Arcybiskupem/ wßelkich cnot y vmartwienia ostrego ćiáłu przydawał/ w cżynosći y pilnosći nád powierzona sobie trzoda vstáwnie był: ten bedac cnot dobrych y świetych/ skonczył bieg żywotá swego Roku 1006. dniá 8. Listopádá. Pochowány w Káthedrálnym Kosćiele Gnieznieńskim/ gdzie cudámi słynie/ ktorych wiele opußczáiac ten ieden przypominam. Thomás student z Prági/ dla występku swego niewielkiego w Krákowie/ dány był do ćiemnego więzienia/ w ktorym vstáwnie błogosłáwionego Gaudencyusá wzywał/ áby go swoią świętą przyczyną v Páná Bogá z onego więzienia wybáwił/ temu Swiety vkazawßy sie w vbiorze Arcybiskupim iáśnym/ Thomaßá z więzienia wybáwił/ y zdrowego zá miásto wywiodßy zostáwił. Thomaß dobrodźieystwá tego pámietny bedac/ ná cześć/ y ná chwałę Pánu Bogu/ y temu błogosłáwionemu/ (bedac Arcybiskupem Gnieznieńskim) Kśiąg Kościołowi nákupił y Psałterzystow fundował. *Venceslaus Hagek in Chronica Bohemiæ fol. 133. Tritemius Abbas l. 4. cap. 99. Sokolouius in proprijs SS. Regni Poloniæ. Bartholomæus Paprocki Stem: l. 3. fol. 358.*

Zywot świątobliwego Iustá, Zakonu Kámáldulow.

SWiety Just/ Wyznawcá Chrystusá vkochány/ zakonu Kámáldulow/ Polak/ vczeń świętego Bárnáby/ towárzyß świętego Jedrzeiá Zorawká/ y Benedyktá Zuerárdá/ mießkał ná Gorze Lobzow názwáney/ nád rzeką Dunáiem/ blisko Opátowcá/ w ośm mil od Krákowá: był zrodzony z vczćiwych rodźicow/ Kázimierzá oycá/ mátki Sálomeiey; maż wielkiego nabożeństwá/ y ozdobá zakonu świętego/ pokorny/ y wielce nabożny do Pánny Przenaswietßey Márycy/ ćichy/ spokoyny/ y prawdźiwy syn posłußeństwá/ w wßelkiem stárßych roskazániu y wykonániu bárzo státeczny/ pilny y żarliwy tak

śliwy ták dálece/ że w niczym vstaw Romuáldá świetego nie przestępił/ y owszem stáral sie we wszytkim dosyć im vczynić. Miał z Duchá świetego dar náuki/ ták/ iż gdy pisma świetego mieysca trudne zrozumieć chćiał/ z rozmyślánia meki Páńskiey y modlitwy świetey/ snádnie ie poymował y wykládał/ Pánny Przenaświetszey pokornie y vsilnie prosząc/ áby mu oná sámá od Synáswego/ ktory iest źrzodłem mądrości/ rozum y mądrość ziednálá/ ná zrozumienie mieysc przytrudnieyszych w piśmie świetym: ktoremu sie też w widzeniu vkazawszy w wielkiey iásności y w poczćie obfitym Anyołow świętych Naświetsza Bogá Rodzicá Pánná Márya/ rzekłá: iuż ia synu moy prośby twoie wysłuchálám/ y wyrozumienie pismá świetego y Synáwyiednálám; oto wszytkich pism świetych táiemnice tobie są odkryte/ dla tego/ ábyś inszych vczył do mnie nabożnych: ty tedy bądź státecznym ná vmyśle/ gdyż to będźie ná pocieche y pożytek wielom; y vpominam cie/ ábyś nie trácił dáru tego y łáski tobie od mnie dáney. Od tego tedy czásu áż do sámey śmierći/ w pisániu/ w czytániu y w wykládániu pismá świetego był vstáwiczny/ niem sie we dnie y w nocy (odpráwiwszy swoie nabożeństwo) zábawiał/ ieden nic nie opuszczáiąc z tego/ co służyło posłuszeństwu świetemu/ pokorze/ vmartwieniu ciáłá/ y modleniu sie zá żywych y vmárłych. A inśze cnoty są do wypisania trudne/ ktore sámemu tylko Pánu Bógu wiádome. Po wielu prac podietych czuiąc sie bydź bliskim śmierći pobożny stárzec/ skrucha wielka ziety łzámi sie zálował/ vważáiąc niewymowne dobrodźieystwá Boskie/ z skrucha serdeczna spowiedź świeta vczyniwszy/ y Sákrámentámi Kościelnymi opátrzywszy sie/ sam duchá swego Pánu Bogu/ przykłádem Chrystusá Páná/ zálecał temi słowy: Pánie w ręce twoie polecam duchá mego; to wyrzekłszy/ przy bytności Bráciey Andrzeiá y Benedyktá/ duchá Pánu Bogu oddał/ y przeniosł sie do chwały wieczney z tego pádołu źiemskiego/ w Roku 1007. dniá 9. Czerwcá: pochowány támże z wielka czćia y zgromádzeniem ludźi. Po śmierći iego wielkie sie cudá działy/ mianowicie Roku 1572. dniá 13. Czerwcá: Stánisław Páwłowski/ Mieszczánin Opátowski wespoł z małżonka swoią y z corecżka Sálomea/ iádąc z Nowego Szacá zámierzchli/ á bedąc ziety boiáźnia dla rozboynikow y źwierzá/ wstąpili do Kościoła

tego

tego/ w ktorym był pochowany Maż świety/ y padßy przede drzwiámi ná kolaná sam z małżonka y z coreczka/ prosił Páná Bogá/ áby ich zá przyczyną Justá świetego/ zdrowo do domu przeprowádźił. Wnetże vyźrzeli Swietego w białym odźieniu y w iáśności wielkiey/ dwá kśiá wierzbowe w reku máiacego/ z ktorych ieden woźnicy dał/ drugi corce Sálomeiey/ mowiac: iedźćie bespiecznie/ otom przy was iest/ to rzekßy zniknął: ktore kśie dwá iáko iákie pochodnie iáśno gorzały/ y onym świeciły/ á gdy do domu przyiáchali/ vkazał sie im znowu świety Just/ mowiac: zostańćie w pokoiu; á ty Sálomeo/ corko moiá/ odtąd zakonny żywot prowadź/ y zniknął. Co oná Sálomea wkrotce vczyniłá/ y świątobliwie w zakonie żywot swoy skończyłá. Jest y druga teyże podobna hiſtorya/ ktora y z tą czytay *in antiquis monumentis eiuſdem Eccleſiæ. Matthias Miechouita l. 2. cap. 9. Cromer l. 3 fol. 4. Długoſius ibidem.*

Zywot świetych Męczennikow y Wyznawcow, śiedmi Bráćiey Polakow, Puſtelnikow Zakonu Kámáldulſkiego, to ieſt: Benedyktá, Ianá, Meteußá, Izááká, Kryſtyná, Athánázego y Bárnáby.

Z przedźiwney opátrznośći Bogá Wßechmogącego/ zá Pánowánia w Polßcze Boleſłáwá Chrobrego/ Krolá pobożnego/ y cześći Boſkiey wielce przeſtrzegáiącego/ y rozmnażáiącego Wiárę świętą. Wiele mężow świątobliwych/ pobożnych/ vczonych żyło/ buduiąc ſie przykłádem pobożnego Páná. Miedzy ktorymi/ Benedykt y Jan/ świeći/ zá vśilna prośba krolewską/ od Henrykole Cesárzá Chrześćiáńſkiego/ z ziemie Włoſkiey ſą przeſłáni do Polſkiey/ z zakonu świętego Romuáldá/ áby w niey Wiárę ś. iáko Apoſtołowie y Anyeli świeći/ rozſławiáli y rozßerzáli/ (oraz z świętym Woyćiechem/ ktory też był vczniem świętego Romuáldá/ Reguły świętego Benedyktá/ y wiernym náśládowcą Reguły iego/ potym Arcybiſkupem Prágſkim y Gnieźnieńſkim/ á náoſtátek Męczennikiem) ktorzy od Krolá świątobliwego z wielką cześćią y poßánowániem przyięci byli: iáko świádczy *Petrus Damianus*, y inßych Authorow po-

ważnych wiele: ktorym ná pomoc prace/ inßych cżterey Polakow w świątobliwośći rownych/ przyłączyło ſie/ á to ći/ ktorzy ſą wzwyż pomienieni/ y niektorzy inßy: ktorzy po zámordowániu świetego Woyćiechá/ wiele w Prusiech/ dla imienia Chryſtuſoweg̃/ vćierpieli/ y z támtąd wygnáni/ poßli potym do Wielkiey Polſki/ gdźie przykłádem dobrym y náuką z Duchá świetego/ wielu budowáli. Ci náoſtátek vpátrzywßy ſobie mieyſce ſpoſobne żyćia ná pußczy/ bliſko miáſtá Káźimierzá Wielkopolſkiego/ tám wprzod Kápliczke po proſtu ſobie poſtáwili dla codźiennego nabożeńſtwá/ á przy niey kilká komorek dla mießkánia ſwego. Gdźie żywot bárzo świątobliwy/ w poſtách vſtáwicżnych/ w vtrapieniu ćiáłá/ w modlitwách/ w dyſcyplinách/ y rozmyślániu męki Páńſkiey/ prowádźili: á náuką y przykłádem ſwym wielu obywátelow przyległych/ ile mogli/ budowáli. Byli cudámi/ lubo w wielu cnotách/ ale oſobliwie w ſtrzemieźliwośći świetey/ (bo niektorzy z nich raz tylko w tydźień chlebem ſie poſiláli/ inßy záś ſłábßego zdrowia będąc dwákroć go záżywáli/ inßych dni przeſtáiąc ná źiołkách y korzonkách leśnych wyiąwßy dźień świety Wielkonocny) ktorą żyćia ſurowość áż do śmierći chowáli; ßat záżywáli z końſkich włoſow vrobionych/ ná gołey źiemi/ gdy im cżáſu zbywáło od modlitwy/ kámień pod głową máiąc/ odpocżywáli ſpracowáni. Ták wielka ſławá byłá ich świątobliwośći/ iż ſam Krol pobożny obecnośćią ſwą vmyślnie ich náwiedzał/ modlitwom śie ich y Páńſtwo ſwe zálecáiąc/ ktorym wiele złotá/ y ſrebrá grzywien/ ná rozmnożenie Wiáry świetey/ ofiárował: lecż Mężowie świeći zá złotem ſie nie vwodząc/ onego podárunku żadną miárą przyiąć niechćieli/ dla tegoż dźiękuiąc zá choyność Krolowi/ te ſkárby przez Bárnábę Przeorá ſwego/ do Gniezná odeſłáli. Czemu ſie krol zádźiwwßy/ Pánu Bogu dźiękował/ iż kroleſtwo iego ták świątobliwymi ludźmi ozdobić racżył. Ale ledwie w puł drogi Bárnabás był/ á oto ſwawolni żołnierze krolewſcy/ z Fámiliey Słábußowſcy názwáni/ do Koniná miáſteczká odprowádźiwßy Krolá/ poſtrzegßy/ iż im Krol dał ſkárby/ będąc łákomſtwem vwiedźieni oderwáli ſie/ y Swietych ná modlitwie nocney będących náiáchali y powiązáli/ tych wprzod groźbámi y bićiem ná wydánie ſobie ſkárbu przymußáli/ áż potym okrunie męczeli/ ogniem paleli/ náoſtátek mieczem pozá-

bijáli

bíjáli. Chcąc zá zbrodnie swe vyść karánia/ Kápliczke z domkámi ich y z ćiáły ogniem podłożywßy spalelí: leż Pan Bog/ iáko onych trzech Bráći w Bábiloniey/ ták y tych świetych od vpału ogniſtego bronił/ bo im ogień namniey nie ßkodźił. O ktorych śmierći gdy ſie Krol dowiedźiał/ prędko wyiáchał z Gniezná/ á zebrawßy z przyległych wśi ludźi/ poimał onych mężoboycow ießcze w rękách ſtrwáwione mieczę gołe máiących/ po oney pußczy tukáiących ſie/ z ktorey wyniść/ áni mieyſcá żadnego do ſtrycia ſie ználeść nie mogli. Mieyſce to/ ná ktorym pozábíjáni byli Męczennicy świeći/ niebieſka iáſnośćia y ſpiewániem Anyelſkiem było vczczone/ ná ktore gdy byli rozboynicy oni w petách y okowách przywiedźieni z roſkazánia krolewſkiego/ z miłośierdźia Bożego/ zá przyczyna tych świetych/ z okow wyſwobodzeni byli/ á zátym y od Krolá gárdłem dárowáni; ktorzy potym pokutą/ żalem y ſkrucha ſerdeczną zieći/ zá wyſtępek ták ćiężki od ſiebie popełniony/ do tegoż zakonu Romuáldá świętego wſtąpiwßy/ y bárzo oſtro żyiąc/ świątobliwie żywotá ſwego dokończyli: á Krol Boleſław Swietych ćiáłá/ ktorych zá żywotá dźiwnie miłował/ niewinnie pomordowánych/ świątobliwie z wielką vczćiwośćia w Káźimierzu miáſteczku pochować kazał. Po pogrzebie záraz pierwßey nocy vkázáli ſie świeći Męczennicy Krolowi w wielkiey iáſności/ ktorzy dźiękowáli Pánu Bogu/ że przez krotką ćierpliwość wiecznego doſtąpili odpoczynku; á Krolowi/ że zá żywotá/ y po śmierći miał ich w poßánowániu/ y że odpuśćił winowáycom/ mowiąc: iż nieſłußna krwie Męczennikow Bożych krwią ſie mśćić/ y dobrodźieyſtwo krolestwá niebieſkiego okrutną śmiercią inßych nágrádzáć: á obiecáli mu też/ iż zań y zá Páńſtwo iego ná potomne czáſy Páná Bogá prośić mieli/ Pátronámi ſie iego oſiáruiąc. Ciáłá ich z Káźimierzá Roku 1005. przeniesione ſą do Gniezná. Bárnábás záś towárzyß y Przeor świętych Męczennikow/ rodem Káźimierczyk z Wielkiey Polſkiey/ z Janá oycá y Anny mátki/ vbogich wprawdźie/ leż pobożnych rodźicow ſplodzony/ ktory był od towárzyßow do Gniezná z ſkárbámi poſłány; zwroćiwßy ſie/ ná tymże mieyſcu/ przybrawßy do ſiebie inßych wielu/ żył/ y Pánu Bogu ſłużył w záczętey ſwoiey wſtrzemięźliwości/ zakon y wiárę roſkrzewiáiąc/ gdźie wkrotce żywotá dokonał; á potym od tegoż świątobliwe-

go krolá/ do Grobu towárzyßow ſwoich przenieśiony był/ áby ten ktory ſie z nimi zá żywotá łączył/ y po śmierći z nimi miał ſpołkowánie/ Roku 1005. dniá 10. Máiá. Gdźie przy Grobie ich wielkie dobrodźieyſtwá Pan Bog ludźiom czyni/ zá przyczyna tych Swietych: gdyż ślepi wzrok/ chromi chod dobry/ głußy ſłuch/ y inßy niedołeżni zdrowie odnoßa: opetáni od czártow wolni zoſtáia. Zá co Bogu cześć y chwałá niech bedźie ná wieki/ Amen. *Cromer l. 3. f. 4. Miechouita l. 2. cap. 9. Długoſius, Baronius in vitis BB. Camaldulenſium.*

Zywot świątobliwey Iudyth, Krolowey Polſkiey.

IVdyth krolowa Polſka/ żoná Boleſłáwá Hábrego/ krolá Polſkiego/ á corká Gieyſy krolá Wegierſkiego/ Páni nabożna/ w wierze Kátholickiey żárźliwa/ vpraßáiaca miłośierdźie wielu poddánym v krolá. Czáſu iednego dwu młodźieńcow ná gárdło ſpráwiedliwie oſądzonych/ z politowánia y miłośći przećiwko bliźniemu/ od dekretu śmierći ſpráwiedliwey wybáwiłá. Mądrze y roſtropnie (iáko Abigáil z Dawidem) ták oná z Małżonkiem ſwym poſtepowáłá: potym wrychle choroba nagła bedac wzrußona/ wßytkie obrzedy świete Chrześćiáńſkie odpráwiwßy/ pełna vczynkow świetych/ duchá Pánu Bogu oddáłá Roku 1017. pochowána w Gnieźnieńſkim kośćiele/ z wielkim płáczem poddánych/ y vbogich śierot y wdow/ ná ktorych oná zá żywotá miłośierna byłá. *Długoſius l. 1.*

Zywot Błogoſłáwionego Meinárdá Kápłáná.

BLogoſłáwiony Meinárdus/ z Zegiebertu Kápłan/ wielce nabożny y świątobliwy: ten z zrządzenia Boſkiego miłośćia wzrußony ná opowiádánie Wiáry świetey y zbáwienney/ do Inflant miedzy Pogáńſtwo/ wśiadßy w okret z iednym towárzyßem do Kupcow z Lubeku/ ßczęśliwie záiáchał/ w Roku 1020. Tám Meinárdus obaczywßy grube y zbytnie báłwochwálſtwo/ ſerdecznie łzámi ſie obfićie we dnie y w nocy oblewáiac płákał/ żáłuiac onego narodu; prośił Páná Bogá zá nich y zá śie/ áby mu vżyczyć raczył mocy/ ſpoſobow/ y ſpraw do pozyſkánia onego Pogáńſtwá. Gdy

ſobie

sobie tám mießkánie vprosił/ zbudował hátę nád rzeką Dźwiną/ nie daleko morzá/ w ktorey sie vchraniał pod czás niepogod z morzá pochodzących; zátym brał potroße znáiomość z onymi ludźmi/ vsługuiąc y czyniąc im dobrze/ á nawiecey w chorobách rátował ich sámym Krzyżem świętym. A gdy sie ták do niego gárnęli/ do náuk Chrześćiáńskich przystąpił/ opowiádáiąc im Bogá prawdźiwego/ w Troycy ś. iednego/ Stworzyćielá niebá y źiemie/ y wßytkich rzeczy widomych y niewidomych/ á iákoby sie iemu mieli podobáć/ onemu służyć/ wiárę świętą prawdźiwą chowáć/ pilnie ich w tym náucżał. W tey pracy ßczęśćił P. Bog Meinárdowi iáko prawdźiwemu y ßczęśliwemu robotnikowi winnicy swoiey/ w ktorey pilnie prácował/ bo zá krotki czás rozkrzewiłá sie wiárá świętá miedzy onym narodem ták/ że Kośćioł ná cześć y chwałę P. Bogu postáwili/ we dwu milách od Rygi/ ná mieyscu/ ktore zowią Kierkolm. Potym będąc wyuczeni w dálßych táiemnicách/ wźieli miłość przećiwko temu świętemu Kápłanowi ták dálece/ że posłáli do Arcybiskupá Bremeńskiego/ proßąc/ áby im Meinárdá zá Biskupá poświećił: ten będąc ná Biskupstwie/ tym wiecey imię Boskie krzewił/ wßelkiemi powinnośćiámi Chrześćiáńskiemi onym vsługuiąc: prácował około ich dußnego zbáwienia áż do śmierći/ ktora go w poczet Świętych oddáłá Roku 1025. dniá 10. Máiá. Pochowány w Rydze/ gdźie cudámi sławny. *Ex Chronica S. Benedicti ad annum supradictum. Bzouius verò in sua propagine eum Ord. Præd. esse meminit.*

Zywot świętego Brunoná, Apostołá Pruskiego y Męczenniká z towárzyßámi.

BRuno Oycá miał tegoż imienia/ człowieká cnot wielkich pełnego/ ktory potym żywotá swego w zakonie dokończył. Ten będąc młodym studentem/ záwße sie modlił Pánu Bogu/ przez co wielką łáskę v Páná Bogá sobie ziednał. Będąc potym ná Arcybiskupstwo poświęcony/ w dwunaßtu lat po swym náwroceniu/ poßedł do Pruskiey źiemie/ tám słowá Ewángeliey świętey y Chrystußá opowiádáiąc do drogi zbáwienney Prusákow prowádźił/ zábraniało mu tego Pogáństwo/ iednák on prace swey nie zániedbywał. Dla tego dniá

goż dniá 17. Márcá ieſt od Pogáńſtwá zámordowány z ośmina-ſtą ſwych towárzyſzow/ ktorym głowy/ rece/ nogi vćinano ták/ iáko-by ćichym iágniątkom. Ciáłá ich długo bez pogrzebu leżáły nie máiąc żadnego poſzánowánia/ áż ie krol Boleſław odkupił/ y potym z wielką vczćiwośćią w ſwym Páńſtwie pochował. Policżony ieſt miedzy Swietych od Pierwſzego Juliuſzá Papieżá/ Roku 1008.

Támże w Prusiech/ w przepowiádániu ſłowá Páńſkiego/ y w náwrácániu do Wiáry świetey Kátholickiey/ ſą ſrodze tákże od Po-gáńſtwá zámordowáni; Benedykt/ Piotr y Mikołay. *Ex Chronica S. Benedicti. Ditmarus l. 6. Petrus Damianus in vita S. Romualdi. Staniſlaus Baſcus Cuſtos Poſnanienſis in Chronica Poloniæ l. 2. cap. 68.*

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Krolu Wtorym Korony Polſkiey: y o Błogoſłáwionych Polakách zá iego wieku.

MIECZYSŁAW Wtory/ ſyn Boleſłáwá Chrobrego/ od wſzytkich zgodnie po śmierći Oycowſkiey ná kroleſtwo obrány/ y koronowány z ſwoią żoną Ryksą od Hippolitá Arcybiſkupá Gnieźnienſkiego/ w Niedźiele Swiąteczną/ Roku 1025. wielkie tryumfy przez tydźien czynione były/ ſzczodrze iálmużny ludźiom vbogim rozdawano ku czći y chwale Bożey. Odrodźił ſie dáleko w ſpráwách od Oycá ſwego Mieczyſław. Raz tylko miał bitwę ſzczęśliwą z Ruſnakámi/ ktorzy przymierze złamáli vczynione Oycu iego/ tychże y dań dáwáć ſobie przymuśił: v Czechow trybutu powinnego vpominał ſie/ ktorzy gdy niechćieli dáwáć puſtoſzył im wśi. Pomorzány zwoiował máiąc pomoc od Bráći ſtryiecznych/ ſynow/ Ládyſłáwá Lyſego/ y krolá Stefa-

ná Bele;

ná Bele; ná ktorey woynie wielkiego męstwá dokázował: ktoremu Mieczyslaw dał corke swoie/ á w poságu zá nia ziemie Pomorską. Potym máiąc lat 44. wieku swego/ vmárł Roku 1034. pochowány w Poznániu/ zostáwił po sobie synà Kázimierzá: krolował lat dziewięć.

Zywot śś. Sulisłáwá y Bogny, Rodzicow świętego Stanisława.

W Jelce pobożny Sulisław Szczepanowski y z Bogna małżonka swa/ ślachćic Polski/ z Domu Prus/ rodem z Szczepanowá był maż z małżonka swoią bez nágány przed Máiestatem Bożym/ iałmużnik wielki/ człek máiący politowánie nád nedzą bliźniego; ten nie máiąc żadnego potomká/ á poniekąd będąc dostátnim/ modlitwą/ postem y iałmużną przysługował sie Pánu Bogu iednostáynie z małżonka swoią/ żebrząc potomká od niego/ w ktorymby imie iego święte było wsławione/ w czym byli pocieszeni: abowiem nie były prożne ich modlitwy/ posty y iałmużny: bo Pan Bog/ iáko niegdy Anne w stárości z Sámuelem Prorokiem obdárzył/ ták też onym w tejże stárości dał synà/ ktoremu imie dáli Stánisław/ ten był Biskupem Krákowskim/ á potym Męczennikiem dla prawdy został/ iáko sie w żywocie iego pisze. Po odchowániu synaczká/ przeżywszy látá sędźiwe w wielkiey pobożności/ w Pánu Bogu pomárli: Bogná wprzod Roku 1049. dniá 13. Czerwcá; á Sulisław Roku 1051. dniá 7. Lutego. oboie leżą w Szczepanowie. *Baronius Clericus Iaroslau.*

Interregnum.

PRzez lat śiedm szkodliwe trwało Interregnum/ bo Kázimierz młodo odumarły/ niespośobny był do rządzenia krolestwá; mátce iego Ryc/ sie swawol-

ney y

ney y lákomey był rząd pozwolony od Rzeczypospolitey; tá skárby wielkie zabrawszy/ skryćie do Niemiec viáchálá z synem Kázimierzem/ ktorego w zakon wprawilá świetego Benedyktá do Kluniaku: ten potym z Klasztorá ná krolestwo/ z dozwoleniem Papieżá Benedyktá/ wzięty iest.

Zywot pobożnego Busławiná, ábo Bolesławiná Krolewicá polskiego.

BVsławin ábo Bolesławin/ Krolewic Polski/ Wnuk Bolesławá Chrobrego (Koniá świetemu Romuáldowi dárował/ Roku 966. ktorego świety Romuáld zá Osielká frymárczył) Zakonnikiem został w rządzie świetego Benedyktá/ á imie zakonne dáne mu było Busławin ábo Bolesławin; z miękkiego y Książęcego wychowánia/ ták ciáśny y ostry żywot wiodł/ iż nigdy nie próżnował/ ále co mu od modlitwy czásu ostawało/ ná ręczney robocie ostátek trawił/ przadł/ sieci wiązał/ miśky y łyżki drewniáne robił; boso zá wsze chodził/ włosiennica z końskich włosow ciáło swe pokrywał/ zgołá we wszelkim vmartwieniu sie chował. Potym wzięty był z klásztoru ná krolestwo Polskie/ zá dozwoleniem Papieskiem; ktory ná krolestwie będąc zostawał pobożnym/ rządził/ y żył z pochwałą wedle życia zakonnego/ o czym niżey. *Ex Chronica S. Benedicti l. 5. Petrus Damianus in vita S. Romualdi.*

ROZDZIAL PIĄTY

O Krolu Trzećim Korony Polskiey: y o Błogosławionych Polakách zá iego wieku.

KAZIMIERZ pierwszy/ syn Mieczysławow/ Krol Polski/ wzięty z klasztoru Kluniáckiego/ Reguły świetego Benedyktá/ koronowány od Stefaná

Arcy-

Arcybiskupá Gnieźnienskiego/ Roku 1041. Skoro posiadł krolestwo oyczyste/ máiąc lat 26. wszelki w rzeczách rzad dobry/ coby z chwałą Bożą/ y Rzeczypospolitey/ było/ postánowił. Dobrogniewe Książęciá Ruskiego corke/ w stan małżenski sobie wźiął/ á tey dano imie Márya/ ktora zplodźiłá synow czterech/ y corke iedne. Ten krol trzykroć Prusaki porážił/ w potrzebie pietnaśćie tysięcy ná plácu położył/ á dwá tysiącá żywcem do więźienia poimał/ á to zá powodem widzenia ná niebie młodźieńcá w białych szátách/ y ná białym koniu siedzącego/ ktory z swoią Chorągwią ná Pułki nieprzyiaćielskie nácieral: inszych spraw iego/ pámięći godnych/ Kroniki wiele opowiedáią. Dźiękuiąc Pánu Bogu zá to zwyćięstwo/ Klasztor ná Tyncu fundował tey Reguły/ w ktorey sam był/ to iest/ świętego Benedyktá/ ktory máiętnośćiámi dostátecznie vbogáćił; Drugi Klasztor teyże Reguły w Lubaszu. Z Smogorzowá do Wrocławiá Biskupstwá Káthedrę przeniosł. A bliski śmierći będąc/ zwołał Senatorow/ prosząc/ áby syná iego/ ktoregoby słusznego bydź rozumieli/ ná Państwo wźieli: á ták Sákrámentá wszytkie kośćielne wźiawszy/ nabożnie Pánu Bogu duchá oddał/ Miesiącá Grudniá/ Roku 1058. Był to Pan wzrostu przystoynego/ vrody wspániáley/ włosow káśtánowátych; trzeźwy/ bogoboyny/ vczony; y naypierwszy był z krolow/ czytáć vmieiący. Pánował lat 13. Bielski l. 1.

Zywot B. Aaroná, Opátá Tynieckiego.

AAron Pierwszy Opát Tyniecki/ rodem Fráncus; iego żywotá świątobliwego/ Krol pobożny y Fundator/ Kázimierz bę-

dać dobrze wiádomy/ Opátem go bydź pierwßym/ ze dwunaſta Oycow/ miedzy ſoba poſtánowić vprosił/ Roku 1046. Był ten Błogoſławiony Oćiec wzáchowániu Reguły dobrze rządząc Klaſztor/ oſtry był ná ćiáło ſwoie/ ktore dyſcypliná/ włoſiennica/ poſtámi/ milczenia záchowániem/ y inßemi mortifikácyámi/ trapił. Potym po Rádzelinie Szoſtym ná Arcybiſkupſtwo Krákowſkie wſtąpił: W ſwoiey Dyœcezyey Krákowſkiey odpráwowánie Pſálmow/ modlitw/ co poſpolićie godzinámi zowią/ poſtánowił/ y wiele inßych rzeczy porządnych y pobożnych zporządźił: á zá te prace/ Stworcá wßech rzeczy/ iego do onych gornych Pálacow/ po koronę zapłáty wieczney/ záwołał/ Roku 1059. dniá 12. Liſtopádá. Sławny był w cudách zá żywotá/ y po śmierći. *Ex manu ſcriptis Monaſterij Tynecenſis, ex Chronica S. Benedicti, ad annum ſuprà dictum.*

ROZDZIAŁ SZOSTY.

O Czwartym Krolu Korony Polſkiey; y ô Błogoſławionych Polakách zá iego wieku.

BOLESŁAW Drugi Smiáły/ ſtárßy ſyn Krolá Kázimierzá/ po śmierći Oycá ſwego/ zá Krolá obrány/ y przez Stefaná Arcybiſkupá Gnieznieńſkiego/ Roku 1058. Koronowány. Był to Pan gniewliwy/ ále prágnący ſławy/ y ná káżdey z nieprzyiaćielem bitwie ßczęśliwy: Czechow zwoiował/ y ztámtąd wielkie dostátki y plon wyprowádźił. Tákże Pruſakow do poſłuſzeńſtwá przymuſił: Do Węgier Krolá Belle ná Páńſtwo wſádźił/ y w Białogrodzie Koronował. A potym ſam zwroćiwßy ſie/ wźiął w ſtan Małżeńſki Wiſłáwę/ iedynaczkę/ Xiężne Ruſka/ zá ktorą wielką cześć źiemie Ruſkiey práwem przyrodzonym otrzymał. Tenże potym woiował z Xiążęty Ruſkimi

przez lat

przez lat śiedm/ w Polßcze nie bywáiac/ támże roskoßy wßelkich cielesnych z Zolnierzámi swymi záżywał: Zony záś ich bez Mężow w domu z inßymi dźiatek náplodźiły/ z ktorey krewkośći białogłowskiey/ *quamuis sint vasa fragilia*, Krol Bolesław *immemor suorum impiorum scelerum*, one wymyślnie karał/ ták/ że też ßczenietá do ich piersi przysádzáć/ á potym one vrzynáć kazał. Ani ießcze nie tu sie złość iego vspokoiłá; wiedzac bowiem o Pánnie/ w czystości sie swey kochaiacey/ imieniem Krzyßtynie/ one iey odiął/ y zeßromośił. W tych/ y wiekßych zbrodniách/ widzac go bydź zákámiałego świety Stániſław/ Biskup ná ten czás Krákowski/ wprzod *paternè bonis modis* nápominał/ potym/ iáko dobry Páſterz *zelosè*, y surowo złosliwa y párßywa owce gromił; lecz Krol miásto polepßenia/ iáko lew zápálczywy/ Męża świetego przy Ofierze świstey/ w Kośćiele świetego Michała ná Skałce/ z Adherentámi pochlebnymi/ y bezbożnymi/ okrutnie zámordował. A gdy zá ten występek bezbożny v wßytkich przyiáźni nie miał/ (bo y Krolestwo wßytko/ dla tegoż/ záklete było) od Grzegorzá Siodmego Papieżá/ przez trzy látá. Ten z żalem vważáiac swoy grzech/ y zbrodnie/ vßedł skrycie do Włoch/ á potym do Karynthiey/ y tám w Klaßtorze/ Ośsie rzeczonym/ ná pewnych pokutách/ y posługách/ żywotá dokończył. A gdy vmrzeć miał/ Spowiednikowi swemu/ bydź sie ze krwie Krolewskiey/ y Páſterzoboyſtwá grzech wyznał; Spowiednik Opátowi to oznáymił/ że to iest Krol Polski/ Bolesław; czego samże Krol dowodzac/ vkazał Pierścień y Kleynoty/ ktore przy sobie miał z Krolestwá: á zátym vmárł/ Roku 1089. Krolował lat

23. á żył 38. Po śmierći rozgrzeßył go Papież z klątwy/ktora náſobie nośił/ (y wßytko Kroleſtwo) lubo y przed śmierćia/ gdy był w Rzymie/ był z tego rozgrzeßony. Wyiechał z Krákowá ná pokute okolo Roku Páńſkiego 1080. Ciało iego leży miedzy Felkiertem á Filakiem/ nád iednym ieźiorem wielkiem/ w Klaßtorze/ w Káplicy/ gdźie widźieć tego Krolá żywot náłámálowány. Ná pierwßym Obrázie w poyſrzodku ieſt wymálowány Krol w Koronie/á po lewey ſtronie świety Stániſław/ Krolá nápominaiąc; Po práwey záś ſtronie Męczeńſtwo świętego Stániſławá. Wtore málowánie po drugiey ſtronie; Jáko Krol po Pielgrzymſku/ pokutuiąc/ idźie do Rzymu/ Papieżá o Rozgrzeßenie prośić; á po práwey ſtronie námálowano; Jáko Krol iuż bedąc w Klaßtorze Oſsiách/ vczynił ſie niemym; do Kuchnie drwá noſi/ y inße poſługi/ roboty Kuchenne odpráwuie. Trzećie málowánie po lewey ſtronie; Jáko iuż vmieráiąc/ do Opátá mowi/ y ſwoy żywot oznáymuie/ gdyż przez śiedm lat tám bywßy naymnieyßego ſłowá z nikim nie mowił. Po práwey rece; Jáko od Zakonnikow vczćiwie pogrzebiony/ z Korona ná Márách położona. A ná dole te ſą wierße nápiſáne:

Occidit, Romam pergit, placet Oſsiach illic,
Ignotus ſeruit, notus pia lumina claudit.
Oſsiach hinc placeat tibi Staniſlae tyranum
Mitem, quod factum, cæleſtibus intulit Aſtris.

Ná źiemi ieſt nie bárdzo wyſoki kámień biały/ ná ktorym ieſt wyryty koń/ á po bokách tego kámieniá táki napis; Boleſlaus, Rex Poloniæ, occiſor Sancti Staniſlai, Epiſcopi Cracouień: Nád Obrázámi málowánymi/ ieſt Bole-

ſławá Kro-

sławá Krolá táki napis; Boleslaus, Rex Poloniæ, obijt Anno 1089. A przy ścienie tychże Obrázow/ iest skrzynká żelázna dla Jálmużny/ z tym napisem; Stanislai pro Boleslao. *Te Obrázy, Historya wyrażáiace Krolá Bolesławá, Opát Klasztoru Osáczeńskiego, ná imie Alexi, dał wymálowác, R.* 1618.

Zywot Błogosławionego Piotrá Piotrowiná.

BLogosławiony Piotr Piotrowin/ Szlachćic Polski/ z Domu Nałecz/ z Powiátu Lubelskiego/ ze Wśi Piotrowin/ człowiek nabożny/ Páná Bogá sie boiacy/ á bliźniego swego miłuiacy. Ten świetemu Stánisławowi/ Biskupowi Krákowskiemu/ Wieś miánowána Piotrowin/ práwem/ y kupnem spráwiedliwym/ ná potrzebe Kośćielna/ przedał/ o ktora/ pomieniony świety/ że to niepráwnie kupił/ dość potwárzy od Krolá/ y świádkow kłamliwych/ miał: tedy dla podpárćia wiáry/ y świádectwá dánia/ Piotrá tego/ trzy látá w grobie leżącego/ ná świádectwo wskrzesił; ktory dał słuszne świádectwo o spráwiedliwym kupnie/ y odebrániu od Swietego pieniędzy. To gdy vczynił/ pytał go Swiety/ ieśli żyć/ czy znowu vmrzeć chce? A on odpowiedźiał: Oyćze/ żywot on niebieski wieczny obieram sobie/ ktorego sie w rychle dostąpić spodźiewam/ ieżeli ze mnie ostátek karánia modlitwámi świetemi zniesieß/ boießcze w Czyscu zá przeßłe wyśtępki pokutuie/ w tym go Biskup ś. rátować przyobiecał: á Piotr do grobu swego wstąpiwßy/ powtore vmárł/ Roku 1079. Przy Grobie iego wielkie y rożne cudá/ zá przyczyna iego/ Pan Bog czyni/ w Piotrowinie. Nád iego Grobem/ w tyle Ołtarzá/ ten iest napis:

D. O. M.
Hic triennis cadaueris ossa,
Magni ad vocem Sacerdotis
Natura, orbeque admirantibus,
viuifica resurgunt.
Christique patrimonium mortuorum
testimonio vindicatur.

Heus quisquis es, qui facultatis
Altarium sacrilege rapis, detines,
vsurpas,
Specta, redde, caue.
Ioannes Długosius Academicus, y Piotr Skárgá in vitis SS. 8. Maij.

Zywot świetego Stánisłáwá, Biskupá Krákowskiego, y Męczenniká.

SWiety Stánisław/ Biskup Krákowski/ y Męczennik/ vrodzony z Suliszáwá Szczepanowskiego/ y z Bogny/ błáchetnych ludźi/ ále błáchetnieyszych w cnoćie/ w bogoboyności/ w iálmużnách/ postách/ y modlitwách/ ktorzy y Páná Bogá (bedąc nie płodnymi) tego synà sobie vprosili/ Roku 1030. dniá 27. Kwietniá/ zá Mieczysłáwá Wtorego/ Monárchy Polskiego/ á zá Papieżá Janá Dziewietnastego. Vrodzony we Wśi Szczepanowie/ śiedm mil od Krákowá/ w polu przy sośni/ bez boleśći zwykłych/ ktorego Mátká po porodzeniu w studźience obmyłá/ y Pánu Bogu z Mężem ofiárowáłá náiego służbe. Z młodości záraz znáć było w nim spráwe Duchá świetego/ y przyszłá żywotá iego świątobliwość; był bowiem skromny/ wstydliwy/ státecznych obyczáiow/ ochotny y skłonny był záwsze do náuk/ ktorych w Szczepanowskiey Szkole/ świetey Máryey Mágdáleny/ początki wźiął/ á potym do Gniezná/ gdźie kwitnełá ná ten czás náuká/ potym go Rodźice posłáli do Páryżá/ tám przy wszelkich świątobliwych cnotách/ w Práwie vczonym został. Gdy sie do Oyczyzny swey wrocił/ w Krákowie przy pokornym Biskupie Lámbercie Zule przemieszkiwał/ ktory go ná Káplánstwo poświecił: Wstanie tym Stánisław żyiąc/ był wszytkim przykłádem/ y świercidłem pobożności/ y vczćiwości; nigdy nie prożnował/ ábo Kazánia miewał/ ábo Spowiedźi słuchał/ ábo sie modlił chodząc do Kościołow Dyœcezyey Krákowskiey/ czym ludźi do miłości Bożey zápalał. Widząc to Lámbert Biskup/ wiele prágnął tego/ áby po nim ná Biskupstwo Krákowskie nástąpił/ ná ktore potym wkrotce/ po śmierći Biskupá/ zgodnie od wszytkiego Duchowieństwá wybrány iest. Długo sie z tego pokorny Káplan

wyma-

wymawiał/ długo vćiekał/ długo prośby czynił/ ále iuż prośbámi Duchownych/ y ludu pospolitego/ zniewolony/ wprzod modlitwy/ y posty vczyniwszy/ Biskupem został/ máiąc lat 36. y od Papieżá Alexándrá potwierdzony. Biskupem będąc/ przyczynił sobie ostrośći żyćia/ vmartwienia ćiáłá/ prac w Kazániu/ słuchánia Spowiedźi; Plebánie sam obieżdżał wizytuiąc Plebanow/ ktorych wdźięcznie vczył do służby Bożey y prac Kośćielnych/ około dusz pieczą pilną mieć/ nápominał: vbogim rad służył/ y swoią ręką iáłmużne onym dawał/ krzywdy sobie vczynione odpuszczał/ grzesznych do pokuty przywodźił; czego czárt przeklęty znieść nie mogł/ pobudźił Krolá Bolesłáwá (niegdy Páná czuynego/ y nabożnego/ y we wszelkie świete spráwy y cnoty vbránego) nań/ w ten sposob: Krol Bolesław obyczáie świątobliwe opuśćiwszy/ iął sie złych y brzydkich/ z pogorszeniem ludu swego/ vczynkow/ Zone Mieczysłáwá z Bużeniná/ imieniem Krzysztyne gwałtem wźiął/ z ktorą w cudzołostwie potomstwo nieprzystoyne miał. Te grzechy Krolewskie vrażały vszy świetych Biskupow/ że też nárádźiwszy sie/ wszetecznośći plugáwey zábiegáiąc Arcybiskup Gnieznieński/ Stánisłáwowi Biskupowi kazał/ áby Krolowi prawdę mowił/ y z grzechu go vpominał; ten świątobliwośći/ y posłuszeństwá pełen będąc/ vpominał Krolá/ y do pokuty przywodźił: lecz Krol w złośći swey trwáiąc/ wźiął to sobie zá despekt/ vpomnienie wzgárdźiwszy/ y złe serce do Swietego iuż máiąc/ szukał przyczyny/ y ználazł/ lecz niespráwiedliwą/ mowiąc: że Stánisław Biskup kupił Wieś kupnem złym y niepráwnym v Piotrowiná/ do ktorey práwá nie ma/ lecz potomkowie Piotrowiná/ ná co y świádki kłamliwe Krol kazał wywodźić: z tego świety Biskup spráwiedliwie sie wywodząc v práwá/ wskrześił ná świádectwo Piotrá Piotrowiná/ vmárłego od trzech lat/ á do Krolá przyszedszy z nim wskrzeszony Piotrowin/ świádectwo prawdźiwe dał/ że Biskup wedle słusznośći Wieś zápłáćił/ przydáiąc/ że áni potomstwo/ áni pokrewni/ żaden do niey práwá nie miał/ y nie ma/ tylko ia sam. To świádectwo wydawszy świety Stánisław/ Piotrowiná do iego grobu záprowádźił powtore/ á potym w rychle z Czyscá do niebá wprowádźił. W tym niewierny/ y bárdzo roziádły Krol/ zábić vmyślił Swietego/ y gdy sie dowiedźiał że on w Kośćiele świetego Michałá ná Skałce Mszą świętą odpráwuie/ nie máiąc wzgledu żadnego ná Ol-

go ná Oltarz/ y Ofiáre ſtráßna Páńſka/ Zołnierzom ſwoim wywlec go od Oltarzá/ y zábić roſkazał; Zołnierze chcąc to vczynić/ drżeć/ vpádáć/ y ślepieć poczęli/ ktorych Krol zfukawßy/ inßych ná zábićie Swietego poſłał/ ktorym ſie też to/ iáko y pierwßym ſtáło/ áż ſam Krol niezmiernym iádem porußony/ do Kośćiołá wßedł/ y do Oltarzá przyſtąpiwßy/ miecz ſwoy w głowie Swietego vtopił; zátym Zołnierze przyſkoczywßy/ *Auſi omnes immane nefas, auſoq; potiti,* Swietego z Kośćiołá wywlekli/ y ná ſiedmdźieſiąt y dwie ßtuki rozśiekáli/ y rozćiſkáli. Ciáłá rozrzuconego czterzey Orłowie przez trzy dni ſtrzegli/ á w nocy świátłość ono oświecáłá. Czym wzrußeni Kápłáni/ y Kánonicy Kośćiołá Káthedrálnego Krákowſkiego/ nic niedbáiąc ná nieláſke Krolewſka/ zebrawßy cześći/ y według ßtáltu przyrodzonego ákommodowáne złożywßy/ ćiáło ſie zroſło/ ták/ iáko w ćiele zdrowym było/ iednák do zupełnośći ćiáłá/ iednego pálcá nie doſtawáło/ ále y ten ználeźiony w bliſkiey ſadzawce/ przez świátłość/ ktora Pan BOg pokázował nád ryba/ ktora tenże pálec byłá połknełá; tá gdy byłá złowiona/ á z niey pálec wyięto/ y do reki przyłożono/ tákże ſie też zroſł/ á gdy iuż ćiáło cáło zroſłe było/ z nabożeńſtwem ie pogrzebli. Tákimi y innymi cudámi Pan Bog zá żywotá/ y po śmierći/ vwielbił Swietego ſwego. Zábity Roku 1079. dniá 8. Máiá/ żyćia ſwego 47. miedzy Swietych policzony od Papieżá Innocentego Czwartego/ Roku 1255. zá ſtárániem Krolá Boleſłáwá Wſtydliwego/ y Błogoſłáwioney Kunegundy Máłżonki iego/ Błogoſłáwionego Janá Prándoty Biáłoczewſkiego/ Biſkupá Krákowſkiego. A Mężoboyce Boleſłáwá znáczńie Pan Bog ſkarał/ ktory potym według trádycyey/ w pokućie ßczęśliwie y świątobliwie/ zá przyczyną świętego Stániſłáwá/ Męczennika/ y ſługi Bożego/ ſkończył wiek ſwoy/ w milczeniu przez ſiedm lat trwáiąc w Klaßtorze/ iáko ſie w żywocie iego powiedźiáło. Cudá/ iáko zá żywotá/ ták po śmierći świętego Stániſłáwá/ wielkie dźiały ſie/ z ktorych niektore ſie ſpecyfikuią.

Jeden Mießczánin z Wieliczki z Czeladnikiem ſwoim ſol ná dole kopiąc/ byli záwáleni/ przez rok tám dźiwnym ſpoſobem Boſkim/ ktory ieſt *mirabilis in Sanctis ſuis*, żyli: Pobożna żoná każdy dźień dwie bułce chlebá vbogim dawáłá/ y dwie bowiem świecy zápaláłá przed Obrázem Miłośierdźia Bożego/ ná Kázimierzu v

świętey

świetey Kátárzyny w Krucganku náde drzwiámi/ ktorego chlebá y świátłá przez Rok vżywáli/ potym z ziemnego lochu odkopáni.

Roku 1462. Głowá ś. Stánisłáwá potem krwáwym poćilá sie/ co znáczyło splondrowánie welkie Krákowá/ y Polskiey/ od Tátar. Reká tegoż Swietego byłá vkrádżiona/ ten co ią vkradł/ chował ią w skrzyni áż do smierći; Czego sie spowiádał/ y Reke swemu Spowiednikowi oddał/ ktora po długim czásie od Spowiednikà do Skárbu Kośćielnego wźięta: Jednák onego zmárłego z grobu wyieto/ y kośći iego/ iáko Swietokráyce spalono. *Ioannes Długoss, Stanislaus Lubinski in suo opere, Petrus Skárgá in vitis SS. 8. Maij.*

Ergo felix Cracouia, Sacro dotata Corpore;
DEVM, qui fecit omnia, Benedic omni tempore.

ROZDZIAŁ SIODMY.

O Monárśze Polskim, WŁADYSŁAWIE I. rzeczonym HERMAN; y ô Błogosłáwionych zá iego wieku żyiących.

WŁADYSŁAW Pierwszy/ Brát Bolesłáwow/ po ziáchániu z Krolestwá Brátá swego/ od wszytkich ná iego mieysce obrány/ Roku 1083. ále sie Krolem nie pisał/ tylko Xiążećiem/ bo Krolestwo dla tákiego okrućienstwá Bolesłáwá w klatwie było/ ktora on znioss przez Lámbertá/ Biskupá Krákowskiego/ gdyż go w tey spráwie Xiąże do Papieżá posylał. Miał Władysław zá Małżonke Corke Xiążećiá Czeskie° Judythe/ z ktora splodził synà Bolesłáwá/ názwiskiem Krzywoustego. Był to Monárchá spokoyny/ ktory przez Hetmáná swego Siećiechá znáczńie gránic Krolestwá swego bronił/ káżdemu z nieprzyiaćiol dobry odpor dáiąc. Ten naprzod począł dźielić Krolestwo Polskie/

z ktorego/ dał Bolesławowi ſynowi/ y Zbigniewowi/ Mázowieckie Xieſtwo/ y Kuiáwſkie. Vmárł potym Roku 1102. Pánował lat 20. żył lát 59. w Plocku ná Zamku w Kośćiele/ ktory ſam był dał zmurować/ pochowány. Paprocki fol: 107.

Zywot świątobliwie żyiącey Iudythy, Krolowey.

IVdyth Krolowa Polſka/ Żoná Władyſłáwá Hermáná/ Corká Xiążęcia Czeſkiego/ Páni nabożna/ w modlitwách vſtáwiczna/ w płáczu/ w iálmużnách/ w náwiedzániu vbogich/ ktorym ſpitale budowálá; á będąc niepłodna/ Páná Bogá o Płod prośiłá. Zá porada tedy świątobliwego Lámberta Biſkupá/ poſłałá obfite iálmużny do Klaſztoru w Márbonie świętego Idźiego/ gdźie tegoż świętego Ciało odpoczywa. Poſłowie oddawſzy to/ Opátowi przyczyne drogi/ to ieſt/ niepłodności Krolowey powiedźieli: Opát Bráći modlitwy do Swiętego/ y trzy dni pośćić/ nákazał/ áby ſyná Pan Bog raczył dáć Krolowey; wyſłuchał Pan Bog/ y vpewnił przez iednego Zakonnego Stárcá/ że ſyn miał bydź vrodzony/ ktoremu imie nákázáne dano Bolesław. Otrzymawſzy to pobożna Krolowa/ w ślubie Kośćioł imieniem świętego Idźiego/ pod Zamkiem Krákowſkim/ zbudowálá/ y hoynie nádálá. Táż Krolowa vproſiłá Kánonikom Krákowſkim Pábiánice/ á Kuiáwſkim Lagow/ Tynieckiemu Klaſztorowi Xiążnice; Wiele inſzych cnot świętych y miłośiernych ozdobiona: Po połogu Sákrámentá Naświętſze nabożnie przyiáwſzy/ duchá Pánu Bogu z płáczem wſzytkiego ludu/ dniá 24. Grudniá/ w Wigilia Bożego Narodzenia/ oddálá/ Roku 1087. *Ioachimus Bielski l. 1. fol. 86. Matthias Miechouita lib. 3 Hiſt. Pol. cap. 1.*

Zywot Błogoſławioney Swietoſławy, Mieſzczki Kázimierſkiey, przy Krakowie.

BLogoſławiona Swietoſławá/ z Domu Szlácheckiego/ nabożna Wdowá/ y cnot wielkich Mátroná. Tá obrawſzy ſobie zá ſpo-

gulnego

gulnego Pátroná/ Stánisławá świetego/ miálá do niego osobliwe nabożeństwo/ w potrzebách swych y pospolitych do niego sie vciekáiąc: tá w dźieśieć lat po Męczeństwie Swietego/ przed Grobem iego/ gdy sie cála noc modliłá/ ná modlitwie trwáiąc/ obaczyłá/ iákoby w záchwyceniu bedąc/ wiela lamp iásnych wßytek Kościoł ná Skałce otoczony/ y niebieską świátłośćia nápełniony; w tym widźiáłá świetego Stánisławá w ßáty áppáraty Biskupie przybránego/ z wielką ássystencyą Swietych/ w Kościoł wchodzącego/ y w nim nabożeństwo trybem Biskupim odprawuiącego; W tym zdumieniu gdy byłá oná Błogosławiona Mátroná/ przystąpiwßy Męczennik świety do niey/ rzecże: Bárdzo sie to Máiestatowi Bożemu/ y wßytkiemu zgromádzeniu iego/ nie podoba/ że Kośći moie áż do tych czas w ták podłym mieyscu pogrzebione odpoczywáią; leż ty do Páná Bogá/ y do mnie/ nabożna/ Mátrono/ wstań/ á zárázem idź do Lámbertá Biskupá/ nástępce moiego/ wola mu Boża opowiádáiąc/ á ztąd do Káthedrálnego Kościołá Zámkowego Ciáło moie każ mu przenieść/ ktory wolą Bożą zrozumiawßy/ ná to z chęćią przyzwoli; to wyrzekßy/ zniknął: á oná chcąc wykonáć rozkázánie Pátroná swoiego/ zárázem biegłá/ y wßytko porządnie/ co widźiáłá/ y co iey zlecono/ Biskupowi powiedźiáłá; Biskup świádomy iey nabożeństwá/ cnot y pobożności/ zárázem wykonał to/ co iey z posełstwá zlecżono było: ábowiem z Processyámi wßytkiemi/ y Ceremoniámi powinnemi/ y z nabożeństwem wielkiem/ przeniosł Ciáło świetego Stánisławá/ z Skałki Kościołá świętęg Michálá/ do Kościołá Káthedrálnego/ ná Zámek/ do świetego Wácławá/ trunne mu pozornie kosztowną zrobiwßy. A tá świątobliwa w nabożeństwie swym nie vstawáiąc/ zá przyczyną Pátroná swego/ Stánisławá świetego/ ßczęśliwie wieku żyćia swego dokonáłá/ ná Skałce pogrzebiona Roku 1083. *Ioannes Długoß Tom. 1. l. 4. Miechouita lib. 3. cap. 4.*

Pobożne żyćie Benedykta, Kánonika y Scholástyká Krakowskiego.

BYł ten Káplan cnot wielkich y známienitych przed Pánem Bogiem/ y ludźmi/ przykłádem swym nabożnym wielu budźiący/

w nim trzeźwość/ pokorá/ ćierpliwość/ ßczegulne nabożeństwo ku Pánnie Przenaświetßey/ y Pátronowi Polskiemu/ świetemu Stánisłáwowi/ znáydowáło sie. Jáłmużnik był wielki/ że też substáncyey ná pogrzeb ćiáłá iego máło zostáło/ że mu słußnie one słowá z Pismá świetego służyć mogą: Beatus vir, qui inuentus est sine macula, & qui post aurum non abijt, nec sperauit in pecuniæ thesauris. Vmárł świątobliwie Roku 1089. *Ex manuscriptis eiusdem Ecclesiæ Cathedralis.* Pochowány w Káthedrálnym Kośćiele Krákowskim.

Zywot Błogosłáwionego Lámbertá, Biskupá Krákowskiego.

BLogosłáwiony Lámbert/ w wielkim zámießániu Rzeczypospolitey Polskiey/ po odeśćiu Krolá Bolesłáwá/ Morderce świetego Stánisłáwá/ dla cnot wybornych/ ná Biskupstwo/ zgodnym głosem sławney Kápituły Krákowskiey/ wybrány; w śiodmym Roku/ wzrußony/ świątobliwey Mießczki Kázimierskiey/ pobożny y bogoboyny/ Mátrony nápomnieniem/ przeniosł z wielką vczćiwośćią Ciáło świetego Stánisłáwá ná mieysce/ iáko sie wyżey nápisáło/ ꝛc. do Káplice. Teraz w puł Kośćiołá/ w kosztownym Grobie/ od świetey pámieći Kśiedzá Marćiná Szyskowskiego/ Biskupá Krákowskiego/ wystáwionym odpoczywa. Był ten Mąż wielce nabożny/ y wierny Nastepcá w pracách/ bedac imitatorem, non tantùm spectatorem Antecessorá swego; tákże w Proroctwie/ y czynieniu cudow: Abowiem zá żywotá swego (że opußczam inßych) Judyćie/ Zonie Krolá Hermáná/ Nastepcy Bolesłáwá Smiáłego/ według obiecánia przez ślub y wotá iey do Grobu ś. Jdźiego/ do ktorego miáłá ßczegulne nabożenstwo/ syná v Páná Bogá vprośił. Zył świątobliwie y przykłádnie ná Biskupstwie lat 18. dokończył żywotá swego w Roku Páńskim 1101. *Ioannes Długosz Tom. 1. lib. 4.*

ROZDZIAŁ OSMY.

O Monárſze Polſkim BOLESŁAWIE III. názwiſkiem Krzywouſty: y ô BB. Polakách, zá iego wieku żyiących.

BOLESŁAW Trzeći/ názwány Krzywouſty/ ſyn Władyſłáwá Hermáná/ po śmierći Oycowſkiey wybrány ná Páńſtwo zgodnie od wßytkich Pánow/ Roku 1103. gdy ießcze zá żywotá Oycowſkiego/ wßytkie dobre poſtępki iego/ ktore práwie w dźiećińſtwie pokázował/ onego zálecáły/ z ktorego wiekiem młodym oraz wyſokie ku Bogu cnoty/ y w ſpráwách woiennych dowćipu byſtrość/ roſnąc/ ſwoie inkrementá bráły/ták/ iż 48. bitew miał zá wieku ſwego. Był to Pan roſtropny/ (lubo nie Koronowány) ſpráwiedliwy/ dobry/ y hoyny: wßytek ſwoy wiek ná ſpráwách Rycerſkich ſtrawił. Miał dwie Małżonce/ z pierwßą Zbiſłáwą/ Władyſłáwá; z Adleidą/ ſiоſtrą Ceſárzá Henryká/ ſynow czterech/ Bolesłáwá/ Mieczyſłáwá/ Henryká/ y Kázimierzá/ ſpłodźił: Ten Brátá ſwego Zbigniewá zábił/ dla złego vdánia/ zá co pokutuiąc/ ná chlebie y wodźie przeſtawał/ náwiedzáiąc mieyſcá świete/ iáko Grob świętego Idźiego w Nárbonie/ przy ktorym dni piętnaśćie nabożnie przemießkał; potym świętego Szczepaná w Węgrzech/ náoſtátek świętego Woyciechá w Gnieźnie/ Groby Swiętych náwiedzáiąc/ bogáte podárunki zoſtáwiał; vbogiemu káżdemu/ ktoregokolwiek nádßedł/ iálmużne dał. A gdy ſie powrocił/

przeciw niemu powſtálá Ruś/ ktorego chytrze obtoczywſzy/ poymáć chciálá/ále/ dla boiáźliwego Hetmáná/ ktory był z połowica Woyſká z polá vſzedł/ ſam tylko mężnie wielkości ich odpor dał. Zá co mu Krol kożuch záiecy/ y powroz poſłał; záieczym kożuchem dáiąc znáć/ żeby lepiey kadźiele z niewiáſtámi pilnował/ á powroz/ żeby ſie obieśił/ co vczynił z deſperácyey. Z tey kleſki meláncholiczným bedąc/ wpadł w chorobe/ w ktorey przyiawſzy Sákrámentá Kościelne/ vmárł Roku 1139. máiąc lat 54. przeżywſzy ná Páńſtwie lat 36. pogrzebiony w Płocku podle Oycá ſwego. *Z tychże Authorow.*

Zywot Błogoſłáwionego Szymoná, Biſkupá Płockiego.

BLogoſłáwiony Szymon Gozdáwá/ naprzod Kánonik/á potym Biſkup Płocki; Ten bedąc Kánonikiem/ żárliwie cnotámi świetemi zápalony/ pilnie/ á vſtáwicznie Wiáre Kátholicka krzewił. To widząc Przeſławna Kápitulá Płocka/ po śmierći Biſkupá támtecznego/ Szymoná ſędziwego/ zá Biſkupá obráli/ Roku 1108. leć Mąż nabożny/ nie ćiężkości prac/ ále mieyſcá wyſokiego niegodnym ſie czyniąc/ zezwolić niechćiał/ iednákże/ nim ſie on bárdźiey wymawiał/ tym wiecey ſercá ich ſwoią wymowką ná ſie zá ćiągał/ bo im były wiádome cnoty iego świete/ á oſobliwie iálmużny/ pokorá/ czyſtość/ y nabożeńſtwo/ ktore w nim iáko świece świećiły/ inſzym drogę do tychże cnot pokázuiąc. A gdy ináczey bydź nie mogło/ tylko áby Biſkupſtwo przyiął/ ktoremu Boleſław Krzywouſty Páſterzowi świątobliwemu pokornie ſie w opieke oddáiąc/ Biſkupſtwo ápprobował; zoſtawſzy Biſkupem/ dopieroż przyczynił ſobie nabożeńſtwá/ dyſcyplin/ włoſiennic/ y inſzych cnot ſłużących do vmartwienia ćiáłá: Ni Jutrznia/ y inſze Officya Kościelne/ nigdy nie omieſzkał/ dáiąc z ſiebie przykład vigilantiæ Kápłánom inſzym. Co dzień pokornie y świątobliwie Ofiáre Pánu Bogu

ſpiewá/

śpiewáná oddawał. Pod czás woyny Krolá Polskiego Boleslawá z Henrykiem Cesárzem/ vstáwicznie sie modlac/ v Páná BOgá zwyćiestwo vprosił. Był miłosierny ná vbogie/ sám im swoią rękę iálmużne dáiąc/ zá co mu też Pan Bog pewnemi cudámi wprzod/ á potym żywotem wiecznym zapłácił. Vmárł Roku 1129. *Stanislaus Lubinski in vitis Episc. Plocensium.*

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

O Monárszе Polskim, WŁADYSŁAWIE II. y ó Błogosławionych zá iego wieku.

WŁADYSŁAW Wtory/ Stárszy Syn Boleslá-wá Krzywoustego/ wybrány ná Państwo/ Roku 1140. według woli Oycá swego/ ná mieyscu iego pánował/ ále Testámentu Oycowskiego trzymáć niechćiał/ áni przećiwko Rodzonym swym miłości powinney záchował/ ále częśći Państwá/ od Oycá náznáczone odiąć vmyślił/ á to czynił zá namowa Żony swoiey/ ktora była Narodu Niemieckiego/ Henrykà Piątego Cesárzá Corką; wszákże chociaż sie był ná to z wielką mocą nágotował/ Rusmáiąc ná pomocy/ nic nie spráwił/ bo mu Polacy tego pomagáć/ áni przeciw Bráći iego bronić dobywáć niechćieli. Co słyszac Jákub Arcybiskup Gnieznieński/ stáruszek sędziwy/ w Biskupi áppárat przybrány/ z Assystencyą sobie przyszłoyną/ przyszedł do niego/ vpomináiąc go w przedsięwzięciu iego/ á widzac w nim vpor/ wyklął go/ mowiąc: W Imie Bogá Wszechmogącego/ z Urzędu mego/ wyklinam cię iáko niepostuszнego Kościołowi Chrześćiáńskiemu/ widząc cię

bydź

bydź ták bárdzo zátwárdźiałym. Náostátek cie pomśćie Bożey oddawam; to wyrzekßy/ odiáchał: á gdy to on w śmiech obrácał/ y vśilnie wola swoie wykonáć chćiał/ podnioſt woyne przeciw Bráci swoiey. Lecz Pan Bog spráwiedliwy/ ktory ieſt *iniuſti belli iuſtus vltor*, sprośnie z swoimi Schizmátykámi rozgromiony/ od Poznániá Miástá był odegnány/ y porážony/ ták/ że ledwie sam z Obozu vćiekł; á potym zá tákowy vpor/ y złość/ z źiemie wywołány. Vćiekł sie tedy o pomoc do Konradá Cesárzá/ Brátá Cioteczngo Zony swoiey/ áby mu dopomogł ná Páństwo/ z ktorego był spráwiedliwie wygnány. Lecz w tym Konrad vsłuchác go niechćiał/ ále Posły swe do Polakow wyſłał/ nápominaiac lástáwie/ áby Władysławowi dobrowolnie Krolestwo przywrocili/ mowiac: Jeſtem gotow z wielka śiełą ná pomoc iemu; Ná ktore słowá Krol Bolesław/ ná mieysce Władysłáwá obrány/ rzekł: Władysławowi ode mnie/ áni od Bráci moich/ tákże od Senatu/ y Rycerstwá Polskiego/ żadna sie krzywdá nie stálá/ bośmy żadna woyna nie należyta iemu Páństwá nie odieli/ále dobr nam od Oycá dánych/ y zdrowia własnego broniąc/ ktore on nam wydźierác chćiał. Z woli tedy Bożey od Páństwá swego/ y náßego/ odłączony ieſt/ á przeto ták spráwiedliwie odsadzonego/ y wygnánego/ nie słuszna przyimowác/ áni też Polakom tego potrzebá: y Cesárzowi tákże nie słuszna/ zá nie vkrzywdzonym pomágác/ ale krzywde máiacym. Z tym Posłow Cesárskich odpráwił. Pánował lat 6. około Roku 1145. był ná wygnániu lat 13. Vmárł Roku 1153.

Zywo

Zywot Błogosłáwionego Piotrá Duniná.

PIotr Dunin vrodzony z Oycá Gwilhelmá/ w Duńskim Krolestwie/ z Rodźicow w Wierze Kátholickiey pobożnych; ten słyszac o dźiełách Rycerskich Krolá Polskiego Bolesłáwá/ vdał sie do Polski ná Stan Rycerski/ ktorego Krol Bolesław mile przyiał/ Roku 1124. ná tym Stanie bedac/ rostropnie y spráwiedliwie według Zołdu swego żył/ ktorego/ Oćiec Gwilhelm z Dániey/ po zábitym/ od Brátá rodzonego Ablá/ Krolu Dunskim Henryku/ wiela skárbow obdárzył/ ktorych Piotr ná márnośći nie obracał/ ále zá nie sobie/ y przyiaćiołom/ máietnośći nákupiwszy/ w łásce Bożey/ y woli iego świetey/ vżywał/ vbogich wszelka vczynnośćia szczodrze opátrował/ y ich náwiedzał; Kośćioły ná cześć Pánu Bogu/ áby sie w nich chwałá iego świeta odpráwowáłá/ budował/ y dochodámi opátrzył. Naprzod/ w Krákowie świetego Janá/ świetego Jedrzeiá/ świetego Sálwátorá ná Zwierzyńcu/ Pánny Máryey ná Piasku/ świetego Marćiná/ ś. Micháłá w Zamku/ świeteg̃ Wáwrzyńcá w Káźimierzu: W Strzebnie/ w Hełmnie/ w Leczycy/ w Kłobucku/ w Skrzynnie/ w Zárnowie/ w Páiecznie/ w Rudźie/ w Siewierze/ w Hełmicy/ w Wiorczycowie/ w Kijách/ ná Tyńcu/ w Chlewiskách/ w Opátowie/ w Kuiáwskim Kośćielcu/ w Kálisżu świetego Wáwrzyńcá/ w Czerwieńsku/ w Káźimierzu Wielkopolskim/ w Mstowie/ w Koninie; w Nyśie/ w Hotlewie/ w Rábinie/ w Czerwonym Kośćiele/ w Láwinie Klasztor y Fáre/ w Leżowie. Owo zgołá śiedmdźieśiat Kośćiołow y śiedm zbudował. Tákże y ś. Wincentego we Wrocłáwiu/ gdźie sam sobie pogrzeb náznáczył. Był to człowiek we wszem pobożny/ przećiw Poddánym swym/ y inszym/ miłośierny/ prawde rad miłował/ y mowił; dla tegoż też wiele vćierpiał od Władysłáwá Wtorego/ bo gdy Władysław ná Xiążetá/ Bráćia swa rodzona/ krzywde im czyniac/ z namowy Krzysztyny Zony swoiey/ mocno nácierał/ Piotr go vpominał/ mowiac: pámietay ná postánowienie Oycowskie/ Zenie twey nie dáy sie zwodźić/ ktora tobie/ y nam vpadku życzy/ Bráći młodszey krzywdy nie czyń/ bo ćie Pan BOg skarze/ ktory kazał *pupillos & viduas iustificare.* Rozgniewał sie Krol ná Piotrá/ y o zemszczeniu sie myślił/ do cze-

go mu chętnie Krzyßtyná pomogłá. Tráfiło ſie/ gdy gody ſprá-
wował Piotr Dunin/ Stároſtá ná ten cżás Wrocłáwſki/ był też
tám záproßony Dobieß/ y dobrze od Krolowey náuczony/áby Pio-
trá poimał/á do niey przywiodł/ vczynił to Dobieß obłudny/ á Kro-
lowa niezbożna Piotrowi cnot świetych pełnemu/ iezyk vrznąć/ y
oczy wykupić/ kazáłá; wßákże z miłośierdźia Boſkiego/ w ktorego
mocy ieſt *vita & mors*, cudownie Máż niewinny/prawde miłuiacy/
przez lat pięć widźiał/ y mowił áż do śmierći. Gdy vmárł/ pocho-
wány we Wrocłáwiu/ w Kośćiele świetego Wincentego/ Roku
1141. *Cromer lib. 6. Bielſki lib. 2.*

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

O Monárſze Polſkim, BOLESŁAWIE Kędźierzá-wym. y ô Błogoſłáwionych Polakách, zá iego wieku.

BOLESLAW Czwarty/ Cryſpus, od włoſow ke-
dźierzáwych názwány/ po wygnániu Brátá Wlá-
dyſłáwá/ od wßytkich zgodnie ná Páńſtwo obrá-
ny/ Roku 1145. ktory wßytko Páńſtwo po Brácie
oſiadł/ y Brátá młodßego Káźimierzá w opieke wźiał/
y ná inßych Bráći był łáſkaw. Władyſłáwowi wygná-
nemu (zá złe dobrym oddáiąc) po śmierći Ceſárzá/
oboie Slaſko poſtąpił/ á od tego cżáſu/ gdy ſie ſynowie
Władyſłáwowi Slaſkiem podźieleli/ od Polſki Slaſko
odpádło; á ták zgodę vczyniwßy/ wźiął ſobie zá Mál-
żonke Anáſtázyą/ W Sewoldá/ Xiążęcia Hálickiego
Corke/ á Mieczyſław Brát iego Eu[illegible]ę ſioſtrę iey/
Henryk záś bezżonny do Jeruzalem pielgrzymował/
Brátu ſwemu Władyſłáwowi Páńſtwo ſwoie w moc

dawßy/

dawßy/ ktory w Jeruzalem Rok przemießkał z Járo Hrábią. Ci nowych Zakonnikow Bożogrobßkich w Polßcze fundowáli w Miechowie/ y doßtátecżnie máietnośćiámi nádáli. Wkrotce potym Boleßław woyne podnioßł przećiwko Prußakom/ ktorzy ßie z poßłußeńßtwá wylámywáli/ y Wiárá Chrześćiáńßka gárdżili/ále widzac to/ iż mocy iego zdoláć nie mogli/ Woyßká iego obaczywßy/ láßki proßąc/ w pokore ßie dáli. Odmowił im Boleßław/ ieśliby Wiárá świeta gárdżili/ á ták oni z boiáźni/ bálwány ßwoie popaleli/ dźieći Krzćić/ y wßytko ták czynić/ iáko Chrześćiánie/ poczeli. To czynili z przymuśu/ w czym Rok cáły trwáli/ do błędow znowu powrocili ßie. Wßedł potym Boleßław do źiemie ich/ kroremu oni bitwy dáć niechćieli/ tylko ßie ná błotá pokryli/ Woyßko Boleßáwowe ná wielkie błotá przywiedli/ kędy od Prußakow bárdzo było vßkodzone. Tám w tey bitwie Henryk Xiąże/ y Rycerz Bożogrobßki/ dźielność Rycerßka wielce czyniąc/ zginął/ po ktorego śmierći/ Boleßław Káźimierzowi Brátu namłodßemu Páńßtwo dał. Vmárł potym Boleßław Roku 1173. máiąc wieku ßwego lat 40. Pánował lat 23. zoßtáwił po ßobie ßyná Leßká/ ktorego dał w opieke Brátu ßwemu Káźimierzowi.

Zywot B. Wernerá, Biskupá płockiego.

BŁogoßłáwiony Wernerus/ Bißkup Płocki/ y Męczennik/ złowiek vczony/ ßkromny/ y nabożny/ wybrány od Kápituły Płockiey/ z Scholáßtyká/ na Bißkupßtwo/ Roku 1156. ná ktorym ßie przyßłoynie y ßkromnie/ z pochwałą wßytkich/ záchował. Po przyięćiu Bißkupßtwá/ wźiął ßobie w zwyczay ludźi mądrych/ nabożnych/ Zakonnych/ przy ßobie mieć/ áby z nich brał żyćia przykład; dla te-

goſ/ gdy mogło bydź mileżenie/ pilnie záchowywał. Temu Boleſłá człowiek potężny y okrutny/ Kośćielną Wieś/ Kraſko rzeczoną/ bezprawnie y gwałtownie odeymował/ ktorego Biſkup świety łágodnie ſam vſtnie/ y przez przyiaćioły/ prośił/ áby Kośćiołowi krzywdy/ y gwałtu nie czynił. Nic to nie pomogło złemu/ muśiał Biſkup prawnie z nim poſtępować/ co Boleśćie przykro było; á vpátrzywßy czás/ z Brátem ſwoim Biniáſem/ Wernerá Biſkupá/ y z Brátem Zakonnikiem Benedyktem/ zakonu świetego Benedyktá/ okrutnie zámordowáli/ we Wśi Biſkupicách/ Roku 1172. dniá 10. Lutego. Ten po śmierći cudámi wſławiony/ z tey Wśi przeniesiony do Płockà/ lecż dla dawnośći czáſu/ wiedźieć nie mogą/ ná ktorym mieyſcu Męczennikà Błogoſławionego zchowano: tego záś Boleſłe/ zá ten zły vczynek iego/ w Gnieznie/ z roſkazánia Arcybiſkupá/ w Rynku ſpalono; Brátá iego Biniáſá/ Długoß powiáda/ ziemiá pożárłá. *Cromer lib. 6. Stanislaus Lubinſki, in vitis Epiſc. Plocenſium.*

ROZDZIAŁ IEDENASTY.

O MIECZYSLAWIE IV. Monárſze doczeſnym, y KAZIMIERZV II. Naſtępcy ná mieyſce iego: y ô BB. Polakách zá ich wieku.

MIECZYSŁAW Brát Boleſłáwá Kędźierzáwego/ Xiąże Poznáńſkie y Káliſkie/ po śmierći brátá ſwego/ odpráwiwßy pogrzeb/ od wßytkich Pánow ná iego mieyſce wybrány/ Roku 1175. ácż wßytká Mála Polſká ná Kázimierzá Wotá ſwe dawáli, lecż zá wiekßa częśćia Wot dániem/ Mieczyſław Pánował/ ktory odmienił ná Páńſtwie pierwßze obyczáie/ á doſtawßy zwierzchnośći/ okrutnie Pánować począł; gdy ták długo w oney złośći trwał/ Gedeon Biſkup Kráko-

Krákowski/ z powinnośći Vrzędu swego/ nápomniał go w tym/ áby nie okrućieństwem/ ále zwyczáiem Przodkow swych Poddánych rządźił/ ná dáninách zwyczáynych przestawał/ nowych nie przyczyniáiąc/ áni też żadnych robot ná ludźi vbogich nie wkládáiąc. Vrzędow áby nie przedawał/ ále ie godnym ludźiom dawał/ coby ludźi nie trapili/ á tych swoich vtrat ná nich nie ścigáli/ bo co kto kupi ná zysk/ musi ták czynić/ áby zyskał. Nic to nie pomogło vpornemu Pánu/ ná Bisku-pá sie gniewał; o co/ dobry Biskup powinnośći swey dośyć czyniąc/ nie dbał/ iednák onego często tymi/ y tym podobnemi słowy vpominał; á ták/ gdy z przygody on zły/ y łákomy Pan do Wielkiey Polski wyiáchał/ vpátrzywszy czás Pánowie Polacy/ Kázimierzá młodszego ná iego mieysce wsádźili; czego lubo sie zbranial Kázimierz/ wszákże widząc pilne prośby/ woli ich dośyć vczynić musiał. A ták Mieczysław Páństwá pozbył/ Roku 1177. Pánował lat 2. potym vmárł Roku 1202. máiąc lat 73.

KAZIMIERZ Wtory/ Spráwiedliwy/ Monárchá Polski/ Brát młodszy Mieczysłáwá/ á Syn Bolesłáwá Krzywoustego/ po wygnániu Mieczysłáwowym ná iego mieysce wprowádzony; zárázem one wszytkie nieznośne podatki/ ktore był Mieczysław vstáwił/ złożył/ y wybierać ich nie dopuścił; Stárostow onych zuchwálych/ á zdźiercow ludźi vbogich/ powściągnął; Żołnierzom zákazał/ áby ludźiom vbogim krzywdy nie czynili; nieprzyiaźń miedzy niektoremi Fámiliámi poiednał: Potym do Háliczá z Woyskiem niemálym ciągnął/ áby Mieczysłáwá/ Xiąże oney ziemie/ Siestrzeń-

cá swego/ ktorego byli Brácia z Páństwá wygnáli/ wsádził. Ztámtąd Posły do Węgier o potwierdzenie Przymierza wyprawił/ á sam z Woyskiem wybrał sie do Prus/ á to dla tego/ áby sie pomścił śmierći Brátá swego/ Henrykà Rycerzá/ álé temu Prusacy zábieżeli/ pokore vczyniwszy/ láski żądáli/ dánine zátrzymána odesłáli/ á zátym ich w Wierzę zániechano/ á oni sie w bálwochwálstwie Pogáńskim szerzyli. Odprawiwszy Kázimierz tákowe domowe rozruchy/ pokoiem sie báwił; Zamki/ y Miástá budował/ praw y wolnośći wszytkim poprawił. Floryaná świętego Kośći od Papieżá Lucyuszá vprosił/ ktore gdy mu wieziono/ śiedm mil przed Krákow/ z wielka Káplánow vczćiwośćia wyszedł/ ktore przyprowádziwszy ná mieysce Pulnocne/ gdźie Miásto Kleparz iest/ zbudował Kośćiol/ y bogáto nádał/ Reliquie świętego Floryaná tám zostáwiwszy/ przy ktorym nabożeństwie bywał/ y iálmużny vbogim szczodrze dawál. Był to Pan nabożny/ szczodry/ wiele ná ozdobe Kośćiołow czynił/ spráwiedliwy/ vrodźiwy/ średni/ weyzrzenia wdzięcznego. Pánował lat 17. á żył lat 71. przyiawszy Naświętsze Sákrámentá/ w wielkim nabożeństwie vmárł/ Roku 1194. Pochowány ná Zamku Krákowskim/ czwartego dniá po śmierći/ z wielka żałośćia ludu pospolitego.

Zywot ś. Floryaná, Męczenniká, pátroná Polskiego.

SWiety Floryan/ Zołnierz y Męczennik/ zá prześládowánia ostátniego Dyoklecyaná/ y Máximianá/ Cesárzow Rzymskich. Ten gdy vsłyszał/ że czterdźiestu Zołnierzow Chrześćiáńskich/ dobrze w

Woy-

Woysku zásłużonych/ do Miásteczká Tecyey/ ná zezwolenie Oná Bálwánom posłáli/ do nich sie pokwápił/ słyßąc o ich przedźiewiećiu nieustráßonym w mekách/ dla Imienia Páná Jezusá/ to sobie vważáiąc/ że młodßy żołnierz/ sercem nieustráßonym Chrystusá Páná wyznawa; w tym nie dáiąc sie vposledźić/ stánął przed Stárosta Aquilinem/ wyznawáiąc Chrystusá Páná/ á Bálwány łżąc. Zá to Stárosta roskazał go naprzod kíjmi bić w oczách wßytkiego gminu/ á potym żelázem ostrym srodze siekáć/ náostátek/ kámien v ßyie iego vwiązáć/ y w Rzece názwáney Anás vtopić. Szedł z Dekretu od sędźiego Floryan świety ná Most/ z ktorego miał być zepchniety: tám przyßedßy prosił kátow o czás do modlitwy/ ná ktorey/ gdy cáła godźine strawił/ przez iednego zuchwálego swawolniká zepchniony w Rzekę; w tym tego Pan Bog ciężka ślepotą záráził/ á Mieżennika świetego/ iáko skoro sie wody Ciáło dotknęło/ záraz wodá bedąc posłußna Wyznawcy Pańskiemu/ Ciáło Swietego ná ieden kámień wyniosłá/ ktorego Orzeł ieden niezwyczáyney wielkośći od ptástwá/ y źwierzá drapieżnego/ bronił. Wkrotce potym vkazał sie Swiety iedney Białogłowie nabożney/ imieniem Wáleryey/ náponináiąc ią/ áby Ciáło iego pogrzebłá; wźięto tedy Ciáło do Rzymu/ y wedle Ciał Swietych Szczepaná y Wáwrzyńcá/ pogrzebiono/ z wielką Miástá Rzymskiego pociechą/ y obroną/ bo zá przyniesieniem Ciáłá iego/ cudownie Rzym od vstáwicznych nieprzyiaćielskich nátázdow vwolniony został. Cierpiał ten Swiety około Roku 280. dniá 4. Máiá.

Roku 1183. Kázimierz Krol Polski/ woyną y pokoiem sławny/ oraz y z Gedeonem Biskupem Krákowskim/ do Lucyußá Trzećiego/ Papieżá/ posłáli prosząc/ áby im Swietego ktorego Reliquie posłał do Polskiey/ wierząc/ iż będźie od Pogáństwá postronnego murem y Forteca potężna Polakom. Papież rad to vczynił/ kazał otworzyć Káplice v świetego Wáwrzyńcá/ gdźie było Ciał y Kości Swietych wiele; rußył tedy Kości świetego Wáwrzyńcá/ wywiáduiąc. się znákow od niego/ ieśliby chćiał do Polskiey/ ále odwrocił twarz swoie/ toż vczynił y świetemu Szczepanowi; ále świety Floryan wedle nich leżąc/ wyćiągnął rękę/ dáiąc znáć/ że chce do Polskiey/ ktorego náśi wźięli/ y z rádośćią wielką przywieźli/ Roku 1184. przez Biskupa Mutyáńskiego/ ktoremu wßytko pospolstwo

z Kro

z Krolem (ták wielkiego dobrodźieyſtwá wdźięczni będąc/ zá Pátroná ſwego mile przyimuiąc) ná śiedm mil z vczćiwośćią záſzło. Przywieźiono Ciáło/ y złożono w Kośćiele/ od Káźimierzá Monárchy zbudowánym/ ná Kleparzu; część Ciáłá iego do Kośćiołá Káthedrálnego ná Zamek záwieźiono/ y tám w Grobie známienitym z wielką vczćiwośćią położone odpoczywa/ gdźie cudámi ſłynie/ ná wyſławienie Bogá w Troycy świętey iedynego.

O Błogoſłáwionych Męczennikách w Pokrzywnicy.

WJelce pobożny Krol Káźimierz/ Spráwiedliwy rzeczony/ wielu Klaſztorow rożnych Fundator/ miedzy inſzemi/ zbudował Roku 1186. w Pokrzywnicy Klaſztor/ przy ktorym oſádźił Zakon Cyſterſow/ w ſwey Profeſſyey wyćwiczonych y nabożnych. Tych Pogáńſtwo Tátárowie/ Klaſztor zplondrowawſzy/ Zakonnikow ná ſłużbie Bożey będących pozábijáli; wźieli tedy niewinni Korone Męczeńſką/ y zapłáte wieczną/ od Páná Bogá/ ktorych wielki konkurs ludźi ná dźień świętego Márká Ewángeliſty náwiedza/ rátunku od Páná Bogá przez nich żądáiąc/ czego doznawáią. Są odpuſty pewne/ od Stolice Apoſtolſkiey/ ná ten dźień/ temu mieyſcu nádáne y pozwolone. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum ſuprà poſitum.*

Zywot B. Bertoldá, Opátá Cyſterſow.

PO śmierći Błogoſłáwionego Meinhárdá/ Kápłáná z Lubeku/ Káznodźieie w źiemi Inflantckiey/ náſtąpił świątobliwy Bertold Opát/ ktory támże ludźiom Ewángelią świętą opowiádał/ y Pogánow do Wiáry świętey Kátholickiey przywodźił/ vkázuiąc im wielki błąd w ich grubey á ſproſney Pogáńſkiey wierze. Páná Bogá im/ Stworce wſzech rzeczy/ ogłaſzáiąc/ zbáwienie im pewne w Chryſtusie Pánu obiecuiąc: lecz oni ślepotą Pogáńſką záráżeni/ zá poduſzczeniem dyabelſkim/ ktory im zbáwienia zazdrośćił/ Swięteg̃/ żárliwie y ſzczęśliwie onym ſłowá Boże opowiádáiącego/ włoczniámi vkłoli/ y dla prawdy okrutnie zámordowáli; ktorego Ciáło w Rydze pogrzebione odpoczywa. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum 1186.*

ROZDZ.

ROZDZIAŁ DWANASTY.

O LESZKV IV. Białym názwánym; y ô Błogosławionych Polakách, zá czásow iego Pánowánia.

LESZEK Biały/ Syn Kázimierzá/ po śmierći Oycowskiey/ w Krákowie od wßytkich ná Páństwo wybrány/ Roku 1194. zá powodem Fulká Biskupá/ y Woiewody Krákowskiego/ Mikoláiá/ Bráći rodzonych: A iż ießcze był młodym Leßek/ dáli mu Opiekuny/ Mátkę Helenę/ Fulká Biskupá/ y Brátá iego/ Woiewodę Krákowskie°. Wßákże to potym Mieczysław y Heleny Mátki Leßkowey wymogł/ że mu Xięstwo nád wolą Opiekunow puścilá/ ktory postáremu źle żyiąc/ był od Senatu wzgárdzony/ y wygnány/ toż mu śie y potrzećie stálo/ á potym vmárł. Gdy iuż ten skończył/ znowu Leßká Polacy zá Monárchę wźieli/ ále z tą kondycyą; áby Gáworká/ sługę stárego z źiemie wygnał. Ten/ gdy to od Posłow vsłyßał/ Páństwá przyiąć niechćiał/ mowiąc: Ja Senatorá dobrego/ á sobie wiernego/ opuścić niechcę. Co widząc Senatorowie/ obráli inßego Władysłáwá Láskonoge/ Synà Mieczysławowego/ ále y ten żyiąc w dobrey przyiáźni z Leßkiem/ Páństwá przyiąć niechćiał: á w tym śie zewßąd nieprzyiaćiele pokázowáli w Koronie. Leßek iáko práwy Dźiedźic Krolestwá Polskiego/ zástáwiał śie/ y bronił śie káżdemu nieprzyiaćielowi/ á miánowićie Romanowi Xiążęćiu/ ktory y Zá-

wichoſtá porážony/ y ſam zábity zoſtał/ w dzień SS. Gerwázego y Protházego/ Męczennikow/ ktorym Swietym ná pámiatkę Oltarz w Krákowie poſtáwić dał/ y Swięto ich świecić przykazał/ zá pozwoleniem Zwierzchnośći Kośćiołá Powſzechnego. Potko potym wźiął ſobie zá Małżonkę Corkę Xiążęcia Ruſkiego/ Jároſłáwá/ imię iey było Grymiſłáwá/ pod ten czás/ gdy Prusacy Pánſtwo Mázowieckie puſtoſzyli: W tym zá powodem Xiążęcia Mázowieckiego Konrádá *Ordinem Teutonicum* do Prus wprowádźił/ ktorym dał źiemię Chełmſką/ y wſzytek Kray/ miedzy Wiſłą á Drwęca: Ktorych Regułę/ y żyćie/ Papież/ Grzegorz Dźieſiąty potwierdźił/ Roku 1228. Lecz Pruſáckiey źiemie doſtawſzy Krzyżacy/ y zwalcżywſzy one posiedli/ Polakom iey nie dáiąc. Zá tego Krolá Dominikani do Polſkiey wprowádzeni/ zá powodem Iwoná/ Biſkupá Krákowſkiego/ ktory będąc w Rzymie/ z ſwymi Synowcámi/ Jáckiem Kánonikiem Krákowſkim Ceſłáwem/ y Hermanem/ prośił Dominiká świętego/ áby mu poſłał Bráći ſwych do Polſkiey/ ktory/ gdy ſię wymawiał Iwonowi Biſkupowi/ że nie miał tákich/ ktorzyby ſię zmowili z Polakámi/ podieli ſię tego Synowcowie/ y przyieli Hábit z rąk Dominiká świętego; á idąc do Polſkiey/ Ceſław zoſtał w Czechách/ Herman w Fryzaku/ á Jácek poſzedł do Polſkiey/ y tám rozkrzewił ſwoy Zakon/ ktorego teraz ieſt Prowinciy trzy w Polſzcze/ to ieſt/ Polſka/ Ruſka/ y Litewſka. W ten czás wprowádzony y Zakon Spiritus S. *de Saxonia*, ktorego Klaſztorow trzy. Leſzek Biały zábity ieſt od Swiętopełká/ Xiążęcia Pomeráńſkiego/ Roku 1227.

Zoſtá-

Zostáwił po sobie Syná/ Bolesłáwá Pudyká/ y Corke Sálomea. Pochowány w Krákowie ná Zamku/ Pánował lat 33.

Zywot świątobliwie żyiacey Adleidy Domicille.

ADLeidá Domicillá/ Káźimierzá Wtorego/ Monárchy Polskiego Corká/ Pánná wielce sie kocháiaca w Pánieństwie/ dźiwnie nabożna/ miłośierna/ y ßczodra ná vbogich. Klaßtor Bráći Dominiká świetego (z pomoca Brátá/ Leßká) w Sendomierzu/ y Kośćioł/ pod tytułem świetego Jákubá/ zbudowáłá/ przy ktorym záwße mießkáłá/ modlitwy/ dyscypliny/ y rożne vmartwienia ćiáłá sobie zádáiac. W niepokalánym Pánieństwie Pánu Bogu/ y Naświetßey Pánnie służac/ żadnym grzechem nie zmázána/ duße Stworcy swemu oddáłá: w tymże Kośćiele w Sendomierzu iest pochowána/ Roku 1200. dniá 8. Grudniá. Cudámi po śmierći słynie. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi. Cromer lib. 7.*

Zywot Błogosłáwionego Wincentego Kádłubká.

KAtnow Wieś pod Opátowem/ Oyczyzná Błogosłáwionego Wincentego Kádłubká/ ktory iest vrodzony z Rodźicow ßláchetnych/ Oycá Bogusłáwá/ Mátki Benigny: od tych w Wierze świetey Kátholickiey pobożnie wychowány/ y wyćwiczony. W látách státecznych bedac/ Kápłánem zostawßy/ y Proboßczem Pánny Máryey w Sendomierzu/ ná ktorym Vrzedźie świećił wßytkim/ iáko świecá/ madrośćia/ pobożnośćia/ y wßelkim przykłádem dobrym; wiedzac tedy o iego spráwách dobrych y świetych Kánonicy Krákowscy/ wßyscy iednostáynie/ zá pozwoleniem Leßká Białego/ onego ná Biskupstwo Krákowskie obráli/ Roku 1207. Wźiawßy tedy Wincenty Sakre od Innocentego Trzećiego/ á od Henryká Arcybiskupá poświacánie/ Biskupem został; ná tym Vrzedźie bedac/ czuynośći Pásterskiey nie zániechał/ y ráczey one ozdobił. Był przykłádem wßytkim ludźiom/ á osobliwie Kápłánom/ y po-

budka wßelkich cnot/ miłośiernym przećiwko vbogim. Ná wino do Mßy świetey/ y ná oley do lamp funduß vczynił w swym Kośćiele Káthedrálnym/ Kronike Polſka/ y o inßych dźiełách poſtronnych/ piſał. Potym z dozwoleniem Kápituły Krákowſkiey/ Ząbit Cyſterſki/ w Klaßtorze Jedrzeiowſkim/ z rąk Theodorá Fráncuzá/ Wtorego Opátá/ przyiawßy/ Roku 1218. tám wiele modlitw vſtáwicznych/ poſtow/ y dyſcyplin zażywał/ obſerwáncyey zakonney we wßytkim przeſtrzegáiąc. Czáſu iednego/ gdy ſpiewáli Brácia Jutrznią/ Opát z Brácia zakonna/ w Celi kleczącego/ iáſnośćią wielką obtoczonego/ y w záchwyceniu bedącego/ przez ſkáſlubine we drzwiách/ widźieli/ vćießył ſie wielce z świątobliwośći iego Opát; lecz pokorny Wincenty z onego záchwycenia przyßedßy do ſiebie/ wyßedł z Cele/ y Opátá prośił o odpußczenie/ że zámießkał do Kośćiołá. Náśládował w pokorze/ ćichośći/ y w vboſtwie vbogiego Chryſtuſá/ lat pięć świątobliwie przeżywßy w Klaßtorze. Robotnik czuyny w Winnicy Chryſtuſowey/ pełen cnotświętych/ Naświętßym Sákrámentem poſilony/ weſoło duchá ożyſtego Stworcy ſwemu oddał/ Roku 1223. dniá 8. Márcá. Cudámi zá żywotá/ y po śmierći ſławny. Tego Błogoſłáwionego ćiáłło/ zá ſtárániem świętey pámięći/ Kśiędzá Remigego Koniecpolſkiego/ Biſkupá Chełmińſkiego/ Opátá Jedrzeiowſkiego; á przy bytności Kśiędzá Piotrá Gembickiego/ ná ten czás/ Dźiekaná Krákowſkiego/ Kuſtoſá Gnieznieńſkiego/ Adminiſtratorá Biſkupſtwá Krákowſkiego/ y przy wielu inßych Inquizytorách/ y ludu rożnego/ ieſt z Grobu podnieśione/ w ktorym leżáło lat 410. dniá 19. Sierpniá/ Roku 1633. Jego łáſki doznał J.M.P. Báldwin Oſolińſki/ ktory w ćiężkiey gorączce iuż práwie vmieráiący/ był ofiárowány do Grobu iego/ zdrow zoſtał/ záco Pánu Bogu podźiękowawßy/ wotum ślubu ſwego do Grobu iego ofiárował/ Roku 1624. dniá 27. Czerwcá. Dźiećie w ośmi lećiech vtonione w Rzece Nidá/ do Grobu iego ofiárowáne/ ożyło; y inßych cudow wiele Pan Bog pokázuie przez tego świętego. O czym ßerzey Szymon Stárowolſki/ *Ex Ioan: Długoſio Tom. 1. l. 6. Matthias Miechouita ad annum 1207. Cromer ad annum 1206. Bżouius in Annalibus 1209.*

Zywot

Zywot Błogosławioney Iukulenty, ábo Heleny.

Błogosławiona Jukulentá/ ábo Helená/ zrodzona z Belle Krolá Węgierskiego/ z Mátki Máryey/ Alexego Cesárzá Greckiego Corki/ Małżonká Bolesławá Xiążećiá Káliskiego/ Siostrá rodzona Błogosławioney Kunegundy/ Krolowey Polskiey/ y Konstáncyey Xiężney Ruskiey/ Páni nabożna/ y świątobliwa/ chwały Páná Bogá Wszechmogącego pilna/ y rozmnożyćielká; Tá vprosiłá v Bolesławá/ Małżonká swego/ Xiążećiá Káliskiego/ że zbudował Klasztor Pánieński w Gnieznie/ y dochodem słußnym opátrzył. Tendy vmárł/ á oná Wdowa bedąc/ oddáłá sie wßytká zupełnie ná służbe Chrystusowi Pánu/ przez Janá Prándotę/ Biskupá Krákowskiego/ do zakonu świętego Fráncißká/ wespoł z Błogosławioną Kunegundą/ Siostrą swoią/ y z świętą Sálomeą/ Krolową Háliczką/ á ták wzgárdziwßy świátem/ pobożne vczynki vbogim/ y vłomnym czyniłá/ przydáiąc do tego posty/ modlitwy/ y czynności wßelkie zakonne; ztąd też wiele táiemnic Bosckich cudownych/ męki Páná Jezusá Chrystusá widźieć zásłużyłá. Gdy iednego czásu/ máło przed śmiercią/ męke Páńską nabożnie rozmyśláiąc/ vkazał sie iey Chrystus Pan/ z Mátką swoią Przenaświętßą/ y z Błogosławioną Sálomeą/ nági/ vbiczowány/ obficie krwią skropiony/ w świátłości wielkiey/ one cießąc/ á zá wzgárdę świátá tego krolestwo iey niebieskie obiecuiąc. Czym bedąc wielce vcießona/ prágnęłá sie z tym świátem rozstáć/ Siostrom zakonnym smierć swoie opowiedáiąc/ á vtwierdzáiąc ie w życiu/ y záchowániu vstaw zakonnych/ pobudzáiąc do miłości zobopolney/ zá co wrychle zapłáty wiecżney miłky dostáć/ to im zálecáiąc/ sámá sie do Oblubieńcá swego kwápiłá: wprzod tedy Sákrámentá świętę nabożnie przyiawßy/ dußę temuż Oblubieńcowi swemu/ Chrystusowi Pánu oddáłá/ Roku 1229. dniá 5. Márcá. Pochowána w Gnieznie/ w Kościele siostr swoich: po śmierći swey/ Xieniey támteczney chorey/ á práwie konáiącey/ w świátłości wielkiey/ z świętym Stánisłáwem/ Biskupem Krákowskim/ vkazáłá sie/ cießąc Xienia w chorobie/ zdrowie iey vprosiłá. *Długosius in vita S. Kunegundis. Petrus Skarga in vitis Sanctorum.*

Błogosławieni Bracia Cysterſowie, Męczennicy.

IEſt Klaſztor nád morzem/ miłá drogi od Gdańſká/ zakonu Cyſterſów/ Oliwá rzeczony/ ktory Holándowie y Pruſowie/ okrutne y bezbożne Pogáńſtwo ſpalelo/ nienáwidząc Ołtáry świętey Káthołickiey/ ktora ći Zakonnicy rozſtawiáli: Tych tedy tłukli/ włoczyli/ tárgáli/ áż też nákoniec pozábijáli. Cierpiáło Zakonników w liczbie 70. dla Imienia Chryſtuſá Páná/ ſá pomordowáni przez rożne inſtrumentá od rąk Pogáńſtich/ dniá 27. Września. *Ex Chronica S. Benedicti ad annum 1224.* támże w Klaſztorze Oliwſkim ciáłá ich pogrzebione. W tymże Klaſztorze/ *vt patet in Monologio eiuſdem Monaſterij,* odpoczywa ciáło Błogosławionego Zakonniká tegoż Zakonu/ pobożna stárożytność imienia y przezwiſká zápomniáłá/ y świátu nie ogłosiłá; z tego Zakonniká po śmierći trzy Lilie piękne/ y wdzięcznie pachniące wyroſły.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

O BOLESŁAWIE Pvdyky, Monárſze Polſkim; yô Błogosławionych Polakách, zá wieku Pánowánia iego.

BOLESLAW Piąty/ Wſtydliwy/ Syn Leßkow/ po śmierći Oycá ſwego wielkie trudności miał od Konrádá/ Xiążęcia Mázowieckiego/ ktory ná Krolestwie przed nim chćiał bydź; á ták go z Grymysłáwa Mátka iego poimał/ y w Klaſztorze Swiećiechowſkim pod ſtrażą chować kazał/ Opátowi Mikoláiowi zwierzchność nád nim dáiąc. Lecz Boleſław z tego więźienia wyßedł z Mátką/ á ná koniách rozſádzonych po drogách/ do Henryká Brodátego/ Xiążęcia

Wrocłá-

Wrocláwskiego/ (ktorego mu byli Pánowie zá Opiekuná obráli) ziechał/ od ktorego/ gdy ná Stolicy Krolewskiey był dostátecznie osádzony/ Roku 1228 posłał Posły do Belle/ Czwartego Krolá Węgierskiego/ tego imienia/ stáráiąc się o potwierdzenie Przymierza/ y o Corkę iego Kunegundę sobie w stan Małżeński/ á to Roku 1239. Był to Pan práwie wstydliwy/ bo mieszkáiąc z Małżonką czás długi/ do śmierći w czystośći z sobą żyli. Był wielki miłośnik chwały Bożey/ kośćiołow wiele pobudował/ y nádał iáłmużnámi. Tákże Kośćioł świętego Fránćiszká y Klasztor Fránćiszkanom zbudował w Krákowie/ z Prági ich przywiodszy/ Roku 1240. ktorych iest trzy Prowincye. Tákże też Canonicos *de pœnitentia* BB. Martyrum, v świętego Márká/ przywiodszy z cudzych Kráiow/ fundował; Ci máią iedne Prowincyą. Zá tego Páná świątobliwego/ Tátárowie w Polszcze/ w Ruśi/ w Sląsku/ wiele złego poczynili/ y do Moráwy chćieli/ ále im Wodzá zábił v Ołomuńcá Hetman Xiążęćiá Moráwskiego. Zá tego stáraniem/ Stánisłáwá świętego Kánonizowano. Żył ná Páństwie po Oycu swym lat 52. vmárł Roku 1259. Pochowány w Kośćiele świętego Fránćiszká w Krákowie/ od śiebie fundowánym; tám cudámi iest sławny; Małżonká iego Kunegundá w Sączu w Klasztorze ná służbie Bożey żywot skończyłá. Zá tegoż Páná/ wiele świątobliwych ludźi/ y Męczeństwem sławnych/ w Polszcze żyło/ iednák Bog Wszechmogący sądem swoim skrytym/ to Páństwo dźiwnie karał/ że przez czás Pánowánia tego świątobliwego Krolá nic dobrego Polská nie vżyłá. *Deus enim quem diligit, corripit.* Prou. c. 3.

Zywot Błogosławionego Iwoná Odrowążá, Biskupá Krákowskiego.

BLogosławiony Iwo/ Biskup Krákowski/ Syn Saulá Hrábie Szkowskiego/ z Fámiliey Odrowazow/ vrodzony Roku 1140. z młodości w wßelákiey cnoćie/ w pobożności Chrześćiáńskiey/ y w szkolnych náukách wyćwiczony. Potym do Páryżá ná Theologiá był posłány/ gdźie Pismá świetego Doktorem zostawßy/ dobrze y szczęśliwie swoy żywot spráwuiąc/ wrocił sie do Oyczyzny. A ták wźiawßy poświecenie Káplánskie/ Kántorem Kościoła Gnieznieńskiego został/ á potym Kánonikiem Krákowskim/ á od Leßká Białego Kánclerzem vczyniony. Ná tych Vrzędách nic mu w nabożeństwie nie zchodźiło/ y owßem przyczynił czynności/ prac/ ták w świeckich/ iáko y Duchownych spráwách. Co widząc Kánonicy Krákowscy/ iednostáynym głosem wybrali go zá Biskupá/ Roku 1216. ktory zostawßy Biskupem/ był czynym Owieczek swoich Pásterzem/ sam przez sie często Kościoły/ y Plebány wizytował/ sam Kázywał/ y Spowiedźi słuchał/ Szpitale/ Klaßtory/ Kościoły budował/ y fundował; przez lat 12. bedąc Biskupem/ dwánaśćie też Kościołow zbudował/ iáko Kościoł Pánny Máryey/ w Rynku Krákowskim/ Kościoł y Klaßtor Cysterßow w Mogile/ Klaßtor Dominikanom w Sendomierzu/ Szpital y Kościoły/ świetego Duchá/ y świetego Krzyżá w Krákowie/ w Biskupicách/ we Mßowie/ w Dłubniey/ w Dźierżáźnicy/ w Wáwrzyńcycách/ w Daleßycách/ y w Sendomierzu Fáre; te wßytkie prowentámi dostátniemi opátrzył: ludźi vbogich zgłodzonych bárdzo wiele/ pod czás powietrza/ y głodu srogiego trzechletniego/ żywił/ z swoiey ná ten czás ßczupley substáncyey; z czego sie lud wßytek dźiwował; ále miłośiernego y ßczodrego Dawce Pan Bog miłował/ y dobr do iálmużny czynienia przysparzał/ hoynością bowiem kwitnącemu/ obfitße żniwo kwitnęło. Ten bedąc posłány w spráwách Xięstwá Leßká Białego/ do Rzymu/ wprawił do Zakonu Kázno/ dźieyskiego świetego Jácká/ y Błogosławionego Ceßáwá/ Synowcow swych. Iwo iuż stárym bedąc/ á z Rzymu potrzećie sie

wracá/

wracáiąc/ spráwy Xiążęce/ y Kośćielne odpráwiwszy/ w Mieśćie Włoskim/ Vtynie/ w Klasztorze Dominikáńskim/ świątobliwie vmárł/ Roku 1224. Po śmierći cudámi wsławiony/ dla ktorych/ Oycowie Dominikani Krákowscy/ z Vtyny/ Fundatorá swego/ ćiáło błogosłáwione/ z wielką rádośćią/ do Krákowá przywieźli/ á w pośrzodku Choru/ w Kośćiele swym/ Troyce świętey/ pogrzebli: Ktoremu Jan Wężyk/ Arcybiskup Gnieznieński/ ná ten czás Opát Mogielski/ Kápłan wielkich/ y świętych cnot/ Grob mármurowy sumptem szczodrym dał zmurowáć/ á sam swemi rękomá Kośći błogosłáwionego Jwoná/ z źiemie podniozszy/ w trunne cynową włożył/ Roku 1618. y w tymże ozdobnym Grobie záwárł. *Cromer l. 8. Bzouius in propagine S. Hyacinthi. Simon Okolski in Orbe Polono.*

Zywot świątobliwego Ianá Czáple.

SWiątobliwy Jan Czáplá/ człowiek w práwie biegły/ Włocłáwski/ y Płocki Scholástyk/ Kánclerz Xięstwá Mázowieckiego/ Jnspektor/ ábo Dozorcá Káźimierzá/ syná/ Konradá/ Xiążęćiá Mázowieckiego/ Tyraná wielkiego/ ktory z złego rozumienia o Janie Czápli/ że on miał námáwiáć syná iego Káźimierzá/ áby mogł podeyść zdrádźiecko Oycá swego w Páństwie. Co w złym/ á kłamliwym okrutnik mniemániu máiąc/ niewinnie w smrodliwe więźienie iego dał/ y męczyć srogo Kápłáná/ potym/ zápámiętáły okrutnik/ obieśić przed Zamkiem Płockim/ nie máiąc przyczyny/ kazał. Ciało iego Dominikani (ktorym Kośćioł przed kilką lat zbudował) odćiąwszy/ do grobu Chrześćiáńskim obyczáiem przyprowádźili/ y pogrzeb przystoyny odpráwili. Lecz Agácya/ żoná Konradá/ złośći pełna/ wydarłá go Zakonnikom/ y parą wołow w woźie/ ná większą wzgárdę/ wieść ćiáło kazáłá/ á szubienicę znowu wysoką/ (iest Boża męká ná tym mieyscu/) przećiw Kośćiołowi Dominikáńskiemu/ kazáłá zbudowáć/ y powtore ćiáło Janá Czáple obieśić. Nieustrászeni iednák Oycowie Dominikani/ znowu ćiáło oderzneli/ y vczćiwie/ iáko Kápłáná niewinnego pogrzebli/ zá ktorą niewinność/ pobożny Kápłan/ zapłáte Męczeńskiey korony od Páná Bogá wźiął/ Roku 1241. Zá ktory exces/ Arcybiskup

Gnieznieński/ Lowicz z máietnościámi przyległemi/ otrzymał. *Ian Długosz, & Cromer lib. 8.*

Zywot świątobliwego Kryſtyná, Woiewody Mázowieckiego.

KRyſtinus Woiewodá Mázowiecki/ człowiek wielce miłuiący prawde y ſpráwiedliwość. Ten Xiąże Mázowieckie/ Konrádá/ ze złych ſpraw/ y vczynkow iego/ potáiemnie vpominał/ y áby poprzeſtał złości y okrućieńſtwá/ ktore rad czynił/ á co dzień gorßym/ złośliwßym/ y roſpuſtnieyßym eſtawał ſie; prośił Konrádá/ áby ſie w ſwych ſpráwách obaczył; prośił y Páná Bogá/ áby ſie Konrad vpámietał. Lecz to nic Konrádowi nie pomogło/ áż też náoſtátek Kryſtin przy Senatorách onego iáwnie ſtrofował. Co widzac niektorzy pochlebcy Xiążęcy/ wiele nieſpáwiedliwych rzeczy nápletli ná Kryſtiná. Tym vdániem poruſzony Konrad/ Kryſtiná do więzienia niewinnie/ dla prawdy mowienia/ wtracił/ oczy mu wykupić/ á potym y zábić/ kazał/ Potomſtwo iego z ziemie wywołał. Pochowány w Plocku. *Cromer lib. 8.*

Zywot pobożnego Ianá Iwánowiuſsá, Dominikaná.

IAn Iwánowius/ Żołnierz przeſławny/ y waleczny (zá Błogoſłáwionego Henryká/ Syná świętey Jádwigi) w wielkiem záſmießániu/ kilká rázy dodawał Xiążęciu Henrykowi koniá/ y iego rátował/ potężnie Tátárow od niego odganiáiąc/ ich ſrodze gromił. Był Tátárom bárdzo ſtráßny/ á Chrześćiánom miły/ poki był Żołnierzem/ ná żołdźie ſwym przeſławał/ bliźnich płáczu ſie chronił/ krzywdy im naymnieyßey nie czyniąc. Potym do Zakonu świętego Dominiká wſtąpił/ y tám ná ſłużbie Bożey/ w pracách zakonnych/ y w wielkiey oſtrości/ żywotá świątobliwie dokończył. Pogrzebiony v Bráci ſwych we Wrocłáwiu/ Roku 1241. *Bzouius in propágine S. Hyacinthi.*

Zywot BB. Gerárdá, y Márguildá, Fráncißkanow.

BLogoſłáwiony Gerárdus y Márguildus/ Zakonu świętego Fráncißká/ ći dwáy byli żárliwi Rozmnożyćiele Wiáry świętey/

y Ewángeliey słowá Bożego/ ktora opowiádáli/ niewiernych vczac/ wiele dusz Chrystusowi pozyskáli; Potym od Tátárow plondruiacych Polske poimáni/ y dla Wiáry świetey rożnie y srodze męczeni/ y pozábijáni. Męczeńską korone szczęśliwie odnieśli w Mieśćie rzeczonym Krzemieniec/ ná Wołyniu; od Bráći swey vczćiwie pogrzebieni; wiela cudow do tych czas słyna. Vćierpieli Roku 1242. dniá 12. Stycznia. *Petrus Rudolphus lib. 2. fol. 72. in Cathalogo SS. fol. 9.*

Zywot B. Ceslawá, Dominikaná.

BLogosławiony Ceslaw/ Syn Eustáchiego Odrowazá/ Comes *de Konskie*. Vrodzony Roku 1180. w Dyœcezyey Wrocławskiey/ Brát rodzony/ y zakonny/ świetego Jácká/ Zakonu świetego Dominiká; z młodości pokory/ wstydu/ wstrzemięźliwości/ od pobożnych Rodźicow wyćwiczony/ ktory vczćiwymi y świetemi postępkámi/ nie tylko siebie samego/ ale y Dom Rodźicow swych zdobił; w młodych leciech Szkoły mnieyszey náuki przebywszy/ Theologiey/ y oboyga Práwá Doktorem w Bononiey został; wkrotce potym od Błogosławionego Iwoná/ Biskupá Krákowskiego/ Stryiá swego/ ná Kánonia y Custodya Sendomierską wzięty/ ná ktorey/ iáko świecá iáka ná lichtarzu/ wszytkim przykładem/ świątobliwośćia/ y życia pobożnośćia/ świećił. W Rzymie potym przyiąwszy Hábit zakonny z rąk Dominiká świetego/ Roku 1219. w postách/ w vmartwieniu ciáłá/ w czuynośći/ dyscyplinách/ w modlitwách/ y vstáwicznym rozmyślániu żywotá y męki Zbáwićielá nászego/ w pokorze/ w gorącym opowiádániu słowá Bożego/ w pożałowániu nędze Bliźniego/ ták sie ćwiczył/ iż istotnym Dominiká ś. był náśládowcą. Wiele dusz z Jackiem świętym/ przez opowiádánie słowá Bożego/ po rożnych Kráinách/ Pánu Bogu pozyskał. W Prádze Klasztor świętego Klemensá/ zá stárániem swym/ á kosztem Xiążęcia y Biskupá támtecznego/ we Wrocławiu Slaskim tákże Kościoł świętego Woyciechá/ y inszych wiele po Slasku y Morawie/ fundował. Tego zá żywotá/ y po śmierći Bog cudámi wsławić raczył/ bo ieszcze żyiąc/ dzieśie ośmego dniá po vtonieniu/ do żywotá/ modlitwą swą/ przywrocił/ y inszych trzech vmarłych wskrzesił. Tátárow z wielkim Woyskiem nástępuiących/ płáczliwą

modlitwa/ od Wrocławiá cudownie odpedźił: ábowiem kulá ogniſta z niebá ſpuſzczona/ Tabor y wßytko Woyſko rozgromiłá. Miał y duchá Prorockiego/ bo rychłe Tátárow przedtym/ y wiele rzeczy inßych opowiádał. Przez rzeke byſtrą/ w drodze ná przepowiádániu Ewángeliey świetey bedac/ ná ſwym płaßczu ſam ſie przewiozł. Odpráwiwßy bieg życia ſwego/ ßcześliwie duchá Pánu Bogu oddał/ we Wrocławiu Roku 1242. Po śmierći wielkiemi cudámi ſłynie. Czáſu niedawnego/ gdy Wrocław gorzał/ ná powietrzu iáwnie ſie pokazał/ y Klaßtoru ſwego bronił. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi.*

Zywot pobożnego Merkuryußá, Zołnierzá, y Męczenniká.

TEn z Rzymu był rodźic/ z Pány Chrześćiáńſkimi przyiáchał do Ruſkich Kráiow. Zá iego czáſu Baty Tátárzyn/ wielki ludu morderca/ Pánien Zakonnych gwałtownik/ Kośćioły y Klaßtory wniwecz obrácał y palił/ ktory z Woyſkiem przyćiągnawßy pod Smoleńſk/ záſtał tám w Mieśćie ſłudze Bożego Merkurego. Ten widzac ták ćiężkie vdrecenie ludu Chrześćiáńſkiego/ záwße chodźił przed Obraz Naświetßey Pánny/ Maioris názwáney/ proßac o przyczyne do Synà ſwego/ áby Pan Bog raczył ták wielka plage od ludu Chrześćiáńſkiego oddalić/ miáłá iego goraca prosbá v Naświetßey Pánny mieyſce; ábowiem vkazałá ſie Naświetßa Pánná ſłudze kośćielnemu/ mowiac te ſłowá: Idź do ſługi mego/ Merkuryußá/ żeby tu przyßedł; do ktorego pretko ßedßy/ rzekł: Sługo Boży/ idź pretko/ ábowiem ćie Pán wola ze wßytkiem przygotowániem do woyny; Nátychmiaſt poßedł z ſtrożem do Cerkwie Naświetßey Pánny/ y tám obaczył świece gorźiace przed Obrázem/ y oręża woienne/ á Krzyżem padßy/ rzewliwie ſie modlił: Do ktorego Naświetßa Pánná rzekłá; Sługo moy/ y Synà mego/ idź przećiw Woyſku Tátárſkiemu/ á bedźieß iemu ſtraßnym/ ná mieyſce Dołkoſt názwáne/ y tám Woyſko nieprzyiaćielſkie zetrzeß/ y Olbrzymowi pyßnemu głowe vnieß/ bo ia tobie ſámá bede ná pomocy/ á gdy zprácowánym bedac/ wrocißß ſie do Miáſtá/ koronę Męczeńſka/ zapłáte prac twoich/ od Bogá w Troycy świetey iedy-

ney

nego/ odnieśieß. Co vſłyßawßy Merkury/ pełnił roſkazánie/ y z mieczem golym/ y znákiem Krzyża świętego/ wßedł przez Mieyſka Brame/ nikomu nie widomy/ wpadßy w Pułk Tátárſki/ Oldrzymowi głowe vćiał y Woysko Pogáńſkie potłumił; á bedąc ſprácowány/ Pánu Bogu zá dźiwna pomoc dźiękował/ do ktorego z niebá ozwał ſie głos/ mowiący: Bądź ſtały ſługo moy/ o coś proźił/ bedźieć dano; á zátym Merkury vdał ſie ku Mieyſki Bramie/ ktorego Tátárzyn dogoniwßy/ ściał. á wźiawßy głowe ſwoie w rece ſwe/ do Miáſtá ßedł/ ktora głową mowiłá/ y zá to zwyćieſtwo Pánu Bogu/ y Naświetßey Pánnie/ y też zá korone Mieżeńſka obiecána/ dźiękowáłá. To widząc lud wßytek/ Pánu Bogu Pſálmy wyſpiewywáli/ á Ciáło Mieżemiká ná Zamek do Cerkwie Naświetßey Páuny zánieśli/ y pogrzebli po lewey ſtronie Wrot Cárſkich/ około Roku 1246. Ná tym mieyſcu/ gdźie był ścięty/ Pyrámide wielką wyſtáwiono. Tarcá iego ieſt w vęźćiwości/ w Kośćiele Dominikáńſkim/ inßa broń zgorzáłá z Miáſtem. *Ex lingua Sclauonica manu ſcripta Smolenſcij.*

Zywot świętey Iádwigi, Krolowey Polſkiey.

SWięta Jádwigá vrodzona z Oycá Bertholdá/ Hrábie Moráwſkiego/ y z Jágnießki/ Mátki/ á Bábki świętey Elżbiety/ we 12. lećiech dána w Małżeńſtwo Henrykowi/ názwánemu Długobrodźie/ Xiążęciu Polſkiemu y Moráwſkiemu/ tego Małżeńſtwá wielką cźćia y czyſtośćia przeſtrzegáłá/ żadnego poſtu/ y dniá świętego nie opuſzczáiąc/ ktoregoby czyſtośćia nie vßanowáłá: iednák w ták wielkiey wſtrzemięźliwości/ Potomſtwem od Páná Bogá/ to ieſt/ trzemá ſynámi/ y trzemá corkámi/ iáko płodna máćicá/ ieſt obdárzona/ z ktorych/ Henryk ſyn iey/ przećiw Tátárom mowiąc/ dla Wiáry świętey/ Mieżeńſkiey Korony doſtał. Corká iey Gertrudá w Pánieńſtwie do śmierći żyłá nabożnie; á Jádwigá świętá/ Mátká Gertrudy/ przez 20. lat z Mężem ſwym przeżywßy/ potym czyſtość Wdowią Pánu Bogu/ y ludźiom wielce ſie podobáiąca záchowáłá. Zbudowáłá y fundowáłá Klaßtor w Trzebnicy ná ſpoſobnieyße záchowánie czyſtości/ do ktorego wprzod Gertrude/ Corke ſwoie wprawiłá/ z wiela bárdzo Pánienek/ potym y ſámá támże

zostawßy/ we dnie y w nocyná modlitwie vstáwiczney/ częstokroć w mrozy ciężkie boso/ czás niemały trawiłá/ w postách przez lat czterdzieści (bo tylko w Niedźiele y Swietá wárzonych potraw záżywálá) we dni powßednie/ ná chlebie y wodźie przestawálá/ nogi vbogim vmywálá/ ktorych przy stole swoim záwße trzynastu mieválá/ wrzody ich/ y rány opátruiąc; więźniow odkupowálá/ podánych/ y sieroty w swey opiece máiąc: nigdy iey żaden gniewliwey nie widźiał/ tylko slow záżywálá przeciw tym/ ktorzy iey krzywde w czym czynili; Bogći odpuść. Miálá y Duchá Prorockiego/ y dar czynienia cudow świetá Jádwigá. Dwiemá ábowiem Zakonnikom wzrok przywroćiłá/ y dwu obieżonych/ z podźiwieniem wielu ludźi/ do żywotá przywroćiłá. Małżonkowi swemu/ y Synowi/ przedtym dobrze śmierći czás opowiedźiáłá/ tákże też y dźień ześcia swego; á ták/ niż w ćiężka chorobe wpádłá/ Sákrámentámi świetymi opátrzyłá/ Pánnom zakonnym náde wßytko posłußeństwo zálecáiąc. Przed śmierćia wesołá twarza/ Swietych wielu w wielkiey świátłości do siebie przychodzących/ witálá. W dźień świetego Máttheußá Apostołá vmárłá/ Roku 1243. Ciálo iey podniesione z ziemie Roku 1263. dniá 16. Września. rozsypáne w proch/ trzy pálce práwey iey reki cále ználeźione są/ w ktorych Obrazek máły Przenaświerßey Panny mocno trzymálá/ y z prawca z tych pálcow był wźięty/ ktory żyiąc záwße przy sobie miálá/ y z nim wespoł byłá pogrzebiona. Wiele cudow zá żywotá/ y po śmierći sławna: Kánonizowána od Klemensá Czwartego Papieżá/ przy ktorey Kánonizácyey ślepa przeyźrzálá. *Ex Breuiario Romano.*

Zywot B. Anzelmá z Towárzyßámi.

BLogoßáwieni/ Anzelm/ Woyćiech/ Alexánder/ y Szymon/ Dominikani; tákże Blogoßáwiony Jan *de Plano*, z Blogoßáwionym Benedyktem/ Zakonu świetego Francißká *Conuentualium*, Męczennicy/ w Roku 1245. z Concilium Lugdunskiego od Innocentego Trzećiego Papieżá/ byli posłáni do Wielkiego Chámá Tátárskiego/ ná opowiedánie Ewángelicy świetey/ ktorego z wiela Pánow/ y ludźi stanu rożnego Tátárskiego za pomocą Bożą do vwierzenia Chrystusá Páná/ przywiedli. Ci potym do Perßey

záßed-

záßedßy/ tám Chrystusá Páná opowiádáiąc/ wiele dla niego ćierpliwie znoßąc/ z wielą inßych Chrześćian/ Wiárę świętą mocno wyznawáiąc/ od niewiernych srodze pomordowáni/ Roku 1248. w Mieśćie Armálech názwánym/ támże pochowáni dniá 21. Czerwcá. *Vincentius Beluacensis lib. 13. cap. 91. Bzouius in propagine S. Hyac. lib 1. cap. 3. Ieremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95. in Cathal. S. Hyac. fol. 23.*

Zywot B. Hermaná, Towárzyßá ś. Iácká.

BLogoßáwiony Herman z Morawy/ Vczeń świętego Dominiká/ Towárzyß w pracey y rozśiewániu słowá Bożego świętego Jácká. Maż wielkich cnot/ y głębokiey świątobliwośći/ o ktorym Konwencka trádycya ieſt/ że zabáwá iego wßytká byłá/ czás ná modlitwách y medytácyách trawić/ gdy mu czásu ná rzeźney robośćie zbywáło/ osobliwie rozmyślánie o Mece Páńskiey miewał/ te słowá záwße/ ktorych Kośćioł święty záżywa/ w vśćiech y w sercu máiąc; *Adoramus te Domine, & benedicimus tibi, quia per Sanctam Crucem redemisti mundum.* Co czásu iednego z płáczem odpráwuiąc/ obaczył znagłá Zbáwićielá przed swemi oczymá/ do ktorego z boiáźnią wielką przyßtąpiwßy/ pozdrowił go/ ktorego Chrystus Pan do Ran swych przytulił/ á z káżdey Rány swoiey krwie Przenaświętßey krople/ niewymownej słodkośći/ do serca iego wpuśćił. Czego náśyćiwßy śie Herman/ zá żołć y trućizne wßytkie roskoßy świátá tego poczytał/ brzydząc śie niemi/ y nic/ nád sámego Chrystußá vkrzyżowánego/ sobie nie smákuiąc. Miał też wielkie nabożeńſtwo y do Naświętßey Pánny/ ktora Przybytkiem chwálebnym Bogá w Troycy iedynego pozdrawiał/ powtarzáiąc sercem skrußonym/ te przydawał słowá: *Ieſu ſuauiſſime, dignare me meam, & tuam Matrem, ſuper omnes ſpecioſam, ore laudare, corde admirari, & imitatione operis inſequi.* W nagrodę tego nabożeńſtwá/ widomie vkazawßy śie mu Pánná Naświętßa w dźień Sobotni/ pośćießyłá go mile/ opowiádáiąc mu łáſke Bożą/ iż zá iey przyczyną/ otrzymał náukę y mądrość niebieſką. Vmárł w Opolu Roku 1245. w ktory czás widźiány był Krzyż niewymownej iáſności nád Kośćiołem/ táko-

by mi-

by miłośniká/ wyrażáiący rozmyślánie w Mece Páńſkiey. *Bzouius in propagine S. Hyac. Leander lib. 6.*

Zywot pobożney Grzymyſłáwey.

PObożna Grzymyſłáwá/ narodu Ruſkiego/ Xiężniá Jároſłáwia Corká/ Leßká Białego/ Krolá Polſkiego Małżonká. Trzeciey Reguły Fráncißká świetego Sioſtr Mátká/ Páni dźiwnie nabożna/ Wiáre Kátholicka goraco rozmnażáiaca. Tá pierwßym powodem y ráda byłá Synowi ſwemu/ Krolowi Polſkiemu/ Bolesłáwowi Wſtydliwemu/ áby Klaßtor w Żáwichoścíe/ Zakonu ś. Fráncißká/ Zakonnikow/ y Zakonnic/ zbudował y fundował/ y prowentámi ſtußnymi opátrzył/ á zwłaßcza Pánienſki/ do ktorego ſámá potym wſtąpiłá/ y tám przez lat 26. mießkáłá/ w cżuynoſći/ w modlitwách/ w rozdawániu iálmużny/ w żywieniu vbogich/ przyodźiewániu/ wielka ſłużebnicá Chryſtuſá Páná. Cnot świętych bodac pełna/ ßłá po zapłáte do Stworce ſwego/ Roku 1242. dniá 8. Liſtopádá. Pogrzebiona w Żáwichoścíe/ w Kośćiele świetego Damianá/ v Fráncißkanow. *Długoſius in vitis S. Kunegundis fol. 7. Miechouius lib. 2. cap. 53. Herburt lib. 1. cap. 3.*

Zywot Wielebnego Adámá Polaká.

WJelebny Adam/ Zakonu świetego Fráncißká *Fratrum Minorum Conuentualium*, z Dekretu niewiernych Pruſakow/ trzykroć przez ogień wielki/ bez nárußenia naymnieyßego włoſá/ przeßedł/ y wielu niewiernych tym cudem do Wiáry świetey Kátholickiey náwrocił/ w Mieśćie Ehrem. Swiatobliwie w Pánu Chryſtuśie żywotá dokończył/ Roku 1249. dniá 12. Grudniá. *Ieremias Buchinus lib. 1. cap. 2. fol. 93. in Cath. 33 fol. 9.*

Zywot Wielebnego Henryká, Fráncißkaná.

WJelebny Henryk Fráncißkan/ Spowiednik świetey Sálomeiey/ á Krákowſki Gwárdyan/ Káplan nabożny/ y przykłádny

kładny/ á wielce vczony. Ten od Tátárow/ Polskę plondruiacych/ dla wyznánia Wiary świetey/ srodze iest zámordowány/ y od Anyołow świetych z chwałą wielką w niebo iest záprowádzony: W Krakowie ciáło iego iest pochowáne v Bráći swey/ Roku 1269 dniá 5. Czerwcá. *Stanislaus antiquus Theologus in vita S. Salomeæ.* Przy tym Kościele odpoczywáią ciáłá tych błogosławionych/ Władysławá/ Michálá/ Błażeiá/ Leonárdá/ Heśtárdá/ Janá/ Mikołáiá. *Ex manu scriptis Conuentus. Pater Didacus Meller in suis notis Ordinis S. Francisci Conuentualium.*

Zywot pobożney Iudythy Præmonstrátensow.

POboźna Judythá/ Pánná/ vrodzona w Krákowie z pobożnych Rodźicow/ á zá ßczesliwym y dobrym wychowániem/ cnot świetych dostapiłá/ ktore/ áby tym predzey w cále záchować mogłá/ w leciech młodych bedac/ do Zakonu Siostr Premonstrátensow wstapiłá. Gdźie żyiąc/ ták sámá sobie/ iáko y inßym/ wielkie pożytki przyniosłá: Przykłádámi bowiem świetemi/ posłußeństwem/ pokorą/ niewinnośćią żywotá/ czynośćią y wstrzemięźliwośćią/ ćwiczeniem Duchownym/ dyscyplina zakonna/ Swietych Pátronow swych náśłádowániem/ bárdzo sławna byłá. Záczym też cudámi wielkiemi/ y świątobliwośćią wsławiłá sie. Tá przez 45. lat w tymże Klaßtorze y zakonie ś. z wielką pochwałą/ y zbudowániem inßych Siostr/ á wßelkich cnot świetych pełna/ bedac/ Sákrámentámi sie świetemi opátrzywßy/ w niebo oczy wzniosßy/ przy wßytkim Siostr zgromádzeniu/ duchá swego czystego Pánu Bogu oddáłá/ Roku 1255. dniá 9. Márcá. Pochowána w Kościele świetego Sálwátorá/ támże y cudámi wsławiona. *Ex Chronica Præmonstratensium.*

Zywot ś. Iácká, Zakonu ś. Dominiká.

SWiety Jácek/ Polak/ z ßláchetnych Rodźicow w Chrześćiáńskiey Wierze/ we Wśi Kámień názwáney/ w Dyœcezyey Wrocławskiey/ vrodzony: w dźiećińśtwie w náukách wyćwiczony; á máiąc w Jurisprudencyey y Theologiey biegłość/ miedzy Kánoni-

kow Krákowſkich przyłączony/ ktorych/ vkładnośćia obyczáiow/ y
ßczegulnym nabożeńſtwem/ y wymowa/ przechodźił. W Rzymie
z rąk Iwoná Biſkupá Krákowſkiego/ á Powinnego ſwego/ Domi-
nikowi świetemu/ do ćwiczenia/ y do Hábitu zakonnego/ podány;
teyże doſkonáłośći/ ktorey ſie od Oycá ſwego Dominiká náuczył/
Roku 1219. áż do końcá żywotá ſwego dochował/ w pánieńſtwie/
w ſkromności/ w ćierpliwości/ w vmartwieniu ćiáłá/ wſtrzemie-
źliwości/ y w inßych cnotách/ *ſpe futuri præmij*, zákochał ſie. Pro-
feſſyą vczynił Roku 1220. miłośćia Bożą gorący/ cále nocy ná
modlitwách y dyſcyplinách trawił. Przed Obrázem Naświetßey
Pánny/ od ktorey te ſłowá ſłyßał; *Gaude Fili Hyacinthe, &c.* czę-
ſto ſie modlił; Ná ziemi goley kámień pod głowę położywßy/ legał.
Ták wyćwiczony w Zakonie/ wracáiąc ſie do Oyczyzny/ naprzod w
Fryzaku ßeść Miesiecy przemießkał/ potym w Krákowie ſwoy Za-
kon fundował/ Roku 1221. y inßych w Polßcze wiele. Wprowá-
dzony do Kośćiołá świetey Troyce/ w dzień Zwiáſtowánia Pánny
Máryey/ Roku 1223. Niewypowiedźiána rzecz ieſt/ ták wiele
modlitwa dußy/ y Kazániem káżdodźiennym/ Pánu Bogu pozyſkał/
ktore zaſługi Mężá świetego rożnemi cudámi Bog obiáśnił. Je-
ßcze zá żywotá/ inßę opuśćiwßy/ to przypominam/ że Wiſłę ná ten
czás zebrána pod Wyſogrodem/ nie tylko ſam ſuchemi nogámi
przeßedł/ ále y Bráći trzech ná ſwym płaßczu roſćiągnionym prze-
wiozł. Drugi raz w Kijowie/ przez Niepr Rzekę/ przed Tátáry
vchodząc/ wźiawßy Naświetßy Sákrament/ y Obraz Naświetßey
Pánny Máryey Alábáſtrowy/ przeßedł. Tákże y potrzećie/ po teyże
Rzece chodźił/ gdy cżárná lud zwodzącego z debu/ w ktorym przeby-
wał/ wygnał/ y po teyże Rzece gonił/ zákázuiąc mu ſie przez Imie
Páńſkie zwrácáć. Już lat 40. w Zakonie po Profeſſyey przeży-
wßy/ dzień śmierći ſwoiey Bráći opowiedźiał/ Spowiedź świętą
vczynił/ y z wielką vczćiwośćią y nabożeńſtwem Sákrámentá świe-
te przyiąwßy/ Páćierze Káplańſkie odpráwiwßy/ (w ſam dzień
Wniebowźięćia Naświetßey Pánny) te ſłowá wdźięcznie mo-
wiąc: W ręce twoie ſłodki JEzu polecam duchá mego/ vmárł
Roku 1257. Za żywotá/ y po śmierći/ wielkiemi cudámi ſławny.
Od Papieżá Klemensá Oſmego ieſt Kánonizowány/ Roku 1594.
iego Swiętо Kośćioł Powßechny odpráwuie w Pierwßą Niedźiele

po Wnie

po Wniebowźięćiu Panny Máryey. Zá przyczyna tego Swiereg/ gdy Roku 1605. Miásto Leczycá gorzálá/ y Kośćioły ogień pożyrał/ Káplan ieden Dominikan Obraz cudowny świetego Jácká z Kośćiołá wyniosßy/ do Cele swey zánioſł; tey Cele namniey/ y Káplaná onego ogień nie nárußył/ á potym Obraz Swietego do Kośćiołá odniosł/ z czynieniem dźiek Pánu Bogu.

O świetym Iácku, wielkim Cudotworcy.

Mśiały Rzeki dumne dźiwnie służyć temu/
Nieuhámowana Wisłá mostem byłá iemu.
A choć okrutne grády z bożá pozbijały/
Przecie z iego przyczyny/ znowu wstáć musiały.
Muż/ iáko nie dołężnym/ iáko wiele chromym
Zdrowie dał/ ślepym/ głuchym/ y też nie ruchomym.
Wiele frebr/ wrzodow/ y krwie płynienia vleczył/
Rokby zßedł/ niżliby kto każde z nich wyliczył.
Mężu świery/ cnotámi ßeroko wsławiony/
A miedzy Poczet Swietych w niebie policzony;
Weyźrzyy ná krew Polakow/ y ßczepienie twoie/
Niechay nas czárt nie liczy miedzy więźnie swoie.
Byłeś Wodzem do cnoty/ y spráwiedliwośći/
Bądź też do niepoietych nam Wodzem rádośći.

Zywot BB. Floryaná, Benedyktá, y Godymá, z inßymi Towárzyßámi, Dominikanow.

Błogosłáwieni/ Floryan/ Benedykt/ y Godymus/ Towárzyße Jácká świetego/ niegdy od tegoż Swietego ná płaßczu przez Wisłę przewieźieni/ Zakonnicy wielkich cnot pełni/ y głębokiey świątobliwośći Mężowie/ zá żywotá/ y po śmierći/ cudámi sławni.

Abowiem Floryaná świątobliwego/ po długim czásie/ ciáło nálezione iest nienárußone/ y wonieiące/ w tymże grobie Bráći. Błogosłáwionego Benedyktá ciáło w ten czás/ gdy Stefan Pierwßy/ Krol Polski/ Gdańską dobywał; dla wielkich náwálności od Kál-

winow/ ktora ná ten czás Klaſztory Gdańſkie cierpiáły/ á Zakonnicy pouchodźili z Kośćiołá świetego Mikołáiá; Kápitan ieden ßukáiąc ſkárbow/ tráfił ná mieyſce zá Ołtarzem wielkim/ w ktorym ćiáło Błogoſłáwionego odpoczywáło/ y veśćiwie zchowáne było/ żołnierz Heretyk rozgniewány/ że nie ſkarb pieniężny/ ále kośći/ ználazł/ y te záraz w Motkáwe Rzeke wrzućić kazał/ y ták ieſt zgubione ćiáło Błogoſłáwionego Benedyktá/ przez przeklete Heretyki.

Gdy mus zás Kijowſkim Przeorem bedąc/ z pádołu tego mizernego świátá/ do chwały niebieſkiey ieſt przeniesiony.

Tákże Benedykt Przeor Krákowſki/ y Boguſław Supprzeor/ Spowiednik Krolá Boleſłáwá Wſtydliwego; Hyeronim Lektor z Janem/ názwánym Száryß/ Towárzyßе wierni w pracách/ y w nabożeńſtwie/ w czyſtośći/ w poſłußeńſtwie/ y vbośtwie zakonnym/ wieku ſwego ßczęśliwie dokończyli. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi cap. 5. Miechouita lib. 2.*

Życie B. Adryaná z Towárzyßámi.

BŁogoſłáwiony Adryan/ Przeor Hálicki/ Piſmá świetego Doktor/ Dominikan/ ze dwudźieſta y ßeśćia Bráći/ od okrutnego Pogáńſtwá Máchometáńſkiego/ w ten czás/ gdy im świeta Wiáre y prawdźiwego Bogá opowiádáli/ poimáni/ y ná oſtre pale powbiiáni/ ſobie Męczeńſka Korone/ od tegoż/ ktorego opowiádáli/ y wieczna w niebie zapłáte/ záſłużyli. *Bzouius vt ſuprà. & Leander.*

W Boznie Męczennikow Dominikanow 36. ktorzy temuż narodowi Boznieńſkiemu iezykiem Polſkim/ ábo Słowáckim/ ich iezykowi podobnym/ w ichże ziemi/ ſłowo Ewángeliey świetey opowiádáli/ áby vwierzyli w prawdźiwego Bogá/ ktory dáie zbáwienie/ náuczáli; od tychże Pogánow w głębokiey Rzece potopieni ſą. Ná pámiątke tych Błogoſłáwionych Męczennikow/ ná káżdy Rok w tenże dźień/ gdy ich potopiono/ ná toż mieyſce/ świátłych promieni 36. z nieba zſtępuie/ vkázuiąc mieyſce męczeńſtwá Błogoſłáwionych. *Bzouius vt ſupà cap. 3.*

Męczeńſtwo wielu Dominikanow.

BŁogoſłáwieni/ Woyćiech y Dominik/ Dominikani/ nád Rzeką Nieprem/ od Tátárow pozábijáni/ á drudzy poimáni/ y w nie-

wolą do

wola do śmierći dáni. Támże nád tą Rzeką od tychże Pogan 90. Bráći Zakonu świetego Dominiká/ iednym mieczem pośćinano/ drugich strzałámi postrzelano/ inszych zás kopijámi poprzebijano/ á ostátek sług Páńskich/ Káznodźieiow słowá Bożego/ związánych popalono. W Zytomierzu czterech Męczennikow; w Kolnie czterech Męczennikow; w Trebowli ośm Męczennikow; w Czerwonogrodźie Brát Stánisław Przeor/ z wielą Bráći Kápłánow świetego Dominiká/ iest bárdzo zámordowány/ y rożne męki Bráćia wyćierpieli od Pogáńskich rąk/ to iest/ Tátárow/ y Wołoszy; támże pogrzebieni w Kośćiele swym/ do ktorych/ wielkie nabożeństwo mieli ludźie/ á miánowićie/ Małżonká Wielkiego Xiążęćiá Lithewskiego/ Dániłowiczá/ o ktorych pisze Szymon Okolski/ *sub titulo Sasin Orbe Poloniæ.* W Nowogrodźie Męczennikow sześć/ á w Lubártowie wiele Zakonnikow Dominiká świetego ćiż Tátárzy pozábijáli.

W Klasztorze Podkámienieckim Brát Vrban/ Przeor/ ze dwunastą Bráći/ tegoż Zakonu/ od Tatárow ná modlitwie będący w Kośćiele pozábijáni; odpoczywáią ćiáłá ich w tymże Klasztorze. Ci wszyscy dostáli Korony Męczeńskiey/ y zapłáty niebieskiey/ od Stworce swego. Jest y inszych wiele Błogosłáwionych Męczennikow ná wielu inszych mieyscách/ ktorzy Páná Bogá opowiádáiąc/ od tegoż Páná zbáwienia y Korony wieczney dostáli/ przez rożne od Pogáństwá pomordowánie/ ktorych liczbę kłádźie 444. Wielebny Oćiec Páweł Rußel *Ordinis Prædicatorum, in Tryumpho Sancti Hyacinthi.* Tych imioná tylko sam Stworzyćiel nász wszytkich wie/ ktorzy z nim rádośći wieczney záżywáią. *Item Bzouius ex manuscriptis Conuentus Crac.*

Zywot świątobliwey Agneßki, pánny, Zakonu świetey Klary.

SWiątobliwa Agneßká/ czystość swą Pánieńską poświećiłá w Zakonie świetey Klary/ Zakonu świetego Fránćißká; tá ćiáłu wszytkiego obroku viąwszy/ żyłá w ćiele iákoby Anyoł/ posłußeństwo y vbostwo zakonne miłuiąc: zá co ią Pan Bog vczćił czynieniem cudow rożnych ták zá żywotá/ iáko y po śmierći. Vmárłá

Roku 1256. dniá 15. Czerwcá/ w ſtárym Saczu; pogrzebiona w poſtzodku Káplice/ przy Grobie Błogoſławioney Kunegundy/ kámieniem wielkim nákryta/ ktorego to grobowego kámienia gdy kto dotknie w grzechu śmiertelnym/ pretko bywa moca Bożа od grobu odrzucony: w wielkiey bowiem vczćiwośći Chryſtus Pan chce mieć kochánkow ſwoich. *Ex Cath. Monaſterij eiuſdem fol. 13.*

Meczeńſtwo Pánien Zakonnych w Witowie.

GRuby á niezbożny Narod Tátárski/ wßytke niemal Polſkę cześtokroć plondruiacy/ nápadł ná Klaßtor Witowſkich Pánien Zakonnych/ ktore ſie były Pánu Bogu ná ſłużbe iego świeta w czyſtośći zupełnie oddały. Ten nie tylko bezecnie wyplondrował/ ále też y Panny w nim Zakonne/ oprocz trzech w leśie zátáionych/ okrutnie pomordował/ Roku 1258. támże tych Pánien świetych ciáłá odpoczywáią. *In Chronicis ſuis Miechouita & Cromerus.*

Zywot B. Bromyſłáwey, Præmonſtrátenſow.

BŁogoſłáwiona Bromyſłáwá Pánná Zakonu Præmonſtráteńſkiego/ vrodzona w Domu Prándotow/ Herbu Odrowaz/ z Oycá/ Stániſłáwá Prándoty/ z Mátki/ Anny/ z Domu Gryfow. Tá w młodych leciech pogárdziwßy roſkoßámi świátá tego/ y dość bogáte zabáwy/ y roſkoßne życie/ cále porzuciwßy/ oddáłá ſie ná ſłużbe Chryſtuſowi/ w Zakonie pomienionym/ przy Krakowie ná Zwierzyńcu: ktorego iáko pretko doſtąpiłá/ wßytko życie ſwe zakonnym vſtáwom przyſpoſobiłá/ modlitwa vſtáwiczna/ y rozmyślániem Męki Páńſkiey/ zabawiáłá ſie: w pracách/ w poſtách zwyczáyna byłá/ ciáło Páńieńſkie vmartwieniem rożnym/ w pokorze ćwiczyłá; inſze Páńienki nie tylko ſłowy/ ále y przykłádámi Duchownymi náprawiáłá/ zabaw z ludźmi świeckimi bárdzo ſie ſtrzegłá: Wiele prac nád przyrodzenie białogłowſkie/ dla miłośći Oblubieńcá ſwego/ Jezuſá Chryſtuſá/ zwyćiężywßy/ wiele też táiemnic niebieſkich/ od niego widzieć/ y wiedzieć zaſłużyłá. Abowiem w dzień Wniebowzięcia Pánny Máryey/ ná modlitwie świetey/ y ná rozmyślániu Boſkich dobrodźieyſtw/ w Kośćiele ſwym trwáiąc/

byłá

byłá w záchwyceniu/ w ktorym/ widźiáłá świátłość wielka nád Kośćiołem Dominikáńskim Troyce świetey w Krákowie/ w tey niezliczona wielkość Anyołow/ y Swietych Bożych/ wdźięcznie śpiewáiących. Zá ktorymi tuż nástepowáłá iáśnieyßa nád słońce/ máiąca ßáte drogiemi kánakámi y perłámi przyozdobiona/ Naświetßa y naychwálebnieyßa Rodźićielká Boża/ Pánná Márya/ w rece lewey trzymáiąca Meżá/ twarz máiącego śliczna/ w vbierze świetnym Dominikáńskim. Z ktorego widzenia bedąc nád zwyczay rádośćią nápełniona/ wźiąwßy nieco świetey świátłośći/ do Prześliczney nád inße Pánny/ rzekłá: O Pánno nád inße ślicznieyßa/ proße ćie niegodna/ powiedz mi/ ktoś iest/ y co zá Brátá/ gdyżeś iest Pánienka/ z sobą prowádźiß? ktora iey ták odpowiedźiáłá: Bromysłáwo/ corko moiá/ iam iest Mátká miłośierdźia/ á ten ktorego widźiß/ iest Brát Jácek/ Zakonu Káznodźieyskiego/ ktorego mnie/ y Synowi memu wielce zásłużonego/ do chwały wieczney krolestwá niebieskiego/ z tą vkochánych Swietych Bożych Processyą/ prowádze. To wyrzekßy Mátká Boża/ záczełá śpiewáć wdźięcznym y miłym głosem te słowá: Poydę ia do gory Mirrhy/ y do págorku Libanowego; ktorą piosnkę Anyołowie świeći śpiewáiąc/ z Jáckiem świetym/ y z świátłośćią oną/ znienagłá do niebá weßli: á Bromysłáwá też z záchwycenia y widzenia do śiebie przyßłá: to záraz Siostrom swym zgromádzonym/ y inßym/ ktorym to należáło/ powiedźiáłá. Takową tedy poćiechą/ y inßych wielą/ vćießona bedąc/ byłá chetnieyßa y pretßa do rospámietywánia dobrodźieystw Páńskich/ y powinney cźći y chwały oddawánia: á ták w doskonáłośći żyćia swego żyłá w Klaßtorze lat 40. á gdy śie przybliżał koniec żyćia iey/ wźiąwßy świete Sakrámentá/ przy wielkim zgromádzeniu Siostr/ duchá czystego Oblubieńcowi swemu/ Chrystusowi Pánu oddáłá/ Roku 1259. dniá 19. Sierpniá. Ciáłá iey przez długi czás ználeść nie możono/ dla tego/ iż pisánia o tym/ y Kroniki/ przez nießcześliwy przypadek pogorzáły. Lecz tych lat/ z łáski Bożey/ ználeźiono/ y ná Ołtarzu świetey Anny kłádą/ y támże chowáią. Przy ználeźieniu byli/ Woyćiech Scybor/ Marćin Baronius/ Kleryk Járosłáwski/ Adam Trzyzowic/ Jan Zoráwski/ y inßych bárdzo wiele *Matthias Miechouita Can. Crac. lib. 1. cap. 20 fol. 94. Fr Seuerinus Ord. Prædic: SS. Trinitatis Magr, in vita S. Hyac. & alij.*

Męczeń-

Męczeńſtwo ś. Sádochá, y 49. Dominikanow.

Swiety Sádoch/ Brát/ bedac Przeorem w Sendomierzu nád 49. Brácia w Zakonie świetego Dominiká/ pod czás wielkich niezgod miedzy Pánami Polſkimi/ gdy Tátárowie Europſcy woyſko wielkie z Hetmánem Nogoiem y Celebuga do Polſki wćiagneli/á ßeroko Zagony puśćiwßy/ Lublin zágárnawßy/ do Sendomierzá wpádli/ Miáſto ſpaleli/ Zamku we dnie y w nocy dobywáli/ w ktorym ſie Piotr Krempá z druga Szlachtą/ y wiela inßych ludźi tám bedacych/ mocno bronił. Ten gdy ſie poddał/ w pien lud rozmáity ściekli/ biała pleć dla ſromoty tylko zoſtáwuiac. Zmordowawßy ſie/ oſtátek ludźi do Wiſły zápędźili/ y potopili. Brát Sádoch Przeor z nabożną Brácią gdy iuż obtoczony był ná Jutrzni w Kośćiele świetego Jákubá w Sendomierzu/ w Jutrznia ieden nowo obleczony Męczeńſtwo Swietych czytáiac ná przyßły dźień/ nád ſpodźiewánie/ litery złotem piſane obaczył/ w ten ſpoſob: *Sandomiriæ Paſſio quadraginta nouem Martyrum*; czytáć/ czy mileczeć/ niewiedzże/ ośmieliwßy ſie nákoniec/ drżacym głoſem zábrzmiał dekret złoty; w Sendomierzu Męczeńſtwo czterdźieſtu y dźiewiáći Męczennikow. Ná tákie czytánie zdumiał ſie Przeor/ y Brácia inśi/ kazawßy ſobie podáć Kśiege/ iáſne litery złote w niey obaczył/ tákże y drudzy/ te potym w rękách czytáiacych zniknęły. Zátym świety Sádoch rzecze: Boſkie to ieſt vpomnienie Brácia naymilśi/ y nie nádáremno te noty niewinnego Nowicyuſzá oczy rozświećiły; Author żywotá y śmierći pewnie nas wzywa do żywotá nieśmiertelnego; wſpomnićie ſobie namilśi ná wßytkie grzechy wáße przeßłe/ ktore Spowiedźia świeta zgładźiwßy/ potrzebá/ ábyśmy potężnie gárdłá náße/ ná ßable Pogáńſkie gotowali. Vmrzeć potrzebá Brácißkowie naymilśi/ wiec ochotnie y weſoło/ zá żywa y nie krwawa Ofiáre/ vmieraymy. Temi ſłowy/ y tym podobnemi nápomináł ich. A oni też oczekiwáiac náznáczonego kreſu/ oſtátek czaſu ná modlitwie/ y rozmyślániu Męki Páńſkiey/ wzywáiac ſobie Panny Naświetßey ná pomoc/ trawili. Rozświećił prętko pożądány dźień/ ktory miał onych nabożnych Męczennikow/ odwiązawßy ich z węzłu ciáłá/ do niebá odeſłáć. Tátárowie bowiem wśćiekli/

Wiſłe

Wisłe przebywßy/ Sendomierz pustoßyli; cześć ich wpadßy do Kościołá świetego Jákubá/ Sadochá Przeorá/ y inßa Bráćia/ nabożnie śpiewáiacych *Salue Regina* pościnali; gdy iuż nie śmiertelna/ ále niebieska hármonia. Męczennicy teyże Pieśni dośpiewáli/ te vsłyßawßy Brát ieden/ ktory sie był zkrył ná wierzch Kościołá/ serdecznie zápedźiwßy sie zßedł ná dol/ y podał kárk swoy pod ßáble niezbożnych/ áby był vcześnikiem z Bráćia Korony Męczeńskiey.

Matthias Miechouita piße/ że gdy Boleslaw Wstydliwy/ Krol Polski/ y Prándotá Biskup Krákowski/ te porażke/ y Męczeństwo/ Alexándrowi Czwártemu Papieżowi oznáymili; pozwolił tym/ktorzy náwiedzáia Kościoł Pánny Máryey/ do ktorego wniesione ściáłá Swietych/ wtorego dniá Lipcá/ Odpustu tego/ ktory iest w Kościele Rzymskim Mariæ Maioris. Swieto to y podźisiádźień z wielka vczćiwośćia y nabożeństwem obchodźi lud Chrześćiáński. *Cromerus ad annum 1259. Biercouius Ord. Prad. in Commen. vitæ S. Dominici.*

Zywot świątobliwie żyiącego Piotrá Krempá, Męczenniká, y wielu inßych.

GDy Nogái y Celebugá/ Hetmáni Tátárscy/ włości Krolestwá Polskiego srodze pustoßyli/ to Pogáństwo z wielka Hordą w Páństwá Woiewodztwá Sendomierskiego wpadli (á to zá powodem Xiążąt Ruskich/ Lwá y Romaná/ synow Dánilowiczowych) y wielkie ßkody w nim/ ták w ludźiách/ iáko też y w dobytku/ poczynili. Vćiekáiąc przed tym Pogáństwem srogim lud rożnego stanu/ Szlachtá okoliczna z ziemie Sendomierskiey z żonámi y z dźiećmi pospołu z Poddánymi swymi/ do Miástá y Zamku Sendomierskiego/ ktorych Pogáństwo oblegßy/ mocno ná lud w Mieśćie bedący/ náćierálo/ iednák im Piotr Krempá/ ná ten czás Stárostá mocno dawał odpor; á w tym Lew y Roman Xiążętá Ruskie/ iákoby vżaliwßy sie Chrześćian/ wprzod Posłow/ á potym y sámi námawiáli Staroste/ ślubuiąc mu Pokoy prawdźiwy/ zá mała summe okupu Tátárzynowi; Vwierzył pobożny Piotr/ y rozumiał z drugimy Pany/ że mieli wßytko szczesliwie/ według ráby Rusinow/ spráwić/ á ták Stárostá z Zbigniewem Brátem swoim/ y z Szlachtą

co nayprzednieyßa/ do nieprzyiaćielá według vmowy przyßli/ y dáry przyniożßy/ zwyczáyna prośbe do Pogáństwá czynili/ proßac/ áby Miásto y Zamek wolne z ludźmi było; záraz iáko wśćiekli psi Pogánie ná vpokorzonych sie rzućili/ y obnáżywßy ich/ bićiem rożnym srodze pozábijáli; Zátym z krzykiem y wrzaskiem wielkim/ do Zamku/ y Kośćiołow wßedßy/ inßych pośćináli/ z ktorych ćiał strumieniem krew płynełá do rzeki/ á Pogáństwo morderstwem sprácowáne/ ostátek ludu do Wisły zágnáli y potopili. W tym tedy Mieśćie zá te duße pobitych/ iáko Męczennikow Bożych/ támteczni obywátele/ otrzymawßy od Alexándrá Czwartego Papieżá Odpust/ ná dźień wtory Czerwcá/ pámiatke pobićia y Męczeństwá ich obchodza/ ná ktory Odpust wiele ludźi z rożnych stron zchodźi sie. Vćierpieli Męczennicy Boży/ Roku 1259. dniá 2. Czerwcá. O ktorych *Cromer lib. 9. fol. 206.* W krotkim záś czáśie *Ecclesia Collegiata Sendomiriensis* ná Vroczystość tych Swietych Męczennikow/ Bulle ábo Odpust od Bonifácego Osmego/ otrzymáłá. Ten ábowiem nádał wiecznymi czásy do Kośćiołá Naświetßey Panny w Sendomierzu Odpust/ ten/ ktory iest w Rzymie przy Kośćiele S. MARIÆ ad Martyres, y inßych wiele. Też Odpusty potwierdźił Vrban Osmy/ Roku 1641. słußna tedy do nich o przyczyne prośić/ ktorzy y od Kośćiołá woiuiacego vbogáceni/ y w Kośćiele tryumfuiacym sa posádzeni.

Zywot świetey Gertrudy.

SWieta Gertrudá/ Corká świetey Jádwigi/ Pierwßa Xieni Trzebnicka/ Mátki swey násláduiac tropow/ w modlitwách/ w postach/ w vmartwieniu ćiáłá/ y wßelákiey światobliwośći; cudá czyniac żywotá swego dokończyłá/ Roku 1262. Pochowána w Trzebnicy/ gdźie cudámi sławna. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum suprà dictum.*

Zywot świątobliwych trzech Bráći rodzonych, Dominikanow, Wiecłáwá, Władysłáwá, y Wisłáwá.

TAka iest trádycya Oycow Dominikanow o tych trzech Bráći/ iż iednego Oycá y Mátki synowie bedac/ oraz iednegoż dniá

od świe-

od świętego Jácká do Zakonu przyięći/ iednegoż Professya vczynili/ iednákiż świątobliwości/ cnot/ y Bogomyślności pełni/ iednegoż też dniá/ to iest/ w dzień Zmartwychwstánia Pánskiego/ z skrucha niewymowna/ z łzámi obfitemi/ ciáło Pánskie przyiawszy/ oraz dawszy sie ná dziękowánie zá ták wielkie dobrodzieystwo/ pomárli Roku 1262. O ktorych mniemánie wszytkich Bráći złe było/ bo y ciáłá ich nie w grobie Brácim/ lecz gdzie indziey pogrzebione były. BOg/ ktorego sądy przepáści niepoiete sa/ świątobliwości ich táyney mieć niechciał: ábowiem po trzykroć przez sen w świátłości wielkiey Przeorowi támtecznemu vkazáli sie/ ták do niego mowiąc: Czyeże/ czemu ták złe mniemánie maß o zbáwieniu naßym? czy Sądy Naywyßego poiąć może stworzenie: ták ábowiem Chlebá Anyelskiego ostáliśmy sie tu bydź vczestnikámi z miłosierdzia iego świętego/ oraz y wieczney chwały dostáliśmy/ y iuż z Swiętymi kroluiemy w niebie. á ták każ przenieść ciáłá náße do grobu Bráći náßych/ chceßli pomsty nie odnieść Bostiey. Przeor tedy widzeniem ich vpomniony/ z wielka vczćiwością z mieyscá ledáiákiego/ gdzie byli wrzuceni z złego rozumienia/ zárázem ich przeniosł do Káplice Rożáńcá świętego/ gdzie Pan Bog przy ciáłách ich rożne y wielkie cudá czyni przez tych miłosierdzia Pánskiego żebrzacych. O pußczam wiele/ to przypomináiąc (iáko mamy czćić Groby Swiętych/ y one náwiedzać/) Roku 1272. dniá 23. Września przytráfiło sie/ że iedná zacna y bogáta Niewiástá/ gdy nieuważnie y mniey poczćiwie Grobu sie Błogosławionych dotknełá/ w oczách wßytkich obnażona z ßat swych/ y ze wstydem zostáłá. *Sic Deus custodit ossa Sanctorum suorum.* W teyże Káplicy sa y tych Błogosławionych ciáłá/ Benedyktá Przeorá/ Bogusławá Supprzeorá/ Hyeronimá/ y Janá Lektorá/ y Błogosławionego Floryaná/ Vczniow świętego Jácká/ w Brákowie. *Rzouius in propag. S. Hyac. cap. 5.*

Zywot B. Iutthy, Pruskiey.

BLogosławiona Jutthá/ w zacney Fámiliey Sángerhausen zrodzona/ Roku 1220. z Oycá Woyćiechá/ z Mátki Jadwigi/ w Miáśteczku Bugu Oyczystym/ puł mile od Heimzy; w młodych leciech záraz znák świątobliwości żywotá przyßłego pokázowáłá/ á

wálá/ á zwłaßczá ná modlitwie/ w czytániu/ y ſłuchániu pobożnych przykładow/ o ktorymkolwiek świetym; gdy kto mowił słowá prożne/ á oná ſłyßálá/ záraz precz vchodźiłá/ mowiąc: Muśimy dáć rachunek Pánu Bogu z tego ſłuchánia y mowienia prożnego. Po nabożeńſtwie/ záraz ſie do roboty vdawálá; prágnełá tego/ áby byłá dána od Rodźicow do Klaßtorá ktoregokolwiek: leż Jan/ Brát iey/ Zakonnikiem y Miſtrzem ſiodmym Krzyżáckim/ (ktory Klaßtor Dominikanom w Toruniu zbudował) pospołu z iey Rodźicámi/ dał ia zá Máż/ ktora rádá y nie rádá wola Rodźicow ſwych czyniąc/ zá Janá Konopáckiego/ Barona ná Bielczánách/ człowieká w Polßczę ſławnego/ poßłá. Jednák w tym ſtanie zwyczáynego nabożeńſtwá nie opußczáłá/ y ießcze miłoſierney ßaná vbogich byłá. Dał iey Pan Bog corke/ ktora w wielkiey bogáźney Bożey/ y w cnotách Chrześćiáńſkich chowálá y ćwiczyłá/ vbogich/ nędznych/ vćiśnionych/ z miłośći przećiwko Bogu/ wielce kochálá/ y ßánowálá/ ktorym/ kleynoty/ pieniądze/ ßáty/ od Rodźicow dáne/ rozdáłá/ że też podczás potrzeb ſobie v inßych muśiáłá prośić/ zkąd rożne vragánia od ludźi znośiłá ſkromnie/ zá Przeſłádowcę ſwe Páná Bogá proßąc: á w tym pokazał ſie iey Chryſtus Pan/ ták mowiąc do niey: *Omnia mea tua ſunt, & tua mea.* wßytkie rzeczy twoie moie ſą/ á moie twoie. Zkąd ták ſie do opátrowánia vbogich vdáłá/ że też od domu do domu chodźiłá pytáiąc/ ieśli kto nie choruie/ tákże vbogich niedołężnych iákich niemáß. Od tego czásu do Kośćiołá nigdy w Kárećie/ áni ná żadnym woźie nie ieźdźiłá/ leż piechotą chodźiłá. Obrażał ſie iey Máż nie raz o to/ że ſie nie rychło z Kośćiołá zwracáłá/ y one w złym podeyźrzeniu miał/ podług złych ięzykow ludzkich/ ále to oná ſkromnie znośiłá/ oddáiąc ſie Pánu Bogu/ dla czego ią Pan Bog záwße miał w ſwey opiece; że ią wiec Anyoł widomy z Kośćiołá często przez ieźioro/ iákoby po ſuchey źiemi/ do domu przyprowadzał/ ná co wiele ludźi nie raz pátrzało. Wßákże iednego czásu nágniewány Máż z nierychłeg przyśćia iey/ y też z ludzkich obmowiſk/ rozegnawßy Czeladź/ oney ſámey kazał ryby wárzyć/ wyrzucáiąc iey potwárzy od złych ludźi zádawáne/ ále Pan Bog wner ią niewinną bydź pokazał; gdy Panew roſpalona z rybámi golemi rękomá wźiełá/ namniey ſie nie pátrząc/ Mężowi ſwemu/ z niey ryby wykłádáiąc/ ieść kazáłá/ tym ſie oczy-

ßczáiąc/

ßcżáiąc/ á mowiąc: Jeſt Pan Bog dobry/ nie wierz obmowiſkom złych ludźi. Ná co ſie Maż zdumiawßy/ á ryb dźiwnego ſmáku zkoßtowawßy/ one przepraßał/ á potym niczym obmowcom nie wierzył. Żáluiąc zá ſwe własne złoſći/ pielgrzymował do Rzymu/ y tám żywot ſwoy nabożnie ſkończył. O tym dowiedźiawßy ſie Błogoſłáwiona Jurttha przyczyniła vczynkow miłoſiernych/ modlitew/ y prac około vbogich troiáko/ że iey dniá y nocy/ według iey chećí/ wielekroć do ſłużenia nedznym nie ſtawało: á gdy przy tey pracy świetey raz iey świátłá w nocy nie ſtało/ ſłońce iey nád bieg przyrodzony rozświećiło/ oświadczáiąc wdźięczną poſługę czyniona vbogim/ Stworcy ſwemu: Ale y ſámo Słońce przedwięczne/ Chryſtus Jezus/ pokazał ſie iey/ y dozwolił cierpáć łáſki iák naywiękßę z boku ſwego Przenaświętßego/ zkąd byłá nápełniona dárámi wielkiemi/ w mądrośći y miłośći Boſkiey: tákże y w Piſmie świętym/ że też by naucżeńſi náuce iey dźiwowáli ſie. Ale niechcąc iuż ták ná świećie żyć/ oddáłá ſie w poſługę Kánonikom Zakonnym Chełmińſkim/ y ſwoie ſubſtáncyą wßytkę/ w ich rękách Profeſſyą vczyniwßy. Gdy ſie modliłá/ częſtokroć widywano ią obtoczoną świátłośćią wielką/ y podnoßoną od ziemie wzgore przez dwie godźinie. A gdy iuż oſtátnia choroba byłá zdięta/ mowiłá/ że pomocne złe zdrowie do vproßenia v Páná Bogá/ czego chce człowiek: W tey chorobie vkazał ſie iey Pan Jezus z wielą Anyołow/ mowiąc iey te ſłowá: *Veni iam ô famula mea in regnum meum.* Potym záwoławßy ſobie Heyderykà/ Biſkupá Chełmińſkiego/ proſiłá/ áby iey świętą Ewángelią o Męce Chryſtuſowey czytał/ y posiłił Przenáświętßym Ciáłem Chryſtuſá Páná/ ktore w vſtá wźiewßy/ prętko duße ſwoie Stworcy ſwemu oddáłá/ Roku 1264. w Wigilią Bożego Wſtąpienia. Z ciáłá iey po śmierći zapách cudowny wynikał/ ktore ná rámionách Kapłáńſkich zániesione do Kośćiołá Chełmińſkiego Káthedrálnego/ ná ten czás *Canonicorum Regularium*, y vczćiwie pogrzebione. Cudá w ten czás przy ćiele iey wielkie Pan Bog pokazał/ gdy wßyſcy w iákieykolwiek chorobie tám będący/ zdrowie otrzymáli. Zá co/ niech będźie cześć y chwałá Bogu Wßechmogącemu. *Chryſtophorus Loniewſki Can. Reg. Bzouius in collectione Hiſtoriarum.*

Zywot B. Sálomeiey, Krolowey Polſkiey.

BLogoſłáwiona Sálomea/ Leßká Białego/ Krolá Polſkiego/ y Grymyſłáwey/ Xiężney Ruſkiey Corká/ w Krákowie/ w Zamku/ Roku 1202. dniá 8. Máiá/ w dzień świetego Stániſłáwá/ vrodzona; á Roku trzynaſtego wieku ſwego/ w ſtan Małżeńſki Kolomanowi/ Krolowi Hálickiemu/ Synowi młodßemu/ Krolá Wegierſkiego/ oddáná/ Roku 1215. z ktorym/ czyſty/ niepokalány przez lat 25. w krolestwie Hálickim wiodłá; ále gdy Koloman vmárł/ á oná Wdowa zoſtáłá/ maiąc lat 38. prágnelá doſkonałości Chrześćiáńſkiey/ od Błogoſłáwionego Janá Prándoty/ Biſkupá Krákowſkiego/ do Zakonu świetego Fráncißká oddána. Tá gdy przyiełá Habit Zakonny/ y w nim poſtepek świety vczyniwßy/ żyłá w nim przez lat 66. w wielkiey cżynności/ w vmartwieniu ciáłá/ w pokorze/ w noßeniu oſtrych włośiennic/ dyſcyplin cżynieniu/ w rozdawániu iálmużny vbogim: Trzy Klaßtory Zakonu świetey Klary zá żywotá fundowáłá/ opátrzywßy dochodámi ſłußnymi/ to ieſt/ w Zawichoście/ w Skále (tego máły znák) y v świetego Jedrzeiá w Krákowie/ w ktorych bywáłá Przełożona nád Pánnámi. Sześćdźieśiat y kilká lat w Przełożeńſtwie wieku ſwego/ y nabożeńſtwá nie opußćiłá/ wßytkim ſie miłą pokázuiąc/ krnąbrne y niepoſłußne z miłości karzac. A bedąc iuż bliſko śmierći/ Sákrámentá Przenaświętßе wźiawßy/ w Pánu Bogu końcá oczekiwáłá: w tym vkázáłá ſie iey Pánná Przenaświętßa/ trzymáiąc w reku ſwych Páná JEzuſá/ z wielkośćia Anyołow/ mowiąc ley: Weſel ſie y ráduy Corko moiá Sálomea/ ábowiem dźiś wieczntego weſela/ y rádości świetych Pánien/ doſtapiß: záraz tegoż dniá duchá Pánu Bogu oddáłá/ w Roku 1268. dniá 17. Liſtopádá. Dwie zacne Mátrony/ ktore przy iey śmierći były/ twierdźiły to/ że widźiały dußę świetą z ćiáłá wychodzącą iáko gwiazdę naiáśnieyßą ktoraz wielkim ſpiewániem Anyeli do niebá niesli/ przy ktorym ſpiewániu/ te ſłowá były ſłyßáne; Zákwitłá/ y rozkwitłá ſie rożeczká Aaronowá. Cudámi zá żywotá y po śmierći ſławna. W Krákowie v świetego Fráncißká ćiáło iey pochowáne/ długo wdźięczny zapách cżyniło/ y woniym oleykiem pachnełó/ od ktorego zapáchu/ wiele ludźi

chorych

chorych zdrowymi zostawáło. *Miechouita lib 30. cap. 56. Piotr Skárga, Adam Opatouius in vita ipsius.*

Zywot B. Ianá Prándoty, Biskupá Krákowskiego.

BLogosłáwiony Jan Prándotá vrodźił sie we Wśi/ rzeczoney Bolesłáwice/ z Rodźicow pobożnych/ Fámiliey Odrowązow/ blisko Krewny świetego Jácká/ y tegoż wieku z nim żyiacy; młodość swych lat w náukách/ iáko w Filozofiey y Theologiey ćwiczył z wielką pochwałą wszytkich. Od Wisłáwá/ ná ten czás/ Biskupá Krákowskiego ná Kápłáństwo poświecony/ y Archidyákonem vczynił go/ á po śmierći przerzeczonego Biskupá/ dla iego świątobliwośći/ y cnot wybornych/ od Celestyná Papieżá Czwartego/ ná Biskupstwo Krákowskie podány/ á od Fulkoná/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego był poświęcony/ w Roku 1242. ktory gdy Biskupstwo osiadł Krákowskie/ záraz v Innocentego Czwartego Papieżá/ Kánonizácya świetego Stánisłáwá/ y Przeniesienie ćiáłá świetego z Skałki na Zamek wyiednał. Wiele dobrych vczynkow zá żywotá czynił/ Kośćioły y Szpitale pewnemi fundusżámi opátrował/ ták/ że go Oycem swym vbodzy iáwnie názywáli. Dwie Krolewny/ to iest/ Błogosłáwiona Sálomea/ y Błogosłáwiona Kunegunde w Zakonie świetym Pánu Bogu poświećił. Miewał wiele obiáwienia Boskiego/ miedzy inszymi/ w Kośćiele ná modlitwie bedąc/ widźiał dusze świetego Jácká z wielką chwałą od Anyołow/ y świetego Stánisłáwá/ do niebá prowádzoną. W lećiech iuż bedąc nabożny Biskup/ Sákrámentámi świetemi dusze swoie opátrzywszy/ zásnał w Pánu Bogu/ Roku 1266. dniá 20. Kwietniá/ przeżył spráwuiąc Biskupstwo Krákowskie lat 24. Opuszczam wiele dobrodźieystw/ ktore Bog Wszechmogący/ przy ćiele iego/ ludźiom rátunku iego wzywáiącym czyni: tego opuśćić nie zda mi sie. Gdy zá Papieżá/ Mikołáiá Czwartego/ á Zbigniewá Oleśnickiego Kárdynałá/ y Biskupá Krákowskiego/ ćiáło iego podnoszono Roku 1444. wielka wonność dźiwney y niewypowiedźiáney słodkośći/ przez cztery dni trwáłá/ y wiele rożnych chorych/ swym zapáchem vzdrowiełá. *Ex manu scriptis Ecclesiæ Cathedralis Cracouiensis.*

Zywot świątobliwego Przemyślá, Xiążęciá Mázowieckiego.

WIelkie zbudowánie máia mnieyßey kondycyey ludźie/ ták ná ćiele/ iáko y ná dußy/ gdy ná Pánow Wielkich/ y Monárchow świątobliwie żyiących/ pátrzą/ iáki ten był Przemyśl/ Xiąże Mázowieckie. Był Pan dźiwnie nabożny/ ćichy/ mądry/ spráwiedliwy/ rostropny/ y pomierny/ ptjánym ábo rozgniewánym nigdy nie widźiány/ do nabożeństwá y chwały Bożey ták sie był przyzwyczáił/ że przez cáły Wielki Post przed Wielkonoca włosiennice ná gołym ćiele nosił; winá dobrze z woda mießánego/ piwá nie chmielonego/ vżywał; w nocy gdy rozumiano że spał/ on sie modlitwa pilnie y nabożnie báwił/ proßący Páná Bogá zá wßytek stan ludźi rożnych/ y zá duße w Czyśću bedące. W dźień Wieczerzy Páńskiey dwánaśćie vbogich przez swoy wiek miewał/ tymże nogi vmywał/ ßáty im ábo odźieża/ inßym tákże wiele/ dawał/ Szpitale budował/ y iálmużnámi opátrował; tákże y w Owińskách Pánnom Zakonu Cystercyeńskiego/ w Poznániu záś Dominikanom/ Gnieznieńskiemu y Miechowskiemu Kościołowi/ wielkie iálmużny vczynił; á gdy miał lat wieku swego 36. vmárł 4. dniá Września/ Roku 1267. w Poznániu pogrzebiony.

Zywot Wielebnego Witá, Męczennika Dominikaná.

WIelebny Wit/ Zakonu świętego Dominiká/ Spowiednikiem był krolá Bolesłáwá Wstydliwego/ á potym Biskupem Lubuzáńskim Pierwßym w Lithwie/ prácowity w náwrácániu Pogánstwá do Wiáry świętey/ ktorych krzćił/ Spowiedźi słuchał/ náuczał/ słowá Ewángeliey świętey przepowiádáiąc/ y w Wierze świętey vmacniáiąc/ od ktorych srodze był zbity/ zrániony/ y z Biskupstwá od Pogan wygnány. Ten do Krákowá przyßedßy/ dźień y czás śmierći Bráći opowiedźiawßy/ Sákrámentá święte przyiawßy/ świątobliwie duchá Pánu Bogu oddał Roku 1269. *Miechonita lib. 3. cap. 52.* Cudámi sławny za żywotá/ y po śmierći. Roku 1277. Corká Páná Sukkoná/ Kißtelaná Krákowskiego/ zá przy-

czyną ie-

czyna iego/ od choroby/ y od śmierci była wybáwiona. Wiele insżych cudow widzac/ y wonność wielka z iego grobu czuiąc/ Przewielebny Bśiadz Jerzy Rádźiwił/ z ziemie podnieść/ y Reliquie świete omyć/ á w cynowa trunne włożyć pospołu w Grob świetego Jácká z vczćiwośćią kázał/ Roku 1594. *Bzonius in propagine S. Hyac. c. 5.*

Zywot BB. Rośćisławey, Klemensá Małżonká iey, y Wizánny Corki, pierwszey Xieni Stániateckiey.

BLogosłáwiona Rośćisłáwá/ Małżonká Blogosłáwionego Klemensá/ Hrábie z Rußczey/ Káßtelánà Krákowskiego/ Mátka Wizánny/ pierwszey Xieni Stániateckiey/ była białogłowá bárdzo wstydliwa y nabożna á ku miłośiernym vczynkom/ ku niedostátnim bárdzo skłonna. Tá z Małżonkiem swym máiąc wielkie máietności/ á nie máiąc Potomká męskiey płći/ okrom iedyney corki/ imieniem Wizánny/ ktora w młodości swey w boiáźni Bożey świątobliwie postępowálá/ á w stan Małżeński/ vrody bedąc piękney/ gdy iey chćiano/ zezwolić niechćiálá/ Rośćisłáwá też powodem y porádą była pobożnemu Małżonkowi swemu/ áby wßytkę máietność swoie/ społecznie z Corką swoią/ gdyż żywot świątobliwy Páńieński sobie obrálá/ Pánu Bogu Wßechmogącemu ná cześć y chwałę/ wiecznie one oddáli. Tám przez omießkánia/ z nátchnienia Bośkiego/ przez Blogosłáwionego Klemensá kosztem ich własnym Klásztor niemáły Páńieński z Kośćiołem ozdobnym iest zmurowány/ y dostátecznie máietnośćiámi od nich nádány/ sobie Wieś do żywienia niektora zostáwiwßy/ wiecznymi czásy Klásztorowi zápisáli/ á Wizánne corke w Regule świetego Benedyktá wyćwiczona/ temuż Klásztorowi y Pánnom zá Xienią przełożyli. W krotkim potym czásie/ chcąc Pan Bog Wßechmogący státecznośći Rośćisłáwey y Klemensá/ Małżonká iey/ doświadczyć/ synà im w podeßłym wieku dał/ czym bedąc niepomału záfrásowáni/ te rzecz do Xieni/ corki swey odnieśli/ y iákieby imie synowi ná krzćie kázálá dáć/ oney sie rádźili/ ktorym/ Blogosłáwiona Wizánná duchem Prorockim obdárzona/ nic sie ná to nie rozmyślaiąc/ odpowiedźiálá: áby mu imie dáli *Doiutrek*, y nie omyliłá sie ná duchu Prorockim/

niechcąc ábowiem Pan Bog/ áby pobożne przedśiewźięćie ich miáło ſie wniwecz obrocić/ ſynaczká onego dniá drugiego do chwały niebieſkiey powołał/ á onych tym przedśiewźięćie vmocnił. Zá co Błogoſłáwiona Rościsłáwá Pánu Bogu dźiękuiąc/ w wielkiey pokorze ſzczerym ſercem/ od mießkánia Małżeńſkiego ſámá ſiebie oddaliwßy/ wiecey w miłośiernych vczynkách ćwitnąc/ niedoſtátecznym y vdręczonym/ z máietnośći y dobr ſwoich/ ſłużyć począłá. Náoſtátek/ zá pomocą Bożą/ dla grzechow ludzkich/ gdy Tátárowie do Polſkiey z wielką náwálnośćią/ zá cząſu Boleſłáwá Wſtydliwego/ Krolá Polſkiego/ wtárgneli/ y one wdłuż y wßerz mieczem woiowáli/ y ogniem paleli. Klimunt z Małżonką Rościsłáwą/ y z wiela pobożnych rożnego ſtanu ludźi/ ná iednym mieyſcu mniey obronnym/ żywot ſwoy przez mieć Pogáński ſkończyli/ y do chwałykroleſtwá niebieſkiego/ bez żadney wątpliwośći/ poßli/ co ſie tym cudownym znákiem pokazało: Abowiem niektorey Páni bárdzo nabożney/ imieniem Elżbiećie/ z Dymánowic/ ktora bárdzo chorzáłá/ w wielkiey iey ſie świátłośći/ z świętą Sálomeą/ y z wiela Anyołow/ y inßych świętych Bożych/ vkázáłá/ y one ſmutną w chorobie ćießąc/ to powiedźiáłá/ że y z drugimi/ ktorzy ſą z nią pobići/ vczeſtniczką ieſt chwały niebieſkiey/ tey białogłowe modlitwámi ſwemi/ y zaſługámi/ do zdrowia pierwßego przywrocilá. Pochowáná ieſt Błogoſłáwiona Rościsłáwá y Małżonek iey przed Zákryſtyą w Stániątkách/ y z corką Wizenną/ Roku 1269 dniá 6. Czerwcá. *Miechouita lib. 9. cap. 52.* Kroniká świętego Benedyktá świádczy/ iż często nád ich ciáłem świece zápalone widywáne bywáły/ *ad annum ſuprà dictum*.

Zywot Wielebnego Raymundá, Fráncißkaná.

WJelebny Ráymund Fráncißkan/ Spowiednik świętey Sálomeiey/ Máż żywotá bez nágány/ pobożny/ świątobliwy/ y żárliwy Káznodźieiá. Ten máiąc stáránie o wßytkim Dworze Krolowey Sálomeiey/ nabożeńſtwá ſwego nigdy nie opußczał. Miał ten dar od Páná Bogá/ że wiedźiał dźień śmierći ſwoiey/ ktoremu ſie też świętá Sálomeá w iáśnośći pokazałá/ vkázuiąc y vpewniáiąc

go o iego

go o iego zbáwieniu: ták przyzwawszy Bráći wszytkich/ onych przepraszał/ á w tym duchá swego czystego Pánu Bogu w rece oddał/ pogrzebiony v świetego Fránćiszká w Krákowie/ Roku 1272. dniá 17. Lipcá. *Petrus Rudolphus, Adamus Opatouius in vita S. Salomeæ.*

Zywot świątobliwey Konstáncyey.

SWiatobliwa Konstáncya/ Corká Bele/ Krolá Wegierskiego/ Siostrá rodzona Błogosłáwioney Sálomeiey/ y Jukulenty/ Xiężny Káliskiey/ Małżonká Lwá/ Xiążećiá Ruskiego. Tá gdy byłá oddána w stan Małżeński przerzeczonemu Xiążećiu/ nic nie vstawáłá w záwźietym z młodośći nabożeństwie/ ále wszelka pobożność Chrześćiáńska po sobie pokázowáłá/ y wszytkiemi śiłámi wykonywáłá/ z grubych y srogich obyczáiow Meżá swego/ ieszcze sie w wymysłách Pogáńskich y zabobonách chwieiacego/ wywiodłá/ á Chrystusowi Pánu pozyskáłá przez sposoby świete/ y przykłády pobożne. Czestokroć rozgniewáne Xiąże przećiw winnym błagáłá/ im karánie vpraszáiac; Wiáre záś świeta Kátholicka bárdzo miłowáłá/ żárliwie one roskrzewiáiac; ná vbogie niedostáteczne/ vdreczone (iáko druga Elżbietá świeta) dobrotliwa y miłośierna/ tákże wszytkim stanom w Páństwie swym lutośćiwa/ y vczynna byłá/ iednák w tym ćicha y pobożna/ nic sie w tym nie chlubiac/ dla ktorych cnot/ wszyscy ia ludźie kocháli/ y w wielkiey vczćiwośći mieli. Małżonká swego do tákiey pobożnośći y świątobliwośći przywiodłá/ że po iey śmierći do Zakonu świetego Bázylego/ w Powiećie Sámborskim/ (ktory sam zbudował/ y máietnośćiámi nádał/) wstąpił/ y Hábit z Reguła támtecznych Zakonnikow przyiał. Cichy Lew ostátek żywotá swego/ w vczynkách dobrych/ w modlitwách/ postách/ w czynieniu iałmużny/ dokonał/ támże pochowány. Wielkiemi tedy ozdobiona cnotámi Błogosłáwiona Konstáncya/ á zwłaszczá temi/ w ktorych vstáwiczna byłá/ to iest/ w modlitwách/ postách/ w służbie Bożey; (nic po sobie nie pokázuiac) w rychle potym świątobliwie Naświetsze Sákrámentá przyiawszy/ żywotá swego dokonáłá: pogrzebiona we Lwowie/ w Kośćiele Bożego Ciáłá/ Roku 1276. dniá 9. Kwietniá/ w Káplicy Naświetszey Pánny Rożáńcá świetego/ v Dominikanow. Cudámi zá żywotá/ y po śmierći

ſławná. Czáſu iednego/ Wielebnemu Kśiedzu Stániſłáwowi/ w Piſmie świetym Doktorowi/ żárliwemu Káznodźiei/ wieku ſedźiwego/ Zakonu świetego Dominiká/ przed Jutrznią ná modlitwie w Kośćiele bedącemu/ Pánná Naświetſza/ y z Błogoſłáwioną Konſtáncyą/ y z świetym Stániſłáwem/ Biſkupem Krákowſkim/ z błogoſłáwionym Janem z Dukle/ z błogoſłáwioną Jukulentą/ pokazáłá ſie/ iſtotnie tego Oycá w modlitwie vtwierdzáiąc/ wiele mu rzeczy przepowiedźiáłá/ y áby Bráćią ſwą ku wiekſzemu nabożeńſtwu/ ſłużby Bożey/ nápominał/ roſkazáłá. Co ten Oćiec ſedźiwy/ wielom pobożnym Chrześćiánom powiádał. *Długoſius fol. 6. in vita S. Kunegundis, Cromer lib. 10. Miechouita lib. 3. cap. 60.*

Zywot świątobliwych, Dyſłáwá y Stoſłáwá Krzyżakow, w Pruśiech Męczennikow.

DAwał Pan Bog rożnym Prowincyom Pátronow świetych/ y podźiś dźień dáie: dał y Prowincyey Pruſkiey tych Błogoſłáwionych/ Dyſłáwá/ y Stoſłáwá/ z ktorych iednego ćiáło w ogniu w oſobe dźiwnie śliczney Pánny przemieniwſzy ſie/ z oczu ich ku niebu nád nim otwártemu/ y promieńmi bárdzo iáſnemi ogień on ná rozmáite ſtrony rozrzucáiąc/ znikneło: co ná znák iego podobno czyſtośći Pan Bog vczynił. Drugiego záś w drzewo rozſzczepione zámknionego y palonego ćiáło tákże przez ptaká niewidáney pieknośći od oczu ich ku niebu tenże Pan wynioſł. *Miechouita lib. 3. cap. 60. Anno 1239.*

ROZDZIAŁ CZTERNASTY.

O Czarnym LESZKV, Monárſze Polſkim; y ô Błogoſłáwionych zá Pánowánia iego.

LESZEK Czarny/ Brátá Kryſpuſá Syn/ wybrány zá Páná/ Roku 1279. Pan ſerdeczny/ z nieprzyiaćioły/ y Xiążety powinnymi ſwymi woyny mie-

wał. Lwá Ruskie Xiąże/ ktory miał wielkie Woyská/ zebráne z Ruśi/ Lithwy/ y Tátar/ przez Wárße Káßtelaná y Woiewodę Krákowskiego y Sendomierskiego poráził/ Chorągwi śiedm wźiął/ Woyská osm tysięcy zbiwßy/ á dwá tysiácá żywcem poimawßy/ tym ſie nie kontentuiąc/ ßedł zá Lwem/ (ktory w Ruś dáley vßedł) á puſtoßył źiemie Ruſka/ áż po ſam Lwow: potym záś w Roku 1282. Lithwę z oſtátkiem Jácwingow/ ktorzy byli do źiemie Lubelſkiey wtárgneli/ pogromił/ gdźie Lithwy czternaśćie tyśięcy poległo/ y málo ich vßło/ z Polakow záś y ieden nie był ránny. A Leßek zwroćiwßy ſie do domu/ kazał zbudowáć Kośćiołku czći y chwale Pánu Bogu/ y świętemu Michałowi/ (ktorego w bitwie ſwey widźiał ná pomocy) w Lublinie. Powtore záś Ruś y Tátárzy wtárgneli w Páńſtwá Leßkowe/ y ſrodze puſtoßyli/ wielki plon z źiemie wywieźli/ ſámych dźiewek dwádźieśćia y ieden tyśięcy; Ruś ſwym Komom (ktorych záprośiłá ná pomoc przećiwko Krolowi Polſkiemu) wodę y źrzodłá trućizną pozárażáli. Z tey kleſki wielkiey żáloſny będąc Leßek/ wpadł w chorobę/ y przyiáwßy Sákrámentá Kośćielne/ vmárł/ Roku 1289. oſtátniego dniá Września. Pochowány w Krákowie v Dominikanow/ w Kośćiele świętey Troyce: Pan dobry/ y wielki miłośnik Poddánych/ nie zoſtáwił żadnego Potomká. Pánował lat 10.

Tego wieku ſławny Piſarz Kśiąg żył *Martinus Polonus Ordinis Prædicatorum*, Arcybiſkup Gnieźnieński/ piſał *Chronicon Summorum Pontificum, atq; Imperatorum Romanorum*, y też *Decretalium Summorum Pontificum*, Opus wiel-

kie/ y inſzych mnieyſzych wiele/ w Rzymie vmárł Roku Tyśiącznego dwuſetnego śiedmdźieśiątego dźiewiąte°.

Zywot świętego Bogumiłá, Arcybiſkupá Gnieznieńſkiego, á potym Puſtelniká Kamálduleńſkiego.

BOgumił Błogoſłáwiony/ Wyznawcá Chryſtuſow/ vrodźił ſie w Domu zacnym/ y ſzedł z Fámiliey Roża; á iáko drudzy twierdzą/ Abdánkow: z młodośći záraz pomnażał ſie w cnotách pobożnych/ ſkłániáiąc ſie do Stanu Duchownego; á przetoż zoſtał potym Dźiekanem Gnieźnieńſkim/ gdźie żyiąc iuż w wiekſzey doſkonáłośći/ był od Bogá łáſkámi wielkiemi/ y cudow czynieniem/ vdárowány. Miał Wieś dźiedźiczną imieniem Dąbrowa/ czternaśćie mil od Gniezná będąca/ przy niey był Kośćioł Troyce Przenaświetſzey/ do ktorego on z Gniezná dla nabożeńſtwá/ y zbáwienia duſz ludzkich (odpráwiwſzy wprzod podług dawnego zwyczáiu godźiny Kánonicze z drugimi) w Niedźiele/ y w Swiętá piechotą chodźił; ábo ráczey od Anyołow przenieśiony bywał. A że ten Kośćioł ze Wśią poſpołu/ zá Rzeką Wártą ná Wyſpie leżał/ przetoż dla wielkiey wody żaden z tey ſtrony przeyść do niego nie mogł/ ále wſzyſcy z prágnieniem wielkiem czekáli ná Mężá świętego/ zá ktorego przyśćiem/ y Rzeki oney nogámi ſuchemi od niego cudownym prześćiem/ zá nim w też tropy ludźie wſtępuiąc/ po wierzchu wody ná drugi brzeg/ y do Kośćiołá pomienionego/ przechodźili: dla ktorych on Mſzą świętą odpráwiwſzy/ y Kazánie gorące vczyniwſzy/ powracał názad przez one Rzekę áż ná drugą ſtronę ze wſzytkim ludem zdrowo/ nic ſie nie zmaczawſzy. Ten Mąż Błogoſłáwiony przykłádem Zbáwićielá chcąc im one fátygę záwdźięczyć; (ponieważ drudzy z dáleká przychodźili) á oraz ich do dalſzego nabożeńſtwá przychęćić/ wzywáiąc Imienia Pańſkiego/ roſkazał wſzytkim rybom przypłynąć do śiebie/ á ſam ná brzegu ſtoiąc/ wybierał ie z rzeki/ y rozdawał káżdemu według potrzeby y dálekośći drogi. Gdźie gdy iuż ták wſzytkich/ nie tylko Duchownym/ lecz y ćieleſnym pokármem obdárzył/ dawał im nákoniec błogoſłáwieńſtwo ſwoie/ ktore oni wźiąwſzy/ z weſelem wielkiem y poćiechą duchowną wrácáli ſie

cáli sie do domow swoich: Rybom także błogosławiąc, kazał im od brzegu ná mieyscá swoie powrocić. Co odprawiwszy Mąż świety wracał sie do Gniezná tegoż poránku, ná zwyczáyna godzine obiedniá, ktory obiad z drugimi Kánonikámi spolny miewał; A tu słusznie z Prorokiem zadziwić sie, y rzec możemy: O iáko iest Pan Bog náss dobry, tym, ktorzy ku niemu prostego są sercá, y ktorzy go tu nád wszytko miłuiąc, iemu jámemu ze wszytkich sił służą; tákim nie trudno zá godzin kilká mil kilkádziesiąt vbiężeć: po wodzie iák po ziemi chodzić: od ryb, y stworzenia nierozumnego, zupełne posłuszeństwo mieć: tácy nákoniec wiecznie z nim krolować beda, iáko sam powiedzieć raczył: *że gdzie ia iestem, tám y sługa moy będzie.* Temi tedy, y inszemi cudownemi y pobożnemi spráwámi Bogumił świety, iáko pochodnia iásna, miedzy innymi Prálatámi, świecąc, po śmierći Arcybiskupá swego, zgodnie był obrány od Kápituły ná Gnieznienskie Arcybiskupstwo, y potym poświecony ná nie, w Roku 1167. ná ktorym on żyiąc świątobliwie, náśladował Predecessorá swego, Woyćiecha świętego, y stárał sie z pilnością, wprzod o chwałe Bożą, á potym o zbáwienie Owieczek swoich. A żeby tym wiecey przezeń chwałá Bożą rozmnożona była, Zakonnikom Cystercyeńskim ná fundácya dárował Wieś Dobrowo, y wielu inszych rożnymi dobrodzieystwy ratował. Do Pánny Marrey, Mátki Syná Bożego, wielce był nabożny: także ku SS. Woyćiechowi, Stánisławowi, Pátronom Polskim: wiec y ku piąci Brácí, Polakom y Mieszennikom, Zakonu Kámáldulenskiego, miał wielkie nabożeństwo, ktorych wziąwszy sobie zá osobliwych Pátronow, prágnął ich w żywoćie Pustelniczym náśladować, co potym wypełnił, á to z tákiey okázyey. Przemysław Xiąże Wielkopolskie Małżonke swoie, Lukárde wstydliwą, że Potomstwá nie miałá, záduśić kazał: tá spráwá okrutna obrzydłá bárdzo wielu, ále naywiecey Biskupá świetego, ktory iáko Pásterz czuyny, przykładem Stánisłáwá świetego, karał słownie o to Xiążęciá, y klątwą groził, ieżeliby zá grzech ten pokuty nie czynił. Dla czego Xiąże wielce nań zátátrzony bedąc, y Poddánych swoich przećiw niemu, y Duchowieństwu buntuiąc, przywiodł do tego Biskupá świetego, że dla vćiszenia rozruchow onych, w Kościele świetym, wolał sam, iáko Jonás z Okrętu, z Arcybiskupstwá vstąpić, y w rece se Alexán-

drá Trze-

drá Trzećiego (od niegoż przedtym ná nie potwierdzony bedac) pokornie rezygnować. A ták Maż świety ćiężar ten z śiebie ochotnie złożywßy/ poßedł z rádością wielką ná pußćią blisko (wzwyż pomienioney Dąbrowy) bedaca: y dźiękuiąc Pánu Bogu/ że prágnienie iego dał mu do skutku przywieść/ vczynił sobie budkę do mießkánia/ y záczął tám on żywot surowy/ z dawną pożądany: á biorąc sobie zá Oycá Romuáldá świętego/ żył według Reguły/ y vstaw iego/ ktore máiąc ná sercu pámiećią wyrázone/ miał oraz y pisáne. Záwßze przy sobie támże SS. piáći Męczennikow/ y Pátronow swoich/ żyćie ostre przed oczy sobie stáwiáiąc/ y pomocy ich wzywáiąc/ náśládował ich w zakonnych/ y Pustelniczych obserwáncyách: gdźie w świątobliwości wielkiey/ y vmartwieniách/ práwie śiły iego przechodzących/ przez lat pięć żyiąc/ iákie przy tym miewał pocźechy od Páná Bogá/ tákże Pánny Przenaświętßey/ y Pátronow swoich/ rátunki/ z śmierći iego cudowney y błogośławney/ łácno sie káżdy domyślić może.

Abowiem gdy sie iuż ten źiemski Anyoł w pracách Duchownych y bogomyślności stárzał/ Sakrámentá Naświętße nabożnie przyiąwßy/ wesoło oczekiwał ostátniey godźiny. W tym Mátká miłośierdźia ná pomoc słudze swemu miłemu przyść nie omießkáłá/ ále nioßąc ná ręku JEzusá naßłodßego/ Synà twego/ stáwiłá mu sie z pocztem wielkim Anyołow/ y Pátronow iego: dla czego on ná źiemie/ miedzy debámi przy Celi bedącymi/ vpadßy/ y iáko Zbáwićiel ręce swe ná Krzyżu wyćiągnawßy/ mowił z rádością: Jezu Synu Boży/ y Pánny Máryey/ przyimiß duße moie; z ktoremi słowámi (máiąc Anyołow/ y Krolowa/ ich do tey ostátniey vsługi) wypuśćił duße błogosłáwiona/ ktora w iásności wielkiey/ w osobie gołębice białey/ od onego świętego zgromádzenia prowádzona do niebá byłá/ dniá 10. Czerwcá/ w Roku 1182. Co gdy sie Kápituły Gnieźnieńskiey donioßło/ y w okolicy ogłośiło/ ziechali sie Kánonicy z zgromádzeniem wielkiem Obywátelow támecznych/ y ciáło błogosłáwione Arcybiskupá swego *Pontificaliter* vbrawßy/ w Kośćiele onym Troyce Przenaświętßey solennie pogrzebli. Gdźie iáko zá żywotá/ ták y po śmierći począł záraz cudámi wielkiemi słynąć: bo tám ślepi wzrok/ chromi chod/ głußy słuch/ odnośili/ y w inßych chorobách/ vtrapieniách vćiekáiący sie

z modli-

z modlitwa nabożna do Grobu iego/ zupełne zdrowie/ y pocieche otrzymywáli.

Mieszczánie tákże Vnieiowscy/ y Koleńscy/ ogniem nie spodźiewánym náwiedzeni bedac/ zá wzywániem pomocy Męża świetego/ cudownie od pożaru onego Miásteczká ich wolne zostáły. Náko-niec/ wiele inszych opuściwszy/ cudem iednym zámkniemy. Kupiec ieden imieniem Stanisław/ á przezwiskiem Wách/ y Mieszczánin Koleński/ miał osobne nabożeństwo do Biskupá świetego/ przeto/ ilekroć támtedy iáchał/ wstępował záwsze do Grobu iego/ w opieke sie mu/ y dom swoy oddáiąc: Czásu tedy iednego/ z sukném támtedy iádąc ná wożie/ koń mu ieden/ z sześći/ dla ciężaru wielkiego zdechł/ z ktorego skore zdiawszy/ ofiárował ią Kśiężey y Grobu Męża świetego mieszkáiący/ á sam sie też modlił nabożnie przy Grobie świetego Biskupá/ prosząc áby zá iego przyczyną záchował go Pan Bog od podobnego przypadku y szkody w drugich koniach: on sie ieszcze modli/ á w tym koń obłupiony przed Kościołem zárzał/ ktorego po głosie poznawszy od Grobu wyszedł/ y żywego stoiącego przed Kościołem ználazł. Zá ktora łáske Pánu Bogu/ y Swietemu zá przyczyne podźiękowawszy/ poiął go z rádością/ y do potrzeby swoiey obrocił/ stawiąc cud Pánski/ przez zasługi/ y przyczyne świetego vczyniony. A dla większey wiáry y pámiątki dálszey/ kazáli Kśięża ná drzwiách Zákrystycy one przybić skore; to sie dźiało Roku Pánskiego 1396. Co wszytko niech będźie ná większą cześć y chwałe Boga w Troycy iedynego/ Bogárodźice Pánny Przenaświętszey/ y Swietych iego/ z nim kroluiących ná wieki/ Amen.

Ioannes Długosius & Paprocki lib. 2. & 3. Cromer lib. 3. Bzouius ad Annum 1287. Item Chronica S. Benedicti.

Zywot świątobliwie żyiącego Bernárdá Męczenniká.

SWiątobliwy Bernárd/ w Zákonie świetego Dominiká będąc/ Arcybiskupem Hálickim został/ Káznodźieiá Duchá świetego pełny/ y życzliwy rozsiewácz słowá Bożego/ pilny/ szczery/ y vstáwiczny był; tego zá dopuszczeniem szátánskim (gdyż Ewángelicy świętey náuki/ znieść nie mogli) niewierni piłą żelázną w puł przetárli/ á potym spalili/ zá co wźiął zapłáte niebieską/ Roku 1216.

Bzouius in propagine S. Hyacinthi.

Zywot świątobliwego Mikołáiá, Káznodźieie Gnieznienſkiego.

SWiątobliwy Mikołay Tuliſcheb/ Káplan wielkiey pobożności/ ſkromności/ y pokory/ Kośćiołá Gnieźnienſkiego/ żárliwy Káznodźieiá/ cudámi zá żywotá/ y po śmierći ſławny. Támże w Gnieźnie z wielką vczćiwośćią pochowány. *Bzouius in Icone B. M. V. Częſtochouienſis.*

Zywot Błogoſławioney Agnieſki, Meczennickiey, y z Towárzyſſámi iey, y Błogoſławionego Stániſłáwá z Towárzyſſámi iego, Meczennikow.

BLogoſłáwiona Agnieſzká Jáſtrzebſka/ Xieni w Záwichośćie Wtora po świetey Sálomeiey/ Zakonu świetey Klary/ Reguły świetego Fránćiſzká/ z ſześćiádźieśiąt Dźiewic Pánu Bogu ná ſłużbe iego świeta oddánych/ weſpoł z Nowicyuſzkámi; y też z Błogoſłáwionym Stániſłáwem/ w Piſmie świetym Doktorem/ y Káznodźieią z dwunaſtą Towárzyſſow/ ſwego Zakonu Fránćiſzká świetego *Conuentualium*, od Tátar zá powodem Dániełá/ Ruſkiego Krołá/ ná nabożeńſtwie pozábíjáni/ w Kośćiele świetego Dámianá: wſzyſcy pogrzebieni od Chrześćian nabożnych dla cudow/ ktore Pan Bog przy ich ćiáłách czynił. W dźień Ofiárowánia Chryſtuſá Páná/ temuż Pánu oſtáli ſie ofiárá niepokalána/ y z wielá ludźi świeckich oboiey płći/ ktorych imioná ſą w Kśiędze żywotá wpiſáne/ Roku 1282. dniá 6. Lutego. *Cromer lib. 9. Opatouius S. Th. D. in vita S. Salomeæ.*

Zywot świątobliwey Lugerdy Xiężney.

SWiątobliwa Lugerdá/ Páni Przemyſłá Xiążęćia Wtorego Wielkopolſkiego Máłżonká/ tá świątobliwie żyiąc/ Máłżonkowi ſwemu niepłodna byłá; ten iey niepłodność widząc/ Francymerowi ſwemu niepewnemu one przez trućiznę z tego świátá znieść kazał. Skończyłá tá Páni wielce łáſkáwá/ y miłośierna/ wiek ſwoy/ Roku 1282. dniá 14. Grudniá: ná Zamku Poznáńſkim pochowána. *Miechouita lib. 3. cap. 60.*

Intere-

Interegnum.

PO Leßku Czarnym/ Pánu dobrym/ Interegnum było/ pod ktorym/ iáko sobie Polacy złośći czynili z Xiążętámi postronnymi. *Czytay Kromerá.* Raz Henryká Probrusá wybieráli zá Páná/ drugi raz Władysłáwá Łokietká/ á zá káżdym rozlania krwie bywálo. Tego iednák Henryká Probrusá zá Páná wźieli Polacy/ ále y ten pretko trucizną zßedł z świátá. Pochowány we Wrocławiu Roku 1290. w Kośćiele świętego Krzyżá ná Zamku.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

O PRZEMYSLV Wtorym, Monárśze Polskim, yô WACŁAWIE tákże Krolu Polskim y Czeskim; yô BB. Polakách, zá Pánowánia ich.

PRZEMYSL, Syn Przemyślá Xiążęcia Poznáńskiego/ á Wnuk Mieczyślawá stárego/ Pan ostrego ánimußu do Pánowánia ták wielkiego Krolestwá/ á ná on czás pomießánego; widzac go lat doskonálych/ bo iuż był w trzydźiestym Roku zá Páná obrány zgodnie od wßytkich Senatorow/ á przez Jákubá Swinkę/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego pomáßczony/ y Koronowány Roku 1295. Ten dopiero był Koronowány/ bo od Bolesłáwa Smiálego/ áż do tego Przemyślá Wtorego/ żaden nie był Koronowány przez lat 213. ktory iuż bedac práwym Krolem/ o to śie naprzod z pilnośćia stá-

ral/ áby Kroleſtwo vſpokoił/ ále mu ten zacny vmyſł pretko śmierć przerwálá. Dał był ten Pan wiekſzą Pieczęć vczynić/ ná ktorey napis ten był z iedney ſtrony; *Reddidit ipſa ſuis victricia ſigna Polonis:* ná drugiey zás ſtronie; *Sigillum Præmiſlai Regis, Ducis Pomeraniæ;* w poſrzodku tego ſtalá oſobá Krolewſka ſceptrum y iábłko trzymáiaca: á gdy to obaczyli Xiążętá Polſkie/ y inſi poſtronni/ záyźrzeli mu tego/ drugim zás ſtráſźliwe było to imie Krolewſkie/ á zwłaſzczá Márgrábiom Brándeburgſkim/ á ták o Przemyſłáwowym zdrowiu przemyśláli/ zprzyśiagſzy ſie. Był ná ten czás Krol dobrey myśli w Rogoźnie/ pod czás Mieſopuſtu/ w dźień świetey Dorothy/ ná ktorego potáiemnie lud Márgrábiow nádćiagnął/ y Krolá nieoſtrożnego y nieſpodźiánego obſkoczył: chćieli go żywcem poimáć/ ále ſie mężnie bronił/ lecz ránny ná koniu viechał/ y wkrotce vmárł. Pochowány w Poznáńſkim Kośćiele/ przy ſwoich Krewnych. Pánował tylko śiedm Mieśiecy. zá żywotá zbudował Szpital ná Przedmieśćiu Káliſkim/ w Poznániu Klaſztor Pánnom Zakonnym świetego Dominiká. Záwſze Pan Bog mści ſie krzywdy krwie niewinney; piſza Kronikarze/ że ten Przemyſł Zonę ſwoie Lugerde vdawić ſwemu Francymerowi ábo otruć kazał/ á to/ że nieplodna była/ ſam też ledáiáka śmiercią zginął.

Wáclaw Krol Polſki y Czeſki.

PO Przemyſłu Interegnum: pod czás tego/ vſiłował Władyſław Łokietek bydź Pánem; Lecz Wá-

claw

claw Krol Czeski od wszytkich był obrány/ Roku 1300. ná Krolestwo Polskie. Ten záraz iáko możny Krol/ przyiáchał do Poznániá; á iżby możnieysze Pánowánie iego było/ corke Krolá Przemyslá zábitego (od Ryxey Krolowey Polskiey) zá Małżonke wźiáć mu rádźili Senatorowie/ co on vczynił/ y ták záraz Krol y Krolowa Koronowáni od Jákubá Swinki/ Arcybiskupá Gnieznieńskiego ná Krolestwo Polskie. Krol posłał záraz Hetmáná swego ze dwudźieśta tysiecy Woyská/ áby to wszytko opánował/ co kiedy było w mocy Władysłáwá Łokietká/ y inne Xiążętá y Pány/ ktorzy byli przeciw iemu w Polszcze/ tákże ku posłuszeństwu przymuszał/ sam zás do Czech odiáchał; Powstáli zátym ná Krolestwo Polskie zewszád nieprzyiaciele/ iáko Ruś ná Sendomierską źiemię/ Lithwá ná Mázoße/ y ná Dobrzyńską źiemię/ ktorym Wáclaw żadnego odporu nie dawał/ tylko *Æmulum Regni* Łokietká pilno pátrzáć kazał/ ktory też vmiał zdrowia swego strzec. Zá tego Krolá Polacy dostáli znowu Lubliná w lat śiedmdźieśiat y kilku/ w nim Rusnakow głodem wymorzywszy. A zátym też Wáclaw przez trucizne záđána w Prádze vmárł/ Roku 1305. Zá tego Krolá Polacy wźieli sobie tuż powtore zá Pátroná świetego Wáclawá/ y Kośći świete do Polskiey przywieźli/ ktore dotąd z wielką vczćiwośćią w Zamkowey Káthedrze chowáią.

Zywot Błogosławioney Kunegundy.

BLogosławiona Kunegundá/ ábo Kingá Krolowa Polska/ Corka Krolá Węgierskiego Bele/ vrodzona z Máryey/ Corki Cesárzá Konstántynopolskiego/ Roku 1234. dniá 4. Marcá. Tá

záraz vrodźiwszy sie/ mowiłá: *Bądź pozdrowiona Pánno Márya.* Wychowána od wielce pobożnych Rodźicow w Wierze świetey Kátholickiey; tá Kingá z młodośći swey wszytkie látá/ lubo to w stanie Małżeńskim/ w czystośći Pánieńskiey strawiłá. Zá rádą świetego Jácká przyczyniłá sie o Kánonizácyą świetego Stánisłáwá/ ktorego Kośći podniesione z źiemie (zá pozwoleniem Papieskim) sámi swemi rękámi z wielką vczćiwośćią dotykáiąc sie ich/ omywáłá y całowáłá. Zá iey modlitwámi sol iásna iáko krzyształ/ twárdośći kámienney/ w Bochni/ pięć mil od Krákowá/ iest náleźiona: gdyż przedtym Polacy soli nie mieli/ ále przywożney z Węgier zażywáli. Tá Błogosłáwiona Polskiey potrzebie chcąc dogodźić/ á będąc miłym y wdźięcznym w Węgrzech gośćiem v Oycá swego/ prosiłá go o iedne szybę/ ábo mieysce/ gdźie sol ćiągną z źiemie/ áby iey dárował/ co on z chęćią vczynił/ prosiła ieszcze y o sygnet Krolewski ná potwierdzenie tego podárunku/ ále y tego Krol nie odmowił/ ktory ona z podźiękowániem wźiąwszy/ w on szyb ábo dźiurę solną wrzućiłá/ nádźieię tę máiąc/ że iey nie miał zginąć/ á w tym sie też ono mieysce záwárło. Potym w Bochni gdy studnią dla wody kopano/ miásto wody náleźiono soli Báłwán tákiey/ iáką z Węgier przywożono. Ten gdy do Krolá przywieźiono y rozbito/ Pierśćień w nim Błogosłáwioney Kunegundy/ ábo ráczey Bele/ Oycá iey/ ználeźiono/ ten podźiś dźień w Klasztorze chowáią/ y ludźiom vkázuią. Potym gdy vmárł Bolesław Wstydliwy/ Małżonek iey/ fundowáłá y zbudowáłá Klasztor w Sączu dla Pánien stá y dwudźiestu/ ktorych dochodem dostátnim opátrzyłá; Sámá tákże od Prándoty Biskupá Krákowskiego w tenże Hábit świety byłá obleczona/ gdźie w wielkiey pokorze y ćierpliwośći/ w ćwiczeniu inszych Pánien/ y czuynośći Zakonney/ w modlitwách y vsługowániu vbogim/ Przenaświętsze Sákrámentá wźiąwszy/ biegu żywotá swego dokończyłá/ Roku 1292. dniá 14 Lipcá; cudámi zá żywotá/ y po śmierći słynie. Kśiądz Krystyan/ Kánonik Wiślicki/ Mąż wielce nabożny/ one do niebá w wielkiey świátłośći/ od Anyołow z śpiewániem prowádzoną/ widźiał. Po śmierći/ ći/ ktorzy sie ofiárowáli do iey Grobu/ ábo też ofiárowáni byli/ poćiechy odnieśli; ábowiem ośmdźieśiąt Pan Bog/ przez iey przyczynę do żywotá przywroćił/ ślepych sześćdźieśiąt przeyźrzáło/ z więźienia

pietna-

piętnaśćie wyßło/ od rożnych chorob/ rożnego ſtanu ludźi/ ſiedmdźieśiąt vzdrowionych/ y teraz bywáia pośießeni od Páná Bogá/ ktorzy ſie przez iey przyczyne w ſwych dolegliwośćiách vśiekáia. *Długosz fol. 45. Miechouita lib. 3. cap. 65. & 130. Herburt l. 6. cap. 7.*

Zywot wielce pobożnych, Sánkteſá y Szymoná.

PObożny Sánktes/ z Szymonem ſynem ſwoim/ z ktorego miał wielką vśiechę/ dla tego/ iż mu ſie był nierychło vrodźił; leż tá rádość w gorzkość mu ſie obrośiłá/ gdy ſyná ślepo národzonym obaczył/ ktorey gorzkośći y żalu przez lat ßeść záżywał/ żadney nádźieie od Medykow ziemſkich nie máiąc. Vdał ſie tedy o przyczyne do świętego Jácká/ gdźie z ſkrucha ſerdeczną y z płaczem rzewliwym z przywiedźionym ſynem/ vprośił Świętego o oświecenie oczu ſynowi ſwemu. Cudowna rzeż/ iáko ſkoro przyłknął oczy ſyná ślepego do Grobu Jácká świętego Wiáre wielką máiąc/ przeźrzało dźiećie nátych miaſt/ wrośił ſie z rádośćią do domu/ leż y tey rádośći nie długo záżył/ bo záraz gorączka ſroga dźiećie ſtrapione (ku lepßemu iego y dźiećiećia) vmárło; Sánktes znowu do Grobu Swiętego przyßedßy/ padł ná ziemie/ obfićie łzy wylewáiąc/ á ſłowá te mowiąc: O świety Jácku/ ſługo Boży/ przywrośiłeś był wzrok ſynowi memu/ przywroć y żywot/ proßę/ wyrwiy go z páßęzeki okrutney śmierći: co ieśli vczyniß/ ná ſłużbę go Bogu w Zakonie twym ofiáruie/ y oddáie/ á nie tylko iego/ ále y ſiebie ſámego/ ieśli ſie podobamy Zákonowi. Cudowna rzeż ná ślub przed świętym Jáckiem vczyniony/ vmárły ożył. Tego tedy dobrodźieyſtwá vczeſtnikámi bedąc/ do Zakonu ſie wprośiwßy przyięći ſą/ w ktorym vſtaw Zákonnych pilnie przeſtrzegáiąc/ przez wiele lat przeżyli/ y bárdzo świątobliwie ſkończyli bieg żywotá ſwego/ Roku 1289. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi, cap. 5.*

Zywot pobożnego Boleſłáwá Fráncißkáná.

BOleſław Fráncißkan był Sekretarzem Sálomeiey/ Krolowey Polſkiey/ ktory widźiał Błogoſłáwioney Sálomei duße/ gdy ią Anyeli nieśli do niebá/ ktorey świątłośći przypátruiąc ſie/ duße

ſwo

swa w Bogomyślność wielką wprawił/ y do śmierći o niey rozmyśláiąc/ ćiáłu swemu wielkie vmartwienia zádawał. Skończył bárdzo świątobliwie wiek swoy: pochowány v świętey Fránćiszká w Krákowie/ Roku 1299. dniá 19. Sierpniá. *Petrus Rudolphus in vita S. Salomeæ, Petrus Skarga in Cathalogo eiusdem Conuentus fol. 26.*

Zywot Błogosłáwionego Ianá polaká, Dominikaná, Arcybiskupá Wtorego Upsálińskiego.

BLogosłáwiony Jan/ rodem Polak/ záraz z młodych lat do iárzmá Páńskiego przyzwyczáiał sie/ zkąd też w Pismie świętym znáczny postępek vczynił/ á cokolwiek z Pisma świętego słyszał/ ábo sam czytał/ to bez odwłoki skutkiem sámym wykonywał. Zátym máiąc vprzeymy ánimusz y áffekt ku Zakonowi Dominiká świętego/ ktory ná ten czás nie dawno á świeżo był nástał/ y od Stolice Apostolskiey potwierdzony był/ sam do tegoż Zakonu ßczerze serce y ćiáło swe skłonił/ y Hábit święty z rąk Błogosłáwionego Jácká przyiął/ od ktorego będąc wyćwiczony w Zakonie świętym/ do Szwecyey ná przepowiádánie słowá Bożego był z posłuszeństwá posłány. Wziął ná sie to iárzmo opowiádánia Ewángeliey świętey: á naprzod w Mieśćie Upsálmie/ y tám Fárlerá Arcybiskupá Upsálińskiego łáskawie vprosił/ że mu Klasztor dostátni dla Zakonnych Brácí swych/ ná mieyscu dosyć sposobnym/ ku Zamkowey wężesności/ w Mieśćie názwánym Sigtuná zbudował. Tám Błogosłáwiony Jan w czásie krotkim osob niemáło zebrawszy/ wielką onemu mieyscu świátłość spráwił/ y wydał z siebie zapách wdzięczności/ pierwey/ niżli iáko pochodnia goráiąca/ ná Alboeńskie Biskupstwo był wzięty/ musiał Zákonną á wdzięczną wolność z Biskupim stáraniem zmienić/ iednák ták wielkiemi cnotámi Męża pobożnego/ onoż Zgromádzenie poważnieysze było; był bowiem nie tylko w náukách y Zakonie/ ále y w doświadczeniu rzeczy spráwowánia biegły y doskonáły: dla czego z Biskupstwá Alboeńskiego ná Arcybiskupstwo Upsáleńskie/ zá zgodnym ludźi pożądániem/ od Naywyższego Biskupá Rzymskiego/ Mikoláiá Czwartego/ na mieysce Pásterskie wybrány. A będąc przyiemnym y czułym Pásterzem/ wielce trzodę swoię kochał/ wiele

też dla

też dla niey/ y Krolestwá swego/ sprawuiąc/ dla Imienia Páńskiego/ á dla zbáwienia dusz sobie powierzonych/ vćierpiał. A gdy w Kráiu Fráncuskie w pilney potrzebie záiechał/ w Mieśćie Anágnia rzeczonym/ Paliusz obiecány chcąc od przerzeczonego Papieżá otrzymáć/ szczęśliwie duchá swego niepokálánego Bogu w Troycy świętey iedynemu oddał/ dniá 8. Septembrá/ Roku 1291. Zá Birgerá Wtorego/ Krolá Szwedzkiego/ Adolphá Krolá Rzymskiego/ ćiáło iego po śmierći z Miástá Anágniey/ z Krolestwá Fráncuskiego/ iest przeniesione do Szwecyey/ y w Klaßtorze Ságtuńskim pochowáne/ gdźie przedtym w Bogmyślności żywotá/ y w duchownych vćiechách przemießkiwał/ nie bez znáczných cudow pokázowánia. *Baronius Cæsar Tom. 12. pag. 362. Ioannes M. Ord. Præd. lib. 18. Hist. Goth. & in sua Metropol. lib. 1. pag. 17.*

ROZDZIAŁ SZESNASTY.

O WŁADYSŁAWIE Łokietku; y ô Błogosłáwionych Polakách zá iego żyćia.

WŁADYSŁAW Łokietek/ pierwßy raz wybrány ná Páństwo/ Roku 1296. á gdy był trzeći raz obrány od MáłoPolánow/ Roku 1306. drugie Woiewodztwá nań zezwolić niechćiały/ á to dla pierwßey niechęći/ ktore miedzy nimi były z oney Rebeliey/ gdy nim gárdźili: á ták sie poddały Konradowi/ synowi Henrykowemu/ Xiążęćiu Głogowskiemu/ ktorego bylá vrodźiłá Siostrá Przemysłá/ Krolá zábitego; y tym sie odwlokłá Koronácya Władysłáwá/ bo Koroná ná ten czás ießcze w Gnieźnie bylá/ k temu y Arcybiskup/ ktory tylko ma moc Krolá Koronować/ vmárł. Władysław bedąc czynnym w spráwách swoich/ z wielá nieprzyiaćioł swych wßytkie trudnośći od-

práwił; á potym Koronowány w Krákowie z Małżonką swoią Jádwigą/ Corką Bolesłáwá Xiążęcia Káliſkiego/ Roku 1320. y ták przeniosł z Gniezná do Krákowá Koronácyą. Wiodł Władyſław z Krzyżaki wielkie woyny/ z tymi/ ktorych byli Przodkowie iego przywiedli ſobie ná pomoc przeciw Pogánom Prusákom/ ktorych pretko mogł Władyſław vſpokoić/ lecz mu wnetrzne niezgody nie dopuſzczáły. Byłábowiem wielki głod zá Pánowánia iego w Polſzcze/ y powietrze morowe. Lithwá często náieżdżálá z wielkim Woyſkiem puſtoſząc Polſkę/ tákże y Pultuſk Miáſto/ Płockiego Biſkupá/ ſto czterdźieſći Wſi okolo niego zplondrowáli; trudna byłá woyná z Lithwą w te czáſy/ bo tym ſpoſobem woiowáli iáko y Tátárzy. Te inkurſye widząc Władyſław/ wźiął Synowi w ſtán Małżeńſki/ Gedyminá Xiążęcia Lithewſkiego Corkę/ z ktorym pokoy vczynił: Tá gdy byłá przywieźiona/ Wiary świętey od Nánkierá Biſkupá Krákowſkiego byłá náuczona/ y okrzcona imieniem Annā/ Káźimierzowi poślubiona/ Krolowi przyſzłemu/ od Oyca náznáczonemu. Wiele ten bitew wygrał Krzyżakow vſkramiáiąc/ czterdźieſći tyśiecy w tych bitwách legło nieprzyiaćioł/ z Polakow záś nie zginęło/ tylko trzydźieſći Mężow: ten potym vmárł w Krákowie/ obrzędy Kośćiołá Chrześćiáńſkiego odpráwiwſzy/ Roku 1333. w dźień świętego Grzegorzá/ dniá 12. Márcá; po śmierći od żáloſnych Senatorow długo był nie pochowány/ lecz ćiáło iego namniey nie butwiáło/ áni cuchnęło. Krolował od Koronácyey lat 13. Pan przewybornéy cierpliwośći/ dobry/ łáſkáwy/ nie pyſzny/ wzroſtu

nie wiel-

nie wielkiego/ lecz serdeczny/ cnota wszelka by naywiekszemu Monarsze mogł zrownáć.

Zywot pobożnego Mikołáiá, Biskupá Chełminskiego.

PObożny Mikołay/ Pismá świetego Doktor/ Zakonu Kázno-dźieyskiego/ Káplan wielkiey pobożności/ był naprzod Prowincyałem Prowincyey Polskiey/ á potym Biskupem Chełminskim został. Ten swemu Kościołowi dobrá pobráne przez Krzyżakow odzyskał; był Pásterzem czuynym/ prácowitym/ w swym Vrzędzie wielce pobożnym y nabożnym: á będąc pełen cnot świętych/ chwálebniey świątobliwie żywotá swego w Pánu Bogu dokończył/ Roku 1325. dniá 6. Oktobrá. *Cromer lib. 15.*

Zywot świątobliwych, Lukaßá y Wálentego, Fráncißkanow.

SWięći/ Lukaß y Wálenty/ Męczennicy/ Fráncißkani/ dla wyznánia Wiáry świętey/ w Inflancźiech od Bálwochwálcow grubych y zákámieniałych/ po długich á rożnych mękách/ okrutnie pozábijáni są; á ták Korony Męczeńskiey/ y krolestwá wiecznego dostáli/ w Mieśćie názwánym Cereth pogrzebieni: wiele cudow wstawieni. Vćierpieli Roku 1325. dniá 12. Lutego. *Petrus Rudolphus lib. 2. fol. 294. in Cathalogo Sanctorum fol. 195.*

Zywot Błogosłáwioney Benedykty, Præmonstrátensow Zakonnickiey.

BŁogosłáwiona Benedyktá Pánná/ y Zakonnicá Premonstrátensow/ w Szlácheckim Domu zrodzona/ ßlachetnych cnot w Zakonie świętym Premonstrátensow naśládowniczká/ stáłá sie Oblubienicą Chrystusowa przez Męczeństwo/ ktorey sławna pámiątká w vczynku sika mesła przewyższáiącym byłá/ á to dla vkochánney Pánu Bogu poświęconey czystości/ ßczęśliwie y skutecznie w tym pokazáłá sie. Będąc bowiem od iednego srogiego Pogánina

Lithwiná/ burzyćielá Klaſtoru Krzeßowſkiego poimána/á nie mogąc onego okrutnikà/ chcącego ią zdźierać z kośtownego kleynotu Anyelſkiey czyſtośći/ y nigdy nienáruſzoney/ łágodnemi prośbámi vblágáć/ rzekłá do niego z płáczem y lámentem wielkim (ſercem proſząc Páná Bogá/ áby ná poświeconym ćiele gwałtu nie odnośiłá) ták: Náuczże ćie/ że miedzy naywiekßym niebeſpieczeńſtwem/ y Woyſkiem nieprzyiaćielſkim/ nie będźieß obrázony żelázem żadnym/ tylko niech będę od ćieleſney żądzy twey wolna. Co ſłyßąc on okrutnik/ á chcąc ſie pretko náuczyć: Pánienká iemu ſie pokloniwßy/ rádźiłá/ że gdy będźieß miał iáką czaſtkę kośći ćiełá mego/ wßędy beſpiecznym/ y bez obrázy zoſtánieß. Vwierzył Pogánin/ á záraz mieczem ſwym Pánience Zakonney głowę vćiał/ ktora Pogáninà chytrośćia świętą oßukáłá/ y grzechu vćźiwa/ y Bogu wdźięczna/ śmiercią vßłá/ á Korony Męczeńſkiey doſtąpiłá: á on Pogánin/ zá pomſtą Boſką/ kopią zoſtał przebity od Dawidá Grodeckiego: ktorey błogoſłáwioney ćiáło ná mieyſcu niewiádomym pochowáne támże w Krzeßowie/ Roku 1326. dniá 2. Lipcá. *Miechouita lib. 4. cap. 9. Martinus Buſcius lib. 2. fol. 216. Cromer l. 11. fol. 112. Petrus Skarga fol. 156. in vita S. Marg. Reginæ Hungariæ.*

Zywot Wielebnego Stániſłáwá Czerncá.

WIelebny Stániſław/ z Lithwy był rodem/ Zakonu świętego Bázylego/ z inßą Brácią tegoż Zakonu/ od Tátár dla roſkrzewiánia Wiáry świętey/ y opowiádánia ſłowá Bożego/ w ktorym pilnym/ prácowitym/ y cżuynym był/ ieſt zámordowány. Ten w Wilnie/ w Kośćiele Troyce świętey/ ieſt pogrzebiony/ Roku 1342. dniá 7. Wrześniá. Przy ktorego ćiele Pan Bog wiele cudow cżyni. *Martinus Baronius Iaroſlauienſis in ſuis ſcriptis.*

ROZDZIAŁ SIEDMNASTY.

O KAZIMIERZV II. Wielkim, Monárſze Polſkim; y ô Błogoſłáwionych Polakách, zá Pánowánia iego.

KAZIMIERZ Wielki/ Syn Wládyſłáwá Łokietká/ w młodym wieku od wßytkich iednoſtáynym głoſem ná

sem ná Páństwo wybrány; temu ná pomoc w rozumie y ráde przydány był Jan Melsztyńſki/ Káſztelan Krákowſki. Koronowány y pomáſzczony ná Kroleſtwo od Jáná/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Roku 1334. Pan miły/ y miłosnik Rzeczypoſpolitey wielki/ mądry/ pokoy miłuiący; z Krzyżaki pokoy wźiął/ zá ſtárániem Károlá Krolá Węgierſkiego/ Szwágrá ſwego/ do czego y Jan Krol Czeſki pomagał. Ten naprzod Xieſtwo Ruſkie poſiádáć począł/ Lwow opánował/ w ktorym/ y w Zamkách wielkie bárdzo ſkárby ználazſzy/ pobrał/ zá krotki czás práwie wſzytkiey Ruśi doſtał. Zá tego Krolá/ Kázimierz Miáſto/ przy Krákowie zbudowáno/ y murem obtoczono/ y inſzych Miaſt bárdzo wiele. Práwá ſtáre potwierdźił/ y inſze ſtánowił. Kośćioł ow/ Klaſztorow/ y Szpitalow wiele zbudował. Zá tego/ Kánonicy Lateranenſes do Polſkiey wprowádzeni/ tákże też y Auguſtyniani czarni. Akádemia Krákowſka naypierwſza w Kázimierzu fundował/ Roku 1361. Był to Pan ſzczęśliwy/ lecz nałożnicámi ſie báwiący/ z czego go karał Bodźetá/ Biſkup Krákowſki/ y vpominał ſam/ y przez ſwych Káplánow/ iáko przez Marćiná Baryczke/ ále on ná to nic nie dbał/ y owſzem Káplány deſpektował; zá co go ten przerzeczony Biſkup wyklął. Zá ktora klątwą ná wſzytko Kroleſtwo ſrogie y ćiężkie powietrze vderzyło przez lat trzy/ ták/ że ledwo co ludźi zoſtáło było w Polſzcze: w ſámym Krákowie Pánow y Kupcow bogátych vmárło dwádźieśćiá tyśięcy. Zá tego/ był Kupiec/ Ráycá Krákowſki/ imieniem Mierzynek/ bárdzo bogáty z ſtáfárſtwá Krolewſkiego/ ten w ſwym domu Ceſárzá/ Krolá/ y Xiążętá/ doſtátnie cze-

ſtował/ y bogácie vdárował. Krolował Kázimierz lat 37. żył lat 60. vmárł nie poczęśnie/ y nátráciwßy Páńſtwá/ Roku 1370.

Zywot świątobliwego Błážeiá, Męczennikà.

SWiątobliwy Błážey/ Męczennik/ bedąc Zakonu Fráncißkáńſkiego/ wespoł y z Błogoſłáwionym Márkiem/ w Wołoſkiey źiemi/ w Mieśćie názwánym Szeret/ za Wiárę Chryſtuſową Męczeństwo podieli; w tymże Mieśćie obádwá pochowáni dniá 14. Czerwcá/ Roku 1341. *Ieremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95.*

Zywot pobożnie żyiacych, Goſtálda, Stánisłáwá, y Zbigniewá, Profeſſorow Akádemiey Krak.

SWiątobliwy Goſtáldus Fráćißkan/ vrodzony z zacney Fámiliey Xiążąt Litheweſkich/ Maż cnot świętych rozmáitych pełen/ dla ktorych też Biſkupem Wileńſkim/ od Withołdá Xiążećiá Litheweſkiego/ po náwroceniu tegoż ná Wiárę Kátholicką/ był wybrány. Ten/ gdy Withold Xiąże Krzeſt święty przyiął/ wiele Klaßtorow pobudował/ Litwę nowo náwrocona w Wierze świętey vtwierdzał; od bálwochwálcow z trzydźieſta y ßeśćia Bráći tegoż Zakonu ſrodze ieſt vmęczony. Tych Męczennikow niektorych ćiáłá w rzekę od Pogáńſtwá wrzucżone/ niektore też ná Cmyntarzu/ pod Boża Męką/ á niektorych w Kośćiele Náświętßey Pánny/ przed drzwiámi/ niedáleko świętego Krzyżá/ pochowano/ Roku 1341. dniá 24. Máia: tych wßytkich imioná ſą ná kámieniu wyrysowáne/ oprocż ludźi świeckich oboiey płći bárdzo wielu/ ktorych imioná w kśięgách żywotá ſą nápiſáne. *Petrus Rudolphus Theſinianus lib. 2. fol. 292.*

Zywot pobożnego Sándywogiuſtá, S.T. Doktorá.

SAndiwogius Kánonik Gnieźnieńſki/ Rektor Krákowſki/ (ináczey Sándálius/ ábo Sándek) rodem Polak/ z Fámiliey Korabiow/ Maż pobożny/ miłośćią przećiwko Pánu Bogu pałáiący:

Gdy

Gdy czásu iednego dowiedźiał sie/ że Kaźimierz Krol Polski y z Woyskiem swoim nieszczęśliwie pod Choynicámi woiował/ przez kilká nocy cylicium wdźiawszy/ á padszy ná twarz przed Obrázem Męki Páńskiey (ktory z sobą z Páryżá przywiozł) z szczerym płáczem Páná Bogá prosił/ ażeby mu obiáwić raczył/ dla iákieyby zmázy grzechowey/ Krol y Woysko spráwiedliwie woiuiacy/ od máłey garstki nieprzyiaćielá ginął. A gdy przez cáłą noc ná modlitwie trwał/ obiáwiono mu iest: Że dla wielkich/ nie ták Pospolstwá/ iáko Krolewskich zbrodni/ oná kleská ná Krolestwo przypádłá; y był nápomniony/ áby poszedł do Krolá Kaźimierzá/ y iemu vczynki złe (ktore mu obiáwione były) przed oczy przełożył/ ktory/ ieśliby pokutą chćiał nápráwić odmiáne szczęśćia swego/ miał mieć zwyćiestwo; ieśliby zás vporczywym chćiał sie sstáć/ Krolestwo miáło bydź wygubione. Wźiawszy tedy ná sie podłe Kápłáńskie száty/ Apostołow násláduiac/ boso do Brześćia przychodźi Sándywogius/ y zá Krolem/ przy wielkim gminie stanu rozmáitego/ ná Zamek idźie/ y táiemną mowę z Krolem otrzymuie: gdźie Krolá nápomina/ ażeby powstawszy posłuchał mowy Boskiey/ przez vstá iego pochodzącey/ y ták ćicho do Krolá rzecz záczyna: Krolu/ mowi Bog do ćiebie w te słowá: Luboś był młodszy w lećiech/ y máluczkim przed oczymá wszytkich Senatorow/ z máłego vczyniłem ćie Xiążęćiem Wielkim Lithewskim/ á potym Krolem Polskim; od kleski tobie nágotowáney vwolniłem ćie/ w Małżeństwie z wielkimi Monárchámi zpowinowáćiłem ćie/ Xiestwá przyczyniłem ći/ nieprzyiaćioł twoich poddałem ći w moc/ sławę twoie po wszytkim rozszerzełem świećie/ nád wszytkich Krolow Polskich wyniosłem ćie. Ty iednák zápomniawszy tego wszytkiego/ y zá nic to sobie miawszy/ twoiemi ćiężkiemi zbrodniámi do gniewu pobudźiłeś mie/ karánia moie obroćiłeś sobie w pośmiewisko/ y dotąd niechćiałeś sie náwroćić do Oycá/ lubo karáiącego/ iednák miłośiernego. A ták długo nowy Prorok Boski wszytkie táiemne złośći ná oczy wyrzucał Krolowi/ ktorych nikt/ oprocz Bogá/ wiedźieć nie mogł. Zápewne to obiecuiąc/ że ieżeli ich nie poprzestánie/ bárdzo vpádnie/ á ćiężkie bárdzo karánie Boskie ná sie záćiągnie/ y żadnego szczęśćia mieć nie będźie/ á Potomstwo lubo dostátnie záginąć wszytko ma. Záprawdę wielką widźieć káżdy może Sándywogiusá świątobliwość

wość z tey łáski Bożey: iednák żebym (według zwyczáiu) nie báwił/ odsyłam do słow *Ioannis Longini in lib. 12. suæ Historiæ*, ktore ná wystawienie tego Pobożnego dosyć obficie wypisáne są. Ostátká dowiedzieć się káżdy może z Aktow Kánonikow Láteráneńskich świętego Augustyná/ Kłodáwskich/ gdzie żywot doczesny skończył Sándywogius/ á wiecznego dostał. *Ex Factis Acad. Crac. M. Martinus Radyminski.*

Zywot świątobliwych, Pánkrácego, Piotrá, Páwłá, y Leonárá, Láikow Fráncißkanow.

CZłogosłáwieni Zakonnicy státecznie Wiáre świętą wyznáwáiąc/ od Bálwochwálcow Xiążęcia Rußowskiego ßrogiemi mękámi byli długo trapieni/ y pozábißáni/ ßczęśliwie Korony Męczeńskiey dostąpili. Pochowáni w Wilnie v Brácí swey pod wielkim Ołtárzem/ Roku 1341. dniá 6. Márcá. *Ex Chronica eiusdem Ordinis fol. 232.*

Zywot świątobliwego Stánisłáwá Fráncißkaná.

SWiątobliwy Stánisław z Przemyślá/ Fráncißkan; Gwárdyánem Lwowskim będąc/ z wielą inßych Brácí/ zá czásu Krolá Leßká Białego/ w Ruskich Krájách/ gdy Wiáry świętey vczyli/ Sákrámentámi świętymi ádminiſtrowáli/ od Tátar/ Ruś plondrujących/ niektorzy pośćináni/ niektorzy strzałámi postrzeláni. Pochowáni we Lwowie/ Roku 1241. Ná pámiątkę nieśmiertelną tych Męczennikow/ Innocenty Czwarty/ y Honoryus/ Papieżowie/ dzień nábożeństwá obchodu postánowili. *Ex Cathalogo Sanctorum S. Franciſci fol. 292.*

Zywot Błogosłáwionego Nánkierá, Biskupá Krák.

BŁogosłáwiony Nánkierus/ rodem Ślężak/ ná Biskupstwo Krákowskie/ dla świątobliwego życia swego/ wybrány Roku 1296. ná ktorym ták pobożnie żył/ że żadney przygány ni w czym nie miał. Kościoł Krákowski Káthedrálny po nowozgorzeniu sumptem swym wystáwił. Potym ná Wrocłáwskie Biskupstwo wstąpił/ Roku 1326. Biskupem będąc/ w dźiwnym nabożeń-

stwie/ w wielkiey wstrzemięźliwości/ y vmartwieniu ciáłá żył; ná káżdy dzień sam Mßę świętą odpráwiwßy/ y inßych niemal wßytkich/ w Kościele Wrocłáwskim/ słuchał/ ofiáre iákákolwiek przy nich czynił. Jálmużny vbogim y Káplánom rozdawał: Wiele też vcierpiał o krzywde tegoż Kościołá/ od Janá Krolá Czeskiego/ od ktorego náostátek był otruty. Vmárł w Nysie Roku 1341. dniá 10. Kwietniá/ we Czwartek Wielki: pochowány we Wrocłáwiu. Pod czás śmierći iego/ iedná Mátroná nabożna słyßáłá śpiewánie Anyelskie/ gdy iego duße Anyeli nieśli do niebá/ o czym iey przez Duchá świętego obiáwiono było. Cudámi słynie po śmierći. *Miechouita lib. 4. cap. 23. Ex manu scriptis Eccleſiæ Cathedralis Cracouienſis, & Wratiſlauienſis.*

Zywot pobożnego Wisłáwá Fráncißkaná.

PObożny Wisław Fráncißkan/ Máż wielkiego nabożeństwá/ przykłádny/ Káznodzieiá żárliwy/ Kościołowi pożyteczny/ bo wielu swym przykłádem/ y słowá Bożego opowiedániem/ do Wiáry świętey náwrocił. W Prusiech Wiárę świętą opowiádáiąc/ one słowem Bożym/ y lud vtwierdzáiąc/ od niewiernych Męczeńską Koronę odniosł. Pogrzebiony w Málborku/ Roku 1342. dniá 20. Grudniá/ támże cudámi słynie. *Hyeronimus Buchinus pate 2. fol 94.*

Zywot Wielebnego Elektá Fráncißkaná.

WJelebny Elekt Fráncißkan/ ießcze młody w leciech/ iednák stárych świátobliwośćia/ y życia ostrośćia/ przechodźił: A bedąc blisko śmierći/ począł cicho śpiewáć: Wstępuie do Oycá mego/ y Oycá wáßego/ Bogá mego/ á Bogá wáßego; to po trzykroć/ co raz to bárdźiey y głośniey potwierdzáiąc: tym zdumieni Brácia w około stoiąc/ do niego przystąpili/ á on rece złożywßy/ y w niebo weyźrzawßy/ duchá Pánu Bogu oddał. Pogrzebiony w Bremie/ w Prusiech/ Roku 1345. dniá 6. Márcá. *Hyeronimus Buchinus parte 2. fol. 24.*

Zywot Wielebnego Gilbertá Fráncißkaná.

WJelebny Gilbertus Fráncißkan/ Máż ná nabożeństwie/ służbie/ y rozmyślániu dobrodźieystw Boskich/ żywot trawiący/

 tákże

tákże wielce w nabożeńſtwie ku Pánnie Naświetßey obſitował/ vſtáwicznie ſie do niey pokornie modlac/ ktora go też zá żywotá wielkiemi pociechámi obdárzyłá/ á po śmierći/ záiey przyczyna/ wpiſány ieſt w Kśiegi żywotá wiecznego. Vmárł w Prusiech/ w Mieśćie Málborku/ y tám ieſt pochowány/ Roku 1345. dniá oſtátniego Máiá. *Hyeronimus Buchinus parte 2. fol. 24.*

Zywot pobożnego Ianá Grothá, Biſkupá Krák.

IAn Groth z Skupie/ Herbu Ráwá; w Rzymie w náukách wyzwolonych pilnie wyćwiczony/ y od Oycá świetego/ Biſkupá Rzymſkiego/ Janá XXII. niegdy ſpol Vczniá ſwego/ ná Biſkupſtwo Krákowſkie/ zá zezwoleniem Wládyſłáwá/ ná ten czás Krolá Polſkiego/ poſłány. Był ten Páſterzem czuynym/ y nieuſtráßonym czáſow niebeſpiecznych. Kápe/ ktorey czáſow pewnych Biſkupi Krákowſcy záżywáli/ v Benedyktá XIV. Papieżá/ zá wielki vpominek otrzymał. Kośćioł w Dabrowie/ drugi w Rádźieiowie/ y Zamek w Iłżey/ zbudował. Kośćioły prowentem ſłußnym opátrzył/ tákże Oltarze dwá/ w Kośćiele Káthedrálnym/ SS. Koſmy y Dámianá/ y Prebende v świetego Jerzego fundował/ támże wiele rzeczy dobrych/ y zbáwieniu ludzkiemu ſłużących/ przyłożeniem ſwym zoſtáwił. A ták ſpráwiedliwie/ y świátobliwie żyiąc/ dobrze Kośćiołowi/ y Rzeczypoſpolitey/ záſłużony/ Roku Biſkupſtwá ſwego 1419. á od Narodzenia Páńſkiego 1347. vmárł w Wáwrzyńczycách: pogrzebiony w Zamku/ w Kośćiele Káthedrálnym Krákowſkim/ w Káplicy świetego Janá. Tego ciáło z grobu w lat 175. ieſt podniesione/ cále/ zupełne/ namniey nienáruſzone/ z ktorego niewypowiedźiáney wdźięczności wonia nákßtałt fiołkow mile pachniących wyniknełá/ y tá wonność z ciáłá iego przez dwie Niedźieli wychodźiłá/ ſwym zapáchem wielu cießąc y vzdrawiáiąc. Pochowano tedy po podniesieniu iego ciáło w Grobie ozdobnym kámiennym/ ſumptem Páná Sylweſtrá Ozarowſkiego/ przy obecnośći wielu Prałatow Kośćiołá Káthedrálnego Krákowſkiego/ Roku 1521. *Ex manu ſcriptis Eccleſiæ Cathedralis Crac. Bielſki lib. 4.*

Zywot pobożnego Marćina Baryczki.

PObożny Marćin Baryczká Polak/ rodem z Wárßáwey/ Pißmá świetego Doktor/ Wikáry y Káznodźieiá Kośćiołá Káthedrálnego Krákowskiego/ Maż żywotá nigdy nienágánionego/ y owßem świátobliwośći y vmieiętnośći przedźiwny/ w opowiádániu słowá Bożego żárliwy/ y nieustáwáiący; miłośnik prawdy/ gárdźiciel wßelkich rospuśt/ y márnych roskoßy świátá tego. Ten sam Káplan nieustráßonego serca/ (gdy sie wßyscy bali) vpominał wprzod táiemnie/ á potym y iáwnie strofował z występkow wielu nieprzystoynych/ z pogorßenia Poddánych/ Káźimierzá Wtorego/ Krolá Polskiego/ á osobliwie z iáwnych wßeteczności/ y niezmiernych podatkow od Poddánych. Aż náośiatek/ z roskazánia Bodźenty/ Biskupá Krákowskiego/ z klątwą wypráwiona od Klemensá Szostego Papieżá ßedł do niego/ iáwnie go od Kaśćiołá świetego y wßytkich Obrzędow Duchownych oddaláiąc y wyklináiąc. Tego Krol zápámietáły y zátwárdźiáły w złości swoiey/ kazał poimáć/ strepowáć/ y do więźienia wrzućić/ á potym w Wiśle/ w przerebli vczynioney vtopić. Ták niewinnie dla prawdy/ śmierć bogoboyny Káplan podiął/ y przenioss sie do żywotá wieczneg̃/ Roku 1349. dniá 8. Stycznią. Tá ták wielka zbrodnia Krolewska/ y niewinność Męża świetego/ długo táić sie nie mogłá/ ábowiem nád tym mieyscem/ gdźie był vtopiony/ śpiewánie Anyelskie słyßáne było dotąd/ áż sie lod roztopił. Ciáło zás Káplaná błogosłáwionego wzgore przećiw wodźie ználeźione/ bez wßelkiego nárußenia/ iákoby dopiero do wody było wrzucone/ krore woność bárdzo wdźięczną z siebie wydawáło: á ták z wielkim konkursem ludźi oboiey płći/ rożnego stanu/ w Bráći Augustyná świetego/ w Krákowie/ w Kośćiele świerey Káthárzyny/ w Káplicy Bráckiey świetego Mikołáiá z Tolentynu/ iest pogrzebione/ gdźie wiele dobrodźieystw Pan Bog ludowi do siebie sie vćiekáiącemu/ zá przyczyną tego Błogosłáwionego Męczennikà/ czyni. Zemśćił sie Pan Bog wkrotce niewinney śmierći sługi swego/ nád Krolem zápámietáłym/ ábowiem przez cáłe trzy látá srogim powietrzem morowym Páństwo iego karał. iáko niegdy dla występku Dawidá Krolá wßytkę Pále-

ſtyne: tákże cztery Prowincye Ruſkie oderwáły ſie od Kroleſtwá: to ieſt/ Bełſka/ Włodzimierſka/ Chełmſka/ y Brzeſka: ſam záś Krol/ w dźień Národzenia Pánny Máryey/ łowámi ſie báwiac/ zápedźił ſie zá Jeleniem/ koń/ ná ktorym śiedźiał/ w chárpećinie padł pod nim/ á w tym Krol noge ſobie złamał/ y ták pretko potym nedznie y mizernie vmárł. Zaden nápotym z Pokolenia iego/ zá ſpráwiedliwym ſadem Bożym/ ná Kroleſtwo nie wſtepował. *Ex Archiuo Eccleſiæ Cath. Crac. & ex Monaſterio Xenodochij S. Heduigis Strad. ad Crac. Approbauit A. R. D. Andreas Schoneus S. Th. & I. V. Doct. Acad. Crac. Rector. Cromer lib. 12. Bielſki lib. 12.*

Zywot B. Eufemiey Domicille, Zakonnice ś. Dominiká.

BLogoſłáwiona Eufemia Domicillá/ Corká Leßká Xiażećiá Ráćiborſkiego/ ze krwie Krolow Polſkich idaca; czyſtość ſwa z młodośći Pánu Bogu poświećiłá/ młode látá niezliczonemi cnotámi przyozdabiáłá/ w modlitwách goracych/ y medytácyách/ niewinna Meke Zbáwićielá ſwego przed Krucyfixem we dnie y w nocy rozmyślálá/ ćiáło ſwoie poſtámi/ nieſpániem/ łożem twárdym/ biczowániem áż do krwie/ włośiennica oſtrá/ łáncuſkiem żeláznym ná gołym ćiele go noſac/ vmartwiáłá. Bogomyślnośćia/ świątobliwośćia wielka/ y niewypowiedźiána czyſtośćia ſercá/ á miłośćia/ ktora pałáłá przećiw Stworcy ſwemu/ onego czeſtokroć z wielka pokora/ w Naświetßym Sákrámenćie przyimowáłá: wielkiey niewinnośći Pánná/ lat máiaca 12. Xiaże Brunświckie v Oycá iey Leßká w Małżeńſtwo prośił/ ná co oná nie zezwaláłá/ mowiac: Jużem ia zaślubiona pieknieyßemu y bogátßemu Oblubieńcowi memu/ Chryſtuſowi. Miewáłá czeſte widzenia Boſkie: ábowiem niż do Zakonu wſtapiłá/ ná modlitwie nocy iedney/ w Pokoiu ſwym bedac/ támże w Ráćiborzu/ podle Klaßtoru Dominikáńſkiego/ widźiáłá trzy promienie z niebá zſtepuiace ná Kośćioł Duchá świetego/ á w tych promieniách nád śnieg bielßa gołebice (ábo ráczey Duchá świetego) ná Klaßtor vpadáiaca/ ktora znáczyłá przyßłego dniá Hábitu Zakonnego przyiećie. Przy tey Mßy świetey/ ktora przy obłoczynách byłá/ od podnieśienia Naświetßego Sákrámentu/ áż do Kommuniey świetey/ ktora y oná z wielkim na-

bożeń-

bożeństwem przyimowáłá/ słyszána byłá od niey sámey/ y od wszytkich ludźi/ niewypowiedźiáney słodkośći y melodyey muzyká Anyelska ná powietrzu: To pokázuiac/ iáko Anyeli rádość mieli z tey Pánny/ ktora sie ná służbe Stworzyćielowi y Oblubieńcowi swemu oddawáłá w Zakonie świetym. Już tedy otrzymawszy/ czego prágnełá/ Hábit świetego Dominiká/ wiele mortyfikácyey ćiáłá ábo vtrapienia/ czuynośći wszelákiey sobie przyczyniłá/ zkad Rodźicow swych wielce vćieszyłá/ ktorzy támtecznemu Klasztorowi w poságu swoiey corce Jáworow Miásteczko/ y Wśi pieć nádáli/ iednák te Stryieczny Brát iey gwałtem powydźierał/ zkad muśiáłá wielkie vbostwo Eufemia z śiostrámi swemi ponośic. W tym ćierpliwie żyiac/ wielkiemi cudámi wsławiona; Pryorysa bedac/ światobliwie duchá swego Oblubieńcowi swemu oddáłá/ Roku 1359. dniá 17. Styczniá. W niebespiecznośći ná wodách/ w chorobách/ y przypadkách rozmáitych/ iey sie ludźie ofiáruiacy/ wyswobodzeni bywáia. Mowi Author/ że cudownych rzeczy o tey Pánnie światobliwey byłoby wiele pisáć/ ále pismá y memoryały ogień z Klasztorem wszytko wespoł zniosł; to przypomnieć godna: Po śmierći iey/ iest pewna/ że gdy ná Klasztor/ ábo ná Miásto/ iáki przypadek nieszczęśliwy ma przypáść/ tedy z grobu tá Błogosłáwiona Pánná kołátániem dáie przestroge/ áby sie Mieszczánie y Zakonnicy w ostrożnośći mieli/ á do Páná Bogá o miłośierdźie sie vćiekáli. *Bzouius de rebus gestis in Polonia cap. 48.*

Zywot BB. Scisłáwá, Błáżeiá, Wisłáwá, y Wincentego, Fránćiszkanow.

CI Zakonnicy pomienieni wespoł z Oycem Hyeronimem Gwárdyanem/ w źiemi Inflantckiey/ w Mieśćie názwánym Vlmie/ dla opowiádánia Wiáry świetey/ od bálwochwálcow długo meczeni/ y kiymi pobići sa/ á potym rece im y nogi poućinano/ nákoniec y głowy; Gwárdyanowi záś połowice głowy vćieto/ y ták w łodźi Rzeka/ ktora zowia Ossá/ puśćili ich/ ktorzy przez dwieśćie mil/ áż do źiemie Krzyżakow/ bedac opátrzeni Boska straża/ przypłyneli/ w teyże łodźi Gwardyan vmárł; támże pochowáni sa wszyscy vczćiwie/ dniá 19. Lutego/ Roku 1370. *Ieremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95. in Cathal. Sanctorum.*

ROZDZIAŁ OSMNASTY.

O LVDWIKV Krolu Polſkim y Węgierſkim; y ô Błogoſławionych Polakách, zá Pánowánia iego.

LVDWIK Krol Węgierſki/ Sieſtrzeniec Kázimierzá/ wiedzac o śmierci Wuiá ſwego/ oczekiwał w Wyſográdźie ſwoiey ná Kroleſtwo Elekcyey/ Mátke naypierwey poſłał/ Sioſtre Krolá Kázimierzá zmárłego/ do Krákowá. A zátym z Seymu poſłáni Poſłowie do Wyſográdu do niego/ proſząc/ áby co prędzey do Polſkiey przyiechał/ á Kroleſtwo ſobie náznáczone opánował/ y bytnością ſwoią vſpokoił tych wſzytkich/ ktorzy ná to Kroleſtwo czuwáli. Zrázu ſie wymawiał/ y nieſpoſobnym ſie bydź mienił ná Rząd dwoyga Kroleſtwá; lecz proſba zniewolony/ y od Saczá z wielka powagą od Polakow był przyprowádzony do Krákowá/ ná Kroleſtwo pomáſczony od Jároſłáwiá Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Roku 1371. Był to Pan bárdzo choyny/ wiele Powiátow poſtronnych Xiążętom dárował/ wolności Szlácheckich wiele ſie przyczyniło. Abowiem Węgrowie/ ktorych przy ſobie miał/ bárdzo przewodźić chćieli/ ále im Polacy krzywdy ſobie czynić nie dopuścili. Co widzac krol Ludwik/ Mátke ſwoie Elżbiete w Polſcze przy Koronie zoſtáwiwſzy/ ſam do Węgier viechał. Pánowáli lat 12. Polakom wiecey ſzkody niż pożytku vczyniwſzy. Był Pan nabożny/ wzroſtu ſredniego/ oczu wypukłych/ warg troche obwieśiſtych/ włoſow kędzierzáwych/ twárzy weſoley/ rámion

nieco

nieco zgárbionych/ obyczáiow dobrze pomiárkowánych/ náuki wyzwolone kochał/; Hunny Heretyki wyniszczył/ Zydy wygnał: Vrzędnikow, Poborcow/ Mytnikow/ Sedziow dogladał/ ále to było w Węgrzech. Zył lat 56. vmárł Roku 1382. Miesiácá Września. Po nim Jádwigá krolowálá Rok ieden/ á zátym Interegnum.

Zywot świątobliwego Ianá Dominikaná.

SWiątobliwy Jan Swenkenfelt/ Inquizytor Zakonu Dominikáná świętego/ pobożności wielkiey Káplan/ cżuynośći/ przykládow y náuki. Ten wielkim pomocnikiem był w wykorzenieniu Heretykow świątobliwemu Mánkierowi/ Biskupowi Wrocłáwskiemu/ á zwłaszczá ná ten czás/ gdy Jan Lucemburczyk/ Krol Czeski/ sekte przeklętą/ Begwinow Heretykow/ przez Piotrá Pyráneyczyká/ do swego Krolestwá/ y Miástá Wrocłáwskiego/ wprowadzał: żarliwy Káplan/ Wiáry świętey Kátholickiey widzac rozerwánie/ z miłośći przeciw Wierze/ y Vrzędu swego Inquizytorskiego/ śmiele sie oparł Heretykom/ y ich sekte brzydką gánił/ pśował/ y potępiał; swą zbáwienną náukę wielu w Wierze prawdźiwey Kátholickiey Rzymskiey zátrzymał ná zbáwienie dußne. Co widzac niezbożny Krol Czeski/ od ßátaná w złość vbrány/ tegoż Káplaná/ Heretykom iák naypredzey zábić kazał/ vsłuchał złośliwy Senat Wrocłáwski/ y Pospolstwo/ prędko przyskoczywßy hurmem do Klaßtorá świętego Woyciechá/ wrotá wprzod wybili/ á potym y drzwi do Cele/ Káplaná niewinnego wywlekli/ po Vlicách y Przeźnicách włoczyli/ bijąc/ tłukąc ták/ áż mozg z głowy od srogiego bicia wypadał/ náostátek mieczem w puł przebity/ swego żywotá (broniąc Wiáry Kátholickiey) dokończył/ Roku 1341. dniá ßostego Páźdźiernikát sławny cudámi po śmierći. *Miechouita lib. 4. cap. 23. Bzouius de rebus gestis in Polonia, cap. 8.*

Wkrotce pomśćił sie Pan Bog śmierći niewinnego Káplaná/ brzydząc sie przeklętą Herezyą/ ábowiem dniá osmego Maiá/ Miá-

sto wßyt-

ſto wßytko w popioł obrocił. kedy widźiány był Anyoł Páński nád Miáſtem z mieczem oſtrym gołym/ Mießczánow bíjący/ y wagle roſpalone ná Miáſto rzucáiący/ y ono zápaláiący: tak Pan Bog karze z łáſki ſwey niewdźięcznikow.

Tegoż czáſu pomagał teyże prace świątobliwy Konrad/ Polák vrodzony/ Zakonu świętego Dominiká Káplan/ Inquizytor Heretykow. Ten wielkie ſtáránie czynił/ áby mogł wßytkich herezyą záráżonych Pánu Bogu pozyſkáć/ á czártu z páßczeki wydrzeć przykłádem dobrym/ náuką wyborną/ życiem świątobliwym; ktorych wielu/ z łáſką ßczegulną Boſką/ do Wiáry świętey Kátholickiey przywiodł/ y inßych w niey vmocnił. Ktorego tákże Jan Krol Czeſki/ Kápláná przykładnego zábić kazał; ciáło vczćiwie pochowáne teſt od wiernych Kátholikow/ w Kośćiele Bráći ſwych/ w Prádze/ Roku Páńſkiego 1341. wſławiony ieſt cudámi wielkimi po śmierći. Co vznawáiąc Práſcy Mießczánie/ ſupplikowáli do Stolice Apoſtolſkiey/ áby tego Kápláná zwyczáyna Ceremonia Kośćielna miedzy Swiete policzył/ ále dla czego nie przyßło do tego/ wiedźieć nie mogę. *Bzouius in propagine S. Hyac. cap. 8.*

ROZDZ: DZIEWIĘTNASTY.

O WŁADYSŁAWIE Krolu Polſkim; y ô Błogoſłáwionych zá Pánowánia iego.

WŁADYSŁAW Jágelo/ Syn Olgerdá Xiążęcia Lithewſkiego/ miedzy dwudźieſta Bráći nayſtárßy/ ná Kroleſtwo zgodnie obrány/ wdźięcznie prośby od Poſłow przyiawßy/ z nimi bez omießkánia z Wilná do Polſkiey ſie gotował/ z ktorymi przyiáchał do Krákowá/ Roku 1386. dniá 12. Lutego. Temu w ſtan Małżeńſki była náznáczona Jadwigá/ Corká Ludwiká Krolá Polſkiego/ y Węgierſkiego: iednák ſie ten nie do Małżeńſtwá wprzod/ále do Krztu świętego

goto-

gotował/ ktory dniá 14. Lutego przyiał od Bodżety Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ od tegoż y ná Krolestwo pomázżony; Dano mu imie ná Krzćie Władysław. Ten Litewskie y Żmudzkie Páństwá do Polskiey wiecznymi czásy przyłączył/ y tych sam Krzćił z pomocą wielu zacnych Káplánow świątobliwych/ tákże y Wiáry świętey náuczał iezykiem Słowáckim. Kościoł świętemu Stánisłáwowi ná cześć y chwałę w Wilnie zbudował/ y ná Piásku Pánny Naświętszey w Krákowie/ y w Poznániu Bożego Ciálá; Akádemia z Káźimierzá do Krákowá przeniosł/ Roku 1401. y do tey Mistrzow wszelákiey vmieiętnośći z Prági przywiozł/ Práwámi y Fundußámi one vbogácił. Mistrzow Krzyżáckich wprzod pokorą/ á potym woyną zniosł/ od ktorych/ dwá miecze/ ná znák woyny przysłáne/ wdzięcznie przyiął/ zá sczęśćie to sobie poczytáiąc/ że mu ná śie one posłáli: Tych Woyská pięćdziesiąt tysięcy zbił sámego Pospolstwá/ oprocz znácznych wielu osob/ á to zá powodem świętego Stánisłáwá/ ktory mu śie w tey bitwie pomagáiąc vkazał. Był to Krol w swych rzecziách czuły/ wielce nabożny/ Roskrzewićiel prawdźiwey Wiáry Kátholickiey. Vmárł Roku 1434. w Krákowie ćiało iego odpoczywa/ w Kościele Zamkowym Káthedrálnym. Pánował lat 52. Miesiecy 3. sámym Polakom.

Zywot B. Berengáryuśá.

BLogosłáwiony Berengárius Dominikan/ Męczennik/ Nomináł ná Biskupstwo Krakowskie/ czego nigdy śie nie spodźiewáiąc/ słowo Boże miedzy Pogány przepowiadał/ gdźie srodze włoczniá od Pogáństwá przebity/ vmárł. Zá co od Chrystusá Páná

Korona Męczeńſka vkoronowány ieſt/ Roku 1392. *Bzouius ex Leandro lib. 1. cap. 3.*

Zywot Błogoſłáwioney Doroty Pruſkiey.

BLogoſłáwiona Dorothá z Prus/ vrodźiłá ſie we Wśi Montáwie ná Żuławie wielkiey/ w Biſkupſtwie ná on czás Pomezáńſkim/ z Oycá Wilhelmá Szwárcá/ z Mátki Agáthy/ Rodźicow pobożnych/ w ſtanie Rolniczym doſtátnich. Z dźieciińſtwá oſobliwa łáſká Bożá z nią byłá; ledwie do rozumu przyßedßy/ poſtem/ nieſpániem/ modlitwą dźienną y nocną/ Kośćiołá częſtym náwiedzániem/ brzydzeniem ſie bieſiád/ tańcow/ á pokázuiąc miłoſierdźie nád vbogimi/ wßytkim domowym/ y obcym/ byłá przykłádem. W młodym wieku ſwoim/ w ſiedmi lećiech bedąc/ iákoś vkropem ſtrodze ſie opárzyłá/ w tym niemocna bedąc/ wielkie oświecenie od Duchá świętego miáłá/ że podłość y nikczemność ſwoie/ krotkość żywotá/ y rzeczy przemijáiące/ á wieczność Stworce ſwego/ poznáłá: vczułá przytym w ſobie prágnienie wielkie tym predzey obaczyć Stworce ſwego w nieble/ á to w niey trwáło áż do śmierći; w tenże czás Duch świety one wzbudźił do rozmyślánia Męki ſtrogiey Páná Jezuſá/ á do tego/ náśládowánia w boleśćiách z wyráżeniem ran/ bo nie tylko bićiem/ poſtámi/ y nieſpániem/ ná ziemi y kámieniách legániem/ ále też ćierniem/ vkropem/ żelázem roſpalonym y oſtrym/ tłuſtośćia roſtopioną/ świecámi zápalonemi/ ćiáło ſwoie trapiłá/ rány wielkie ćiáłu ſwemu záđáiąc/ rece tylko/ á twarz w cále zoſtáwuiąc. Zimie záś w wode po ſáme ßyie wchodźiłá/ y ták obmárzłá zoſtawáłá/ á to czyniłá przez lat 26. do nieba vſtáwicznie prágnąc. Przyczyniał Pan ná Vroczyſte Swietá Oblubienicy ſwoiey ran/ ktore ſie ſáme dobrowolnie w ćiele otwieráły/ z ktorych oná dźiwnie weſoła byłá/ te roſołem nákrápiáłá/ pokrzywámi y ßkorupámi nátykáłá/ włośiennicą gruba one pokrywáiąc/ to czyniłá przez lat 40. Z nátchnienia Duchá świętego/ á żeby w tym wynioſła nie byłá/ dopuśćił PAn/ że w lat 17. bedąc/ w Małżeński ſtan dána ieſt zá doſtátniego y ſtáteczngo w lećiech/ Rzemioſłá Szewcá/ imieniem Woyćiech/ goſpodáruiąc zwyklego nabożeńſtwá nie opußczáłá; á żeby ná bieſiády y zchadzki nie chodźiłá do ſąſiad/ podeßwy ſobie v

nog

nog rzezálá/ gadánia niepotrzebnego wielce sie chroniłá: Czesto sie spowiádálá/ y Naświetßy Sákrament przyimowálá/ po ktorym/ w zachwyceniu czesto bywálá: W tym też miálá y ten dar/ że Hostya świeta od nie poświeconey rozeználá: Spowiednik iey po śmierći one názwał; *Mater carne, virgo mente.* Dźiatki swe záraz z pielnch Imion Naświetßych/ IEZVS MARYA, vczyłá mowić. Mężowi swemu ták posłußna byłá/ że nie raz Chrystusá Páná z sobo mowiącego odbiegálá/ o ktorego/ gdy od Męża rozmáite przykrośći/ y bićia ſtrogie ćierpliwie znosiłá/ vprosiłá to v Oblubieńcá swego/ że tegoż Męża swego do czystośći/ y dobrowolnego vbostwá przywiodłá/ ktorzy máietnośći swe zprzedawßy/ vbogim rozdali/ á sámi mieyscá świete náwiedzáli/ w ktorym pielgrzymstwie wiele od Zboycow vćierpieli/ y gdyby ich nie ßczegulna łáská Páńska broniłá/ byliby od nich pozábíjáni. Pielgrzymowálá y do Rzymu/ zá dozwoleniem Mężowym/ á zwroćiwßy sie/ iuż go żywym nie ználázłá; y miálá obiáwienie o zbáwieniu iego. Po nim w wielkiey pokorze y czystośći żyłá/ lubo wielkie Pan Bog ná nie pokusy oczywiste y iáwne przepußczał/ ktore oná zá iego pomocą/ modlitwą Rożáncá świetego zwyćiężálá. A otrzymálá od Oblubieńcá swego (iáko druga Káthárzyná Seneńska) serce nowe/ wielce ogniste/ włożone ná wźietego mieysce pierwßego/ z przedźiwna odmiana do wiekßey doskonáłośći y służby Páńskiey/ z ktorego áffektu czesto w zachwyceniu bywáł. A zá wyráźna ráda Páńska do Kwidzyná poßłá/ proßąc ćwiczenia duchownego od Księdza Janá Márcewendensá/ w Piśmie świetym Doktorá/ y vsiłuiąc w tym/ áby iey to sprawił v Biskupá y Kápituły/ áby mogłá bydź zámurowána przy Kościele/ co zá długim/ vstáwicznym/ á śilnym proßeniem otrzymálá/ okienko sobie tylko zostáwuiąc iedno ku Oltarzowi wielkiemu/ áby Mßey świetey mogłá słuchać/ y Naświetßy Sákrament przyimować/ drugie ku niebu/ á trzećie ná Cmyntarz/ przez ktore wieczor brálá raz ná dźień pokarm. Roku tedy 1393. dniá 2. Máiá/ wprowádzona boso do tego świetego więźienia od dwu Prałatow po świetey Kommuniey; tám bez ogniá áż do śmierći żyłá. Tám czeste widzenia Anyelskie/ Pánny Naświetßey/ y sámego Chrystusá prawdźiwie miewálá/ ktory iey wielkie náuki dawał/ y czesto sie vskarżał/ iáko go przestępstwá Duchownych/ Pánow wielkich/ y vczonych ludźi/ przy

iego Mece bolály. Támże zá lud poſpolity/ y Kroleſtwá poſpolite Chrześćiáńſkie Páná Bogá proſſąc/ wielkie y niewymowne pociechy z Pánem miewálá. Do tego tám iey zámurowánia duſſe z Czyſcá to ſzczegulnie/ to zgromádnie/ vdrecżone/ y gorzko płáczące/ wielce o przyczyne proſſąc/ y lámentuiąc/ przychodźiły z dopuſzczenia Páńſkiego/ ktorych oná modlitwámi ſwemi rátowálá/ y z Czyſcá wybawiálá. Gdy czás iey prześcia z tego świátá ná drugi świát nádchodźił/ Chryſtus Pan z Mátką ſwoią Przenaświetſzą/ y z Proceſſyą wielu rożnych Swietych/ po pieckroć one náwiedźił/ godźine śmierći oznáymuiąc iey; ktora przyiáwſzy Naświerſze Sákrámentá w Oktawe Bożego Ciálá/ dniá 25. Czerwcá/ Roku 1394. ſzcześliwie dokończyłá życia ſwego. żyłá lat 47. á w zámurowániu Miesiecy 14. zá Pánowánia Krolá Jágelá. Ciáło iey w zámurowániu ználeżione cudownie vbráne do pogrzebu/ ktore własnemi rekomá Jan/ Pomezáński Biſkup/ miedzy Biſkupy pochował. Cudowna zá żywotá/ y po śmierći/ zſtrony iey Kánonizowánia *vide Bzouium in Annalibus ad Annum 1394.*

Zywot świątobliwey Iádwigi, Krolowey polſkiey.

Swieta Jádwigá Krolowa/ Wládyſláwá Krolá Polſkiego Małżonká/ Synowi ſwemu Kázimierzowi Kroleſtwo ſpuśćiwſzy/ w Klaſztorze Sadeckim żywot oſtry w poſtách/ modlitwách/ dyſcyplinách/ y w wſzelkiey cżynności y bogomyślności ſkończyłá. *X. Moiecki in vita S. Kunegundæ.*

Zywot świątobliwey Iádwigi, Krolowey polſkiey.

Iádwigá Krolowa Polſka/ vrodzona w Węgrzech Oycá Ludwiká Láize/ Krolá Węgierſkiego/ Elżbiety Małżonki iego Corká/ do Polſki/ zá vproſzeniem Polakow/ przez Poſły przyſłana/ y Koronowána dniá 15. Páźdźierniká/ w dźień świetey Jádwigi/ przez Bodźete/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Pánná wſtydliwa/ mądra/ ſkromna/ krásna/ zmowiona w Małżeńſtwo świete zá Wládyſláwá Jágelá/ ná ten czás iuż Chrześćiániná/ y Monárchy Polſkiego/ w ktorym będąc/ vdáná od niektorego Senatorá niewinnie/ ſtrony

Małżeń-

Małżeńskiey czystości/ lecz Pan Bog obroną niewinnych/ wżedy one ze złego mniemánia wyswobodźił/ á pomowce fałszywego skarał. Była tá Krolowa wielka pobożnośćia y świątobliwośćia żywotá obdárzona/ nie pyszna/ przezdra/ y miłosierna ná vbogich/ żadnym nie wzgardzáiąca/ w Kościele ná modlitwie vstáwiczna/ Krucifix/ (ktory iest przy Zákrystyey/ w Kościele Káthedrálnym Krákowskim) do niey nie raz/ iáko świádczy pod nim napis/ rozmawiał. Wiele Kościołow áppáratámi rożnymi vbogáciłá/ Ołtarze/ Szpitale budowałá/ y dochodámi opátrowałá: Burse w Prádze dla Lithwy świeżych Kátholikow fundowałá. Duchá Prorockiego miałá/ bo Krzyżakom po śmierći swey kleske ciężka opowiedźiałá/ wszytkie skárby/ ktore dosyć niemałe miałá z Węgier od Mátki swey/ rozdałá vbogim. Kollegium Krákowskie sumptem swym budować kazałá; száte swoie bárdzo bogáta/ perłámi y kámieniami drogimi vhaftowána/ ná Ornat kazałá przerobić/ ktory Kościołowi Káthedrálnemu Krákowskiemu oddałá. Adwent y Post Wielki ścisle pośćiłá/ chlebá y wody vżywáiąc; pompy sie wielkiey iáko trucizny strzegłá/ w pokorze sie kochałá. A po porodzeniu Corki Bonifácyey Żelżbiety/ przez trzy dni żyiąc/ Nászwiętszym sie Sákrámentem opátrzywszy/ świątobliwie vmárłá/ Roku 1398. W Trzebnicy pogrzebiona/ od Wrocłáwiá trzy mile/ przed wielkim Ołtarzem po lewey rece/ od wielu Przezacnych Pánow Polskich y Cudzoźiemskich. *Pisze Kromer, że przy iey Grobie cudá známięnite dźieiąsię, lib. 15. fol. 328. Bielski lib. 3.*

Zywot świątobliwego Ianá z Ryczywołá, Prasbyterá.

ROku okolo 1399. Jan z Ryczywołá Kápłan/ wielkiey świątobliwośći/ y lat sędźiwych/ bedąc pełen pokory/ posłuszeństwá świętego/ ćierpliwośći/ y rożnych cnot świętych/ zá czásu Woyćiechá Jástrzębskiego/ Biskupá Poznáńskiego/ vmárł. Támże w Poznániu z wielką vczćiwośćia od rożnego ludźi stanu pogrzebiony. *Thomas Treterus, Canon: Warmienſis, in Hiſt: de vener: Sacram: PP. Carm. Poſnanien.*

Zywot SS. Męczennikow Fránciszkanow.

SWiątobliwy Anyoł/ Gwárdyan Fránciszkánski/ pierwszy do Lithwy/ y Wilná ná opowiádánie Ewángelicy świętey posłány;

gdy Vrząd ſobie zlecony wiernie odpráwował/ gruby on narod do Chryſtuſá náwrácał/ z pomocą Bráći ſwych/ onych Lithwá ieſzcze zá Pogáńſtwá mieczem potráćili/ naprzod Anyołá Gwárdyaná/ Piotrá y Páwłá/ Brátá záś Lenartá Kuchárzá ná drzewo oſtre wetkniono/ y wodą wrzącą polewano/ Fránćiſzká w ſtudni zátáráſowano/ y ták Korony Męczeńſkiey wźieli zapłáte/ Roku 1403. dniá 7. Sierpniá/ w Kośćiele Pánny Przenaświetſzey pogrzebieni. *Buchinus in Chronica Minorum lib. 1. parte 2. fol. 95.*

Zywot świątobliwey Káthárzyny Biáłuſzyney.

KAthárzyná Biáłuſzyna z Melſztyná/ wielkiey świątobliwośći/ pokory/ Wdowiey czyſtośći/ poſtow/ oſtrych dyſcyplin/ włośiennic/ vſtáwicznie pełná. Ktora będąc dobr niemáłych Pánią/ odrobinámi chlebá/ ktore zchodźiły z ſtołu Bráći Dominiká świętego kontentowáłá ſię/ y z nich roſkoſznieyſzy obiad miewáłá/ niż drudzy z wielce doſtátnich/ y rozmáitych potraw/ y zá nie wielce Pánu Bogu dźiękowáłá. Byłá wielce nábożna do Przenaświetſzey Pánny/ co dźień Rożániec świety mowiąc/ w nim żywot Chryſtuſá Páná/ y Mátki Niepokaláney/ rozmyśláiąc/ zá co też wielkie miewáłá niebieſkie poćiechy/ w czym Jácká świętego zá Pátroná ſobie miáłá. Tá w Kośćiele Troyce Przenaświetſzey/ w Krákowie/ Chor máły ſwym koſztem záſklepić dáłá/ do tegoż Kośćiołá wiele áppáratow koſztownych ſpráwiłá/ ná vbogich miłośierną byłá: dokonáłá ſzczęśliwie żywotá ſwego/ przyiąwſzy Naświetſze Sákrámentá/ Roku 1408. w Roku záś 1645. w zupełnym y nienáruſzonym ćiele widźieliſmy one. Pogrzebiona w Krákowie v świętey Troyce przy Zákryſtyey od śćiány przed wielkim Ołtarzem/ gdźie nápiſano iey imie ná poſadzce mármurowey. *Bzouius de geſtis in Polonia c. 13.*

Zywot świątobliwego Stániſłáwá Kármelity.

SWiątobliwy Stániſław/ rodem z Poznániá/ z młodośći w náukách wyzwolonych wyćwiczony/ zá powołániem Duchá świętego/ wſtąpił do Zakonu Kármelitáńſkiego. Był wielce nabożnym/ y nie ſprácowánym á żarliwym w opowiádániu ſłowá Bożego/ y

wielkim

wielkim wykorzenićielem Hetetykow. Ten w Prusiech od tychże Heretykow/ dla opowiádánia słowá Bożego/ y Wiáry świetey/ mieczámi skłoty iest/ y okrutnie zámordowány. W Bydgoszczy/ w Kośćiele swey Bráći iest pochowány/ Roku 1420. dniá 2. Czerwcá. *Ex manu scriptis Conuentus, & ex Baronio.*

Zywot świątobliwego Klimáká Bernárdyná.

ROku 1425. dniá 25. Czerwcá/ Klimákus świątobliwy/ pobożny/ y przykłádny Kápłan/ Bernárdyn/ świątobliwie żywot skończywszy/ po zapłáte do niebá poszedł zá swe zasługi. Pogrzebiony w Kobelinie Wielkopolskim: iego świątobliwość Pan Bog po śmierći cudámi rożnymi obiawia. *Ex manu scriptis Conuentus.*

Zywot Wielebnego Konradá de Grosis, *Dominikaná.*

WIelebny Konrad/ rodem Prusak/ Spowiednik Marćiná Piątego Papieżá/ Mąż wielkiey świątobliwośći/ Káznodźieiá żárliwy/ w sławie/ y w bogomyślnośći nie wyniosły/ ktoreg Generał Błogosłáwiony Ráymund/ Cápuanus/ do źiemie Niemieckiey z posłuszeństwá wysłał; ten był Zakonu swego pierwszym Instauratorem w źiemi támteczney/ y iego wielka ozdoba/ ktorego cnoty wielkie znaydźiesz szerzy w Historyách. Ten niektoremu Zołnierzowi gdy sie spowiedał przed nim/ widząc go bydź mśćiwego/ y do pomsty chćiwego/ rádźił mowiąc: nie rozgrzeszę ćie/ ieśli szczerze nie odpuśćisz bliźniemu twemu/ á gdy on niechćiał/ puśćił go od śiebie/ náznáczywszy mu pieć Paćierzy/ ná pámiątkę piąći ran Chrystusowych/ á to dla nábyćia skruchy serdeczney: ktory w sześć Mieśiecy wroćił sie z skruchą/ y wylaniem łez/ żądáiąc pokuty świetey/ á bliźniemu wszytko odpuszczáiąc. Dokończył tedy żywotá swego szczęśliwie y świątobliwie po swoich pracách/ Sákrámentámi świętymi opátrzony/ Roku 1426. w Sztonemsztembát v Pánien. *Leander lib. 4. cap. 3.*

Smierć świątobliwego Iákubá Bernárdyná.

ROku 1428. dniá 9. Márcá/ świątobliwego/ prácowitego/ y czystego żywotá Jákub Wyznawcá/ Bernárdyn/ dokończył

świą-

świątobliwie; w Málborku Pruſkim Mieśćie/ pochowány v Bráci swych/ zá żywotá/ y po śmierći cudámi rożnymi ſłynie. *Ex manu ſcriptis Conuent: Crac. eiuſdem Ord.*

Żywot świątobliwego Thomaßá de Groſis.

THomaß *de Groſis*, tákże Pruſák/ Konradow Brát/ Káplan wielce vczony/ ſprawiedliwy/ ná modlitwie vſtáwiczny/ á w rozmyślániu Męki Páńſkiey wielce ſię kochaiący/ w pracy rozmáitey nie vſtawáiący/ ná ćiáło swoie bárdzo ſurowy/ owo zgołá oſtry żywot prowádzący; pełny bedąc rozmáitey świątobliwośći/ duchá Pánu Bogu świątobliwie oddał. *Bzonius in propagine S. Hyac. cap. 5. ex Leandro.*

Męczennicy w Częſtochowie.

ROku Páńſkiego 1430. Huzytowie Heretycy Kośćioł Pánny Przenáświętßey w Częſtochowie ſplondrowáli/ y iey Obraz cudámi ſławny/ z kleynotow odárli/ y ná troie rozßćiepieli/ ktorego twárz/ z opátrznośći Bożey/ namniey nie náruſzona zoſtáłá/ Zakonników wiele przy nim pozabiiáli/ á to dla tego/ że Obrázu niechćieli odſtąpić; ktorych ćiáłá/ gdźie ſą pochowáne dotąd zápewne niewiedzą. *Pr Andreas Gołdanowſki in Hiſt. de Imagine B. M. V. Czeſtoch.*

Konrad Bernárdyn Męczennik.

ROku 1438. dniá 13. Lutego/ ten Káplan ná ſłużbie Stworce swego/ w przepowiádániu Ewángelicy świętey Heretykom/ Męczeńſka Korona od niehże ozdobiony iest/ w Mieśćie Chriſtikiris w Prusiech pogrzebiony/ y cudámi wſławiony. *Ex Chronica eorundem Patrum.*

ROZDZIAL DWVDZIESTY.

O WŁADYSŁAWIE Iagellowiczv, Monárſze Polſkim; yô Błogoſłáwionych zá Pánowánia iego.

WŁADYSŁAW ſtárßy/ Syn Jágełow/ tego Roku gdy Oćiec vmárł/ na Kroleſtwo iest obrány w

dźien

dzień świętego Jákubá/ Roku 1434. ná co Senatorowie pozwolili/ gdyż go widzieli bydź podobnego w vrodzie y obyczáiách Oycu. Záraz tedy posłáli do Zygmunta/ Xiążęciá Lithewskiego/ áby ná Koronácyą Krolá nowego przyiechał. Obrázili sie tym Máło Polánie/ że sie troche nád ich wolą stálo/ ktorych Biskup Krákowski vspokoił/ pokázuiąc tego pożytki. Ten postánowił Gubernatory we wszytkich swych Kráinách/ Ruską Szlachtę wszytkiemi práwy y wolnościámi z Rycerstwem Polskim porownał. Roku 1435. z Tureckim Cesárzem Amurathem przez Posły Pokoy vczynił/ ktory go záś Roku 1439. ná Cesárzá Chrześciáńskiego podwodźił/ y áby z nim woyne záczął/ rádźił/ wiele mu pieniędzy y Rycerstwa przysłáć/ obiecuiąc/ ále on/ y Rzeczpospolita/ niechćieli; á potym z tymże miał woyne wielką/ gdźie zwycięstwo otrzymáł ták/ iż Turek Przymierza prosił/ czego Krol pozwolił ná dźiesięć lat/ lecz to złamał wkrotce zá namową Monárchow y Papieżá. A ták sie rußył (będąc Koronowány ná Krolestwo Węgierskie/ Roku 1440.) z Szegedyná ku Adrynopolu nád Dunáiem z pietnaśta tysięcy ludu. Czego gdy sie Turek dowiedźiał/ Woyská wielkie zebrawßy/ przećiw Krolowi wyiáchał/ mowiąc: wzgárdźili Gaurowie swym Bogiem/ wezme ia go sobie ná pomoc przećiwko nim. A ták/ gdy sie Woyská potkáły/ wskoczył miedzy nie mężny Krol/ á tám serce wspániałe y mestwo swoie záwárł pod Wárną/ Roku 1444. máiąc wieku swego lat 21. Krolował lat 18. á Węgrom lat pięć. Stánisław Páwłowski/ Biskup Olomucki pisze/ że ná puszczy po śmierci pokutował/ (zá to/ że

był wiáry nie ztrzymał) nie dáleko Mediná Kempi/ ták rzeczonego. Był Pánem we wſzem dobrym/ wzroſtu wyſokiego/ oblicza ćiemnego/ poważnego y wdzięcznego/ czarnych włoſow: prácowity/ trzeźwi/ nabożny/ hoyny/ wielki y ſzczery bronićiel Chrześćian. *Páprocki w Ogrodzie Krolewſkim, fol. 7.*

ROku 1441. dniá 17. Czerwcá/ świątobliwy Bernat Bernárdyn vmárł/ zá żywotá/ y po śmierći cudámi wſławiony/ leży v Bráći ſwych w Kośćiele. *Ex manu ſcriptis Ord.*

Roku 1448. dniá 5. Máją/ świątobliwy Pánkrácy/ Kázno-dźieiá żárliwy/ ſzczęśliwy w náwracániu grzeſznych do pokuty; ćiáłá śmiertelnego ćiężar złożył/ v Bráći ſwych pochowány w Łowiczu. *Ex manu ſcriptis Monaſterij.*

Zywot wielce świątobliwego Izydorá, Arcybiſkupá Kijowſkiego.

PŁonna rola nie mogę názwáć Prowincyey Kráiow Ruſkich/ ktora iednák płonna byłá/ áż byłá náprawiona krwią świętych Męczennikow. Błogoſłáwiony Izydor/ Kárdynał/ Arcybiſkup Kijowſki/ Męczennik: o iedność Kośćiołá Rzymſkiego świętego/ ſtáránie czyniąc/ y te Ruſkie Kráie w poſłuſzeńſtwo Náywyższemu Páſterzowi przez náuki y opowiádánie Ewángeliey świętey/ y zwierzchności iedyney Kośćiołá Chrześćiáńſkiego/ przyſpaſabiáiąc. Co Schizmátykow niewiernych krwią ſwoią niewinną obſćie vbogáćił/ gdy dla zwierzchności Kośćiołá Chrześćiáńſkiego dał ią rozlać/ Roku 1452. *Cromer lib. 22.*

Zywot pobożnego Ianá Olgota, Officyałá Krákowſkiego, y przez wiele lat w Akádemiey Krak. Rektorá.

WRoku 1452. pod czás powietrza/ miedzy ludźmi znáczną rozmáitego ſtanu/ ktorzy ſie ná ten czás znáydowáli/ vmárł

pobo-

pobożny Jan Olgotá/ Oboygá Prawá Doktor/ Kánonik y Officyał Krákowski. Był to Maż/ rostropności/ náuki/ y cichości bárdzo rzadki/ wßytkie cnoty w sobie zámykáiący/ wßytkich vbogich y Wdow vciecżka y skárbem: ten mieysca świete/ ná ktorych sie zbáwienie ludzkie sprawowáło/ w Jeruzalem náwiedźił. Żywotá iego świątobliwości dowodem iest oná legácya od Bogá posłána przez mieiáka Weronike/ Pánne pobożną/ o czym pisße dosyć szeroko Długoß *ad Annum 1440.* ktora tu położyć krotko zdáło mi sie. Gdy bowiem w Kościele Káthedrálnym był ná nabożeństwie/ przyßłá do niego pomieniona świątobliwa Pánná/ twierdząc/ że ma do niego pewne poselstwo od Bogá/ y że rzeczy/ ktore tylko sam Bog wiedźiał/ iemu obiáwić ma/ ták tedy záczyna: Oyczę pobożny/ w Swieto przeßłe Národzenia Pánskiego/ zdáło mi sie/ iákobym widźiáłá Processye rożnego stanu ludźi/ miedzy ktorymi widźiałám M. Mikołáiá *de Brega*, ktoregom tylko sámeg miedzy ták wielkim gminem poznáłá: widźiałám y drábine/ ná początku łácna do wstąpienia/ ku końcowi ciáśna bárdzo/ z ktorey to drábiny zstąpiwßy ná dol/ z oney Processyey dwáy do mnie przystąpili/ z ktorych mi ieden mowił: nie boy sie/ wiemy zkąd idźieß/ y coś widźiáłá/ boś tego dobrze vważyć nie mogłá. Ja iestem Woyćiech/ á ten iest Floryan/ Mieczennik Chrystusow/ ktorzyśmy chodźili do Naswietßey Pánny/ y do świętego Stánisłáwá/ Biskupá/ ná Zamku odpoczywáiącego. My ábowiem samoczwárt wziąwßy pod obronę to Krolestwo/ nie przestáynie zá całość Narodu tego przed Thronem Bożym zástáwiamy sie. Wyć wprawdźie słußnie dniá dźisieyßego odpráwuiecie z weselem dźień Národzenia Pánny Naswietßey/ iednákże iák wiele z was z dobr zkupieni zostáli/ od głodu y powietrza pomárli/ y dotąd drudzy pod karániem iecżą/ ktorych płácz y lámenty sámo niebo przenika. Ty tedy Corko opowiedz/ że to wßytko ma przyść ná Polskę/ y ießcże wiekße karánia/ ieżeli poprawá nie bedźie. Rozgniewánego Bogá/ Pánná Naswietßa/ y my vstáwicznie przepraßamy/ iednák że przybywa co raz złości ludzkiey/ nie długo ostánie sie/ że sie bárdzo rozgniewa BOg. To tedy iest coś widźiáłá: Pierwßy stopień drábiny wielki bárdzo/ to grzechy Potentatow/ y Pánow możnych/ ktory że nie ma żadnego wspárcia/ oczekuie wßytkich przypadkow; drugi stopień krotki/ Pospolstwo znáczy/ ktorzy

lubo nie ták częſto obrażáia Páná Bogá/ dla tegoś łátwo wſtąpiłá nań/ iednákże y ten nie bez wyſtępkow ieſt/ y dla tegoż ſłußnie go kárać potrzebá; trzeći ſtopień krotßy y ßczupleyßy/ ieſt niewielu Duchownych/ ktorych Chryſtus Pan/ prawdźiwe świátło oświeca/ wiele bowiem z nich dla reſpektow ludzkich prawdę opußczáia. Oſobá ná łożu odpoczywáiąca w ćiáſnym zámknieniu/ Kośćioł Boży znáczy vtrapiony/ y od wielu vkrzywdzony. Kśiądz/ ktoremu do vchá mowi/ zgromádzenie ieſt Doktorow/ y Káznodźieiow/ ktorzy go zdrowemi náukámi y Kazániámi podpieráią. Owá záś pretko bieżąca niewſtydliwa białogłowá/ ieſt zarázá Swiátá/ Ciáłá/ y Czártá/ ktore to ßukáią ſpoſobow rozmáitych/ áby do wyſtępkow rożnych ludźi pobudzáły. Naczynie ono/ ktore niesie/ ieſt kubek Bábilońſkiey nieprawośći/ z ktorego pija grzeßnicy rozmáite grzechy/ ktoremi Bogá codźiennie obrażáią/ wiele przypomináiąc o vćiśnieniu vbogich Wdow/ śierot/ iednák nádźieie dobra czynią/ ieżeliby Krol/ iáko począł/ náśládował Przodkow/ ßcześćić ſie iemu ma. Nákoniec dwie rzeczy przykazał mi; Pierwßa/ ábym ći to/ com widźiáłá/ opowiedźiáłá/ y ábyś modlitwy nákazał/ porádźiłá; Druga/ ábym Miſtrzá Mikoláiá *de Brega* nápomniáłá/ áby oraz z toba wielka pieczą miał o pokućie miedzy poſpolſtwem/ á żeby poprzeſtáli grzechow/ á drogi ſie zbáwiennéy ieli. Co gdy mi powiedźiał/ zá zádzwonieniem ná Jutrznia przyßłám do ſiebie/ niewiedząc zgołá/ czyli mi ſie to przydáło ná iáwie/ czy we śnie/ czy w ćiele/ czyli nie/ y dla tegoż niechćiałám ći tego Oyczę powiádáć/ ábym ſie nie zdáłá z iákiey chwálby to czynić. Lecz znowu w dźień Nowego Látá/ opánował mie iákiś ſtrách/ iákobym byłá winna iákiegoś grzechu/ y iuż miałám ſtánąć przed ſąd Páńſki/ dla tego/ żem ći tego nie opowiedźiáłá/ á gdy to vmyśliłám opowiedźieć/ záraz mie opuścił ſtrách; lecz/ gdy znowu zámileżałám tego/ w dźień Oktawy świętego Janá Ewángeliſty/ przyßedł ná mnie głos/ iákoby mie chćiał zábić/ mowiąc: teraz mi zápłáćiß mileżenie twoie niepotrzebne/ y ták mi záraz reká práwa vſchłá ták dálece/ żem názáiutrz nie mogłá oney podnieść/ á gdy vczyniłám votum/ że to miáłám tobie powiedźieć/ co mi ieſt obiáwiono/ zárazem ozdrowiáłá. To tedy ieſt/ co ia tobie miałám powiedźieć/ iáko ná mieyſcu Biſkupim bedącemu/ ty záś/ coć ſie zda/ czyń/ ia od tego czáſu wolna zoſtałe

ſtáie od powinnośći moiey/ y od votum/ ktorem vczyniłá. To vſłyſzawßy Maj pobożny/ á vznawßy/ że to nie były báśnie/ ále prawdá/ dał znáć o wßytkim Zbigniewowi Kárdynałowi/ á ſam z Miſtrzem Mikołáiem *de Brega* miał te pieczą y pilność około nabożeńſtwá/ y poſpolſtwá/ że wkrotce iákoby pierwiaſtki oſtał ſie vpodobány Bogu Krákow. Ztąd tedy káżdy zrozumieć może świątobliwość tego Mężá pobożnego/ ktoremu były obiáwione Sekretá niebieſkie przez te pobożna białogłowe. Zkąd zbudowánie y poprawe życia przed oczymá mieć mamy/ ábyſmy Pánu Bogu/ ná tákie/ ábo podobne nie záſługowáli karánia. *Ex faſtis Academiæ Cracouienſis Martini Radymińſki, Philoſophiæ Doct. & Profeſſoris.*

Roku 1453. dniá 5. Sierpniá/ świątobliwy Alexy Bernárdyn/ Láiczek pokorny/ cichy/ vſtáwiczny w pracách/ y modlitwách/ vmárł w Krákowie v Bráci ſwey/ y támże pogrzebiony. *Ex manu ſcripris eiuſdem Conuentus.*

Zywot wielce świątobliwego Zbigniewá, Biſkupá Krákowſkiego.

SWiątobliwy Zbigniew/ Biſkup Krákowſki/ y Kárdynał/ człowiek wielkiey świątobliwośći/ y iałmużnik/ niedoſtátnich ludźi w káżdym ſtanie opátrzyćiel bárdzo ßczodry/ Maj Rzeczypoſpolitey záſłużony/ ćwiczyny iey ſtrażnik/ nieprzyiaćielowi Krzyżá świętego ſtráßny. Ogromny wynißczyćiel Herezyey przeklętey/ przewrotnych Miniſtrow znośićiel potężny y nieuſtráßony. Ten w ſurowośći żyiąc/ miedzy wiela dobrych vczynkow/ gdyż nie ſobie máiąc/ wiele nie przyczytywał/ ále hoynie vbogim ſierotom/ Wdowom Klaßtorom y Szpitalom/ vdźielał. Kośćioł ná Stradomiu Bernárdynom/ tákże w Saczu Nowym/ zmurował/ y ßczodrą fundácyą opátrzył. Burſe Jeruzalem w Krákowie dla Studentow náuk wyzwolonych pilnuiących zbudował/ y opátrzył doſtátnie prowentámi. Xieſtwo Siewierſkie Kośćiołowi Krákowſkiemu kupił/ świętemu Stániſłáwowi/ Biſkupowi Krakowſkiemu Grob y trunne bogáto/ ſpráwił. Żył w pracách vſtáwicznych ná Biſkupſtwie Krákowſkim lat 32. vmárł máiąc lat 66. wieku ſwego/ dniá 1. Kwietniá/ Roku 1455. *Cromer lib. 23. fol. 462.*

Zywot pobożnego Mikołáia Prusaká.

PObożny Mikołay Prusák/ Zakonu świetego Benedyktá/ wzbudzony od Duchá świetego/ widźieć mieyſcá świete w Rzymie/ náwiedzał one pießemi nogámi/ choć był nie vbogiego domu. Zwracáiąc ſie z Rzymu/ wſtąpił do Zakonu świetego Benedyktá/ w Pádwi/ v świetey Justyny/ Mieście Włoſkim/ tám co ſłużyło ku ſłużbie Bożey/ vczył ſie/ pilnym y nabożnym był/ z czego wielkiey łáſki Bożey nábył/ y godnym ſie eſtał rozmowy z iego świetymi. Po Profeſſyey zlecono mu lámpy rozświecáć/ to czyniąc/ obaczył raz Páná y Odkupicielá swego/ ſkinieniem iego zá Ołtarz wabiącego/ czemu ſie dźiwowáli/ że ſie tak długo po ſłużbie Bożey báwi. Przeor to widząc/ poßedł do niego zá Ołtarz/ y ználazł go z podnieſieniem oczu ku niebu w záchwyceniu/ namnieyſ nic nie mowiącego/ á gdy przyßedł do ſiebie/ prośił Przeorá o zámilczenie tego. A gdy do Mßey świetey ſłużył/ widźiał kilká rázy Chryſtuſá Páná w Nayświetßym Sákrámencie/ w poſtáci dźieciątká małego. Będąc Miſtrzem Nowicyuſow w Genuiey/ Młodźieńcá iednego w więźieniu dyablu ſie zápiſánego y oddánego/ od roſpáczy czártowſkiey wywábił/ y iemu go wydárł/ y do Zakonu ná pokutę wprowił. Miał Prorocki dar Duchá świetego/ choć go pilnie táił. Anyołow świetych widywał/ z nimi rozmawiał/ ich pomocy w potrzebách ſwoich záwße wzywał. Dla iego żyćia pobożnego chćieli go Brácia ſtárßym ſwym vczynić/ ále on ſobie v Páná Bogá vprośił/ że zdánia ich w obierániu cudownie odmieniał. Co Brácia widząc po trzykroć ten cud/ pozwoleli mu żyć bez vrzędu/ záczym też on ſurowßy żywot prowádźił: dźień śmierći ſwoiey Bráći oznáymił/ á ták trzy dni ná boki choruiąc/ bárdzo świątobliwie vmárł/ Roku 1459. Pochowano ciáło iego w Bráckim grobie w Genuiey/ ktorego potym tegoż Miáſtá Senat w mármurowy grob przełożyli. Cudámi ſłynie/ bo dotąd Czárći Mikołáiowego imienia boią ſie/ y z ciał opętánych przy Grobie iego vćiekáią. *Ex Chronica S. Benedicti ad Annum 1450.*

Roku 1459. dniá 26. Kwietniá/ Szymon Fráncißkan wielkiey świątobliwośći/ ſurowego żyćia/ przykłádow pobożnych/ cu-

dow

dow czynieniem zá żywotá znácznych sławny/ vmárł w Málborku w Prusiech: pochowány wedle Błogosławionego Rudolfa/ tegoż Zakonu zmárłego Roku 1443. dniá 27. Listopadá. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

Roku 1460. dniá 5. Stycznia/ świątobliwy Filip Gwárdyan/ náuk wyzwolonych y Filozofiey Mistrz w Akádemiey Krákowskiey/ Káplan wielce prácowity/ żywotá pobożnego/ Reguły świętey y vstaw Zakonnych bárdzo przestrzegáiący/ swego żywotá dokonał. Leży v Brácí swych Bernárdynow w Kobylinie. *Ex Chronica Ord. eiusdem.*

Zywot B. Ianá Lobedáwá Prusaká.

BŁogosławiony Jan rodem z Thoruniá/ przezwiskiem Oycá swego rzeczony Lobedaw/ miłością Boża pobudzony/ światem tym pogárdziwszy wstąpił do Fráncißkanow; tám według powołánia/ y Reguły swey/ Pánu Bogu służąc/ oprocz innych zabaw świętych/ czásu wiele ná modlitwie trawił. Lecz osobliwie miał rozmyślánie o wielkiey miłości Bożey ku nam w tym pokazáney/ że sie dźiećiećiem dla zbáwienia nászego národźić raczył/ á iż też piersiámi Mácierzyńskiemi/ iáko y inße dźiatki/ rády sobie dáć nie mogące/ był karmiony/ ten/ ktory wßelkie stworzenie żywiące karmi. Podobáło sie Pánu Jezusowi to nabożeństwo Janowe/ y chcąc go w tym vtwierdźić/ pokazał sie mu po kilkákroć w osobie dźiećiećia málego/ ná rękách Mátki swey Przeczystey. Pod czás widzenia tákowego/ słychywáli Brácia Zakonni przez drzwi Cele Janowey rozmowy z nim Przebłogosławioney Pánny/ á głos białogłowski znáiąc/ dźiwowáli sie coby to było/ iednák dla iego świątobliwości/ áby tám miáłá bydź białogłowá/ nie rozumieli. Lecz wkrotce potym czásu iednego/ nie tylko głos białogłowski/ ále też y płácz dźiećinny słyßeli; źle o nim rozumieiąc/ do niego mocno we drzwi kołátáli/ á gdy otworzyć niechciał/ gwáłtem sie dobyli/ ále wßyscy z podźiwieniem wielkiem nic nie náleźli/ iedno wielki rzezány Krucyfix przed nim leżący/ ná ktorym było ták wielkie ciáło/ iáko v prawdźiwego człowieká. Tám spytány Jan od stárßego/ áby ßczerze pod posłußeństwem powiedźiał/ coby to było. Zeznał/ że sie mu Chrystus Pan

w po-

w poſtáci málego dźieciątká vkazał/ á że rzewno płáczące ſłychác bylo dźieciątko/ pytáne od Mátki ſwey Przenaświętßey/ czemuby płákało? ktorey ták odpowiedźiało: Pláczę/ iże Wiárá y nabożeńſtwo Kátholickie w Prusiech miáło zniſzczeć od nieprzyiaćioł Kośćiołá iego/ z zguba wielu dußludzkich. A Jan trwáiąc w záczętym nabożeńſtwie/ Kazac/ náwrácáiąc/ ſpowiedźi ſłucháiąc; ſłuchał podczás ſpowiedźi Błogoſłáwioney Jutthy: á bedąc pełny cnot świętych/ wiek ſwoy świątobliwie ſkończył/ Roku 1464. dniá 9. Páźdźierniká: pochowány przy ſwym Klaßtorze w Kośćiele świętego Jákubá/ cudámi rozmáitemi ſłynie; lecz pokázowániem ſie oſobliwie z świątkem ná morzu żeglarzom/ y rybakom/ gdy go wzywáią w niebeſpieczeńſtwie bedący/ ktorych on rátuie. Grob iego weſpoł y z Religią Kátholicką/ wieku bliſko przeßłego/ od Heretykow zniewáżony był/ y o náleźieniu ciáłá czáſow náßych/ pewności niemáß/ iednák pewna/ że w tym Kośćiele ieſt. Jan Lipſki/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ ná proſbe Kánonikow Chełmińſkich/ według Bul Vrbaná Oſmego Papieżá/ inquizycya vczyniwßy dniá 28. Páźdźierniká/ Roku 1638. do tegoż Błogoſłáwionego nabożeńſtwo wznowił. *Ex Chronica Ord. Min. S Francis. Conu.*

Wielebnego Szymoná Thoruńczyká ciáło odpoczywáło w tymże Klaßorze/ lecz Heretycy przeklęci Kośći po śmierći iego ſpaleli/ widząc cudá/ ktore zá żywotá/ y po śmierći czynił. *Ex manu ſcriptis Collegiatæ Eccleſiæ Culmenſis.*

Zywot B. Weroniki, Zakonu Præmonſtrátenſow, Klaßtoru Strzelińſkiego.

BŁogoſłáwiona Weroniká Pánná/ Zakonu Premonſtrátenſow/ z zacnych y pobożnych Rodźicow vrodzona w Krákowie; z młodości záraz od Rodźicow w wielkiey ſie pobożności ćwiczyłá. Tá przez wiele lat w wielkiey pokorze we Wrocłáwiu przy Kośćiele támtecznym y nabożeńſtwie byłá/ że práwie Anyołom rownáć ſie w żyćiu mogłá. O iey świątobliwości wiele ludźi ták rozumieli/ y wierzyli/ iż oná wielka wiádomość miáłá rzeczy dźiwnych/ y ſkrytych/ przyßłych táiemnic Boſkich. Tá bowiem czáſu iednego/ bedąc w Kośćiele ná modlitwie/ ſerce ſwe Pánu Bogu zupełnie od-

dáłá.

dálá. Potym záchwycona bedac/ widźiálá przed Thronem Bo-
skim mieć ná obie stronie ostry/ y Krolá Kázimierzá/ á on go po-
dawał Anyołowi/ aby go złamał; ktore to widzenie w krotkim cá-
śie wykonało sie. Powiedźiálá to Błogosławiona Weroniká z wiel-
ka pokorą iednemu Kápłanowi/ Spowiednikowi swemu/ proßąc
go/ aby tego nikomu nie powiádał. Lecz Kápłan widząc to bydź
z Boskiego obiáwienia/ pożytek Krolestwu Polskiemu/ Kościołowi/
y wßytkiemu Chrześćiáństwu/ widzenie ono Błogosławioney Wero-
niki/ Krolowi Kázimierzowi/ pod Wrocław Woyská prowádzące-
mu/ powiedźiał; ktory záraz do Prus obroćiwßy/ ßczęśliwie nieprzy-
iaćiełá y znáczńie zwyćiężył. To wßytko przypisowano Błogosłá-
wioney Weronice/ y iey modlitwom. Wiele tedy lat przy onym
Kościele Błogosławiona Weroniká przeżywßy/ co raz w wiekßą łá-
skę z miłości Bożey postępowálá/ wiekße też vmartwienia ćiáłu
czyniłá/ posty/ dyscypliny/ vczynki miłosierne/ zá co Pánu Bogu
dźiękowálá/ chwałe mu záwße oddáiąc/ y Swietym iego: A ták
bedąc pełna dni życia swego/ zapłáte wieczną/ zá prace te ziemskie/
od Oblubieńcá swego/ Chrystusá Páná otrzymawßy/ w Pánu Bo-
gu záśnęłá. Ciáło iey we Wrocławiu/ cudámi sławne/ odpoczywa/
pogrzebione iest Roku 1466. dniá 19. Kwietniá. *Mart. Crom. Episcopus Warmiensis lib. 26. cap. 1.*

Zywot B. Izáiaßá, ś. Augustynà Eremity.

BŁogosławiony Izáiaß/ Zakonnik pomieniony vrodźił sie z Oy-
cá Floryaná Bonárá/ z Mátki Bonisławey Lánckorońskiey/
Roku 1380. w Krákowie ná Grodzkiey Vlicy/ z Rodźicow błá-
chetnych. Młodźieniec cnot y obyczáiow przezacnych/ ktory bedąc
wyćwiczony w náukách wyzwolonych/ świátá márność/ y iego pre-
tká odmiáne vważáiąc/ á záś niebieskich roskoßy/ nieśmiertelną wie-
czność/ vpátruiąc/ ná iey pozyskánie do Zakonu pomienionego
wstąpił; w ktorym bedąc/ żył przykładnie wßytkim Bráći/ w mo-
dlitwách/ w postách/ w posłuszeństwie/ y w inßych cnotách Zakon-
nych vstáwicznym á czuynym był/ w medytácyách często wielkich/
wiele łaski od Páná Bogá vżywał/ zkąd też o Troycy Przenaświet-
ßey/ czworo Ksiąg nápisał: Był także y do Pánny Przenaświetßey

wielce nabożny/ z ktorą często mile rozmowy miewał/ á tey modlitwámi/ y vmartwieniem ciáłá/ przysłużyć sie stáráł/ á chcąc tego dobrodźieystwá y inßym ludźiom vdźielić/ Obraz iey bárdzo piękny w Ambićie/ swym stárániem wymálować kazał/ (ktory teraz wielkiemi cudámi słynie) gdyż záraz przed tymże Obrázem vmárłego Stánisłáwá/ Mießczánińá Kázimierskiego/ modlitwa swoią gorąca wskrzesił; á gdy bywał ná modlitwie/ te słowá mowiąc: *Monstra te esse, Virgo Maria Matrem*; częstokroć odchodźił od siebie w słotkośći Duchá/ y odźiemie bywał podnoßony/ y niebieska muzyka przedźiwney słotkośći ućießony. to widźiało y słyßało wiele Brátći. W chorobie też Pánná Przenaświetßa onego z Orßakiem Anyołow/ Pánien świętych/ y Pátronow Polskich/ náwiedzałá/ pośćiechy mu wieczne przypomináiąc/ y onego wzywáiąc temi słowy: Jzáiaßu/ wzywam ćie do Synámego ná gody; ktorych roskoßy przez rospámiętywánie niewinney śmierći Chrystusá Páná/ bęześliwie dostąpił/ máiąc lat 51. vmárł Roku 1471. dniá 11. Lutego: Pogrzebiony w Konwencie świętey Káthárzyny/ przy Krákowie/ ná Kázimierzu: zá żywotá/ y po śmierći cudámi sławny. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

Zywot B. Ianá Kántego, pismá ś. Doktorá w Akádemiey Krákowskiey.

BLogosłáwiony Jan Kánty/ vrodzony z vczćiwych y pobożnych Rodźicow/ Stánisłáwá y Anny/ w Mieśćie názwanym Kenty/ Roku 1412. Z młodości brał przykład świątobliwy z Rodźicow swych/ w ktory záwźiąwßy sie/ przyßłe cnoty po sobie vkázował. Dány wkrotce ná náukę do Akádemiey Krákowskiey/ gdźie postępki ták w náuce/ iáko y w cnotách wźiąwßy/ Doktorem naprzod Filozofiey/ a potym Pismá świętego/ został: ná vczynkách miłosiernych báwiąc sie/ nie raz vbogim sukmie y obuwie zá swe pieniądze kupował/ często vyźrzawßy vbogiego czásow zimnych z swych nog trzewiki zdeymował á iemu dawał. Jdąc z Rzymu do Jeruzalem ná Wiáry świętey opowiádánie/ y Grobu chwálebnego Chrystusá Páná náwiedzenie/ od Rozboynikow ze wßytkiego odárty był/ á gdy Rozboynicy odeßli od niego/ wspomniał/ że ießcze przy sobie

miał

miał coś pieniedzy/ pobiegßy záwołał ná nich/ mowiąc: Bráćißkowie/ zkłámałem przed wámi/ mam záßyte w sukni pieniądze/ wroććie sie á weźćie/ á mnie odpuśććie żem zkłámał; Rozboynicy widząc ßczerość iego/ y to/ co byli wźieli/ iemu wroćili/ y sámi sie do Wiáry Chrystusowey náwroćili. Ná dysputácyách záś przy Doktorách y Mistrzách/ gdy o prawde co mowił/ przychodźił do káżdego z nich/ mowiąc: Jde do Mßey świetey/ proße/ ieślim ćie w czym przegniewał/ odpuść mi. Czásu iednego/ gdy Mßa świeta odpráwował w Kośćiele v świetey Anny/ nieprzyiaćiel dußny/ w postáći iáskołki/ latáiąc/ y wrzeßcząc/ przeßkadzał mu w modlitwie/ ten Mßa świeta odpráwiwßy/ reką one vchwyćił/ y o źiemie vderzył/ co sie pokazáło/ iż dyabłem byłá. W świeto Národzenia Bożego/ vbogiemu ná śniegu leżącemu/ á bárdzo z źiąbłemu/ suknia z śiebie zdiąwßy dał/ ktorą potym w swym mießkániu ználazł. Záwße w grubey włośiennicy chodźił/ w mowie ostrożność wielką miał/ á te słowá często mowił/ ktore sobie w swym mießkániu nápisał: Conturbare caue, non est placare suaue.

Diffamare caue, nam reuocare graue.

Strzez się kogo záfrásowáć, bo nie smáczno przepraßáć.

Sławy nie náruſßay bliźniego, bo odwołáć coś ćiężkiego.

W pracy vstáwiczney záwße sie kochał/ wiele Kśiąg pisał/ to iest/ Comment ná Theologią Thomaßá świetego/ *libros tres super Matthæum, & Sermonum librum vnum.* Dźiewce płáczącey dzban ztłuczony z mlekiem/ cudownie w cále oddał/ wody weń z Rudáwy kazawßy przybráć/ w mleko przemienił. Vmárł Roku 1473. dniá 24. Grudniá/ wielkiemi cudámi zá żywotá/ y po śmierći wsławiony/ bo opuśćiwßy inßych cudow wiele/ po śmierći iego áż do Roku 1512. od tego záś Roku/ ráchuiąc sámych chorych rożnych/ ktorzy sie do Grobu iego ofiárowáli/ do Kośćiołá Krák. świetey Anny/ do zdrowia/ zá iego przyczyną/ przyßło/ ktorych iest w liczbie 83. od frebry záś 13. powietrzem zárażonych 5. vmieráiących 6. á prawdźiwie vmárłych 6. ßalonych 6. opetány 1. bydlat zdycháiących 12. y wiele inßych cudow Pan Bog/ przez tego Swietego/ pokázuie: O czym czytay ßerzey żywot iego/ od W. X. Adámá Opátowiußá nápisány. *Miechouita lib. 4. cap 60.*

Roku 1474. świątobliwy Gábryel z Sączá/ Kápłan wielce

pobożny/ poſłußny/ czyſty/ Zakonu Bernárdyńſkiego/ ćiáło ſwe dyſcyplina/ włośiennica/ y poſtem trapiacy. Vmárł w Krákowie w Klaßtorze Bráći ſwey dniá 6. Czerwcá. *Ex Chron. huius Ord.*

W tymże Kośćiele/ y tegoż Zakonu/ odpoczywa ćiáło pobożnego Kápłáná/ Władyſłáwá Węgrzyná/ tegoż Roku zmárłego dniá 9. Grudniá. *Ibidem.*

Roku 1477. wielce świątobliwego/ y cudámi wſławionego/ Juſtiná Kápłáná/ ćiáło pochowano w Kobylinie/ dniá 23. Lutego.

Tegoż Roku w Poznaniu pogrzebiony ieſt Mikołay/ Spowiednik/ Kápłan cnot wielkich/ y żywotá przykłádnego/ ktory vmárł dniá 13. Máiá. *Vide Chronicam huius Ord.*

Roku 1479. dniá 8. Styczniá/ Błogoſłáwiony Anyoł *de Oſtrow*, Kápłan wßelkich cnot pełny/ zá żywotá/ y po śmierći cudámi ſławny. W Wilnie pogrzebiony v Bráći ſwych Bernárdynow. *Ex Chronica.*

Roku 1480. dniá 15. Czerwcá/ vmárł w Krákowie/ w Konwenćie ſwym Bernárdyńſkim/ pobożny Kapłan/ Stániſław *de Horzis*, Miſtrz niegdy y Profeſſor Akádemiey Krákowſkiey/ człowiek mądry/ y wymowny/ pokorę/ poſłußeńſtwo/ wſtyd/ czyſtość/ y ćiáłá vmartwienie miłuiacy: támże v ſwey Bráći w Krákowie odpoczywa. *Ex Chronica eiuſdem Ord.*

Zywot B. Szymoná z Lipnice, Bernárdyná.

BŁogoſłáwiony Szymon z Lipnice Miáſtá/ siedm mil od Krákowá/ z ßláchetnych y bogoboynych Rodźicow zrodzony/ zá pilnym ſtárániem Rodźicow ſwych z młodośći w náukách wyzwolonych ieſt wyćwiczony w Akádemiey Krákowſkiey/ gdźie Doktorem Filozofiey zoſtawßy/ w cnoty rozmáite/ do ktorych ſkłonny był z przyrodzenia/ zápráwował ſie. Zkąd obfite pożytki/ ták wzgledem ćiáłá/ iáko y wzgledem duße/ w krotkim czáśie odnioſł. Duchem świętym ſpráwiony/ wprośił ſie do Zakonu Bernárdyńſkiego/ gdźie z woli Bożey przyięty; w krotce poſtepek wielki we wßelákich cnotách Zakonnych/ vſtáwicznym bedac/ vczynił/ ták dálece/ że y bogoboynych Mężow wiele/ iego miłym obcowániem/ zápráwuiac ſie do

dobre-

dobrego/ z nim prágnęli miewáć rozmowy/ á sobliwie pięć/ onego wieku świetego żyiacy/ wßyscy sobie w bogomyślności rowni; iáko błogosławiony Jan Kánty/ błogosławiony Michał Gedroć/ błogosławiony Swietosław/ Mánsyonarz Kościoła Pánny Máryey w Rynku/ y błogosławiony Stánisław Kázimierczyk od Bożego Ciáłá/ błogosławiony Wincenty Dominikan. Záprawdę ßczęśliwy wiek/ ktory miał ták wiele osob świątobliwie żyiacych. Szymon iednák miłośćią żárliwą wzrußony/ zá pozwoleniem stárßych/ vdał sie ná rozkrzewiánie Wiáry świętey do Kráiow Wschodnich. A ták wźiawßy sobie Towárzyßá Tyburcego/ wprzod ßedł do Rzymu/ y o błogosławieństwo ná te świętá praca prosił Papieżá: Co otrzymawßy/ Krzyż świety máiąc tylko w vboßwie/ ták w Jeruzalem/ iáko y w Bethlehem/ y indźiey/ ile mogł/ głosił Chrystusá. Wrocił sie potym do Krákowá/ á przez kilká lat w wielkiey świątobliwości przeżywßy/ opátrzywßy sie świętymi Sákrámentámi/ ßczęśliwie dokonał życia swego/ Roku 1482. dniá 15. Lipcá: Pochowány w Krákowie v swych Bráci ná Stradomiu/ gdźie cudámi słynie. Z studniey ktora on sam wykopał wodá zdrowie dáie ludźiom tym/ co ią pią/ á błogosławionego Szymoná ku pomoc do Páná Bogá wzywáiąc: Był y dąb ogromny/ ktory tenże święty korzeniem do gory wsádźił/ lecz ná ten czás/ kiedy Klaßtor y Kościoł przez nieprzyiaćielá Szwedzkiego zruinowany był/ y dąb wycięty/ Roku 1655. *Miechouita lib. 4. cap. 73. Cromer lib. 29. Bielski lib 8. fol. 396. Pr Franciscus Gonzaga eiusdem Ordinis Minister in Chronica sua, parte 2. in descriptione Polonica.*

Zywot świętego Kázimierzá, Krolewicá polskiego.

SWięty Kázimierz z Oycá Kázimierzá Wtorego/ Krolá Polskiego/ z Mátki Elżbiety/ idących z liniey Jágełowey/ y Domu Rákuskiego/ zrodzony: Z młodości przez náuczycielow dobrych/ Páná Bogá miłuiących/ á mianowicie/ przez Janá Długoßá/ Kánonikà Krákowskiego/ Mistrzá w Akádemiey Krák: w pobożności/ y w náukách wyzwolonych wyćwiczony; młode członki swoie dręczył ostrą włosiennicą/ y vstáwicznymi postámi/ miękkim łożem wzgárdźiwßy legał ná gołey źiemi/ á skrycie w nocy częstokroć przed

drzwiámi Kościelnymi Krzyżem legał/ Pánu Bogu się modląc/ Męke Chrystusá Páná vstáwicznie w sercu vważáiąc. Pánne Przeczyste/ Pátronke swoie nabożnie pozdrawiał/ o ktorey Rythmy nabożne *Omni die, dic Mariæ* nápisał/ ználeźione po śmierći ná piersiách iego nienáruszone. Prze Mszey świetey ták dálece bywał nabożnym/ iż wielekroć zdał się od siebie odchodźić; Wiáre świętą Kátholicką rozszerzáć vśilnie stáral się/ á Odszczepieństwo wygładźić/ dla tego; Oycá swego Kázimierza námowił/ áby práwo wydał/ żeby Ruś nie ważyłá się Cerkwi swych nowo budowáć/ ábo stárych poprawiáć: Przećiw vbogim y vtrapionym ludźiom frásobliwym był miłośierny/ że go Oycem y Obrońcielem vbogich názywano. Pánieństwo/ ktore nienáruszone miał/ do śmierći w cále záchował/ vmrzeć ráczey/ ániżeli náruszyć iego/ wolał: á máiąc obfitość cnot/ w krotkich leciech/ opowiedźiawszy dźień śmierći swoiey/ Krucyfix w rękę trzymáiąc/ á cáłuiąc/ szczęśliwie żywotá dokonał/ Roku 1484. dniá 4. Márcá/ á Roku swego 25. Ciáło iego w Wilnie odpoczywa/ przy ktorym Pan Bog ludźiom/ iego wzywáiącym/ wiele dobrodźieystw czyni. Lithwie w málym Poczćie Żołnierstwá/ pokazawszy się ná powietrzu/ przećiw nieprzyiaćielowi Wálnemu/ zwycięstwo v Páná Bogá ziednał. Czym Leo Papież wzruszony/ wpisał go w Regestr Swietych/ y dźień świećić przykazał. *Ex Breuiario Romano.*

Roku 1484. Antoni z Rádomskiá/ Kápłan dobrego żywotá/ Bernárdyn/ pilny y ostrożny w záchowániu vstaw Reguły świętey/ posłuszny/ y pokorny/ vmárł; pogrzebiony w Krákowie/ w Konwencie Zakonu swego/ dniá 4. Máiá. *Ex Chronica eiusdem Ord.*

Tegoż Roku pogrzebione odpoczywa Ciáło w Málborku/ świątobliwego y wielkich cnot Kápłaná/ Wiślawá imieniem/ od Hereticykow zábitego/ cudámi po śmierći sławnego/ ktory z pokory y posłuszeństwá Zakonu swego/ błędy Hereteyckie niszcząc/ do Wiáry świętey náwrácał. Vcierpiał dnia 27. Grudniá. *Ex Chronica Conuent. Crac.*

Zywot B. Ianá z Dukle, Zakonu ś. Fráncisską.

BLogosłáwiony Jan/ Zakonu świętego Fráncisską *Conuentualium*, vrodzony z vczćiwych Rodźicow/ w Miásteczku názwánym

Dukle:

Duklá: z młodości Zakon świętego Fráncißká we Lwowie przyiął; gdźie w krotce potym dla świątobliwości iego ná Przełożeństwo od nich przymußány bywał wielekroć/ ná którym ták sie spráwował/ że od wßytkich ná wielką miłość sobie zárabiał. Lecż on prágnąc doskonálßy żywot prowádźić/ prosił swego Oycá Prowincyalá/ áby sie przenioßł do Bernárdyńskiego Zakonu/ co vprosił/ y z chęćią przyięty został kędy w świątobliwości Zakonney postąpił/ że zdał sie inßych przechodźić. Vstáwiczny był w modlitwie/ ktora z płáczem y przez cáłą noc odpráwował: w Chorze naypierwßy/ Godźinki Pánny Máryey kilká rázy odpráwował/ zá co mu też sámá dźiękowáłá. Regułę świętego Fráncißká ná pámięć vmiał/ ktora záwße z płáczem rozmyślał. W Poznániu potym mießkáiąc/ dwu Brácí Zakonnych nie ćierpliwych mową swą/ y przykłádem zbudował/ ktorzy w Zakonie świątobliwie żywotá dokonáli. Doświadczáiąc Pan Bog ćierpliwośći iego/ rożne ná niego krzyże dopußczał/ y przez długi czás ślepotą był náwiedzony/ w ktorey iednák będąc/ powinnośći swey w niczym nie opußczał. Posłußnym/ pokornym/ ćierpliwym był/ iáko prawdźiwemu Zakonnikowi należy: przed śmiercią ßrogie bolenie nog máiąc/ y wrzodámi ßtáncerowáne ćiáło/ w ćzym bynamniey nie przykrzył sobie/ ále weßoło w tym trwáiąc/ Pánu Bogu dźiękował; ßiedm Pßalmow pokutnych z Brácią odprawował. Naświętßym Sákrámentem sie opátrzywßy/ zupełnego báczenia będąc/ Pánu Bogu ducha swego oddał názáiutrz po świętym Michále/ Roku 1484. Pochowány w Kośćiele świętego Jędrzeiá we Lwowie v Bernárdynow: Ciáło iego cudámi ßławne; zá rozkázániem Innocentego Ośmego Papieżá podniesione: Wielkie dobrodźieyßtwá/ zá iego przyczyną/ vtrapieni ludźie odnoßą. *Ex Chronica Ord. Prou. Reg. Pol. fol. 22. in Cathal. Sanctorum, fol. 129.*

Roku 1485. dniá 10. Grudniá/ vmárł świątobliwy Erektus/ Káplan Zakonu Bernárdyńskiego/ w Mieśćie Kyris názwánym/ w Prußiech/ Zakonnik cnot świętych pełen/ támże pogrzebiony. *Ex Chronica.*

W tymże Roku dniá 25. Kwietniá/ z tym świátem rozłączył ßie Káplan wielkiey świątobliwośći/ tegoż Zakonu Ludwik/ rodem z Warki/ ßławny cudámi: w Wárßawie pogrzebiony v Brácí swych. *Vide in vita B. Staniſlai de Gilnow, Ord. S. Franciſci de Obſeru.*

Zywot

Zywot B Michálá Giedroć.

BLogoſłáwiony Michał/ vrodzony w Wielkim Xieſtwie Litheuſkim/ z Oycá Gertrudá/ w Zamku tymże imieniem názwánym/ ktory ieſt zá mil 28. od Wilná. Był wzroſtu małego/ y ná Rycerſki ſtan nie ſpoſobny/ dla tegoż go Rodźicy ná ſłużbe Pánu Bogu oddáli; bedac bowiem z dźiećińſtwa chromym (że y o kulách chodźić muśiał) namniey w tey ſwoiey niedołężności nie proźnował/ cześćia robotá ręczna/ cześćia dobrymi vczynkámi ſie zábáwiał/ w poſtách ták wſtrzemieźliwym był/ że tylko trzy dni w tydźień iadał/ w miłczeniu ták ſie kochał/ iż często ná mieyſcá ſkryte vkrywał ſie. Nigdy nie był widźiány gniewliwym/ żeżerość w ſercu y w vśćiech chował/ wſtydu/ ſkromności/ y pobożności pełny/ á żeby tym doſkonálſzy żywot mogł wieść w cnotách záczętych/ prágnął życia zakonnego/ co otrzymał w Klaſztorze Byſtrzyckim *BB. Martyrum de Pœnitentia*, wźiawſzy tám Zakonny Hábit z rąk Wielebnego X. Auguſtyná/ ná ten czás Generałá tegoż Zakonu/ y zaſłány ieſt do Nowicyatu Krákowſkiego/ gdźie iáko gorczyczne źiárno/ pomnażáiąc ſie w pożytkách cnot świetych. W iego Celi ćiáſney/ w ktorey tylko ſam mogł bydź/ nic nie nálazł inſzego tylko źiemie/ miáſto łożká ſtome poścíela/ páćiorki/ á dyſcypline/ ktora ſie każdą noc vmartwiał/ czyniąc dyſcypliny/ do ktorych y cżárći przybywáli/ á gdy ſie on ſam raz záćiał/ cżárći dwá rázy/ ſrodze po wſzytkim ćiele zbity bywał/ że tylko pręgi widźiáne były: mieſá Zakonnikiem bywſzy nie iadał/ tylko chleb z ſołą/ rzadko iárzyne z oleiem/ wodę/ á tázbier nie często pijał. W Kośćiele vſtáwiczny/ ábo do Mſzey świetey ſłużył/ ábo Ołtarze vbierał/ ábo Kośćioł vmiátał: przed Krucyfixem/ (zwłaſzcżá ktory był w puł Kośćiołá/ teraz w Ołtarz dla wiekſzey vczćiwości wprawiony) gdy ſie modlił/ Meke Chryſtuſá Páná rozmyśláiąc/ często bywał záchwycony/ y ná powietrze podnoſzony/ y godnym ſie eſtał rozmowy z Krucyfixem/ co niektorzy Brácia ſłyſzeli. Rzadko kiedy wychodźił z Klaſztorá/ á ieśli wyſzedł/ to tylko do Pánny Máryey w Rynek/ do błogoſłáwionego Swietoſłáwá/ ábo do Bożego Ciáłá/ do błogoſłáwionego Stániſłáwá/ ábo do błogoſłáwionego Janá Kántego/ do Kolle-

gium

gium Wielkiego. Dał mu Bog Wßechmogący moc czynienia cudow zá żywotá/ bo wiele chorob rożnych/ krwáwych/ niemocy/ febr źimnych/ y gorączek nieznośnych/ Krzyżem świętym leczył. Jedną Páni stanu Szlácheckiego niemoc swoie przez kilká Miesiecy ćierpiąca/ wiárą/ á dotknieniem sie kráiu sukni iego/ byłá záraz vleczona; ogień po dwákroć domy w Krákowie pożeráiący/ Krzyżem świętym przeżegnawßy/ vgáśił/ y inßych cudow wiele czynił. Miał y duchá Prorockiego/ ábowiem iedną Mießczkę Krakowską/ o stanie swych dwu synow/ ktorych z sobą miałá/ przyßłá sie pytáć/ on zá długą iey prośbą/ weyźrzawßy ná synow/ powiedźiał/ że ieden Kśiędzem będźie/ á drugiego obießa/ y ták sie stáło. Wiedząc o tym ludźie/ bárdzo ich wiele do niego przychodźiło/ pytáiąc sie o przyßłych rzeczách/ ktorych on gromił/ y náucżał mowiąc: Miłuy Páná Bogá/ y Bliźniego twego/ ták ßczęśliwie skończyß bieg żywotá swego. A gdy sie przybliżał koniec żywotá iego/ o ktorym wiedźiał/ zwoławßy Bráći/ każdego przepraßał/ miłość im zupełną zálecáiąc/ mowił: gdźie tá iest/ tám Pan Bog iest/ Bog iest miłośćią/ y kto mießka w miłości/ w Bogu mießka/ á Bog w nim: tákże/ áby Stárßego czćili/ y iemu posłußni byli/ ktory iest w osobie Chrystusá Páná/ y wiele inßych zbáwiennych náuk im zostáwuiąc: náostátek wyspowiádawßy sie przed Oycem Janem Generałem/ Naświętßy Sákrament/ z iegoż rąk vklęknawßy ná kolaná/ nabożnie przyiął/ gdźie też záraz klęcząc/ duchá niepokálánego Pánu Bogu oddał/ Roku 1485. dniá 4. Máiá. Błogosłáwiony Swietosław/ Mánsyonarz Kośćiołá Pánny Máryey w Rynku/ Grob do zchowánia ćiáłá/ nigdy nie widźiány/ przez pisánie vkázał/ w ktorym pochowány/ cudámi wielkiemi datad słynie. W dźień pogrzebu iego/ iedną Páni opętána/ tylko sie mar/ ná ktorych ciało iego leżało/ dotknęłá/ wolna od ßátánstwá zostáłá. *Miechouita lib. 4. cap. 23.* Z Oryginału Kośćiołá świętego Márká w Krákowie.

SARCOFAC
B. MICHAŁOWI od B. KANTEGO vczyniony.

Szczęśliwy Grobie, ktoryś okrył święte ciáło,
Gdźie Błogosłáwiony MICHAŁ leży ieszcze cáło.

Ten to drog Chrystusowych czysto náśládował,
I w Bożym przykazániu wiernie się sprawował.
Záiego prośbą ślepi wzrok przeźrzoczysty mieli,
Chromy chod, zdrowieći, co chorzy leżeli.
A iáko będąc żywy, cudow czynił sielá,
Ták po śmierći więcey moc Boska dozwoleła.
Oycze świety MICHALE, poyźrziy ná nas z niebá.
Rátuy swych, y tych, ktorych rátować potrzebá.

Roku Páńskiego 1488. Jan Tárło Myßkowski/ Bernárdyn/ Kápłan pobożny/ vmárł *in Monte Syon*, człek dosyć zacney Fámiliey/ leć zacnieyßych cnot dáleko przed Pánem Bogiem/ pompę świátową brzydzący się/ pokorę/ czystość/ posłußeństwo y vbostwo Zakonne wielce miłuiący. Támże pogrzebiony dniá 19. Lipcá. *Ex Chronica eiusdem Ord. Crac.*

W tymże Roku w Bydgoßczy pogrzebione iest ćiáło/ cnot wielkich y świątobliwych/ Kápłaná/ Bernárdyná/ imieniem Błażeiá/ ktorego Pan Bog świątobliwość po śmierći/ dla náśládowánia/ wielom iáśną vczynił/ dniá 15. Kwietniá. *Ex eadem Chronica.*

Zywot Błogosłáwionego Swietosłáwá.

BLogosłáwiony Swietosław vrodźił się z zacnych lubo vbogich Rodźicow Mieyskiego stanu/ ále żywotá błáchetnośćia/ y błogosłáwiona prostota znáczny. Młody wiek w pobożności Chrześćiáńskiey/ zá stárániem pobożnych y vczćiwych Rodźicow/ prowádźił/ w náukách się ćwiczył poki Rodźicy żywi byli/ á po ich śmierći/ do Rzemiosłá Szewskiego był dány. Ten niż robił/ záwße siebie sámego/ y swoich wprzod Pánu Bogu zálecał/ mile iemu modlitwy oddáiąc. Jeßcze świetckim będąc/ iáko drugi Kryspinus y Kryspiniánus/ ßczerze Rzemiosło robił/ ku Pánu Bogu nabożnie wzdychaiąc/ y iemu ze wßytkich sił służąc. We dnie Rzemiosło robił/ z ktorego się żywił/ y vbogim iálmużny dawał/ y onym iáko naypilniey mogł vsługował. Ten czásu iednego w lećie/ ná modlitwie przed dniem/ według swego zwyczáiu/ ná wyßßym Pietrze domu swego będąc/ nád rzeką/ ná Przedmieśćiu/ obaczył gromádę wielką ludźi/ między ktorymi miał nayprzednieyße mieysce Mąż ieden/ w odźie-

niu Bi-

niu Biskupim znaczny/ w sędziwe lata ozdobny/ około ktorego była wielkość Kapłanow y Klerykow świetnie vbranych/ na ktorego Biskupá błogosławieństwo wszyscy vlekali/ á błogosławił ten Biskup na cztery części świátá/ á idąc oná rzesza wielka ku Kościołowi Farnemu/ wielkim głosem śpiewáli: Błogosławiony/ ktory przyszedł w Imie Pánskie; widząc Swietosław dom iego mijáiących/ á Biskupá ku domowi w prost idącego/ zákrył sie zá słup/ tylko łákubina pátrzył ná iásność świętego Biskupá; z tey tedy roty stárzec siwy y świetny do Swietosławá rzekł: Czemuś zdumiáły? y spytał go/ mowiąc: Wieszże co to zá Biskup/ y lud z nim idący? odpowiedział: Niewiem/ á Maż on sędziwy rzekł: Jest to Stánisław świety Męczennik/ y Biskup Krákowski/ ktory przed obecnością Boża wielmożnym iest/ Polakow obrońca/ á lud ten/ narod Chrześciánski/ ktory zá zasługámi świętego Stánisławá iest/ y ma bydź zbáwiony/ á ták zá to widzenie Pánu Bogu podziękuy/ á idź do Krákowá/ y odprawiwszy ś. spowiedź/ Oycu Wincentemu Dominikanowi v świętey Troyce/ ktorego tám pilnie słuchaiącego spowiedźi z prágnieniem zbawienia dusz znaydźiesz/ to/ coś widział/ powiedz: Nád to/ powiedz mu/ iż okrom tego Męża/ świętego Stánisławá Biskupá/ iest innych sześć w Kościele Polskim świętych/ w świątobliwości y zasługách niepośledniejszych/ ktorych śmierć iest chwálebna y znaczna przed obliczem Pánskim/ te mowe skończywszy do błogosławionego Swietosławá/ zá Processyą on stárzec sędziwy poszedł. Swietosław też do Krákowá przyszedszy/ wszytko powiedział/ co widział/ y słyszał/ świątobliwego żywotá Zakonnikowi Wincentowu: á do domu sie wroćiwszy/ wszytko swoie dobro zprzedał/ y vbogim sercem szczerym/ dla miłości Chrystusá rozdał. Powtore do Krákowá przyszedszy/ przy Kościele Pánny Máryey w Rynku/ wprzod Klerykiem/ á potym Mánsyonarzem/ náostátek Exekutorem Testamentow/ vczyniony iest. Ten Vrzad pokornie y nabożnie áż do śmierći odprawował; ná modlitwie ták lecie iáko y zimie przed Krucyfixem w Kościele/ vstáwicznie bosó ná gołych kolánách/ klekał/ wiele sobie/ y ludźiom od Pána Bogá dobrodźieystwá vprasżał; ná tymże mieyscu milczenie vstáwiczne chował/ strzegąc sie/ by kogo swym słowem nieostrożnym nie obráził. Máły dochod máiąc/ iednák wielką vbogim ałmużnę da-

wał/ á oſobliwie do Kośćiołá Pánny Máryey ná Piaſek Kármelitom/ gdźie ták Kśięgi/ iáko y kielichy/ páteny/ z iálmużny ſpráwował. Potym ſzczęśliwie dla imienia Páná Jezuſá prácuiąc/ duchá Pánu Bogu oddał.

Roku 1489. cnot wielkich Káplan pobożny/ y świątobliwy Zakonnik/ Bernárdyn/ imieniem Elekt/ vmárł w Prusiech/ w Mieśćie Kryſtikiris názwánym/ támże vczćiwie od ſwych Bráći pochowány/ dniá 13. Stycznią. *Ex Chronica Ord. eiuſdem.*

W tymże Roku Leonárdus Gwárdyan/ niegdy Miſtrz Akádemiey Krákowſkiey/ ſzczęśliwie ſie z tym świátem pożegnał/ y przeniośł do wieczney Oyczyzny/ zapłáty pewien zá prace ſwe: pogrzebiony w Krákowſkim Konwencie. *Ex Chronica eiuſdem Ord.*

Zywot B. Stániſłáwá z Kázimierzá.

BLogoſłáwiony Stániſław Kázimierczyk/ Zakonu Kánoników Láteránſkich/ vrodzony z Oyca Máćieia Sołtyſá/ Káyce Kázimierſkiego/ z Mátki Jádwigi/ Roku 1433. w dzień Przeniesienia świętego Stániſłáwá. Wyćwiczony y wychowány od Rodźicow w Wierze Kátholickiey/ w dobrych y cnotliwych obyczáiách/ w vczćiwych náukách/ w ktorych wielki poſtępek vczynił przy Akádemiey Krákowſkiey/ wſzelkich cnot Mátce/ wprzod Bakálarzem y Miſtrzem Filozofiey zoſtawſzy/ wyżey potym ná graduße Piſmá świętego wſtąpił/ w tey náuce Chryſtuſá Páná chcąc náśládować/ do Zakonu Kánoników świętego Auguſtyná wſtąpił/ w ktorym będąc Nowicyuſzem/ ták drugim świećił/ iáko pochodnia goráiąca/ y do zgáßenia trudna; trudno bowiem záwżiętey miłośći ku Chryſtuſowi było zágáśić/ ktora on záwſze pałał. Mawiał ten często ſobie/ chcęß Bráćie co dzień bydź w Zakonie lepßym/ wſpomniey ſobie często dzień wſtąpienia ſwego do Zakonu/ á od ledá wiátru nie zgáśnieß. Będąc Nowicyuſzem/ często ſie wprzągał do poſług choć niepoczeſnych/ ná vmywánie nog ſwoim/ y gośćiom/ ná pránie y chędożenie hábitow/ ná myćie naczynia kuchennego/ á przećie przetko wrácał ſie ná modlitwy/ ná kontemplácye/ do Kśiąg: Każdego w vczćiwośći miał wielkiey/ ná nápomnienie Miſtrzowſkie ná kolána vpadał/ Káplány Pány ſwymi zwał/ był ſpokoyny/ miłuiący/

ſkro-

skromny/ prácowity/ roskoß naywiekßa miał/ gdy choremu z dozwoleniem służył; do postow/ spowiedźi dźiwnie chętliwy/ y áby ich mogł czynić często/ o to Mistrzá swego prosił. Vczynił Professyą zá zezwoleniem wßytkich/ y w krotce Káplánem został/ w ktorym stanie bedąc/ iáko w cnoty zákwitł/ sam Pan Bog wie/ ktoremu on ze wßytkich sił swoich służył/ wstrzemieźliwośćia wßelką/ y vmartwieniem ćiáłá. Gdy był Supprzeorem oraz y Mistrzem Nowicyuszow/ ták młodych Bráći vczył wßelkich cnot świętych/ ktore sam czynił/ y nie możno o nim mowić tego: Brzemie ćiężkie wkładaß ná drugiego/ á sam się go pálcem nie tknieß. Mßey świętey dźiwnie rad słuchał/ á bedąc Káplanem/ to swoim vczniom/ y ludźiom rożnym/ mawiał:

Recedenti nulla merces dátur,
Quia laus Diuini Officij in fine probatur.
Kto zkończy, nie co pocznie, zapłátę odbiera,
Zupełne nabożeństwo, to niebo otwiera.

Był przykłádem wßytkiey Bráći życiem zakonnym/ w medytácyách się kochaiąc/ wołał; *non clamor sed amor pulsat in aure Dei*, milczenie ták zachowywał/ że od Komplety áż do Prymy do żadnego nic nie mowił/ oprocz modlitw. Gdy co powßedniego vczynił/ winnym się dawał/ o karánie y odpußczenie prosił. W Post Wielki y Adwent dwákroć w tydźień pośćił/ tylko ná iecźmiennym chlebie suchym przestáwał. W pięć lat po Professyey Spowiednikiem y Kaznodźieią bedąc vczonym y wymownym/ ludźi z grzechow strofował/ y náybogátßemu nie pochlebuiąc/ wiele z zátwárdźiáłośći w grzechách do zbáwienia przywiodł/ chorych rad náwiedzał/ y onych spowiedźi słuchał/ te słowá często mawiał: Potrzebá nam namilsi przez wiele vćisków do Krolestwá niebieskiego wnić; A w Celi sam siebie strofował: Stánisłáwie/ Chrystus Pan twoy/ pokornie się miedzy ludźmi spráwował/ spráwuyże się y ty/ był ćierpliwym/ bądźże y ty; łáskáwy ná swe Vczńie/ bądź y ty/ nád ktorymi Przełożonym iestes; był skromny w iedzeniu/ y piciu/ lutośćiwy ná vbogich/ nikim nie gárdźił/ nie gardź y ty: Chrystus ćierpliwym/ ćichym/ przykładnym/ frásobliwym o zbáwienie ludzkie/ dla ktorego się w Ogroycu począł/ był biczowány/ y vmárł/ nie oddawał złego zá złe/ trzebá go tedy náśládować/ iáko Páná/ Stworzyćielá/ y Odkupi-

ćielá swego/ chceßli zbáwion bydź/ tákie/ y tym podobne słowá/ y o Náświetßey Pánnie/ mawiał; ták tedy Chrystusá sam w sobie formował/ á zátym dyscypliny áż do krwie czynił. Czásu iednego ná modlitwie bedąc/ ná twárdey ziemi/ ktora mu łożem byłá/ troche zásnął/ w dzień świętego Stánisłáwá/ w Piątek/ vkázáłá sie mu Pánná Przenaświetßa/ máiąc Synaczká ná ręce/ y z świętym Stánisłáwem/ y z wielką rzeßą inßych Swiętych/ to mowiąc: Wesel sie synu Stánisłáwie z nabożeństwá/ ktore maß przećiw mnie/ y Synowi moiemu/ tákże Pátronowi twemu/ co czyniß/ czyń mądrze/ zapłátá ćie z Swiętymi czeka w niebie. W tym on przyßedł do ćiebie/ Pánu Bogu y Mátce iego dźiękuiąc/ w większe sie cnoty świętе wprawił/ w ktorych przez lat 30. w Zakonie trwáiąc/ niemocą wielką náwiedzony z postow y surowości życia/ w Infirmáryey leżąc/ ostátnie sie z Brácia żegnał/ płákáć y lekáć sie począł/ á w tym sie serdecznie oddáiąc miłośćiwemu Chrystusowi Pánu/ natychmiast sie mu vkázał z piąći ran swoich y z Mátką Przenaświetßą/ łágodnie te słowá mowiąc do niego: Wstań/ á pośpieß sie synu moy Stánisłáwie/ dźiś bowiem będźieß zemną w Ráiu. Ten sie z łożá porwał/ á Pan zniknął/ zá co Pánu z wielką słodkością sercá/ y wylaniem łez dźiękował/ Náświetßy Sákrament/ y ostátnie pomáßczenie przyiął/ Brácia przepraßał/ zá wßytkie stany Polskie/ zá żywe y vmárłe Páná Bogá prosił/ y błogosłáwieństwo Páńskie wßytkim dawßy/ ná ziemi vklęknawßy/ ręce ná krzyż wyćiągnawßy/ oczy wzgore wznioßy/ czystą duße Pánu Bogu oddał/ temi słowy: *Domine IESV Christe, Fili Dei viui, in manus tuas commendo Spiritum meum*, y ták skonał/ Roku 1489. dniá 3. Máiá/ zá żywotá/ y po śmierći cudámi więcey niż 176. wsławiony. *Ex Chronica eiusdē Ordinis. Chrystophorus Lonieński eiusdem Ordinis.*

Roku 1490. wielce świątobliwy Káplan/ á práwie w niczym nienáganiony Jerzy/ Bernárdyn z Nowego Sącza/ żywotá swego dokończył/ zá swe prace niebo otrzymawßy: Pogrzebion w Przeworsku dniá 24. Márcá. *Ex manu scriptis eiusdem Monast.*

ROZDZIAŁ XXI.

O KAZIMIERZV IV. Krolu Polſkim; y ô Błogoſławionych Polakách zá Pánowánia iego.

KAZIMIERZ Brát Władyſławow/ á Syn drugi Jágelow/ po śmierći nieſzczęśliwey ſerdecznego Brátá ſwego/ ná Seymie w Piotrkowie/ názádánie Zbigniewá/ Kárdynałá/ Arcybiſkupá Gnieznieńſkiego/ ná Páńſtwo iest wybrány/ po ktorego do Lithwy Posły wyprawił. Ten ſie choroba wymawiał wprzod/ iednákże z Poſłámi Lithewſkimi ná Seym przyiechał/ y Krolestwo ſobie ofiárowáne otrzymał/ ktorego poświęcił Zbigniew Oleśnicki/ Kárdynał/ y Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ Roku 1447. Miał Małżonke imieniem Élżbiete/ Woyćiechá Cesárzá Corke. Pánował w Polſzcze lat 45. miał wieku ſwego 64. nic ſie ſławnego/ y pámięci godnego zá niego nie ſtáło/ był bowiem Pan ſpokoyny. W Lithwie/ w Mieśćie Trokách vmárł/ przyiawſzy Naświętſze Sákrámentá/ R. 1492. Ciało iego do Krákowá przywieźiono/ z wielką vczćiwośćią/ w Zamkowym Kośćiele świętego Stánisłáwá/ pochowano.

Roku 1492. dniá 14. Sierpniá/ vmárł wielkiey świątobliwośći Kápłan/ Máryan/ Bernardyn/ pełen czyſtośći/ pokory/ vmartwienia ćiáłá/ Obſerwánt prawdźiwy Reguły świętego Fránćiſzká: niegdy w ſławney Akádemiey Krákowſkiey pilny y ſzczery w náukách Miſtrz: pochowány w Wilnie v Brácí ſwych. *Ex manu ſcriptis eiuſdem Conuentus Vilnenſis.*

Tegoż

Tegoż Roku pobożny Káplan/ Michał Bernárdyn/ dni żywotá swego dokończył; ten wßytkie vſtáwy Zakonne z wielką y ßczerą chęćią wykonywał z podźiwieniem y pochwałą Bráći/ zá co wziął stokrotną zapłátę od Stworce swego dniá 20. Páźdźiernika: Pogrzebiony v Bráći swych w Poznániu. *Ex Chronica Conuentus.*

W Skapym w Kościele Pánny Przenaświetßey wiele ciał Błogosłáwionych Męczennikow Krzyżakow odpoczywa: Tákże w Rypinie Miáśteczku/ nie dáleko od Skapego/ odpoczywáia ciáłá Błogosłáwionych Męczennikow od Krzyżakow środze pomordowánych; y w Lipnie Miáśteczku. *Cromer lib. 16.*

Roku 1495. Przezacny y żárliwy Káznodźieiá Piotr Bernárdyn/ przykłádny ludźiom/ słowem y vczynkámi pobożnymi/ wiele grzeßnych swym Kazániem do pokuty przywiodł/ y onych dyablu z páßczęki wyrwał. Vmárł dniá 8. Września/ pogrzebion w Przeworſku v Bráći swych. *Ex tabula monumenti eiuſdem Beati.*

W Dobrzyniu Miáśteczku Kátholicy z powinnośći Chrześćiáńſkiey/ y nabożeńſtwá/ zeßli ſie do Kościołá w dźień Niedźielny/ á ſłuchaiąc nabożnie Mßey świętey/ od Lithwy (ná ten czás Pogáńſtwá grubego) niewinnie pozábijáni/ támże ich ciáłá odpoczywáią/ w liczbie trzy tyśiące. *Miechouita in ſuo opere.*

Roku 1496. dniá 8. Czerwcá/ vmárł Gábryel Bernárdyn/ wielce prácowity stárzec/ Gwárdyan Lubelſki/ Káplan cnot wielkich/ pokory niſkiey/ pilny stroż Reguły świętego Fráncißká/ y Bráći swego Zakonu; ten ná káżdy dźień wielkie vmartwienia ciáłu czynił dyſcypliną y postámi. W Sámborze pogrzebiony v Bráći swych. *Ex Chronica eiuſdem Conuentus.*

ROZDZIAŁ XXII.

O ALBRYCHCIE, Krolu Polſkim; y ô Błogosłáwionych Polakách zá Pánowánia iego.

ALBRYCHT Syn Kázimierzow/ po śmierći Oycá swego/ w Piotrkowie ná Seymie/ dniá 27. Sierpniá/ gdźie on obecnym nie był/ ná Krole-

stwo

stwo wybrány/á potym w Krákowie od Zbigniewá Arcybiskupá Gnieznieńskiego Koronowány/ Roku 1492. Málo w Krákowie pomießkawßy/ do Wielkiey Polskiey iáchał/ Posłow odpráwiwßy/ ktorzy byli do niego ná Koronácyą od Wenetow przyiechali/ y od Báiázárá Cesárzá Tureckiego/ ći mu winßowáli fortunnego Pánowánia; Przymierza żadał od Báiázárá/ ktore do trzech lat vczynił. Ziechawßy sie z Brátem Władysłáwem/ Przymierze miedzy Krolestwy/ Węgierskim y Czeskim/ vczynił/ Roku 1494. Tegoż Roku Mieśiącá Września/ Tátárowie ná Podole wpádli/ y wielkie ßkody poczynili/ zá ktorymi postał Krol/ iednák Tátárowie z wielką zdobyczą vciekli/ ktore Pogáństwo sam Pan Bog ná ten czás pokarał/ bo od zimná ciężkiego ßkápom swym brzuchy rozrzynáli/ á w nie wlázili/ gdźie ich czterdźieści tysiecy pozdychało. Vmárł ten Krol w Thoruniu/ gdy słuchał Przysiegi Mistrzá Fryderyká Krzyżáckiego/ powietrzem zárázony/ Roku 1501. pochowány w Krákowie/ w Kośćiele Zamkowym. Był wzrostu wysokiego/ w historyách biegły/ ánimuszu Páńskiego. Pánował lat 10. Młodźianem vmárł.

ROku 1498. dniá 5. Kwietniá/ Wielebny Oćiec Jerzy Gwárdyan Bernárdyn/ ßczesliwie dokonał żywotá dożesnego/ dla wyznánia Wiáry swietey krwie swey przelać nie żáluiąc/ á błąd Pogáński mężnie potepiáiąc/ Káplan cnot wysokich/ bogoboyny/ pokorny/ y cierpliwy/ żárliwy opowiádáczWiáry swietey/ y dźielny iey Obrońćiel. Pogrzebiony w Sámborze/ w Konwencie swoim/ gdźie y Mężeńska odniosł Korone. Tegoż Roku/ w tymże Mieśćie Korona Mężeńska vczczony iest Láiczek tegoż Zakonu/ dniá 9. Páźdźierniká. *Ex Annalibus eiusdem Ordinis S. Francisci de Obseru.*

Roku 1499. Wielebny Oćiec Jan Báptyſtá Kuroſon/ Bernárdyn/ wielkiey pobożnośći/ y świątobliwośći Kápłan/ vmárł dniá 1. Wrześniá/ gdźie vczćiwie od Bráći swey pogrzebiony: Wielom iáwna po śmierći iego świątobliwość; żyie z Pánem Bogiem ná wieki. *Ex notatis eiuſdem Ordinis in Radzanow, vbi obijt & ſepultus eſt.*

Tegoż Roku dniá 26. Márcá/ Kápłan wielce pobożny Jan z Woynicá/ Bernárdyn/ oddał duchá swego w rece Stworcy swemu: Człowiek w poſłuſzeńſtwie/ ćierpliwośći/ y miłośći bliźniego/ wielce doświadczony/ prácowity/ pilny/ cżuyny/ y vſtáwiczny ná modlitwách: Pogrzebiony w Klaſztorze od Bráći w Konwencie swego Zakonu. *Ex Annalibus ibidem.*

Roku 1502. dniá 5. Páźdźierniká/ wielce prácowity/ poſłuſzny/ y ćierpliwy/ proſtaczek według świátá/ lecz bárdzo mądry według niebá/ Vrban Láiczek Bernárdyn/ świątobliwie vmárł. Pogrzebiony w Bydgoſzczy/ w swym Konwencie. *Ex Annalibus eiuſdem Ordinis ibidem.*

Zywot B. Władyſłáwá Bernárdyná.

BLogoſłáwiony Władyſław vrodźił ſie w Miáſteczku názwánym Gielniow/ w Woiewodztwie Sendomirſkim/ w Gnieźnieńſkiey Dyœcezyey/ z Rodźicow boyátych/ Roku 1440. záraz z młodośći był Duchá świętego pełen/ ábowiem obyczáie ſkłonne do zbáwienia/ y wßytkim przykładne w ſobie pokázował/ w dźiećinnym wieku w ßkolnych náukách prędko poſtąpił/ nád ſpodźiewánie wßytkich był poſłuſzny Náuczyćielom/ wßytek práwie młody cżás ná náukách y nabożeńſtwie trawił. W krotce do Akádemiey Krákowſkiey poſłány będąc/ wielki pożytek przyßłey świątobliwośći z nauk w niey záwźiętych w ſobie pokázował/ nád wßytko ſobie ſtan Zakonny obrawßy/ w Krákowie do Bernárdynow wſtąpił zá cżáſu Błogoſłáwionego Janá Kápiſtraná/ w poſtách/ modlitwách/ dyſcyplinách/ y w medytácyách pobożnych/ wielom Zakonu tego zdał ſie przodkować ták dálece/ że gdy Męke Páńſka rozmyślał/ płáczem rzewliwym y obfitym twarz swoie oblewał. Gdy Turcy plondrowáli Podole/ Roku 1498. on modlitwa swoią z gránic nieprzyiáćiel-

iaćielskie hufce odpędźił/ ábowiem żárliwemi Kazániámi vstáwicznemi/ ták Duchowieństwo wszytko/ iáko y pospolity lud/ do vbłagánia gniewu Boskiego/ dźiwnie pobudzał/ sam ze wszytkimi ludźmi te modlitwe mowił: JEzus Nazáráński/ Krol Zydowski/ niech zetrze lud Pogáński/ á da zwyćiestwo Chrześćiánom/ áby był chwalony Bog Wszechmogacy ná wieki wiekow. Zá tą modlitwą Turcy tył podáli/ á ze wstydem y vtrátą swą vstąpili dniá ostátniego Listopádá. Był dźiwnie nabożny do Przenaświetszey Pánny Máryey/ ktory z wielkim nabożeństwem co dźień Koronke odpráwował/ á Jmioná Przenaświetsze JEZVS, MARYA, wspomináiąc/ nisko ná koláná vpadał/ głowe do źiemie schyláiąc/ ktorey też lud inszy náuczał/ y vpominał/ áby ią z nabożeństwem odpráwowáli. Czásu iednego/ gdy z Bráćią w Chorze Koronke odpráwował/ widomie Pánná Naświetsza ná reku swych Synaczká máiąc/ srzodkiem Choru przechodząc/ mile ná káżdego pogladáłá/ y Synaczká im do pocáłowánia káżdemu z osobná podawáłá. Ten nie tylko vsty Jmie iego sławił/ y inszych sławić náuczał/ ále też pieśni y Hymny o nim pisał. Miewał też widzenie Zbáwićielá swego/ ktory częstokroć w záchwyceniu bywáiąc od źiemie podnoszony z nim rozmawiał. zkąd gdy to Przenaświetszę Jmie JEzús z vst y sercá wypuszczał/ ná nowe y niepoiete poćiechy záwżdy sie zdobywał/ Meke iego niewinną záwsze rozmyśláiąc. W Wielki Piątek (blisko przed śmierćią) máiąc wielkość ludu rożnego/ gdy żárliwie ná Kazániu swym Meke Páńską opowiádał/ Jmie to nasłodsze JEzus powtarzáiąc/ od źiemie był długo podnieśiony/ nic práwie ná ten czás nie mowiąc/ łzy tylko obfite z oczu wypuszczał. Czym wszyscy Słuchácze wzruszeni/ wielkim go bydź sługą Bożym iáwnie opowiádáli. Tego gdy dokończył/ słábość w ćiele swym y chorobe vczuwszy/ do Infirmáryey był záprowádzony od Bráći/ gdźie niemocą złożony leżąc/ modlitew zwyczáynych nie zániechywał/ y do Stworce swego wzdychał. A ták iuż Naświetsze Sákrámentá przyiąwszy/ z żalem Bráći/ y ludu wszytkiego do wieczney Oyczyżny szczęśliwie iest przenieśiony/ Roku 1505. dniá 4. Máiá. Pochowány w Wárszáwie/ w Kośćiele Anny świetey v Bráći swych/ przy ktorego ćiele dobrodźieystwá wielkie y rożne dáie ludźiom BOg Wszechmogacy/ do

niego ſie o przyczyne vćiekáiącym. *Bzouius in ſuo opere. Pr Vincentius Moranſki in vita huius Beati.*

Roku 1506. Káplan imieniem Stániſław *de Stapis*, Bernárdyn/ żárliwy Káznodźieiá/ ſłowá Bożego pilny rozśiewáćz/ mądry y Bogoboyny Oćiec/ wielom pokorą/ ćierpliwośćią/ poſłuſzeńſtwem/ czyſtośćią/ przykład z ſiebie dáiący/ vmárł wielce świątobliwie w Bydgoſzczy/ dniá 8. Sierpniá. *Ex Annalibus eiuſdem Ordinis.*

Támże świątobliwego Herubiná Kápláná/ Miſtrzá náuk y Profeſſorá Akádemiey Krákowſkiey/ Zakonniká Bernárdynow/ czyſtego/ pokornego/ poſłuſznego/ leży ćiáło/ ktory vmárł dniá 8. Liſtopádá/ Roku 1507. *Ex teſtimonio eiuſdem Ordinis.*

ROZDZIAŁ XXIII.

O ALEXANDRZE Krolu Polſkim; y ô Błogoſłáwionych Polakách, zá Pánowánia iego.

ALEXANDER Wielkie Xiąże Lithewſkie/ Syn Káźimierzá Krolá/ po śmierći Albrychtá/ Brátá ſwego/ ná Kroleſtwo/ w Piotrkowie ná Seymie obrány/ Roku 1501. Po ktorego Senat Poſły wypráwił/ Andrzeiá Arcybiſkupá Lwowſkiego/ Janá Lubráńſkiego/ Woiewodę Poznáńſkiego/ y inſzych Woiewodow/ to im zleciwſzy/ áby Práwá y Wolnośći wſzytkie záchował/ y poprzyśiągł. Ten to wſzytko vczyniwſzy/ przyiáchał dość ozdobnie do Krákowá/ y poświęcony od Brátá ſwego Fryderykà/ ná Koronácyą przybył Brát iego Rodzony Zygmunt/ Głogowſkie y Opolſkie Xiąże/ tákże y Wenecki Poſeł/ przybyłá y Helená Małżonká Krolewſka/ tey Senat Koronować niechćiał/ bo byłá Schizmátyczka/ á ták z nią Krol prętko do Lithwy iáchał/ zwierzchność zleciwſzy Brátu ſwemu Frydery-

kowi/

kowi/ Kárdynałowi/ y Biskupowi Krákowskiemu/ á to dla tego/że sie nieprzyiaćiel do Lithwy z Woyskiem wielkim gotował. Tegoż Roku potwierdźił Krol Przymierza z Báiázárem Sułtanem/ Cesárzem Tureckim: w tymże Roku wielkie náiázdy od Tátar/ y od Wołoßy bywáły/ wßákże postawßy tylko Krol Dwor swoy ná Wołoßa/ vkrocił ich rospusty/ y co ná Pokuciu pobráli/ wrocić musieli. Roku záś 1506. Tátárow Polacy srodze porázili/ á Krol iuż w tedy chorował/ y Testáment vczynił/ Naświetßy Sákrament y Oley świety przyiął; w ten czás Posel przyßedł/ oznáymuiąc o porażce Wołoßy y Tátárow/ od Woyská iego/ Krol iuż nie mogąc mowić/ rece ku niebu wznioßßy zálewał sie łzámi/ sercem Pánu Bogu zá to dźiękuiąc/ á w tym vmárł w Wilnie/ dniá 20. Sierpniá/ Wieku swego 46. Był wzrostu miernego/ twárzy obdłużney/ włosow czarnych/ mężny/ milczący: Krolował nie cále pięć lat.

Zywot B. Beáty Dominikánki.

BLogosłáwiona imieniem y przezwiskiem Beátá/ trzećiego Zábitu świętego Dominiká/ zrodzona w domu przezacnym Teczyńskich/ Zakonnicá pobożna/ y bogoboyna/ ktorey ćiało w Krákowie/ w Kościele Troyce świętey odpoczywa/ w Káplicy świętey Káthárzyny Seneńskiey; gdy iey grob otwierano/ wonność wielka y wdźięczna z niego wyßłá nákßtałt zapáchu bálsámowego/ wßytkich ludźi tám bedących przewdźięcznym zapáchem násyćáiąc. Vmárłá Roku 1508. *Bzouius de rebus gestis in Polonia, cap. 5.*

Zywot B. Wáwrzyńcá, Zakonu Kámáldułow.

BLogosłáwiony Wáwrzyniec rodem z Poznániá/ Zakonnik Pustelnikow świętego Romuáldá/ w Prusiech Káznodźieiá prácowity/

wity/ rozśiewácz Wiáry świetey/ á wykorzenićiel bałwochwálstwá. Mąż wielkiey świątobliwośći/ y Kápłan cnot wybornych. Wiele pożytku/ y obfity zysk z opowiádánia Ewángeliey świetey w Prusiech odniożßy/ dla Imienia Páná Chrystusá/ zá nic sobie męki poczytáiąc/ státecznie trwał w záczętym swym przedśiewźięćiu/ y tym więcey ogłasał Imię JEzusowe/ gdy rozśiewał słowo iego. Nákoniec od tychże okrutnie zámordowány/ y Korone Męczeńską otrzymał. Pogrzebiony w Prusiech: w krotce po Męczeństwie świetego Woyćiechá/ od Juliußá Papieżá w Káthálog Swietych wpisány. *Pridie Idibus Nouembris, Anno 1508. Martinus Baronius in suo opere, Romæ approbato.*

Zywot Pobożnego Stánisłáwá Kárthuzyaná.

PObożny Stánisław Polak/ Kárthuzyan/ vkochány Wyznawcá Chrystusow/ vstáwiczny ná rozmyślániu żywotá Chrystusá Páná/ y Przenadrożßey Męki iego/ y Mátki Przenaświetßey. Mąż pobożny/ prácowity/ y bez żadney nágány/ ktory od młodośći áż do śmierći żył w czystośći. Ten vczynkow dobrych będąc pełny/ ßczęśliwie w Pánu Bogu żywotá dokonał w Prusiech/ w Konwenćie Kárthuzyanow/ nie dáleko Gdańská/ gdźie też iest y pogrzebiony/ Roku 1602. dniá 8. Páźdźierniká. *Vita eius in Cathalogo Fratrum Defunctorum, in eodem Monasterio, manuscripta continetur.*

Zywot pobożnego Ianá Láiczká, Zakonu ś. Dominiká.

IAn Láiczek Zakonu świetego Dominiká/ żywotá w niczym nienágánionego/ żył lat tych/ gdy Luter niezbożny wzniecał przeklętą sektę swoie/ y wiele zacnych osob zá sobą od Kośćiołá Kátholickiego odwodźił. Ten widząc niestałość Bráći swoich/ porádźił frásobliwemu Przeorowi/ áby kazał wody świeconey w Láwáterz pospolity nálać/ z ktorego się wßyscy Bráćia idąc do stołu zwykli vmywáć/ mowiąc: Doznaß Oycze/ ktorzy Bráćia są w Wierze státecznymi/ á ktorzy nie. Pozwolił Przeor; o czym Bráćia niewiedząc/ á ręce vmywáiąc/ ći/ ktorzy byli w Wierze świetey náwątleni/ iák prętko się ich ręce wody świeconey dotknęły/ záraz iákoby nagoretßym

vkro-

vkropem popárzeni byli. To widzac Przeor/onych do pokuty/zdrowa im náuke dawßy/náwrocił/y w Klaßtorze ná zbáwienie ich duß zátrzymał. Tenże Jan pobożny/Hátterenowi Apoſtaćie/gdy łżył Wiáre świeta Kátholicka/Bogá Wßechmogacego/y Mátke iego/podłożył pod niego mała cząſtke świátości/ktora zowiemy *Agnus Dei*, z mocy Bożey/záraz Heretyk Apoſtatá przeklety oniemiał ták/że iuż nic wiecey przeciw świetey Wierze przerzec nie mogł. A Brát Jan w pokorze/cichym/poſłußnym/według Reguły Zakonney/świątobliwie y oſtro żyiący/vmárł we Wrocławiu około R. 1605. v ſwey Bráći pochowány; zá żywotá/y po śmierći cudámi ſławny: támże y inßych trzech Bráći Błogoſławionych ćiáłá odpoczywáią. *Rzouius in vita B. Ceſlai.*

Zywot świątobliwey Bárbáry, Krolowey Polſkiey.

SWiątobliwa Bárbárá/Corká Stefaná *de Zapole*, Hrábie ná Spißu/Woiewody Siedmigrodzkiego/Wnuczka Kázimierzá/Xiążęcia Cießyńſkiego/dána w ſtan Małżeńſki Zygmuntowi Pierwßemu/Krolowi Polſkiemu/Roku 1512. dniá 7. Lutego. Była to Páni Páná Bogá boiaca/wielka wiáre y miłość/poſłußeńſtwo wßelkie Krolowi/Mężowi ſwemu oddáiaca. W cnoty wielkie y miłośierne obfićie y ßczodrze przybrána/dla ktorych ią w ßyſcy ludźie kochali/zá co ma zapłáte w niebie. Vmárłá Roku 1515. dniá 2. Października: Pochowána w Káplicy Zygmuntá Pierwßego/Małżonká ſwego/w Kośćiele Káthedrálnym Krákowſkim. *Bielski lib. 5.*

Zywot pobożnego Dominiká z Seceminá, y Ludolfá Dominikaná.

PObożny Dominik z Seceminá/Kánclerz Kośćiołá Gnieźnieńſkiego/Piſmá świetego y oboygá Práwá Doktor/pośpołu z Ludolfem/tákże Doktorem/Prowincyałem Zakonu świetego Dominiká/obádwá po śmierći cudownym ſpoſobem wzaiem obłapieni ználeźieni ſą; z rozumiey Czytelniku z tego Epitaphium/ná grobie ich wyrázonego. *Hoc compreſſi lapide Beati manes requieſcunt, verè Doctorum vi-*

rum virorum, quorum alter Sarmata ex Secemino, Gneſnenſis Eccleſiæ Cancellarius, Sacrarum litterarum, & I. V. Doctor, cui Dominicus nomen; alter verò Ludolphus, Germanica gente progenitus, S. Th. & Ordinis Prædicatorum Profeſſor, idem & Prouincialis Prælatus: vtriusq; par probitas, par dignitas, par virtutis ſtudium, par vitæ ſanctimonia, atq; innocentia fuit, & dotibus corporis pares, congrueret reuerà, hic ambos deponere, vt quos vna dies ſuſtulerat, vnus locus tumularet, die 20. Martij, Anno 1519. To Epitáphium w Krákowie v Oycow Dominikanow przy Kápitularzu.

Ioannes Długoſius, świetego Káźimierzá Preceptor/ piſał Geſtá Polſkie doſtátecznie/ ktore/ dla prawdy/ wſzytkie nie ſą ná świát z Druku wydáne; Piſał tákże *Acta Eccleſiæ Crac. Synopſim Beneficiorum in Diœceſi Crac.*

Ioannes Laſki/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ iż wielu Prowinciy był wiádom/ rożnych też iezykow miał wiádomość/ á nád pobliſkie Kráie/ Grob Zbáwićielá náſzego w Jeruzalem náwiedźił/ zkad źiemie świetey przywiozł/ ktora tá cześć Cmyntarzá Káthedrálnego Kośćiołá Gnieźnieńſkiego ieſt poſypána/ w ktorey on ſobie mieyſce grobu ſwoiego obrał. Zá Krolá Alexandrá ſpiſał Státutá y Práwá Polſkiego Kroleſtwá/ ktora ſie Kśiążká zowie *Liber Iuris Feudalis*, y *Magdeburgenſis*. Vmárł Roku 1531. dniá 19. Máiá: Pochowány w Gnieźnie ná Cmyntarzu/ ná ktorym ieſt kámień z doſtátecznym iego cnot wypiſániem.

Zywot pobożnego Alexego Fránćiſzkaná.

PObożny Alexy z Bythomiá/ Zakonnik wielkiey świątobliwośći/ wzorem był wſzelkich przykłádow y cnot inſzym Bráći/ był prácowitym/ bo záwſze ábo ſłuchał ſpowiedźi/ ábo Kázywał/ á ſwym wybornym Kazániem wielu grzeſznikow do pokuty ſzczerey przywodźił; ćiáłu ſwoiemu czynił wielkie vmartwienia/ poſtem/ włośiennicą grubą/ dyſcypliną oſtrą áż do krwie; á będąc pełny dobrych vczynkow/ y lat ſędźiwych/ w Chryſtuśie Pánu ſzczęśliwie bieg żywotá ſwego ſkończył/ Roku 1528. dniá 24. Máiá/ w Bythomiu odpoczywa ćiáło iego/ dźiewięć mil od Krákowá. Po śmierći iego/ Mieſzczánin Bythomſki/ á po ſplondrowániu Kośćiołá od

Here-

Heretykow/ wegnał woły swe do Kościoła/ ktore mu záraz pozdychały/ á to dla nieuczćiwości mieysca świętego. Mieszkał támteczna/ imieniem Jágnieszká/ w wielkiey boleści nog/ gdy sie do Grobu iego ofiárowálá/ zdrowa zostáłá w Roku 1596. dniá 20. Máiá: inszymi cudámi wielkimi y rożnymi słynie. *Ex Cathalogo Sanctorum Ord. S. Francisci Conuent. fol. 6.*

Zywot B. Stánisłáwá Kokoßki, Dominikaná.

BLogosłáwiony Stánisław Kokoßká/ w Písmie świętym Doktor/ Zakonu Káznodźieyskiego/ Káplan wielkiey świątobliwości/ y Káznodźieiá ná grzechy ludzkie żárliwy. Ná modlitwie w Kościele/ ábo ná dyscyplinách/ po cáley niemal nocy bywał/ włosiennica vstáwiczna/ y rozmáitym vmartwieniem ciáło iuż zgrzybiáłe trapił. Czásu iednego/ gdy sie modlił przed Obrázem Pánny Nayświętßey ná Dormitarzu/ iż nie był przystoynie vbrány w Hábit Zakonny/ Anyoł go kárał o to/ y nápomniał/ áby przed Obraz Mátki Bogá Wßechmogącego z wielką vczćiwością modlić sie przychodźił. Był vstáwiczny ná modlitwie y w rozmyślániu Męki Páná JEzusá/ á to nayczęściey przed Krucifixem w Krucganku. Brácia zás Zakonni świątłość wielka ogniśta nád nim widywáli/ y głos strásßliwy od tegoż Krucifixá z nim rozmawiáiącego słyßeli. W Celi zás gdy sie modlił/ wziąwßy Krucyfix w ręce/ klecąc do ziemie przytulał/ árány cáłuiąc/ y łzámi pokrapiáiąc/ z wielką miłością sercá swego mowił: *Ego peccator indignus, te Amor meus, vulneraui.* Brátá iednego zmárłego duße/ w studni Czyśćiec odpráwuiąca/ wybáwił; bo gdy miał Mßa zá onęż duße/ vkazáłá sie mu Pánna Przenaświętßa w ten czás/ gdy zá nie osobne modlitwy odpráwował/ mowiący do niego: Oto tá dußá iest przyiaćiełá twego/ ktora do niebá wstępuie; od ktorey duße pokutuiącey/ przed oneyże wybáwieniem/ żądał/ áby mu krople iedne mleká Czyscowey vżyczyłá/ ktora vczyniła ná prośbe iego/ z dozwoleniem Boskim/ y krople iedne potu Czyscowego ná rękę iego spuśćiłá/ mowiąc: Pámiętay/ ábyś mnie w modlitwách swych nie zápominał/ y do Brácí mnie tákże w modlitwy zálećił. Oćiec ten skoro sie kroplá iedná ogniśta ręki iego dotknęłá/ wołáiąc z bolu wielkiego padł ná ziemie/ y był iako vmár-

ły/ áż Brácia ná ieczenie iego przyßli/ y ná poły vmárłego z ziemie podnieśli/ pytáiąc go/ coby to było/ on wßytko/ coby sie ostáło powiedźiał; á potym w wiekßey surowośći żywot swoy wiodł/ Brácći Czyscowe meki opowiádał: á bedąc pełen łáski Bożey zá dobre vczynki/ wźiął zapłáte od Stworcy swego/ vmárł Roku 1532. cudámi zá żywotá/ y po śmierći słynie. Gdy ciáło iego/ świetey pámieći X. Thomaß Oborski/ Sufrágan Krákowski/ z grobu podnośił/ wielka wonność z Reliqwiy iego świetych wyßłá po wßytkim Kośćiele/ Krucganku/ y Dormitarzu/ przy wielu rożnych y zacnych Prálatách/ y rożnego stanu osob. Gdy ie omyto w winie/ w trunne cynowe powtore włożono/ y w tenże grob zchowano. *Abraham Bzouius in propagine S. Hyiac. cap. 5.*

Roku 1536. dniá 3. Páźdźierniká/ vmárł Błogosłáwiony Szymon/ Káplan świątobliwy/ Zakonu świetego Augustyná Eremitow/ przy ktorego Grobie wielka świątłość widywána bywa; był prácowity/ pokorny/ cichy/ posłußny/ czystości stroż czuyny/ Záznodźieiá żárliwy/ cnotámi świetemi y pobożnośćia wßytkim przykłádny. W Olkußu pogrzebiony v swey Bráći. *Ex scriptis Conuentus. Martinus Baronius in suo opere Romæ approbato.*

Zywot świątobliwey Anny, Wdowy.

SWiątobliwa Anná/ Corká Jágełá Krolá Węgierskiego/ po śmierći Elżbiety Mátki swey/ záwieźiona do Wiednia od Oycá swego/ á potym w Ewiponćie wychowána; z młodu záraz byłá skromna/ wstydliwa/ dla tych cnot zwano ią Cesárzowa. A gdy byłá wydána zá Fryderyká/ Brátá Cesárskiego/ w Lincu Mieśćie z niewielkim ápparámentem wesele odprawiono/ z czego oná wielce byłá vweselona/ czym pokazáłá sie záraz gárdźić światem/ y wßytkiemi márnośćiámi iego: á lubo ták wielkie Małżeństwo przyiełá/ miedzy inßemi cnotámi/ pokore przykładna vkázowáłá przez wßytkie swe látá. Nikoniec po śmierći Małżonká swego/ dla pokory wiekßey/ do Zakonu Páneńskiego świetego Benedykta wstąpiłá w Wiedniu/ vboga dla Chrystusá zostawßy/ onego ßczerym sercem náśláduiąc rozmiłowáłá. Nie trudne iey było ostre życie/ nie teskliwe modlitwy/ posty/ dyscypliny áż do krwie/ y inßych wiele cnot

Fide, Scopum Biblicum de Corrupto sæculo, de duobus Personis, quibus mundus regitur.

Martinus Viazdouius pisał *de Corporis Christi in Eucharistiæ Sacramento præsentia.*

Valentinus Kucborski Consilium Trydenckie ná Polskie przełożył: ći wßyscy kwitnęli *ab Anno 1546. ad Annum circiter 1580.*

Zywot pobożnego Janá Lubránskiego, Biskupá Poznáńskiego.

IAn Lubráński/ Máż wielkich cnot y świątobliwości/ vrodzony z wielce świątobliwych Rodźicow/ Fámiliey Godźiembow. Ten z Biskupstwá Płockiego ná Poznáńskie wstąpiwßy/ z wielką ćźią wprowádzony. Był to Rzeczpospolita miłuiący Senator/ z nátury skłonny do gniewu/ ktory defekt przyrodzony/ dobrocią/ ludzkośćią/ pobożnośćią/ wielką świątobliwośćią nágradzał/ czynność w rządzeniu Biskupstwá z pochwałą wßytkich/ y z dobrym przykładem/ pokrywáłá to. Był tákże ßczodrobliwym wielce ná vbogich/ á osobliwie ná tych/ ktorzy náuk wyzwolonych pilnowáli: Kośćioł Káthedrálny Poznáński/ ze wßytkim mießkániem Kánonikow/ y Wikáryow/ obwiodł do kołá murem/ sam Kośćioł miedźią pobić/ y nápráwić dał/ (ktory we ßto lat *A. D. 1622.* od Cieślow w wiązániu pßczoły wykurzáiących/ zápalony zgorzał/) gdźie było potrzebá/ tenże wiele ápparatow bogátych vdárował. Kollegium dla Studentow zbudował y nádał/ Kośćioł pod tytułem świętego Stánisłáwá/ y z Szpitalem świętey Gertrudy tuż przy nim (gdźie teraz są Jezuici) zbudował/ y hoynie nádał. Ná Szpital świętego Krzyżá vbogim Młyn kupił/ onymże ná porátowánie ich niedostátkow oddał: W Kázimierzu Wielkopolskim pod imieniem świętego Janá (ktory był ieden z pięći Męczennikow Polakow) Kośćioł y Klaßtor Oycom Bernárdynom zbudował/ y ápparátámi przyozdobił: toż w swey Dyecezyey Poznáńskiey y wielom Kośćiołom vczynił. Był Káplan wielce nabożny do Panny Przenaświętßey/ y Swiętych/ á mianowicie Pátronow Polskich/ zkąd miewał

wielkie

wielkie obiárowienia/ z wielką pociechą duchowną. A będąc wßelákich cnot świetych pełen/ błogosławnie dni żywotá swego dokończył/ máiąc lat wieku swego 64. w Miásteczku swym Bukowánym/ Roku 1520. we strzodę po Wniebowstąpieniu Pánskim. *Thomas Treterus in vitis Episc. Posn.*

Zywot B. Stánisłáwá Kostki, Iezuity.

BLogosłáwiony Stánisław Kostká/ z pobożnych y zacnych Rodźicow/ z Janá Kostki/ Káßtelaná Zakroczymskiego/ z Matki Małgorzáty Krzyßtyny/ vrodźił sie Roku 1550. niewinności ze Krztu świętey wßietey do śmierći dochował/ od grzechu śmiertelnego z łáski Bożey záwße wolnym był/ w náukách ßkolnych dowćipnym będąc/ wprzod w Oyczyznie swey pod Mistrzem y Professorem Akádemiey Krákowskiey/ Grzegorzem Vigilánceyusem z Sámborá/ á potym w Wiedniu postępek znáczny vczynił/ gdźie w gospodźie Heretyckiey mießkáiąc/ wielkie przenásłádowánia od nich/ tákże od Páwłá/ Brátá swego/ cierpiał/ zá to wßytko wielce Pánu Bogu dźiękował/ tym/ co mu krzywdę czynili/ odpußczáiąc; Do Kościołá często chodźił/ dwu ábo trzech Mßey świętych słuchał/ pośćił/ y modlił sie záwżdy vstnie ábo sercem Pánu Bogu/ do Nayświętßey Pánny wielkie nabożeństwo miał/ á te Mátkę swą naymiłośiernieyßą názywał/ Rożáńcem świętym káżdy dźień one y w chorobie pozdrawiał. Vkazáłá sie mu tedy Naświętßa Pánná Márya/ Synaczká swego Páná JEzusá ná reku trzymaiąc/ y sługę swego cießyłá/ á chcąc go nápełnić roskoßą choynieyßą/ ná łożku iego Synaczká swego położyłá/ z czego on ták ná dußy/ iáko y ná ćiele niewymownie był pocießony: Nádto/ Mátká miłośierdźia vpomniáłá go/ áby sie do Zakonu oddał/ ktory wiedząc o tym/ iż *vna salus seruire Deo, sunt cætera fraudes*, pilne y gorące stáránie przez dwie lećie czyniąc/ do Nowicyatu Oycow Societatis IESV był przyięty. O czym Rodźic iego dowiedźiáwßy sie/ groźliwe bárdzo listy do niego pisał/ ná ktore mu odpisał Stánisław/ práwie z Ducha świętego/ áby sie o to nie frásował/ y owßem Pánu Bogu dźiękował/ bo to iest błogosławieństwo Domu Oycowskiego/ gdy sie syn ná służbę Bożą oddáie. W Zakonie záwße był wesoły/ skro-

ły/ skromny/ ná modlitwie rad trwáiący/ ćiało rożnym vmartwieniem trapił/ vstaw Zakonnych pilnie przestrzegał/ świetey Bárbárze/ Pátronce swey pewne modlitwy káżdy dźień oddawał. Zá ktorey przyczyną Naświętszy Sákrament z rąk Anyelskich w chorobie dwákroć wźiął. Dźieśiątego Mieśiącá/ po weszćiu do Zakonu/ Pánu Bogu duchá oddał/ w dźień Wniebowźięćia Pánny Máryey/ Roku 1558. żył lat 18. miedzy Błogosłáwionych policżony od Klemensá Papieżá Osmego. Cudámi zá żywotá/ y po śmierći sławny. w Rzymie odpoczywa. *Petrus Skarga, Franciscus Zuchinus in vita eiusdem Beati.*

Zywot pobożnego Ianá Sábáliuszá Kápłáná.

PObożny Jan Sábáliusz z Ráwy/ Kápłánem zostawszy był Wikáryim we Wśi/ názwáney Bogusżyce/ puł mile od Ráwy/ tám sobie czynności y ostrości w żyćiu/ y prac około dusz Chrześćiánskich sobie powierzonych/ przyczynił/ Pásterzow w polu Páćierzá chodźił vczyć/ y Bożego Przykázánia/ tákże dźieći máłe po Párochiey: w botách długich przez podeszew chodźił/ do ktorych sobie klocki/ miásto podeszew/ z drzewá debowego przyprawiał/ posty wielkie y dyscypliny czynił/ á co mu z potrzeb do żywności/ y przyodźienia ćiáłá zbywáło/ to vbogim/ chorym rozdawał/ piwá gdy sobie zá pułgroszá kupił/ przez trzy dni sie nim posićelał/ szat grubych á długich zażywał/ był żárliwym Káznodźieią/ ćzártow z ćiał ludzkich/ z dáru Bożego wyrzucał. Mszą świętą co dźień z wielkim łez wylaniem odprawował; á będąc łáski Bożey pełen/ skończył bieg żywotá swego/ Roku 1552. pogrzebiony w Kościele Bogusżyckim/ przy Ołtarzu/ y Obrázie cudownym Pánny Przenaświętszey; przez to mieysce ábo grob/ gdźie ćiáło iego leży/ ludźie opetáni nie mogą przechodźić/ mowiąc: że ten tu leży/ ktory nas zá żywotá bárdzo dręczył. O czym máiąc relácyą Przewielebny Pásterz/ J.M.Ć. Máćiey Lubinski/ Arcybiskup Gnieźnieński/ zesłał ná rewizyą/ y błukánia ćiáłá pobożnego Kápłáná/ W.W. Ć. Mauryce go z Jedrzeiowá/ y Ć. Thomaszá/ Doktorow Oboygá Práwá/ Kánonikow Gnieźnieńskich/ ktorzy pilno błukáiąc/ ná pomienionym mieyscu náleźli ćiáło iego/ w Roku 1622. Mieśiącá Września/

w vbierze Káplańskim/ w czapeczce stároświeckiey/ ktorey zá żywotá zážywał/ w ćiele całym/ krom czaſtki v nosá náruſzoney/ z ktorey liquor pachniacy ćiecze/ reku y nog ślicżney bárdzo białośći. Leży ná tymże mieyscu/ z wielką vczćiwośćia powtore pochowány/ nie bez poćiech ludźi wiernych. *Ex Commiſſione Archiep. Gneſn. vt ſuprà.*

Roku 1563. dniá 12. Stycżniá/ pięć Bráći Bernárdynow/ imieniem Páwel Gwárdyan/ Dominik/ Marćin/ Adam/ Wenceſław/ dla wyznánia Wiáry prawdźiwey/ okrutnie męczeni y zámordowáni ſą. Ciáłá ich z wielką vczćiwośćia w Połocku pogrzebione/ cudámi po śmierći ſławne.

ROZDZIAŁ XXV.

O ZYGMVNCIE Avgvśćie; y ô Błogoſławionych Polakách zá Pánowánia iego.

ZYGMVNT AVGVST będąc Koronowánym po śmierći Oycá ſwego/ przez Andrzeiá Rożycá/ Arcybiſkupá Gnieżnieńſkiego/ Roku 1539. dniá 21. Lutego/ był Pánem mądrym y ſerdecżnym/ wſżákże Pokoiu wiecey niż woyny prágnął/ y ták wſżytkie nieprzyiaćioły ſwe znoſił/ iż ſtáteczńie z nim Pokoy záchowáli/ á niektorych wielekroć zbił; pámiętáiąc tedy że ieſt śmiertelny/ dniá 6. Máiá Teſtáment vczynił. Potym iáchał do Lithwy/ z ktorą Vnią ſkończył/ y tám vmárł/ dniá 7. Lipcá/ Roku 1572. máiąc wieku ſwego lat 52. Po tym Krolu/ w wielkiey żáłośći Krolestwo było przez lat 42. dla nieſpokoynego Interegnum.

Zywot pobożnego Grzegorzá z Sámborá Akádemiká.

GRzegorz Vigilántius w Sámborze wychowány od Rodźicow pobożnych. Ten nie tylko w Oyczyznie pobożnośćia/ ale też y

w Akádemiey Krákowskiey świątobliwym życiem był inszym przykładnym/ pospolitowania się ile mogł/ y długich rozmow nie potrzebnych/ wystrzegał/ zá łożko miał gołą ziemię/ pokarm zwyczáyny chleb/ napoy/ wodá/ práwie od młodości. Przyszedszy do Krákowá/ ználazł niemálo Ziemkow swoich w Akádemiey promowowánych/ zacnych potym ludźi/ od ktorych on będąc pobudzony/ Mistrzem Filozofiey został. Ażeby się nie zdał tylko sobie żyć/ poiáchał do Kłodáwy/ y tám vczył/ ták dálece/ że z tad nábywszy sławy/ potym był przy dźieciách Páná Janá Kostki zá Preceptorá/ ktorych y w náukách/ y w pobożności ćwiczył: tákże gdy się potym tenże Grzegorz do Akádemiey przeniosł/ dźieći záraz do Wiednia dla Niemieckiego ięzyká Oćiec posłał/ z ktorych młodszy do Rzymu pielgrzymował/ y tám Zakonnikiem Societatis Iesv został/ á dźiesiątego Miesiącá/ po przyięciu Hábitu/ świątobliwie vmárł. Potym iuż Kśiędzem zostawszy Grzegorz/ wszytek się zábawiał nád Kśięgá Theologiem zostawszy. Biblia wierszámi opisáno zostáwił/ nie tylko sobie/ ále y drugim wiele dobrego zgromádziwszy/ świątobliwie żywotá tego doczesnego dokończył ráno bárdzo ták/ że tego żaden/ tylko Chłopiec/ nie postrzegł/ gdy ieszcze leżał ná łożku swym/ widźiał tenże Chłopiec/ á on wstawszy z łożká swego klęknął y modlił się/ á obroćiwszy twarz swoię ná wschod słońcá padł ná ziemię/ y ták skonał/ Roku 1573. dniá 26. Lutego/ wszytká twarz iego zczerwieniałá po śmierći; ktorego potym widźiał ieden z pobożnych Kolegiatow we śnie/ y wziawszy się obádwá zá ręce chodząc/ pytał go/ ieżeli był w Czyścu? (bo pámiętał że iuż był vmárł) odpowiedźiał/ że był/ ále iuż zákłáśká Boża vwolniony został; pytał y o niektorych Kolegiatách świeżo pomárłych/ odpowiedźiał/ że żadnego z nich niemáß w Czyścu/ ále wszyscy záżywáią chwały wiekuistey; pytał go znowu/ co się to było stáło/ że ciáło twoie ná ziemi leżące ználeźli/ odpowiedźiał/ że przyszedł iákiś człowiek do mnie sędźiwy/ y kázał mi wstáć/ y ábym się z tym żywotem doczesnym pożegnał/ y porátował mię z łożká/ á ták ná ziemi Krzyżem padszy/ vmárłem/ to powiedźiawszy zniknął/ y więcey się nie vkázował/ á tego rozmawiánia było niemal godźiná.

Vkázał się znowu Przewielebnemu Kśiędzu Marćinowi Pilźnieńczykowi/ Kánonikowi Krákowskiemu y Wrocławskiemu/ Pod-

kánclerzemu Akádemiey/ Roku 1574. dniá 2. Páźdźierniká/ o pul nocy/ ktore widzenie samże ten Kánonik w swoim Dyurnale ták opisuie: Przyszedł do mnie we śnie Mistrz Grzegorz Vigilántius/ Sámboreżyk/ Roku 1573. dniá 26. Lutego/ o godźinie práwie 13. vmárły/ w tym odźieniu/ ktorego żyiąc z námi zażywał/ y rzekł mi: Pan Bog cie náwiedza przez mnie/ y roskazał ci/ że cie chce mieć zsoba/ áczby cie tu ieszcze potrzebá/ ále on mieysce twoie opátrzy: iam temu rad/ że mnie ztąd Pan Bog przeprowádźił/ pozbylem nedze/ á dostałem wielkiey rádości/ to wyrzekszy zniknął; á on ocućiwszy sie/ y klęknawszy/ rzekł: Pánie/ niech sie stánie wola twoiá. *Ex Fustis Academiæ Crac. M. Martini Rádyminski.*

Epicedion ábo Wierszę/ káżdy może obaczyć nápisáne/ ná iego wystawienie/ y żal serdeczny/ ktory Akádemia miáłá z iego śmierći/ á to dla pobożnych y milosiernych iego vczynkow/ tákże náuki glebokiey/ práwie od sámego Páná Bogá wlaney.

Zywot pobożnego Kápláná, Ianá Leopolity.

IAn Leopolitá/ wszytkie swe látá młode ná ćwiczeniu sie w náukách y pobożności w Akádemiey Krákowskiey strawił. Ten Doktorem Pismá świętego zostawszy/ był naprzod Kánonikiem/ á potym Archidyákonem Krákowskim; záwsze bledy Lutherskie y Aryáńskie/ ile mogł/ pismem y kazániem wykorzeniał. A bedąc iuż práwie ná śmiertelney pośćieli/ słyszac/ że niektory Káplan Lutherska sekta zmamiony/ z Ambony Kośćiołá Fárnego Krákowskiego w Rynku/ wszytek lud słuchaiący/ ná Vlice swietego Duchá do Kámienice niektorey zwabił/ chcąc ich Lutheráńskich bálámuctw náuczyć/ y od Wiáry świętey Kátholickiey odwieść/ kazał sie ná łożku ná pomieniony Cmyntarz świętego Duchá zániesć/ namniey chorobie swey nie folguiąc/ y w dzwony po wszytkich Kośćiołách zádzwonić/ dopiero/ gdy sie lud zewszad zbiezał/ przemowe do nich o zátrzymániu Wiáry świętey z płáczem vczynił/ bledy gromiąc bluźnierskie: Náostátek mowić iuż nie mogąc/ oczy w niebo podniosszy/ y ręce złożywszy/ głosem iáko mogł mowił: Widźićie mnie dźiś/ oto teraz záraz ide przed strászliwy Máiestat Boży w tey Wierze/ w ktorey iestem wyćwiczony y wychowány od Kośćiołá Káthoolickiego/

lickiego Rzymskiego/ Lutherskie y Aryańskie błędy potępiam/ y tych wßytkich/ ktorzy sie zá niemi vdáią/ y wyklinam ich iáko Archidyákon od Kościołá Kátholickiego/ co wyrzekßy/ skonał. Ta przemowa swoia wielu skłonnych do Heretyctwá Kátholikow zátrzymał/ zá co ma zapłátę w krolestwie niebieskim: Pogrzebiony w Rynku w Kościele Pánny Máryey/ Roku 1572. *Szymon Stárowolski in suis scriptis.*

ROZDZIAL XXVI.

O HENRYKV, y ô STEPHANIE Bathorym, Krolách Polskich; y ô Błogosławionych zá ich Pánowánia.

HENRYK Valesivs, Krolewicz Fráncuski/ Xiąże Andágáweńskie/ obrány zgodnie od wßytkich ná Krolestwo; po ktorego Poslow z wielkim dostátkiem wyprawiono: Przyiáchał ná Krolestwo/ Roku 1574. Koronowány w Krákowie dniá 7. Lutego. Pánow wiele widźieć y witáć iáchálo z wielkim kosztem nowego Krolá/ ále tá rádość y koszt wniwecz sie obrocił/ bo nowy Krol vsłyßawßy o śmierći Brátá swego we Fráncyey/ nie opowiednie przez Fortká Zamkowa vßedßy/ wyiáchał tegoż Roku dniá 18. Czerwcá/ ktory trzymał Polakow ná obiernicy niemal przez lat dwie/ ále gdy sie go nie mogli doczekáć/ inßego Krolá obráli. Tegoż Henryká Wálezyußá/ zá Bożym dopußczeniem/ Mnich z Klaßtoru Jákobinerow/ nożem iádem nápußczonym/ przebił/ dniá 1. Sierpniá/ lat máiącego 23.

Po odiáchániu Henrykowym/ Senat Korony Polskiey do rády sie zbiegßy/ rádźili o Rządźcy Páństwá

ſwego/ á nárádźiwſzy ſie/ obráli STEPHANA BATHOREGO, Woiewodę Siedmigrodzkiego/ ná Kroleſtwo/ Roku 1576. Ten iuż będąc pomáſzczony y Koronowány od Ståniſłáwá Karnkowſkiego/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego; Krolowa Anne lat 50. máiąca w Máłżeńſtwo wźiął/ ktora cźćił/ y iáko Mátke ßánował. Ten był ſerdecźny/ y ßczęśliwy/ Polſkie Páńſtwo w dobry porządek począł wprawiáć. Rebelizántow Gdańßczánow zbił 4427. oprocź tych/ co w pogoni/ y żywcem poimano; śmierć mu wiecey nie dopuśćilá/ bo go z tego świátá *in morbo comitiali* wźielá/ Roku 1586. dniá 12. Grudniá/ Krolował lat 11. Leży w Krákowſkiey Káthedrze zá wielkim Oltarzem/ w Káplicy ſwoiey koßtownie z márnuru cźarnego wyſtáwioney.

Miałem wprawdźie dla ścińłośći mieyſcá niektorych známienitych Doktorow/ y ſławnych w rożnych Máteryách Piſárzow/ ták w Oyczyznie/ iáko *extrà Regnum* kwitnących/ opuśćić; iednák o niektorych/ ktorzy mi ſa do wiádomośći podáni/ námienię. Iż według Wieku/ ktorego żył *Iacobus Gorſcius*, Akádemiey Krákowſkiey Profeſſor/ tu otrzymał mieyſce/ dla tegoż o nim nieco nápiße. Ten cźłowiek *omnimodè otium fugiebat*, co ſie pokázuie *ex eius Operibus*, ktore począwßy náuczáć/ iáko ná świećie godnemu cźłowiekowi/ y iákim kßtałtem mowić potrzebá/ dla tegoż dla młodych *de periodis*, *de Figuris*, *de Generibus dicendi*, piſał; Potym *de vſu legitimo Euchariſtiæ*, *de Baptiſmo prædeſtinatorum contra Arianos*, *Artem Dialectices*, ktora y teraz *in Academia Crac. obſeruatur*, vmárł Roku 1585.

Jan

Jan Zamoyski/ Kánclerz y Hetman Koronny/ iego ſławá dość z Kronik ieſt wſzytkiey Europie/ tak z wyſokiey náuki/ iáko też w odważnych/ ná nieprzeżyte cżáſy dla Rzeczypoſpolitey/ dźielách/ wiádoma; nie dźiw/ był bowiem *ambidexter*, vmiał y ſzábla/ y piorem ſzermowáć. Gdy bowiem powrocił ſie/ zá świetey pámięći Krolá Zygmuntá III. z Włoſkich Kráiow/ ktorzy PANA niechćieli ſłuchać/ wyrzucili mu Pádewſkie pioro ná oczy/ on miáſto piorá/ ſzáble dobywſzy/ náuczył ich bydź PAnu poſłuſznymi. Piſał *libros de Senatu Romano*, inſze *heroica facta* tego Senatorá do Hyſtorykow odſyłam/ vmárł Roku 1605. w Zamośćiu odpocżywa.

Zá tego Wieku y inſi pobożni Piſárze rożnych Xiąg ták Duchownych/ iáko y Polityczných/ żyli/ ktorych nieśmiertelna pámiątká ná długie cżáſy ſłynąć będźie.

O okrutnym Dźiateczek niewinnych od iáſzczurczego Narodu, ná rożnych mieyſcách, Zydowſkiego, morderſtwie.

NIewinny Chryſtus záraz przy Narodzeniu ſwoim niewinnych dźiatek pułkámi/ przez okrutnego Herodá/ pocżągnął do ſiebie: *Herodes iratus, occidit omnes pueros in Ægipto*, Matth 2. Przecie iednák Okrutnik w konfuzyey zoſtał/ á Chryſtuſowi Pánu z niewinnych dźiatek chwałá vroſła: *Ex ore infantium & lactentium perfeciſti laudem, &c.* Pſal. 8. iákże o to Chryſtus Pan Apoſtołow vpominał/ áby małym dźiatkom do ſiebie chodźić nie zábraniáli; *Sinite paruulos ad me venire*: iż tedy Chryſtus Pan kochał ſie w dźiatkách/ dla tegoż nie tylko dźiatek/ ále áni bydłá zábitego ſobie ofiárowáć Pan Bog przykazał: *Nunquid carnes taurorum comedam, aut ſanguinem hircorum potabo.* Do tego/ to trzebá Bogu ofiárowáć/ co człowiek z dáru Bożego ma w ſwoiey mocy/ iákie ſą *Primogenita Primitiæ laboris*, te ſłuſznie z miłośći przećiwko Bogu iemu ofiá-

rowáć.

rować. Ale ći śmierdźiuchowie/ nie máiąc do krwie niewinnych dźiatek żadney mocy/ częstokroć ná swoie większą/ miásto oczyszczenia/ zgubę/ złość y okrućieństwo nad niewinnymi dźiatkámi Krwią naydroższą Chrystusá Páná odkupionymi/ wywieráią/ y wypełniáią/ ktora naprzod od Chrystusá Páná okrutney śmierći poczęli ná śie wylewáć; *Sanguis eius super nos, & super filios nostros.* Puśćiwszy tedy dla dawności czásu ich excessy/ ktore nád niewinnymi dźiatkámi páskwiąc sie czynili/ w ámnistya/ niektore tylko/ ktorych pámięć ludźi letnich zásięgnąć może/ dla zprawdzenia przypomnie.

Roku Páńskiego 1569. w Leńczycy kupiwszy Żydźi z Bobroniá Wśi dźiećie zá dwie grzywnie/ okrutnie z niego instrumentámi krew wytoczyli/ o czym *Sebastianus Myczyński in suo speculo,* y Kśięgi Woytowskie Piotrkowskie *sub Anno specificato* świadczą.

W tymże Mieśćie nie dawney pámięći/ około Roku 1645. dźiećie w kilká lat od Dźiádá w polu porwáne Żydźi kupieli/ z ktorego stárzy Rábinowie puszczáłkámi y temporalikámi (co *ad viuum* Obraz w tymże Mieśćie v Oycow Bernárdynow wyraźił) z námnieyszey żyłki krew z niewinniątká wytoczyli; támże v pomienionych Oycow z wielką vczćiwośćią pochowáne/ á od Stánisłáwá Kázimierzá Hereyusá/ Filozofiey y Medycyny Doktorá/ z wielu ludźi zacnych/ zá vproszeniem w grobie Roku 1653. dniá 6. Listopádá/ w zupełnym ćiałku widźiáne/ zá ktore okrućieństwo iż ożywiśie było/ Żydźi y z Dźiádem ogniowa odnieśli zapłáte. Toż *nefandum scelus* w tymże Mieśćie Roku 1606. popełnione.

Roku 1590. pod Szydłowcem w Olszowey Woli dźiećie we Wśi vkradszy/ nie miłośiernie z niego krew wytoczywszy/ ćiało ná postronne mieysce wyrzućili/ ktore ználeźione/ w Miásteczku Kurozwągách/ v Kánoników świętego Augustyná/ w Kruchćie pogrzebione. *Pater Chrystophorus Lonienski huius Ordinis Professus.*

Tegoż Roku w Gostyninie Miásteczku bezbożna Mátká ná przeklete morderstwo dźiećie swoie Żydom przedáłá/ ktore zwyczáynym sposobem zámordowawszy zá płot wyrzućili/ to iednák *scelus* zá przepłáceniem Żydow *inultum* zostáło/ iednák sam sie Pan Bog ogniem Miástoznioszy krwie niewinney pomśćił. *Testibus Ciuibus eiusdem Oppidi.*

W kilká lat potym w Piotrkowie estáło sie/ że tákże dla krwie niewinne/

winnego dźiećiątká kilká Żydow strácono/ y z pod Zamca/ kędy swoie mieli dostátnie mießkánia/ precz/ iáko sie nigdy nie powracáiących/ wygnano/ ktora to Dekretá surowość nieodmienna Żydźi zágrzebßy/ znowu *domicilia* práwidła.

Roku 1617. ná Podlásiu pod Łosicámi/ w Biskupstwie Luckim/ Żyd z Łosic Aaron Gromek dostawßy dźiećiećiá w polu/ Żydom Miedzyrzeckim/ stárßym Rábinom Moyzeßowi y Aaronowi ná morderstwo/ pod czás ich Wielkieynocy nástępowánia/ oddał. Czego dowiedźiawßy sie ná ten czás Bernat Máćieiowski/ Biskup Lucki/ Żydow do Trybunału Lubelskiego odesłał/ z ktorych/ iednych powießano/ drugich poćwiertowano. A ciało tego zamordowánego dźiećiećiá Biskup Krákowski Oycom Jezuitom do Lublińá zá kleynot oddał/ ktore w wielkiey vczćiwości w Káplicy nád Zákrystyą chowáią/ y ludźiom pobożnym pokázuią. *Ex Commissione Bernardi Maćieiowski, Episc. Crac. Anno vt suprà, die 8. Ianuarij.*

Roku 1618. Gdy Oycowie Jezuići o tey Kommissyey zábitego dźiećiećiá od Żydow Miedzyrzeckich tráktowáli/ powroćiwßy sie do Lublińá/ zástáli drugie dźiećiątko/ imieniem tákże Woyćiechá/ ze Wśi Podgorza przyniesione Żydom od Oyczymá własnego przedáne/ od nichże zámordowáne/ ktore iest w Kázimierzu Dolnym pochowáne/ Żydźi iednák zostáli *iniustitiati*. *Ex speculo Sebastiani Myczyński, c. 4.*

Roku 1626. Około świetá Wielkonocnego w Sochácżowie Mátká synà swego trzechletniego/ imieniem Jákubá/ zá großy trzy przedáłá Żydom/ ktorego srodze vkloli/ á potym w Rzece pod Miásto idąca wrzućili. Tego dźiećiątká rány/ ktore w łonku były kłote/ iáko roże wdźięczne y rumiáne były. To dźiećie pochowáne w Kośćiele Zakonnikow Dominiká świętego przed wielkim Ołtarzem/ nád ktorym iest Epithaphium zbrodnie Żydowskie opowiádáiące. Tych zbrodni exekucya czynił J. M. P. Stánisław Rádźieiowski/ Woiewodá Rawski/ *præsentibus, R. P. Valeriano Kijeński, S. Th. Lectore, & Patre Hyeronimo eiusdem Ord. S. Dominici.* Z grobu tego dźiećiećiá y Męczenniczká wonność wdźięczna wychodźi/ tákże y świátłość wielka nád ciáłem niemowiątká widywana bywa. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus Ord. Prædic. Sochacouien.*

Roku 1648. W Miásteczku Iwáńiskách Żydźi przeklęci/ dźie-

cie Chrześćiáńskie vchwyćiwßy/ wielkie nád nim niemiłosierdźie mieli/ bo go srodze spilkámi/ iglámi/ y żelazkámi ostremi zkłoli/ y krew z niego wytoczyli/ potym ie/ áby sie dźiurki ktore pozátykały/ w woszku rospuszczonym goracym vmoczywßy/ zá Miásto wyrzućili/ ktore Chrześćiánie ználazßy/ támże w Kościele pochowáli. Byli ći przeklętnicy pozywáni ná Trybunał/ ále *iniustitiati* vßli/ lecz ich Pan Bog tego Roku sam przez Kozaki ná Vkráinie iustycyował/ y krwie sie niemowiątek/ czego y tám dosyć/ pomścił. A nie bez przyczyny podobno ná tákich sędźiow/ ktorzy sie korrupcyámi vwodzą/ tegoż Roku 1648. w Mieśćie Chwastowie/ zá krew dźiecinna/ iáko dźiecie Chrystus Pan płákał/ gdy bowiem w tym Miáśteczku kończyło sie nabożenstwo 40. godźin/ Káplan wedle zwyczáiu/ wźiawßy Naświetßy Sákrament *in Pixide, alias* z puszká/ spiewał *Saluum fac* po trzy rázy/ co raz głośniey; słyßány był głos *ex Pixide* dźiećiećiá co raz rzewliwiey płáczącego. *Testes Patres Bernardini cum Patribus Discalceatis Carmelitis.*

Tá krew/ ktorey ten iádowity Narod ták w napoiu podczás Wielkieynocy záżywáia/ iáko y ná inße potrzeby swoie przeklęte/ zowie sie v nich *Euicomen*, dla tegoż/ gdy Żydowi rzecże/ piles tey Wielkieynocy *Euicomen*, przestráßony vćieka/ ktore słowo według niektorych interpretuie sie *Euapeccatum*, ktory grzech/ y ten/ ktory ná śie przez niewinna Męke Chrystusá Páná wlali/ niewinnych dźiatek krwia oczyszczáiąc sie niegodnicy/ zmywáia. *Ex Relatione cuiusdam Rabini nouiter Baptizati.*

Zywot pobożney Alid Wránchel, Xieniey Ryskiey.

WJelkiey pobożności/ prácowita Pánná Alid Wránchel/ Xieni Ryska/ Zakonu świętego Benedyktá/ wielkie vtrapienia od Heretykow cierpiáłá/ broniąc y zástáwiáiąc sie mężnie o Klasztor swoy/ nie dopuszczáiąc wstępu wen Heretykom/ bluźniercom Bogá Wszechmogącego. Przykłádem trzymáłá Pánny/ y rządźiłá w popoźnym y ostrym żyćiu Zakonnym/ sobie w stárości swey namniey nie folguiąc; Pełna tedy będąc prac y pobożnych vczynkow/ Naświetßymi sie Sákrámentámi opátrzywßy/ vmárłá Roku 1586. pochowána w Kościele świętey Máryey Mágdáleny/ w Klásztorze swym;

rze swym; Po śmierći są iey Kośći ználeźione żołte/ y włosy długie/ z ktorych wonia przewdźięczna wychodźiłá. *Ex Archiuo Monasterij Culmensis, & ex Chronica S. Benedicti, ad Annum suprà dictum.*

ROZDZIAŁ XXVII.

O ZYGMVNCIE III. Krolu Polskim; y ô świątobliwie żyiących zá Pánowánia iego.

ZYGMVNT Trzeći/ sławney pámięći Krol Polski y Szwedzki/ vrodźił się w krolestwie Szwedzkim/ w Mieśćie Grypsálm názwánym/ Roku 1565. dniá 20. Czerwcá/ godźiny 4. po południu/ żył lat 66. Wprowádzony ná Páństwo/ Koronowány y pomáßczony od Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ Stánisłáwá Karnkowskiego/ Roku 1588. Krolował w Polßcze lat 45. Żył świątobliwie/ Kośćioł/ okrom inßych/ świętych Piotrá y Páwłá/ Oycom Jezuitom w Krákowie zmurował. Turkow/ Tátárow/ y postronnych wielu nieprzyiaćioł znácznie zwyćiężył/ Siewierską źiemię pod moc swoię podbił. Vmárł będąc pełen cnot świętych/ Roku 1632. dniá ostátniego Kwietniá/ w Krákowie z wielką vczćiwośćią ná Zamku/ oraz z Małżonką/ pogrzebiony/ Roku 1633. dniá 3. Lutego.

Zywot pobożney Anny Nektywey, Xieniey Ryskiey.

ANná Nektiwi po Alid Wránchel ná Przełożeństwo wstąpiwßy/ przerzeczoney Xieni cnoty náśládowáłá/ żyiąc w wielkiey świątobliwośći. Tá wielkie vćiski/ frásunki potwárzy ćierpiáłá od Heretykow/ od ktorych z Klaßtoru bywáłá wespoł z Pannámi/ po stu lat máiącemi/ wyrzucána. Xieni iednak Heretykom mę-

żnie odpowiádálá/ ieżeli nam zdrowie weźmiećie/ wolemy/ niżeli z tego mieyſcá świetego vſtąpić/ choć nas wypędźićie y zdeſpektuiećie/ przećie my choćby ſie ćołgáiąc/ do ſwego mieyſcá przyidźiemy/ y v drwi iego bedźiemy trwáć/ áż nas pozábijaćie. Wiec nie mogąc iuż Heretycy ták ſtałego vmyſłu gwałtem przekonáć/ do łágodnych ſie ſłow vdáli/ námawiáiąc ich ná ſwoie Wiáre. Odpowiedźiálá Anná imieniem wßytkich: Záprawde głupie y bezbożne bylybyſmy/ gdybyſmy te Wiáre/ ktora mamy od Przodkow ſwoich/ miáły złamáć/ nie day tego Boże. A ták vtrapienie przez lat 50. máiąc/ áni Mßey świetey ſłuchác nie mogły/ tylko co ſáme wode świecona przez wiele lat chowáły/ á ta Żołnierzá iednego od ßátáná opetánego vwolniły: chowáły też Oley świety przez lat 40. dla chorych/ tákże ápparáty y Reliquie świete niektore: ábowiem we wßytkiey Inflántſkiey źiemi/ nie znádował ſie żaden Kátholicki Káplan/ z czego wielce Anná y z Sioſtrámi vtrapiona byłá. Wielkiey ſurowośći ná ćiele ſwym vżywálá/ ná chlebie y wodźie czeſto przeſtawáiąc. Tá po śmierći ſwych Towárzyßek ſámá zoſtawßy/ wiekße vtrapienie od Heretykow ponośiłá/ ktorzy prośba y grożba one námawiáli ná ſwoie przeklęte Wiáre/ktora im odpowiedźiałá: ia ieſtem ſtárßa niżli ſie wáßá Wiárá záczęłá/ záchoway mnie tego Pánie Boże. W krotkim czáśie Zygmunt Trzeći/ Krol Polſki Káptánow przywiozł do Rygi/ y Kośćioł świetego Jákubá nimi obſádźił; tám Anná Nektiwi rozweſeliwßy ſie iuż ſtára bedąc/ Pánu Bogu dźiękowálá/záżywáiąc Naświetßych Sákrámentow/ktorych prágnęłá przez lat 50. W rychle potym swoy żywot ſkończyłá/y nabożnie duchá ſwego niepokálánego (mowiąc Pſálmy ſtopniow/ zá káżdym ſie w pierśi bijąc) Pánu Bogu oddáłá/ Roku 1591. dniá 8. Styczniá/ wieku ſwego máiąc lat 120. Pochowána w Kośćiele świetey Máryey Mágdáleny. *Ex Archiuo Monaſterij Culmenſis, & ex Chronica Ord. S. Benedicti ad Annum ſuprà dictum.*

Zywot pobożnego Hyppolitá Auguſtynianá.

HYppolit Láik Zakonu ś. Auguſtyná Eremitow vmárł/ Máż wielce świątobliwy/ we wßytkim pilnie Reguły świetey przeſtrzegáiący. Ten ießcze zá żywotá miał te łáſke od Páná Bogá/ iż

wiele

wiele chorych ná rożne y ćiężkie goraczki modlitwa swoia leczył/ y wielom niemocnym pomagał. Leży ćiało iego v Bráći swey w Wárßáwie/ cudámi wsławiony. *Martinus Baronius Iaroslauiensis in suo Volumine Romæ approbato. Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

Zywot pobożnego Stánisłáwá Wárßewickiego Iezuity.

BLogosłáwiony Stánisław Wárßewicki/ z Oycá Janá Wárßewickiego/ Káßtellaná Wárßáwskiego/ zrodzony/ wielki wzgárdźićiel rzeczy przemijáiacych świátá tego/ dowćipem/ náuką y wspániałośćia przy Dworze kwitnący. Kánoniámi y Bískupstwem gárdzac/ Zakonny żywot sobie obrał; á ták máiąc lat 40. wstąpił do Jezuitow Roku 1597. tegoż práwie czásu/ iáko Błogosłáwiony Kostká vmárł/ ktorego on żywot y cnoty świátu pismem swym oznáymił. Był Máż wielce pobożny/ ćierpliwy/ vstáwiczny ná modlitwie/ w ktorey częstokroć w záchwyceniu bywał; iáko człowiek pełen Duchá świętego/ w czym go Kśiążęcká ręka iego pisána/ po śmierći náleziona w Celi/ wydáie. Heretykow od błędow Kázániem swym/ rozmową/ pismem wielu Kśiąg vczonych/ odwodźił/ á do vznánia prawdy náwiodł: Będąc iuż blisko śmierći/ cáły dzień y noc czárt go prześlądował/ ktorego wzdychániem do Páná Bogá/ y modlitwą świętą/ ile mogł/ zbywał od siebie zwyczáiem Pátronki swey/ świętey Káthárzyny Seneńskiey/ y inßych wybránych Bożych/ ktorzy też przy śmierći ćierpieli/ á przekonawßy go z miłośierdźia Páńskiego/ ßczęśliwie Roku 1591. wieku swego 64. wiele prac podiąwßy dla Imienia Páná Chrystusowego/ iemu w ręce duchá swego oddał/ przeżywßy w Zakonie lat 24. pod czás powietrza morowego/ ktore w Krákowie pánowało/ prosił ábowiem vśilnie stárßego o to/ áby mu z Krákowá odchodźić nie dopuścał/ y owßem/ áby pozwolił zápowietrzonym w słuchániu ich spowiedźi świętey służyć: pochowany w Krákowie/ w Kośćiele świętego Máćieiá.

Stanislaus Karnkouius, Archiepiscopus Gneznen. wydał *Constitutiones Synodales Diœcesanas*, ktorym przydał *Cathecheses* Polskie. *Libros Epistolarum Familiarium, Panegyricos, Librum de Iure Prouinciali terrarum, Ciuitatumq; Prussiæ.* Pisał *sermones ad Parochos, Messiam, Hi-*

storiam

Storiam Interegni, de Ecclesia virag, libellum, &c. Vmárł w Łowiczu Roku 1603. w Kálissu pochowány v Oycow Jezuitow.

Laurentius Goslicius, Biskup Poznánski/ iáko Senator/ pisał Xiążęzke *de Optimo Senatore*, y *de Optimo Ciue*, vmárł 30. Października/ Roku 1607.

Zywot pobożnego Melchiorá z Mościsk, Dominikaná.

PObożny Melchior z Mościsk/ z młodości záraz był pilny náuk wyzwolonych/ y nabożeństwá: A będąc Kápłanem v Dominikanow/ dziwna bárdzo pociecha w rozmyślániu Męki Pańskiey/ w modlitwách codziennych/ w vmartwieniu ciáłá/ w posłuszeństwie y cierpliwości/ z dáru Boskiego/ miewał. Wiele tysięcy ludźi rożnych sekt Kazániem żarliwym/ y przykłádem pobożnym/ do Wiáry świętey przywiodł; ábowiem częstokroć nabożna przemowę gdy do ludźi miewał/ ábo z Heretykámi konferował/ płomień ogniśty z vst iego widywano. Czásu iednego/ gdy o sądzie Bożym miał Kazánie/ tak iego twarz wßytká iásna sie ostáłá/ iákoby ná Sędzieego wßech rzeczy kto pátrzył. Był Słuchaczom swym miły/ ále w oczách dla świátłości z niego wynikáiącey strásny. Gdy sie Król Heretykom ná ich Xięgi podpisáć chciał/ dáiąc dozwolenie ábyie drukowano/ Melchior to obaczywßy/ Krolowi z reku pioro wytrącił/ y Kálámarz/ do podpisánia sie ná Xięgách broniąc/ z stołu zepchnął/ y zá to Krolowi pokutować kazał. *O tym ták pisse Orzechouiusz.* Xiądz Melchior Dominikan Káznodzieiá Lwowski/ Herezíy wiele ná Kościoł świety bluźnierstko nástępuiących/ iáko bezdenna przepáść zniosł y záwárł. Dwákroć Officium zá Vmárłych/ raz zá duße w Czyscu będące/ drugi raz sam zá sie/ iákoby zá vmárłego/ odprawował. Był w wielkiey cierpliwości/ że gdy nád zwyczay vtrapionym/ z dopuszczenia Bożego/ bywał/ nie mowił nic/ tylko *Benedictus Deus, ego enim in flagella paratus sum*: Dyábłow nie tylko sobie ná modlitwie przeszkadzáiących święcona woda odpędzał/ ále y z ciał ludzkich wyrzucał; o tym świątobliwym Kápłánie/ wielkich y świętych cnot Biskup Krakowski/ Piotr Tylicki świádczy mowiąc: że gdyby nie Melchior *Mostícensis*, Cypryan, Łukaß/ y Leonárdus/ Zakonu Káznodzieyskiego Kápłani Ko-

ściołá

ściołá świętego náuka swoia nie wspieráli/ wźieloby było Kácerstwo Lutherskie gore; *vixq; aliquod vestigium Fidei Orthodoxæ in Polonia supereſſet.* Temu Káplánowi/ gdy ofiárował Krol Kámienieckie/ Przemyskie Biskupstwo/ Lwowskie Arcybiskupstwo/ iáko Spowiednikowi swemu/ przyiáć onych niechćiał. A bedac Prowincyałem przez lat 20. w stárości swey Cele Zakonna nád wszytkie bogáctwá/ dygnitárstwá/ sobie przekłádał/ nabożeństwá zwyklego/ czynności/ y ostrości ciáłá/ nie opuszczáiąc. Mśa świętá káżdy dźień z wielkim nabożeństwem/ y wylaniem łez/ odprawował. Bliski bedac śmierći/ y bolesćiámi zdiety/ Przenaświętsze Sákrámentá nabożnie przyiął/ y tak duchá Pánu Bugu oddał/ Roku 1591. dniá 19. Máiá/ máiąc lat wieku swego 80. Pochowány w Krákowie w świętey Troyce v Bráći swych w Krucganku. *Bzouius in propagine S. Hyac. cap. 6.*

Zywot pobożnego Cypryaná Dominikaná.

PObożny Cypryan Jakomu Káznodźieyskiego/ vrodźił sie z pobożnych Rodźicow w Poznániu/ dány potym do szkoły/ áby sie náuk wyzwolonych vczył/ w ktorych dźiwnie szczęśliwie postępował; á gdy sie vznał bydź iuż godnym Zakonu świętego/ prosił sie do Zakonu świętego Dominiká; gdy był przyięty/ w Nowicyácie tak sie spráwował/ że w naymnieyszey rzeczy nie vprzykrzył sie Mistrzowi swemu. Po Professyey tak sie w Pismie świętym ćwiczył wespoł y w nabożeństwie/ że to było z podźiwieniem Bráći. Gdy był z posłuszeństwá do Wilná posłány, támże Duchowieństwo Wileńskie onego zá Szuffragána sobie wźieli/ ktory ná tym Vrzędźie bedac/ Herezyą brzydką ná ten czás gore bioracą/ swym Kazaniem/ y Káthechizmem/ Duchá świętego náuki pełnym/ dysputácyámi dowodnemi y gruntownemi gromił/ onych z Miástá Wileńskiego precz wygnał. W tákich pracách szczęśliwy Oćiec do lat sędźiwych przyszedszy/ dźiękował Pánu Bogu zá dobrodźieystwá od niego wźięte; bedac bliski śmierći/ Sákrámentá świętе przyiął/ y duchá czystego Pánu Bogu oddał Roku wyżey pomienionego; Pochowány w Zamku Wileńskim/ cudámi zá żywotá/ y po śmierći sławny. *Bzouius vt suprà.*

Zywot

Zywot świątobliwego Stániſłáwá Hoſiuſá, Biſkupá Wármińſkiego, Kárdynałá.

VRodźił ſie ten wielki y gorący Obrońcá prawdy/ Stániſław Hoſius/ w Krákowie/ Roku 1504. z Oycá Vlryká/ z Mátki Anny/ Rodźicow pobożnych: z młodośći záraz ták ſie náuk chwyćił/ iż nie mogąc/ dla lat dźiećinnych/ o ſwey mocy chodźić/ czołgáiąc ſie do ßkoły przychodźił/ á ták dźiećiećiem będąc/ cokolwiek mogł ſie náuczyć/ bárdzo ſie pilno vczył; podrożßy trochę/ trzech ſie záraz iezykow vczył/ to ieſt/ Láćińſkiego/ Niemieckiego y Polſkiego/ iego zabáwá naywiękßa byłá czytáć Zywoty świętych/ y Piſmo święte/ w Kośćiele ſie modlić/ pośćić/ vbogim iáłmużny rozdáwáć/ z Zakonnikámi Dominiká świętego w Klaßtorze vſtáwnie przebywáć z ktorymi ták ſie iuż był ztowárzyßył/ że też w tymże Zakonie ſłużyć Pánu Bogu wolą miał/ gdyby mu był Oćiec iego nie przeßkadzał; á gdy widźiał/ iż w tym wola Boża nie byłá/ bo go ná więkßą podpore Kośćiołá ſwego powoływał; dwie tylko drogi wiedźiał/ iedne z domu Oycowſkiego do Kośćiołá/ á druga do Akádemiey. Będąc ießcze w młodym wieku/ przećiwko náuce Lutherſkiey wierße piſał/ Kśięgi ich palił/ y inßym do palenia tychże powodem był/ miedzy ktorymi iednemu kompanowi ſwemu Fábianowi Cymá/ Szláchćicowi Pruſkiemu/ ná ten czás bárdzo ná gorączkę choruiącemu/ rádźił/ áby Kśięgi Lutherſkie popalił/ obiecuiąc mu/ że záraz zdrowy zoſtánie/ co gdy Cymá vczynił/ nátychmiaſt zdrowym zoſtał. W krotce potym z namowy Biſkupá Krákowſkiego/ Piotrá Tomickiego/ do Włoch iáchał/ áby tám náuki ſwoie kończył. Támże Doktorem w Bononiey/ w Práwie y Theologiey/ zoſtał/ co otrzymawßy do Polſkiey ſie wroćił/ gdźie Kánonikiem Krákowſkim zoſtał/ Pierwßą Mßą świętą ná Skałce przy Grobie świętego Stániſłáwá odpráwował. W ten czás potężniey Lutherſkie błędy gromił/ á czego iezykiem nie mogł/ piorem dokończywał/ y do Druku wiele vczonych Kśiąg po Láćinie/ po Niemiecku/ y po Polſku/ podawßy/ Káznodźieiom/ áby z nich ſłowo Boże prawdźiwey Wiáry świętey opowiádáli rozdawał. Biſkupem Chełmińſkim bárdźiey przymußony/ niżeli dobrowolnie/ zoſtawßy/ wßytko cokolwiek Vrzędowi

dowi Biskupiemu należy/ odprawował; ná Biskupstwo potym Wármińskie wybrány; około zbáwienia dusz ludzkich pilnie prácował. Gdy go czásu iednego namawiano/ áby ná Poddáne swoie dań podwyższył; *tondere pecus promittimur, non deglabere*, odpowiedźiał. Każdemu drzwi do niego były záwsze otwárte/ w sądách był pilny y sprawiedliwy/ pochlebcow nie rad widźiał/ y onych od siebie wyganiał/ z każdym by naypodleyszym Wieśniaczkiem łáskáwie sie rozmawiał/ Szlácheckich dźiatek wiele swym kosztem chował/ Heretykow wiele konwersácya przykładna domowa náwrácał. Dla iego tedy wielkiey pobożności y náuki/ od Páwłá Czwartego Papieżá trzemá listámi do Rzymu z Polski záwołány/ od ktorego wdźięcznie był przyięty/ ná pierwszym przywitániu/ przez trzy godźiny Papież z nim o Pokoiu Kościołá Bożego postánowieniu y przywroceniu/ rádźił sie/ á gdy ná wszytko Hosius Papieżowi odpowiedźiał mądrze/ powiedźiał ták Papież o nim przed Biskupem Weroneńskim/ słowámi Sáby Krolowey: *verus est sermo, quem audiui in terra mea.* Po śmierći Páwłá Czwartego/ nástąpił Pius Czwarty/ ten Hosiusá do Cesárzá Ferdynándá/ y Máximiliana Czeskiego Krolá/ dla postánowienia Consilium Válnego/ posłał/ od tegoż Papieżá Kárdynałem vczyniony. Támże w Rzymie prac swych/ y wieku dokonał/ dniá 5. Sierpniá/ maiąc lat 76. ktorego sławe przezacna Rzym sam ták opiewa:

STANISLAVS HOSIVS CARDINALIS

Tuus Cracouia Ciuis, Poloniæ Senator,
Ecclesiæ columna, Cardinalium Phœnix,
Orbis miraculum, Polonicus Patriarcha,
Religionis Atlas, Altera Pauli manus,
Interpres Dei, Tuba Christi,
Moderator Concilij Tridentini,

Corpus suum posuit ad Ædes Trans Tyberim B.M.V. Romæ, Anno Domini, 1579. Nonis Augusti.

Stanislaus Rescius, Opát Jedrzeiowski/ w żywoćie iego to mu *Encomium* przydáie: *Mors Luteri, Cæli genitor, Orbis amor*, ktorego tenże we wszytkich cnotách pobożnych náśladował/ á mianowićie w Kśiąg przećiwko Heretykom pisániu/ y onych wykorzenieniu.

Vmárł ten Rescius w Neápolim/ y támże pogrzebiony. Nád iego grobem tákie Epitáphium iest *cum imagine in marmore sculpta.*

D. O. M.

STANISLAO RESCIO POLONO, ABBATI ANDREOVIENSI;

Referendario pro Regibus Polonis apud Summos Pontifices, Imperatorem, Galliæ Regem, alioſque Principes Legato, Religionis acerrimo Propugnatori, omni doctrina, virtuteque præſtanti. IACOBVS Aldobrandinus, Epiſcopus Troianus, & in Regno Neapolitano Nuntius Apoſtolicus, cum Collegis teſtamenti.

Zywot świątobliwego Ianá Láterny, Zakonu Soc: Iesu.

TEn Káplan bedac żywotá wielce pobożnego/ v Krolow Polskich/ Stephaná y Zygmuntá Trzećiego/ zá Káznodźieie był żárliwego/ ktory z Zygmuntem Trzećim predko po Koronácyey do Szwecyey *in Comitatu* ieżdżił; tám swęg Vrzędu Káznodźieyskieg pilny bedac/ ſłowo Boże/ náuke zbáwienna/ Wiáre świętą Kátholiczką im powiádał/ y droge do zbáwienia pokázował/ áleć ná twárda opoke to nasienie słowá Bożego vpádło/ y nie wydáło owocu/ ábowiem zły duch w ſercá ich wſtąpiwßy/ Káznodźieie świętego Heretycy w morzu vtopili/ Roku 1598. dniá 20. Grudniá. Zá przyczyną tego Błogoſłáwionego Męczennika Żołnierz ieden z więzienia y okow Tátárskich był vwolniony/ ktoremu ſie támże ten Męczennik Błogoſłáwiony w iáſności wielkiey pokazał/ mowiąc: Chceß bydź wolny z kaydan Pogáńskich? á on odpowie/ chce/ y proße; záraz tedy Żołnierz wybáwiony iest z rąk y okow Pogáńskich/ á poſtáwiony wem gnieniu oká od támtego mieyſcá w 500. mil/ w polách Ruſkich. Tenże więzień potym to powiedáiąc/ twierdźił przed Spowiednikiem swoim/ Máttheußem Pákoſtem/ w Rzymie. *Ex litteris Polonicis, & ex manu ſcriptis Domus Profeſſæ S. Barbaræ.* Piſał Hárfe Duchowna z wiela modlitw nabożnych.

Zywot B. Melchiorá z Warki, Dominikaná.

MElchior z Warki rodem/ Zakonu świętego Dominiká/ Doktor w Piſmie świętym/ Káplan wielce nabożny/ wßytek práwie

w me-

w medytácyách vtopiony/ że pod czás modlitwy swey/ áni osoby ludzkiey/ áni też głosu swego y ludzkiego/ nie rozeznawał. Był to Káplan strášny Czártom/ z dopuszczenia Bośkiego/ w ciałách ludzkich bedacym. Czásu iednego Czártá iáko psá przeszkadzáiacego w modlitwie/ do nogi stołowey przywiazał/ y dotąd go trzymał/ áż swoie nabożeństwo zwyczáyne odprawił; cztery rázy w tydzień chlebem y wodą sie posilał/ często ná modlitwie w záchwyceniu bywał/ ták/ że go Brácia iáko napoły vmárłego ználeżionego do Celi zánosili. Stárusżkiem iuż bedąc/ y blisko śmierć widząc/ prosił Supprzeorá o Spowiedź świętą/ y Sákrámentá wszytkie/ tego gdy Brácia náwiedzáli/ mowili do niego: Oyczę/ żadnego znáku śmierci nie maß/ prosimy przez miłość/ ktora záwsze ku nam miałeś/ nie odchodź od nas. Odpowiedźiał/ ia dźiś z świętą Bárbárą/ Pátronką moią/ ná Wieżerzy Páńskiey bede; śpieß sie Oyczę Supprzeorze/ day Pomázánie Oleiem świętym zgrzybiáłemu ciału. I ták Sákrámentámi świętemi opátrzony/ Krucyfix mile cáłuiąc/ te Antyphony záczawszy; *Subuenite Sancti Dei, &c.* sam z Brácią konczył spiewáiąc/ á w tym duchá czystego Páńu Bogu oddał/ w Wilnie Roku 2602. *Bzouius de gestis in Polonia.*

Pisał dźiwnie nabożne medytácye ná wszytek żywot Chrystusá Páná/ y Pánny Przenaświętszey/ y Rożaniec.

Żywot pobożnego Felixá Dominikaná.

PObożny Felix/ Zakonu Dominikáń świętego/ w Pismie świętym Doktor/ y Prowincyał tegoż Zakonu/ Káznodźieią w Kościele Pánny Máryey w Rynku Krakowskim/ przez lat 11. wielu grzesznych swym żarliwym Kazániem do pokuty wprawił/ y Heretykow náwrocił. Czásu iednego/ zá Przeorstwá iego w Krákowie/ trafiło sie/ że bynamniey chlebá/ áni też iárzyny do iedzenia Brácia nie mieli w Konwencie/ á przyszedßy z Kościołá po Mßey świętey/ pośiłku potrzebowáli. Oćiec nabożny/ y w Pánu Bogu vfáiący Przeor/ kázał zádzwonić do Obiádu/ á błogosławiąc według zwyczáiu/ siedli do stołu Brácia/ niewiedząc zkąd ma bydź Obiad: Vczyni Przemowę do Brácí bárdzo żarliwą/ mowiąc: iáko Pánu Bogu służemy Brácißkowie naymilsi/ ták nam on też dáie/ ále nie wątpmy

nic w miłosierdźiu iego świetym/ przykładem Pátryárchy nászego Dominiká świetego/ ktoremu Pan Bog (w podobny czás) przez Anyoły świete posłał do stołu chlebá/ ták wiele/ ile było káżdemu z Bráći trzebá/ á gdy ten kończy mowe swoie do Bráći szczesliwy Felix/ álić v Forty zádzwonia/ idźie Fortyan do Forty/ obaczy od Dobrodźiejow ták wiele iálmużny przyniesioney/ że y Bráćia mieli dostátek iedzenia/ y vbogim szczodrze vdźielono/ y spiżárnia nápełniono/ zá co Pánu Bogu z podźiwieniem dźiękowáli. Ninsze cudá Pan Bog przez niego czynił/ ták zá żywotá/ iáko y po śmierći: Z grobu iego co Rok dźiwnego zapáchu wonia wychodźi/ tákże y świátłość/ ktora często ludźie nabożni widywáia. Vmárł w Sierádzu/ y támże pochowány/ Roku 1607. po śmierći w kilkánaśćie lat/ ciáło iego namniey nienáruszone ználeźiono. Roku 1646. Brat ieden tegoż Zakonu/ w gorączce wielkiey bedacy/ do grobu sie iego ofiárował/ y záraz zdrowym został. *Bzouius in propagine S. Hyac. c. 5.*

Zywot pobożnego Bernárdá Benedyktyná.

POboźny Bernárd/ Zakonnik Reguły świetego Benedyktá/ w Frydku zrodzony z Rodźicow/ w Wierze Kátholickiey świátobliwie wychowány/ y w náukách szkolnych pilnie wyćwiczony; Swieckim bedac/ czystość duszna y cielesna nienáruszona záchował/ ták dálece/ że ia cudámi Pan Bog chćiał mieć wsławiona. Abowiem w Poznániu w dźień Wielkopiątkowy/ gdy szedł ná Kazánie o Mece Páńskiey/ prágnąc łzámi oblewáć/ y vważáć niewinność/ miłość/ y srogą śmierć Chrystusá Páná/ á dla zámkniotey bramy wnisć do Miástá nie mogąc/ rzewnie płákał/ iednák skoro ia Krzyżem świetym przeżegnał/ nátychmiast otworzywszy sie/ po weszćiu iego w Miásto/ znowu sie záwárłá/ á ták swemu prágnieniu zbáwiennemu dosyć vczynił. Wkrotce do Zakonu wyżey pomienionego/ dla doskonałego życia/ w Lubieniu Wielkopolskim wstąpił/ gdźie wielu inszych przechodźił/ z łzámi obfitemi modlitwy y Mszą świetą záwsze odpráwował/ w mroz bárdzo ciężki ná goley ziemi ábo láwie/ licha bárdzo płáchetka przyodźiany/ legał/ w rozmyślániu ták bywał zách wycony/ że sie częstokroć zdał bydź iákoby vmárły/ milczenia y posłuszeństwá Zakonnego bárdzo przestrzegał.

A ták

A ták zasług świętych będąc pełen/ w krótkim czásie niemocą śmiertelną od Bogá náwiedzony/ Pánu Bogu swoie cierpliwość ofiárował: iuż máiąc Pánu Bogu duchá oddáć/ obtoczony Brácia Zakonna/ obaczywszy Czártá przeklętego/ rzekł mu słowámi Marcińá świętego: Czego tu stoisz okrutna bestya/ nic we mnie przeciwnego woli Bożey nie znaydźiesz/ á wziąwszy ná ten czás znak Przeorskich Krucyfix/ prędko go nim odpędźił/ dźiękuiąc Pánu Bogu zá zwycięstwo/ y z płáczem cáłuiąc Krucyfix/ duchá swego Pánu Bogu oddał/ dniá 1. Czerwcá/ Roku 1603. w Lubieniu pogrzebiony/ gdźie cudámi słynie. *Ex tabula manuscripta Patris Andreæ Fredecensis eiusdem Ord. & Monasterij patet. Mart. Crom. l. 7. fol. 122.*

Roku 1606. dniá 21. Stycznią/ vmárł Wielebny Káplan Bárthłomiey z Oprzeßowá: Ten będąc Przeorem v Bożego Ciáłá/ nigdy ćiepłey izby/ choć w naywiekße mrozy/ rożnymi sposobámi martwiąc ćiáło swoie/ nie zażywał/ y rozmyślániem żywotá Páná JEzusowego ßczęśliwie dokończył wieku swego; pogrzebiony w pomienionym Kościele v Brácí swey. *Ex Archiuo eiusdem Conu. & Patre Chrystophoro Loniewski.*

Zywot pobożnego Stánisłáwá Pomáskiego.

W Szlácheckim domu zrodzony Stánisław Pomáski Polak/ gdy do Mßey świętey służył Brátu swemu Rodzonemu Fráncißkowi/ Kápelanowi Cárowey Moskiewskiey Mnißkowney/ Proboßczowi Sámborskiemu/ pod tenże własnie czás/ y ná tymże mieyscu/ oraz wespoł z Księdzem Fráncißkiem Brátem swym/ od Moskwy Odßczepieńcow ná ten czás/ y nieprzyiaćioł Wiáry świętey/ okrutnie iest zámordowány w Mieśćie Moskwá názwanym/ ktore iest Stołeczne y Koronne Páństwá Moskiewskiego/ Roku 1606. dniá 27. Máiá/ támże pogrzebiony. *Martinus Baronius Iaroslauiensis in suo opere Romæ approbato.*

Zywot pobożnego Adámá Sybowiußá.

ADam Sybowiuß/ z Bolesłáwiá rodem/ Zakonnik *Canonicorum Regularium*, Przeor tegoż Zakonu w Krákowie v Bożego Ciá-

lá/ Káplan w Kościele Bożym prácowity/ w opátrowániu iálmużna vbogich ßczodry/ wßytkim láskáwy; ten dla pewnych spraw Zakonnych pießo do Rzymu droge odprawiwßy/ dla niewczásow w niey podietych záchorzał; á máiąc poćießenie przez widzenie świętych Męczenniczek/ Agnießki y Káthárzyny/ ßczesliwie bedąc cnot świętych pełen/ vmárł w Krákowie ná świętego Janá Vlicy/ Roku 1607. pogrzebiony w Kościele Bożego Ciálá: leży ćiáło iego zá kratą w máłym Chorze blisko drzwi ku Pułnocy. Swiádczy o tym wielkiey świątobliwości Oćiec Gelázy/ wyklináiąc z ćiał ludzkich strászny czártow/ iż ilekroć chćiał zrozumieć/ ieśli kto był prawdźiwie opętány od czártow/ ná grob iego wprowádźił/ gdźie prawdźiwie opętány obecnie wołał: *Vrit me Adamus, hoc loco sepultus. Pater Chrystophorus Lonienski teſtatur, & ex Archiuo Conu patet.*

Zywot pobożnego Alexego Kármelity.

ALexy w Lublinie z vczćiwych Rodźicow był zrodzony/ z młodości w naukách y w nabożeństwie wyćwiczony przy Kollegium Soc. Iesv; Akádemia záś Krákowska w dálßych náukách onego iáko Mátká mądrości wychowálá/ y Doktorem vczyniá. Bedąc dźielnego dowćipu/ posłany od Rodźicow do Pádwie dla nauki Lekárskiey/ tey zániechawßy do Rzymu iáchał/ kędy nauk wysokich y cnot nábył/ dla ktorych go pospolićie Anyołkiem/ ábo Pánna zwáli/ z ludźmi vczćiwymi/ y gdźie białogłow nie było/ przestáwał/ Kościoły y Szpitale rad náwiedzał/ postem/ dyscyplina/ ná ziemi położywßy kámień pod głowy leżániem/ y inßym vmartwieniem/ ćiáło swe dręczył. Raz spytány od wielkiego przyiaćiełá/ czemuby to [illegible] odpowiedźiał: Chćiałem prawi sprobować/ iáko ostrość Zakonna znosić bede mogł: Dla pokory wielkiey w Pádewskiey Akádemiey Rektorem obrány onym bydź niechćiał; te były pierwße znáki świątobliwości tego świątobliwego Oycá. Prágnąc tedy służyć w doskonalßym żywoćie Pánu Bogu/ vdał sie do Zakonu Kármelitow Bosych/ y przyiety został Roku 1606. dniá 28. Páźdźiernika. Przez żywot iego młody/ y Probácya Roczna Zakonna/ Mistrz y Spowiednik Nowicyußow grzechu smiertelnego w nim nie vznał: był tak pokornym/ że często mowił/ iż był

naypy-

naypyßnieyßym nád wßytkie ſtworzenia/y prágnął/áby káżdy o nim ták rozumiał/á naycześćicy te ſłowá od niego ſłyßeć było: Poćiągniey miły Pánie wßytek świát/á zápał go miłośćią twoią/y mnie grzeßnego/niechay wiecey tych grzechow nie będźie. Od wßytkich pogárdzonym bydź prágnął/y gdy go ktory Brát náganił w czymkolwiek/ábo ſtrofował/ z miłośći mu zá to dźiękował/ nogi chcąc mu cáłowáć/przepraßał/ vſtá ſwe ná ziemi pokłádáiąc/ y nie wſtawał/áż odpußczenie otrzymał: w Refektarzu o naypodleyße mieyſce ſtárał ſie/ odrobin naymnieyßych od Brácí z ſtołu zbieránych vżywał/ wiekßę inßym zoſtáwuiąc/ á mowił: Ach mnie Pánie/ czemuż mnie/ gdyś mi rozum dał/ záraz do tego Ráiu nie wprowádźił. Wiele rázy począwßy od wieczorá áż do południcy/ á częſtokroć áż do dniá modląc ſie klęczał ná kolánách golych/ z tego klękánia pięć ran ſie mu vczyniło ná goleniách/ á to z wielkiego y gorącego rozmyſlánia Męki Chryſtuſá Páná/ áby mogł co vćierpieć z Męczennikámi. Był miłośćiernym przećiwko bliźnim ták żywym/ ták y vmárłym/ káżdy dźień bowiem zá ludźi w grzechách będących modlił ſie/ chorym z miłośći y ochoty wielkiey vſługował/ w vbóſtwie Zakonnym ták ſie kochał/ że też w Celi łáwki áni ſłomká nie miał. Milczenie pilno záchowywał/ tylko znákámi odpowiadał: á wiele cnot máiąc/ w Genuiey będąc Roku 1607. w goręcze Pánu Bogu duchá oddał/ dniá 9. Stycznią/ Roku 1608. *Ex Chronica Fratrum Diſcalc. Carm. approbauit Ioan. Faxius, A. 1610.*

Zywot pobożney Anny Wierzbowſkiey.

ANná Wierzbowſka rodem z Wierzbowá/ zrodzona z bogoboynych y ſłáchetnych Rodźicow: Tá ślub chowánia czyſtośći ſámá w ſobie/ z dáru Duchá ſwietego vczyniłá/ ná modlitwie ſwietey vſtáwiczna byłá; á gdy Mßey ſwietey ſłuchálá/ pod czás podnoßenia Naſwietßego Sákrámentu nic nie mogłá od ſerdecznej ſłodkośći mowić/ tylko rękomá klaſkálá/ á potym w záchwyceniu bywálá. Wiáre iey y nabożeńſtwo Pan Bog cudámi vſławił; ábowiem idąc z Zamku/ potrącona od Dworaká koniem/ ná ziemie vpadßy/ rękę złámálá/ zkąd bol wielki cierpiáłá: Nie zchodźiło iey ná Cyrulikach z opátrznośći Dobrodźieiow/ leż oná wiáre máiąc/

proſi/

prosiłá Spowiedniká swego/ áby sie chustka iey dotknał Korporałá/ ktora wnetże ręke swoie obwinawszy/ á plastry poodrzucawszy/ ręke skutecznie vleczyłá. Tákże też Żołnierzowi niektoremu śmiertelnie w głowe ránionemu/ chustká przeżegnána od Spowiedniká Floryaná/ Zakonu Káznodzieyskiego/ ktoro głowe związáłá/ cudownie go vleczyłá. W Stániatkách gdy ogień Klasztor pożerał/ pádnieniem swym y modlitwą przed Naświetszym Sákrámentem/ bez szkody vprosiłá. A bedac świątobliwych cnot pełna/ szczęśliwie wieku swego dokończyłá/ w Roku Páńskim 1609. dniá 26. Márcá. Przy iey śmierći bedaca Páni Annà z Ruszcze Woynicka/ widziáłá twarz iey bárdzo ślicżną/ y wielkiey iásności. Pogrzebiona w Kościele Troyce świetey w Krákowie/ przy Ołtarzu Rożáńcá świetego/ ná tym práwie mieyscu/ gdzie Rożániec świety zwykłá ná káżdy dzień z wielkim nabożeństwem/ y łez wylaniem/ odprawiáć: w kilká lat po iey śmierći Páni Annà Woynicka przez iedne Zakonna Pánne/ ktora dobrze byłá wiádoma iey świątobliwośći/ zdrowie Siestrzeńcowi swemu vprosiłá. *Ex Archiuo SS. Trinitatis Crac. & ex testimonio Confessarij.*

Bernardus Paxillus Ordinis Prædicatorum, tákie Epitáphium ná iey Nagrobku nápisał: Anna de Wierzbow Wierzbowska, deuotissima virgo, nobilis genere, nobilior virtutibus, quibus profunda humilitate, inuicta patientia, admirabili abstinentia, liberaliqúe impar est munificentia, eximiè corruscans, cum magna opinione sanctitatis, obdormiuit in Domino 26. Martij, Anno Domini 1609. cuius ossa hoc lapide consignata.

Tegoż niemal czásu Ewá Tarnowska/ Mátroná wielkiey świątobliwośći żyłá: Tá dla większego vmartwienia ciáłá/ pásem żelaznym mocno sie ściskáłá/ ktory ostrą włosiennicą pokrywałá; wielkich cnot pełna/ vmárłá w Krákowie/ y támże leży w Kościele świetego Fráncisszká. *Ex Archiuio eiusdem Ecclesiæ.*

Zywot pobożnego Seweryná Dominikaná.

PObożny Seweryn/ vrodził sie z Oycá y Mátki Żydow/ w Prowincyey Ruskiey/ w Mieśćie Lubomla/ temu iuż dorosłemu/ á bedacemu ieszcze w Żydostwie/ vkazáłá sie Naświetsza Pánná/

z świe-

z świętym Jáckiem/ w drodze/ ták do niego mowiąc: Chceß bydź zbáwion Sewerynie/ idź do Zakonu mego Dominikáńskiego; on to vsłyßawßy/ iáko posłußny syn/ y Duchem świętym oświecony/ vczynił to/ co mu Pánná Naświętßa roskazálá/ ktory potym vczyniwßy Professyą w Zakonie świętym/ ták w nim żył/ że też naymnieyße vstáwy Zakonne záchowywał/ y Ewángelią świętą ták Żydom/ iáko y Heretykom żárliwie przepowiádał/ wiele ich do Wiáry świętey Katholickiey náwrocił/ y Mátkę swoię Żydowkę/ ktora potym nabożnie vmárłá; tákie gorące słowá Ewángeliey świętey po rożnych Miástách/ Miásteczkách y Wsiách opowiádał/ piechotą chodźił tám/ gdźie mu święte posłußeństwo kazało/ w Káreźmie chłopow/ y po Wsiách dźiatki/ Káthechismu vczył; Ksiąg wiele pisał/ ktorych iest niemało miedzy ludźmi. Ten Oćiec ták prácowity/ z wielką vśilnośćią y trudem/ stáráł sie o Kánonizácyą świętego Jácká/ czego z łáski Bożey dostąpił: á bedąc iuż dojrzałych lat/ przed śáma śmiercią Jácek święty w wielkiey iásności pokazał sie mu/ te słowá mowiąc do niego: Prácowałeś wiele Sewerynie dla mnie/ á ia też toż tobie oddam teraz przed obliczność Bogá Wßechmogącego/ á zátym Swięty zniknął/ z czego on bedąc vcießony/ prędko potym páráliżem záráżony wielce świątobliwy Káplan/ czystego duchá swego Pánu Bogu oddał/ Roku 1612. Po śmierći z ciáłá iego wielki zapách rożny á wdźięczny wychodźił; pogrzebiony w Krakowie v Bráći swych w Krucganku przed Kápitularzem. *Ex legenda Ord. Prædic. Conu.*

Hyeronimus Pouodouius, naprzod nápisał Książkę do Obrzędow Kośćielnych należącą/ názwáną Agendá/ tákże Káthechizm Polski/ *Indicem Bibliorum, Lithurgiam de B. M. Częstochouiensi, de Sacramento Eucharistiæ, Posnaniæ inuento, de S. Casimiro*, y inßych wiele po Polsku. Po Łácinie záś; *Disputationes in Smiglenses Hereticos, & contrà Arianos, Instructionem Confessariorum, Doctrinam circà agonizantes, Manuale Sacramentorum, Frænum in Hæreticos, Sermones de Sacerdotali dignitate, de Cana Domini, de Resurrectione, & Christologiam, Sermones de Dominicis, & de Sanctis per Annum, de B. Virgine, de Solennitatum Ecclesiæ Ceremoniis, de varijs ritibus Catholicorum.* vmárł R. 1613.

Bárthłomiey Páprocki/ tego *ex scriptura pius zelus ergà Deum,*

& Sanctos, bydź człowiekiem godnym y nabożnym/ wydáie. Piſał bowiem *de Conuerſione Mariæ Magdalenæ, Hortum Regalem, &c.* Gniazdo cnot Szláchecki ch z Herbámi/ ꝛc. Vmárł 1614. Leży we Lwowie v Fránćiſzkanow.

Chriſtophorus Varſeuicius piſał *de Dictis & Factis Chriſti Domini, de Chriſti Fide & Petri Sede, de ſuipſius cognitione, de Ligno Sanctæ Crucis*, ktoż z iego nabożnego Piſmá/ iego ſámego bydź Bożym miłośnikiem nie przyzna?

Zywot Wielebnego piotrá Skárgi Soc. Iesu.

PIotr Skárgá/ ábo Páweſki/ w Xieſtwie Mázowieckim vrodzony Roku 1536. dźiećinne látá w pobożnych y pieknych obyczáiách/ ktorych ſie od ſwych Rodźicow náuczył/ trawił. Vdał ſie potym do Akádemiey Krákowſkiey/ lat 17. máiac/ gdźie náuk poczćiwych pilnuiac/ Bákáłarzem w Filozofiey zoſtał; wkrotce potym Kśiadz Tárło/ Arcybiſkup Lwowſki/ ná Subdyákony onegoż poświećił/ y Káznodźieia ſwym záraz vczynił/ ná ktorym Vrzedźie/ iákim był/ Piſmá iego świadcza/ ábowiem wielu Heretykow y Schizmátykow do Wiáry prawdźiwey náwroćił/ wielu tákże w tey Wierze świetey oźiebłych potwierdźił y zátrzymał. Woiewodow y Káſztelanow w rożnych Herezyách bedacych/ á miedzy tymi/ Woiewodźina Ruſka/ vporna bárdzo w Schizmie/ do iedności Kośćiołá przywiodł/ tákże wielu Nowokrzczeńcow/ Tátar/ Zydow/ y ich Miſtrzow/ Chryſtuſowi Pánu pozyſkał. Gniewał ſie o to bárdzo nieprzyiaćiel duſzny/ zkad też przez trzy látá/ iuż Kápłánem bywſzy/ w ſwym mieſzkániu czártá iáko pſá wielkiego y ſtráſznego widywał/ á gdy ſen padł ná oczy iego/ on pies piekielny predko kładł ſie ná nogách y goleniách iego/ iáko kámień ćiezki/ od ktorego wielkie prześládowánie y pokuſy ćierpiał. Wſtapił do Zakonu Jezuickiego w Rzymie/ Roku 1569. dniá 2. Lutego/ y doſkonále świátem wzgárdźił/ JEzuſá ſie rozmiłowawſzy/ ſtárſzym Bráći wſzytkim poſłuſzny y miły był. Z Rzymu wroćił ſie do Polſkiey/ w Zakonie wyćwiczony/ záraz wźiety był do Krolá Zygmuntá Trzećiego ná Káznodźieyſtwo/ ná ktorym Vrzedźie bedac/ wielki pożytek w Inflańćiech czynił/ Pogáńſtwo/ Heretyctwo/ do Wiáry świetey ná-

wrácá-

wrácáiąc; zá pomocą Jerzego Radźiwiłá/ Xiążęcia y Kárdynałá/ Biskupá Krakowskiego/ Kollegia zakładał. Był w tey pracy Káznodźieyskiey przez lat 49. wszytkie Kazánia ręką swą pisał; modlitwą/ postem/ dyscyplinámi często one przeplatáiąc. Odszczepieństwem Greckim po wszytkie czásy brzydźił sie bárdzo/ przeciw nim Xięgi pisąc/ także przeciw Kálwinom y Aryanom: Pisał y Żywoty świętych/ Kazánia/ Baroniuszá/ y inszych wiele ták Polskich iáko y Łácińskich. Był wielce miłosiernym ná vbogie sieroty/ Wdowy/ y dla tegoż Bractwo miłosierdźia pod imieniem świętego Łázárzá/ y ś. Mikołáiá/ v świętey Bárbáry w Krákowie/ fundował: Miał nabożeństwo szczególne zá vmárłych; czystość/ vbóstwo/ posłuszeństwo Zakonne bárdzo miłował: Nástępowáli nań Heretycy często o to/ że ich Ministrow konfundował/ y do prawdy przywodźił/ despekty cierpiąc policzki od nich odnośił/ co on skromnie przyimował. Podeszły iuż w leciech prosił sie od Dworu Krolewskiego do swey komorki pożądáney Klasztorney/ co otrzymawszy/ wrocił sie do Krákowá/ gdźie w Kościele swym przez trzy Miesiące Mszą świętą odprawował/ á gdy iuż y tey dosyć nie mogł vczynić/ tedy Kommunikował w káżdy dźień. Gdy czás śmierći iego przychodźił/ ostátnie pomázánie z rąk Prowincyálskich wziąwszy/ dźiwnie nabożnie duchá Pánu Bogu oddał/ Roku 1612. dniá 27. Września: w Krákowie w Kościele śś. Piotrá y Páwłá pochowány/ ktorego dwá pálcá od práwey ręki do tych czásow są cále/ temi ktoremi Pismo święte pisał. *Ex Pre Fabiano Bircouio Ord. Prædic. in eiusdem Funebrali.*

Zywot dwu pobożnych Akádemikow Krákowskich, Antoniego Anápachániuszá, Pismá ś. Doktorá, y Rochá poznáńczyká.

ANtoni dla wysokiey náuki y pobożności/ skromności y wymowy wdźięczney/ w ten czás/ gdy sie Herezya wielka w Polszcze szerzyłá zá Krolá Zygmuntá Augustá/ ná Kázнodźieystwo był obrány/ ktory ná tym Vrzędźie bywszy/ nie tylko po rożnych mieyscách z Ambony lud ná ten czás w Wierze świętey chwiejący sie/ błędy

Lutherſkie/ Aryáńſkie/ Kálwińſkie gromiąc y niſzcząc/ vtwierdzał/ ále też y Dyſputácye z Heretykámi/ przy obecnośći Krolewſkiey/ żárliwe czynił/ ná ktorych wielkie zgromádzenia rożnego ſtanu ludźi miewał. Wiedząc czás śmierći od kilku lat ſobie obiáwiony/ żárliwym prágnieniem Oyczyzny wieczney zápalony/ Xiąg przeſtawſzy piſáć/ ná te ſie drogę niebieſką dyſponował/ y o tey nowinie rádośći Boſkiey pełen będąc Antoni/ w dálekiey odległośći mieyſcá/ ieſzcze zá żywotá/ w wielkiey iáſnośći pokazał ſie Konfratrowi y Kolledze ſwemu/ Rochowi Poznáńczykowi oznáymuiąc/ iż go do wieczney chwały záwołány vprzedźić miał. A gdy czás náznáczony (ktorego ochotnie wyglądał) przyſzedł/ máiąc lat 64. Sákrámentámi ſie świętemi w drogę opátrzywſzy/ namniey nie choruiąc/ w poſrzodku izdebki kleknąwſzy/ oczy ku niebu podniożſzy/ ſzczęśliwie Pánu Bogu duchá oddał/ w Kośćiele świętey Anny odpoczywa.

Roch záś pobożnie żyiąc/ w powinnośći Akádemickiey vſtáwicznym był. Zoſtawſzy Kśiędzem/ mogłby go był názwáć vſtáwnie płáczącym Piotrem/ bo nád zwyczay łzy z oczu iego płynęły/ więcey prace ponośił/ niżeli wiárá ludzka dopuſzcza. Przy ſłuchániu ſpowiedźi świętey/ ták dálece ná grzechy ludzkie bolał/ że ie częſtokroć/ iáko ſwoie/ łzámi oblewał/ y niemi inſzych Penitentow do ſkruchy pobudzał. Czterdźieśći lat nie przeſtáiąc/ Pánnom Zakonnym świętey Klary/ v świętego Jędrzeiá w Krákowie/ w Kazániu y Ofiárze świętey/ ſłużył; po Kośćiołách Krákowſkich/ kędy ſie okázya podáłá/ bárdzo Kazániem ná wyſtępki náſtępował/ y ſwoim płáczem Słucháczow do pobożnośći pobudzał. W tych iednák vſtáwicznych ſwoich pracách y Theologiey nie przeſtał/ ktorą záwſze piſmem ſwym/ y vczonemi Piſmá ś. y Doktorow świętych przykłádámi przyozdabiał. Przyſzedł koniec żywotá doczeſnego/ á był też od Antoniego promienmi niebieſkiemi o pułnocy ozdobiony/ gdy ſie mu w kilká lat po śmierći ſwoiey vkazał/ y powiedźiał/ iák wielkie nagrody/ lubo zá máłe prace/ od ſzczodrego Płatniká ſámego Bogá/ odnioſł/ y żeby ſie y on ná doſtąpienie nagrody wieczney ſpieſzył/ nápominał. Roch że Piotrá świętego był náśládownikiem w vczynkách y łzách/ do kroleſtwá niebieſkiego przez tegoż Klucznika Piotrá świętego ieſt przypuſzczony.

Staniſlaus Orechouius, ten *ex ingenij ſagacitate cum deſiderijs munda-*

nis, &

nis, & cum pio zelo miał luktácya/ świát iednák o ziemie vderzywßy/ zbáwiennym sie do śmierći zábawiał piorem; y nápisał Orácya *pro Dignitate Sacerdotij, pro Ecclesia Christi ad Samuelem Maciciouium, de Notis Ecclesiæ, Gesta sui temporis, pro & contrà Celibatum, Hymæram, &c.*

Martinus Smiglecius pisał *Tractatum de Verbo Incarnato, de Baptismo Prædestinatorum, de Diuinitate Christi, de Vsura, de Vocatione Ministrorum, &c.*

Zywot pobożnego Szymoná Kápłáná.

SZymon Albimontanus/ *alias* Białogorski/ z Káßub Kráiny Prusom przyległey Kápłan/ cnot świętych pełen/ prágnąc iák nayprętßego ćiáłu swemu vtrudzenia widzeniem mieysc świętych/ z wielką pokorą do Jeruzalem/ y Grobu Jákubá świętego pielgrzymował/ ktore trudy zá nic sobie poczytał. A názád sie wrácáiąc do Oyczyzney/ ná vśilną prośbę Krzyßtofá Rádźiwiłá Xiążęcia Lithewskiego/ ná ten czás tymże duchem y przedśięwźięciem iáko y on tám bedącego/ iádąc przez morze w Okręcie/ zwyczáynych modlitw nie przestáwał/ Mßą świętą w káżdy dźień z wielkim przygotowaniem y skrucha odpráwuiąc. Czásu iednego/ gdy wielka náwálność nástáwáłá/ Okrętem rozmáićie ćiskáiąc/ y koniecznie zágubić chcąc/ miał ćiężkie bárdzo przenágábánie od dwu złych duchow/ á to dla Mumiey/ ktora skryćie Xiąże Rádźiwił zsoba wiozł/ ßedł do niego pobożny Kápłan/ strácheм wielkim zdiety/ rádząc mu/ áby ie precz wyrzućił/ swego/ y wßytkich przestrzegáiąc niebespieczeństwá/ co gdy on vczynił/ iázde swoie spokoynie odpráwili/ ábowiem w tenże czás bedącemu ná modlitwie/ iákoby w iákim zachwyceniu/ Pánná Błogosłáwiona vkazáłá sie mu/ Okręt rozbity ze wßytkimi tonącymi do cáłości spaiáiąc/ y płaßczem swym okrywáiąc/ z temi słowy do niego: Widźićie/ w iákimeśćie byli niebespieczeństwie/ przestrzegayćie woley Syná mego. Odtąd ießcze żárliwßy był w służbie Nayświętßey Páuny/ powroćiwßy sie do Oyczyzny/ przykłádem swym/ pokorą y wstydem Páńskim wßytkich budował/ prożnowánia sie wystrzegáiąc/ bo y w drodze/ y ná Okręcie bedąc/ korky/ gárce vmywał/ komory zámiátał/ y inße wßytkie nayniższe posługi/ z wielką pokorą/ odpráwuiąc. Pełen bedąc cnot świętych/ po

cżásie niemálym szczesliwie żywotá dokonał/ wieku swego 80. á Páná swego Jezusá Chrystusá/ Roku 1615.

Zywot pobożnego Thomaßá Zieleńskiego.

THomaß Zieleński z oboygá Rodźicow Domu zacnego Szlácheckiego/ w Wielkiey Polszcze/ w Wierze Kátholickiey vrodzony/ ochrzcony y wychowány/ w młodości ná náuke dány/ w ktorey dźiećińſtwo z inſtrukcya Bogu y ludźiom ſie podobáiąca ztrawił/ z ktorego postępkow vznáć było nád nim osobliwie w Bogoboyności łáſke y wolą Bożą. W doſkonálym wieku młodźieńſkim będąc/ z Bożey y Rodźicow swoich woli/ iárzmo ćiężkie Małżeńſkie y gospodárſkie nań włożone/ w ktorym ſtanie rozerwánia nabożeńſtwá nie máiąc/ domowym robotom y nabożeńſtwu doſyć czynił/ ktorego tá naypierwßa byłá cnotá/ iż żadnych mow/ naprzod przećiwko Kośćiołowi Kátholickiemu/ świętych Bożych/ ſłow bluźnierſkich y przećiwko Bliźniemu/ vßczypliwych/ nie tylko ſłuchać nie mogł/ ále z tákimi v ſtołu ſiádáć nigdy niechćiał; we wßytkich spráwách swoich/ wprzod Bogu y zbáwieniu swemu/ potym Bliźnim/ y też nieprzyiaćiołom swoim/ dobrze czynić/ á nade wßytko vbogim/ nie tylko ich codźiennie mieć v ſtołu swego/ ále onym w każdey potrzebie vſługować y przyodźiewáć. A to nie mnieyßa/ dla rozerwánia ſłużby Bożey/ że zráná wſtawßy do nikogo nie przemowił/ áż pierwey chwałe Bożą y modlitwy (czego y domownikow náućzał) odprawił. Był wielkim Męki Páńſkiey nie tylko miłośnikiem/ ále też náśládowcą: w Kośćiele gdy kto potrzebował chociażby nayzacnieyßy z nim rozmowy/ niechćiał z nim rozmáwiáć/ ále ná Cmyntarz vſtępował. Żonę swoię chcąc tego odućzyć/ kazał przy ławce iey námálować Chrystusá Páná/ ludźi Kupieckich powrozem z Kośćiołá wyganiáiących/ dla tegoż y sam w kątách Kośćielnych ſiádał/ niechcąc/ áby kto o nim w Kośćiele wiedźiał/ ábo też kilká godźin w noc z niego nie wychodząc/ ále vſtáwicznie klęcząc/ y krzyżem leżąc/ mieyſce obfitemi łzámi polewáiąc/ ćiáło swe do krwie bićzuiąc/ modlitwy swoie kończył: Gdy Kommunią świętą miał przyimować/ ná pięć dni przed tym nie tylko od pośiłku iákiego ćiáłá/ ále też od rozmow z ludźmi/ wſtrzymywał ſie. Ná dźieśieć lat przed

śmier-

śmierćia swa (okrom ćieżkiey choroby) ná pośćieli nie leżał/ áni mieśá nie iadał; ná Odpusty drogi piechota y w postách odpráwował. Káżdy Poniedźiałek y Srzode suszył/ tákże w Piatki nic nie iadał/ áni pijał/ Soboty ná chlebie y wodźie odpráwował: Ná bieśiády nie rad chodźił/ áż zá bárdzo wielka przyczyna.

Zá vmárłe bárdzo sie modlił/ ktorych ćiáłá sam swemi rekomá grzebł/ dusze Oycá swego goraca modlitwa/ y wielkiemi iáłmużnámi Pánu Bogu zálecał/ tákże y inszych ludźi choć nieznáiomych; á gdy vsłyszał że kto vmárł/ tedy tego dniá nic nie iadł áni pił; Nie tylko długi/ ále też y krzywdy sobie od Poddánych vczynione/ mile odpuszczał. Przydáło sie/ iż przyiáchawszy do Pyzdr z Poddánymi ná targ/ á rosprzedawszy zboże/ szedł do Szpitalow rozdáwáć pieniadze vbogim (co niemal záwsze zwykł był czynić) á w tym Poddáni rozeszli sie według swego zwyczáiu po gospodách ná pijáństwo/ potym gdy sie wroćił do gospody/ Poddány ieden iuż nie trzeźwi/ iał mu złorzeczyć/ mowiac: Jużeś rozmárnował pieniadze Márnotrawco/ lepiey to było obroćić ná Zone/ dźieći/ ábo nas Poddánych/ ná ktore słowá/ gdy sie tylko vśmiechnał/ on niezbożnik vderzył go kijem w krzyże áż padł ná źiemie/ wstawszy z źiemie/ zálał sie łzámi/ á potym rzekł do niezbożniká: Bożeć odpuść miły bráćie/ bo niewiesz co czyniß/ ia tobie odpuszczam/ ále żeby ćie Pan Bog nie karał/ poyde sie zá ćie modlić/ y záraz szedszy do Kośćiołá Oycow Fránćiszkanow/ leżał ná modlitwie krzyżem cáła godźine. ktoż sie tákiey ćierpliwośći nie zdźiwi/ y z oney sie nie zbuduie?

Trudno wypisáć/ iákie miłośierdźie przećiw vbogim pokázował/ dosyć ná tym/ iż sam nigdy nie iadł áni pił/ áż pierwey vbogich ile sie ich tráfiło/ nákarmił/ y wielekroć sam nie iedzac/ co nágotowano vbogim posyłáł. Czestokroć suknie z śiebie/ ábo koszule/ ábo też futro wyprote ná vbogich dawał/ owo zgołá/ niemal wszytkie dochody ná vbogich obrácał. Wdowom/ śierotom obierał sie Opiekunem y Obrońca/ y o ich krzywde wiecey niż o swoie zástáwiał sie/ choćby do ostátniego nákłádu y niebespieczeństwá. Wieźniow ná okup z Pogánskich rak podług możnośći zákłádał/ á drugich odpraszał. Zápowietrzonym y chorym rad służył/ á gdy ktory vmárł/ sam ćiáło vmywał/ obłoczył/ y chował; ná tákowe rozchody/ y w ták wielkich wydatkách/ przećie iednák we wszytkim obfitował.

Gdy go

Gdy go był Pan Bog ogniem náwiedźił/ miáſto obrony/ do Koſćiołá biežał/ y tám krzyżem leżąc Pánu Bogu zá to náwiedzenie dźiękował; tákże w chorobách/ ktore mu częſto przypadáły/ bárdzo cierpliwym bywał. Miał to w obyczáiu/ á zwłaſzczá ku końcowi żywotá ſwego/ iż ráno ſkoro wſtawſzy/ mawiał domowym ſwoim/ áby z nim do Koſćiołá ſzli/ y tám wſzytkie przyſłe ſpráwy ſwe Pánu Bogu ofiárowáli/ áby w boiáźni iego/ y miłoſći bliźniego we wſzem poſtępowáli. Roku przeſłego 1585. we wtorek po Kwietney Niedźieli rozniemogł ſie ciężko ná gorączkę/ y czuiąc iuż bliſki kres żyćia ſwego/ nád zwyczay ſwoy/ Káplánom áni vbogim nie dał o zdrowie ſwoie Bogá proſić/ áni lekárſtwá żadnego vżył/ áni ſie pokármem poſilał/ iedno czáſem polewką/ ábo piwem/ y to zá wielkim vproſzeniem; nie vſkarżał ſie iednák ná żaden ból/ iedno ná gorączkę/ y wielką mdłość/ w ktorey będąc wprzod bez pomocy/ á potym z pomocą do Koſćiołá ná długie nabożeńſtwá chodźił/ ták/ że go z Koſćiołá nápoły martwego wywodzono. W Niedźiele Wielkonocną wſzytkich w domu przeproſiwſzy/ o piątey w noc chorо ſzedł ná Jutrznią/ y tegoż dniá támże Sákrament Náświętſzy przyiął/ przyſzedſzy bárdzo zemdlony/ gdy go położono/ widźiał nád ſobą iákoby ſłońce/ á z niego vſłyſzał głos: Rozrządź dom ſwoy/ bo vmrzeſz/ á zátym ono ſłońce zniknęło. Záczym wnet chćiał czynić Teſtámenť/ ále nań vderzyły ſrogie pokuſy że ſie porwał/ y długo ſie z drugimi modlił/ bo (iáko potym wyznał) duſzny nieprzyiaćiel przywodźił go do roſpáczy. Przed wieczorem kazał ſie wieść do Koſćiołá/ y o ſwey mocy klęcząc przed Cyborium/ gorąco ſie modlił nie przeſtáiąc áż przez dwie godźinie w noc/ á nie dał ſie vproſić żenie áni dźiećiom ſwym/ áni Káplánowi/ áby go do domu doprowádźili/ áż nákoniec vmdlał/ y ſtał ſie iáko trup nie żywy klęcząc/ iákoby Obraz rzezány poſtáwił. Zátym dopiero z wielkim płáczem wźięto go do domu/ á w tym iákoby ożył y przemowił/ áby mu nie przeſzkadzano w tym o co Bogá proſił/ to ieſt/ áby był w Koſćiele vmárł/ Męke Páńſką z wielką pocięchą rozmyſláiąc. A máło iuż z kim mowił/ te przyczyny dáiąc/ że trzebá myśleć/ iáko ſie Bogu ná oſtátni ſąd ſtáwić. Po te wſzytkie czáſy wiele modlitew mowił/ zwłaſzczá Pſalmow/ ktorych ná pámięć wiele vmiał/ frąſował ſie też o to/ iż mu do Koſćiołá dopuśćić niechćiano/ y że go z niego wynoſzono tego

dniá/

dniá/ gdy Ciáło Páńskie przyimował/ y że go przez on dźień ná pośćiel kładźiono.

W Poniedźiałek o południu przestał mowić/ iednák każdego dobrze znał/ y znáki wielkie nabożeństwá pokázował. We Wtorek gdy zádzwoniono ná Jutrznia/ porwał sie y przemowił/ ábygo puszczono do Kośćiołá/ potym iuż mowił ále iákoby drzymiąc/ á czásem sie też vśmiechał/ czego potym przyczyne powiedźiał/ iż widzenie Anyołow bárdzo wdźięczne przed sobą miał. We srzode powiedźiał/ że sie iuż lepiey miał/ y on poránek ná długich modlitwách trawił/ cieszac sie rozmyślániem Męki Páńskiey/ Krucyfixá z reku nie wypuszczáiąc.

Potym gdy mdłość przypádłá/ kilkákroć duchá swego w rece Pánu Bogu polecał/ á pomileżawszy nieco/ rzekł te słowá: W nieboważieta: ktorych rozumienie/ Pan Bog wie/ ále podobno rozumiał/ ábo Pánne Naświetszą/ ktorey zá żywotá pilnie służył/ ábo iż duszy swey droge do niebá bárzył zgotowáną; Jákoż po tych słowách záraz iákoby łágodnym snem skonał/ máiąc lat trzydźieśći y puł siodmá/ y potym támże w Kośćiele swym w Zieleńcu wężćiwie pogrzebiony/ ktorego świątobliwość z tákich spraw bez wątpienia v Páná Bogá ma pewne wyświadczenie/ spodźiewáć sie/ że ią y tu ná źiemi Pan Bog zá czásem cudámi wyiáwi; bo Towárzysz iego naywiernieyszy tu ná świecie zeznał to pod sumnieniem/ iż modlitwa iego ieszcze żywego/ á potym po śmierći polecáiąc sie modlitwie iego/ od dwoch ćiężkich chorob nátychmiast był wybáwiony.

Po śmierći iego w lat trzydźieśći/ Roku 1617. gdy vmárł syn iego/ człowiek cnoty y náuki nie posledni/ Małżonká iego powinności swey/ y miłości Małżeńskiey dosyć czyniąc/ kazałá mu murować grob wedle Oycá/ gdyż sie z pokory w grobie z nim pospołu chować nie kazał; trásunkiem/ gdy kopano/ wypádłá trunná iego y z ciałem pospołu/ ktore przez ták długi czás leżąc/ ieszcze sie było nie rozsypało/ ále białe/ w koszuli grubey iuż pożołkłey leżało/ zá wypádnieniem/ ći co kopáli/ iákoby iákiś zapách czuć mieli/ zápewne twierdźili; potym w nową trunne włożony leżał w Kośćiele áż do zásklepienia nowego grobu/ w ktorym pospołu z synem iest pochowány. A gdy dla pewnieyszey wiádomości/ zá dozwoleniem Jásnie Wielmożnego J. M. X. Biskupá Poznáńskiego/ grob ten

otworzyć kazano/ w lat po iego śmierći 37. przy bytności Xśiędza Andrzeiá Konárzewſkiego/ trzech Kápłanow Fráncißkanow/ y J.M.P. Kleczowſkiego/ otworzyli trunne/ w ktorey iuż nie zupełne ciáło/ ále iákoby przyſchłe do kośći leżáło/ okrom reki práwey/ ktora ießcze z páznoktámi cáła byłá/ podobno dla iálmużn świetych/ ktore nia choynie dawał vbogim. Tego ßkodá przepomnieć/ że tám wßyſcy pomienieni Kommiſſarze/ iákimśi niezwyczáynym rozweſeleniem/ y ſkrußonym nabożeńſtwem nápełnieni byli/ co ſámi przyznawáli. A toż maß zacny ſtanie Rycerſki przykłady wzor cnot świetych prawdźiwego Zołnierzá/ y ſługi Bożego/ ktorego náśláduiąc/ záſłużyß ſobie krolestwo niebieſkie/ á ná ziemi nieśmiertelną ſławę. Tego pobożnego Ziemiánina Polſkiego żywotá świádom bedąc Wielebny Xśiądz Hyeronim Powodowſki/ Kánonik Krákowſki y Poznáński/ iego żywot nápiſawßy/ w Druk podał; tákże *Pater Franciſcus Camomilla Premiſlienſis, Ord. Min. teſtatur in ſuo Opere.*

Zywot pobożney Bárbáry Lángowney.

BArbárá Lángowná vrodzona z vczćiwych Rodźicow/ y pobożnych/ z Oycá Jáná Lángá/ Woytá Krákowſkiego/ ktory Lutherſkiey ſekty odſtąpiwßy/ ßczęśliwie w Wierze Kátholickiey żywotá dokończył/ z Mátki záś Bárbáry Konradowney/ wielce bogoboyney zrodzona/ Roku 1567. w ſam dźień Pánny Máryey Snieżney. Tá w śiedm lat dána ieſt ná ćwiczenie do Szwaczki/ ktora nie oſtrożnie czáſu niektorego/ porwawßy Pánne ná karánie/ czáſki iey ná kolenie nárußyłá/ y z tego potym do ſámey śmierći chrámá byłá/ y mawiáłá Rodźicom ſwym/ ktorzy ſie ſtáráli o zdrowie iey; Rodźicy moi naymilśi/ nie dáyćie lekarſtw mnie od Medykow dánych/ ktore mi nic nie pomagáia do ćieleſnego zdrowia/ y owßem ießcze ßkodzą; chce ábowiem Pan moy/ Stworcá y Odkupićiel moy/ ábym ták zoſtáłá/ y iemu ſámemu w tey chorobie ßczerze záwßze ſłużyłá. Przyczyniáłá tedy ſobie częſto bolu/ á zwłaßczá/ gdy ná modlitwie bywáłá/ y ná rozmyślániách Męki Páńſkiey/ ná ktorych częſto dźień y noc trawiłá/ roſkoßámi y márnośćiámi tego świátá ßczerze á prawdźiwie pogárdźiłá; dyſcyplinámi oſtremi ćiáło vmartwiáłá/ potraw wybornych bárdzo ſie ſtrzegłá/ w Ponie-

dźiałki/

dźiálki/ we strzody/ w Piątki y soboty/ ná suchych potrawách/ orzechách Włoskich/ y owocách sámych często przestáiąc. W lat 14. Mátká chćiáłá ią vstroić według świátá/ ále oná wßedßy do Kościołá/ y ná Krucyfix weyźrzawßy/ á záwstydźiwßy sie/ zrzućiłá perły z głowy swey/ postánawiáiąc nic świátowego odtąd áż do śmierći nie vżywáć/ zárym y ślub czystośći wieczney Pánu Bogu poślubiłá. Dawał iey Pan Bog wielkie y obfite łáski do vproßenia o co go prośiłá/ zkąd zá duße w Czyścu bedące żárliwie sie modliłá/ tákże y zá żywe w grzechách bedące. W tych nabożeństwách miáłá też częste y ćiężkie od ßátáná przeßkadzánie/ ále ták ßátáná/ iáko y śiłá iego/ dyscyplina/ postem/ odganiáłá. Potym z wielką skrucha y nabożeństwem Sákrámentá Naświetße przyiawßy/ máiąc lat wieku swego 54. Pánu Bogu duchá oddáłá w Oktawe Narodzenia Pánny Máryey/ dniá 16. Września/ Roku 1621. Ozdobe swoiey Káplićzki/ Krucyfix cudowny/ przed ktorym sie modliłá/ Testámentem oddáłá Oycom Jezuitom do świętey Bárbáry/ gdźie też z vczćiwością pogrzebiona iest dniá 2. Páźdźierniká. *Laurentius Susliná Eccl. S. Barbaræ Ordinar: Conu.*

Zywot pobożnego Károlá Dominikaná.

KArol Fránco rodem z Olyki/ Miáśtá Xiążęciá Rádźiwiłá/ ießcze przed przyięćiem Hábitu Zakonnego/ w posłußeństwie/ w czystośći bárdzo sie kochał. Do Zakonu świętego wstąpiwßy/ wßelkiey bogomyślności/ wstrzemięźliwości/ vmartwienia ćiáłá/ dyscyplin/ cżuynośći przyczynił. Przed śmiercią swą ná trzy dni gorączką zdiety/ ßedł do Kościołá/ spowiedź świętą dostátecznie vczyniwßy/ Naświetßy Sákrament przyiawßy/ dźięki Pánu Bogu oddawßy/ wrocił sie do Infirmáryey/ á ná łożu sie położywßy/ śmierći w krotce przyßłey oczekiwał. Brátá swego rodzonego siebie náwiedzáiącego ták ná krotki cżás odprawił/ mowiąc: Teraz vstąp troche ode mnie Brácie/ bo sie w droge do niebá gotuie/ á wiedz o tym/ że ia młodßy/ tobie stárßemu droge do Bogá pokaże. Názáiutrz prosił/ áby Brácia do niego przyßli/ ktorych on káżdego z osobná przepraßał/ z łożká powstáiąc/ á do nog ich vpadáiąc. Dźiękował naprzod Przeorowi/ że go przyiął do Hábitu świętego/ Mi-

strzowi zá ćwiczenie Zakonne/ inszym zá mila Konwersácya y zbáwienne zbudowánie/ w czym wszytkich do pláczu pobudził; przytym prosił o Pomázánie ostátnie/ y áby siedm Psálmow odpráwowano/ á gdy Litánia o Wszytkich świetych mowiono/ on pátronow swych sercem goracym wzywał/ á osobliwie Onofrego świetego. Prosił/ áby Brácia wszyscy do niego po Jutrzni przyszli/ gdy przez Brátá da znáć/ ktorzy gdy przyszli/ prosił/ áby go w cały Hábit vbráli/ y *commendationem animæ* odpráwować záczęli/ á kazawszy sobie podáć Krucyfix/ z wielkiem nabożeństwem y bez wylaniem długo go cáłuiąc/ wárgi sobie od Korony ćierniowey krwáwił/ do niego te słowá mowiąc: *Domine creasti me, cum nihil essem, redemisti immeritum, salua quoq; indignum*; á w tym ostał się iáko vmárły/ potym westchnawszy głosem rzekł: *Gaudete, quia hodie natus est Nazarenus*, y zámilkł trosszke/ potym wdzięcznie mowił: Jde Odkupićielu moy naslodszy JEzu; Jde PAni moiá/ Dobrodźieyko moiá/ Mátko Odkupićielá mego/ (ktorą Brácí kazał pozdráwiáć ná koláná klęknawszy) A zás znowu Mátkę Boża y z Chrystusem obaczywszy w iásności/ rzekł: Jde/ ide Pánie moy/ Odkupićielu/ Mátko moiá/ Opiekunko moiá/ zátym począł spiewáć; *Te Deum laudamus*, y *In manus tuas Domine, &c.* tákże *Maria Mater gratiæ*, áż do słow *Et hora mortis suscipe*, ktore słowá wyspiewawszy/ ducha Pánu Bogu oddał/ w Rok po swey Professyey/ Roku 1622. w Wigilią świetego Janá Krzćićielá. Gdy się dowiedźieli w Mieśćie o iego śmierći/ ták wielkie zgromádzenie ludźi przyszło/ że y ciało do grobu z trudnością zániesione było/ y trzey Xiążętá/ ktorzy go práwie rekomá swemi kładli do grobu/ to iest/ Jerzy Xiąże Czártorynskie/ Jerzy Xiąże Záslawskie/ y Adam Xiąże Sámbusko/ á PP. Soc. Iesv iego pogrzeb przyozdobili ze wszytkiemi swemi szkołámi. *Teste oculato P. Mariano Columbino, Magistro Nouitiorum, Paulo Russel, in triumpho S. Hyac. & Actis Capituli Valentiani 1647.*

Krotkie zebránie pobożności Kśiędzá Szymoná Háliciusá, S. T. Professorá, Kánonikà ś Floryaná.

TEn pobożny Akádemik był z Miástá Pilzná rodem/ z Rodźicow stanu Mieyskiego/ ktorzy go z młodości nie do Rzemiosłá Kotlár-

Kotlárskiego/ z ktorego oni pożywienie mieli/ ále do ßkoły dáli/ á potym do Akádemiey Krákowskiey ná náuki wysłáli. Tám Filozofiey Doktorem zostawßy/ pierwßym był Professorem *Eloquentiæ Tiliciánæ*. Skoro Kśiędzem został/ nic nigdy ćieplego/ áni pieczystego nie zażywał/ winá nie pił/ skromność z nátury miał/ y łaskáwa mowe ták moderował/ że vmysły chárde vczniow swych łamał/ gdyż raz vkázował sie im ćichym/ drugi raz strofował. Práwie iuż konáiąc/ á widzac wiele Akádemikow pod czás odbieránia nowych ßkoł/ westchnawßy rzekł: Widze że wßytkie rzeczy z mieysc swych rußáią sie/ y dla tegoż nie życze sobie w tym zgnilym ćiele przestáwáć/ y ták podłożywßy kámień pod głowe/ pokornie Páná Bogá prosił/ áby go z tego świátá raczył wziąć. Przed tym ießcze/ niż pierwßą Mßą świętą odpráwował. Każdego z osobná z Pánow Professorow y Kollegiatow przepraßał/ przykładem Błogosłáwionego Kántego/ ktorego w życiu náśládować vmyślił. Mßą świętą záwße ták nabożnie odpráwiał/ że żadney bez obfitych łez nie było. Gdy był Seniorem w Burśie Pauperum/ one náp sowáne w nurtách restaurował/ á potym gdy mu nie stáło sumptu ná żywność dla Studentow/ nieiáki stárzec przyßedł do niego/ y náiął stoł dla dwoch Studentow/ pieniądze záraz odliczywßy/ y wiecey nie było go widáć. Pod czás powietrza Roku 1621. w Kośćiołách świętey Anny/ y świętego Floryaná Kazánia miewał/ nie boiąc sie zápowietrzenia/ iuż widzac zárázonego Kśiędzá Sebástyaná Łatkowskiego/ Káznodźieie Wßytkich Swiętych. Co niegdy przyznał Biskup Wincenćki/ imieniem Feldrynus/ że wiecey widział Anyołow ná Kazánie zgromádzonych/ ániżeli ludźi: tym własnie sposobem pobożny Hálicyuß/ gdy Theologia świętą trákтował pod czás powietrza/ á był nápomniony żeby przestał dla máłości Studentow/ rzekł: Czyli niewiećie/ że są inśi godnieyśi y vczeńśi nád was/ ktorzy słowá Pismá świętego z wiekßą vczćiwośćią vważáią/ dáiąc znáć przez to Anyołow. Nie wstydał sie Ewángeliey świętey opowiádáć/ co czynił z wielkim pożytkiem słuchaiących: Aże nie tylko sam miłośćią Bożą pałał/ ále y inßych do niey záchećał/ dla tegoż gdy go ieden z vczniow/ názwiskiem Zbilitowski/ pytał/ ieżeliby miał do Zákonu wstąpić/ rzekł mu: Idź co nayprędzey/ á nie baw sie/ ábowiem tám Anyeli Pánscy przemießkuią. Gdy czá-

su iednego/ dla rekreácyey y dygestyey/ ßedł nawiedźić Kościoł Zwierzyniecki/ nápadł ná psá wściekłego/ ktory przechodzacych ludźi kasał/ á żeby y iemu/ y towárzyßowi iego/ nie ßkodźił/ krzyżem ś. vśmierzył go/ y spráwił/ że sie mu rádował. Był wielkim wzgárdźićielem świátá/ Pánà Bogá/ y bliźniego swego wielce miłuiący/ nád vbogimi wielkie miłośierdźie miał/ onym dobrze czyniąc/ zá to wźiął w chwale niebieskiey zapłátę od Bogá/ Roku żyćia swego 49. pochowány w Kościele świetey Anny/ Roku 1624. *Ex Fastis Academiæ.*

Władysław Konwiers Cysters/ w Suleiowskim Klaßtorze odpoczywa/ z ktorego serca po śmierći/ z grobu/ drzewko wyrosło/ ná ktorego listkách przyrodzonym sposobem wyryte były te słowá; *Aue Maria*, to iest/ Bądź pozdrowiona/ &c. ábowiem zá żywotá ten Łáńcżek/ ná każdy dźień/ Rożáńcem świętym Naświętßa Pánne zwykł był pozdrawiáć.

Zywot pobożnego Alexego, Konwiersá Dominikaná.

BRát Alexy Konwiers Dominikan/ Rzemieślá Szewskiego/ ießcze świeckim bedąc/ był wielce nabożny do Pánny Máryey/ zá co sobie zásłużył życie y śmierć w Zakonie iey. Ten iáko predko był w Hábit obleczony/ záraz iał sie dźiwnie ostrego życia/ że raz wdźiawßy włośiennice/ do śmierći iey z siebie nie złożył/ do ktorey postow/ y dyscyplin częstych przydawał/ y pokorze sie kochał/ Brácia wielce cźćił y ßánował/ y onym z chećia ßczerze służył; mieśá od przyiećia Hábitu nie iadał/ milczenie ták záchował/ że drudzy rozumieli/ że był niemym/ iednák każdemu vkładny y posłußny był/ zá co mu też dał Pan Bog ten dar/ że o dniu y godźinie śmierći swey wiedźiał/ ktora Brátu swemu Zakonnemu opowiedźiał. Vmárł ná Prammiku pod cźás powietrza/ Roku 1624. w dźień Wßytkich Swietych przy Káplicy we drzwi wchodząc támże pochowány. *Ex manu scriptis Conuentus Crac. Ord. Prædic.*

Zywot pobożnego Innocentego Dominikaná.

PObożny Innocenty Dominikan/ Pismá świetego Lektor/ Profes Konwentu Piotrkowskiego/ był w pobożności y miłości ku

Pánu

Pánu Bogu/ y Zliźniemu swemu głeboki/ milczenia vstáwicznego/ Káznodźieiá żárliwy/ y przykłádem cnot wszelkich. Gdy był Mistrzem Nowicyuszow w Krákowie/ żadnego Nowicyuszá przy nim ná ten czás bedacego nie było/ ktoryby z iego świetego przykłádu nie miał sie polepszyć/ y do pożadánego zbáwienia nie vsiłowáć. Wielu grzesznikow swym pobożnym/ y Duchá świetego pełnym Kazániem/ dyabłu z pászczeki wyrwał/ dobrych ná drodze spráwiedliwośći vmacniał. Miał ten Oćiec twarz y ćiáło wszytko wyschłe od postow/ y vmartwienia srogiego. Chorym y zápowietrzonym w słuchániu spowiedźi/ y w rozdawániu Naświetszego Sákrámentu/ z wielka chećia służył/ á vsługuiac im/ sam sie też zápowietrzył/ zátym ná tey posłudze vmarł. Pochowány w Przemyslu v Bráći swoich/ Roku 1623. Przy iego ćiele po śmierći od wielu ludźi świátłość bywáłá widźiána/ y Anyelskie spiewánie słyszáne. *Ex manu scriptis Conuentus Præmisliensis. Paulus Russel eiusdem Ord. in triumpho S. Hyac.*

Zywot pobożney Ludwiny Pánny.

IEst Miásto Kety/ ośm mil od Krákowá/ przy gránicy Slaskiey/ w Dyecezyey Krákowskiey/ sławne vrodzeniem Błogosławionego Janá Kántego/ (o ktorym wyżey.) W tym Mieśćie vrodźiłá sie pobożna Ludwiná/ z vczćiwych Rodźicow/ z Oycá Mátthеuszá/ y Mátki pobożney Mátrony/ Obywatelow támtecznych: Przy Rodźicách podrastáiac w látá/ rosłá też y w cnoty. Tá pásac dniá iednego bydło v Rodźicow swoich/ nádeszły ia Pielgrzymki/ y z soba ná náwiedzenie mieysc świetych do Rzymu wźieły/ gdźie Pánná mieszkáiac/ ták sie w nabożeństwo wpráwiłá/ że też żadnego dniá nie opuśćiłá/ przez lat 30. áby stáciy w Rzymskich Kośćiołách nie obeszłá/ y Grobow świetych Bożych nie náwiedźiłá/ modlitwy z płáczem czyniac. A lubo to byłá vczestniczka Hábitu trzećiego Fránćiszká świetego/ iednák przy Kośćiele Ala Minerua Oycow Dominikanow naycześćiey bywáłá/ y tam Rożániec świety klecząc przy drzwiach/ y insze modlitwy odpráwowáłá/ zkad wielkie poćiechy duszne miewáłá/ z iáłmużny żyłá/ y z nieyszczodrze vbogim drugim vdźieláłá: A bedac w látách sedźiwych wieku swego 60. w rożne cnoty ozdobiona/ przyiawszy Naświetsze Sákrámentá/ w

wielkiey

wielkiey doskonáłośći Chrześćiáńskiey duchá Chrystusowi Pánu/ Oblubieńcowi swemu oddáłá/ Roku 1623. dniá 23. Kwietniá. Po śmierći do ćiáłá iey/ wszytek práwie Rzym/ z wielkim tłumem ludźi rożnego stanu przychodźił/ ábowiem byłá wielom wiádoma świątobliwość żyćia iey/ dla tego trudno było ćiáło pogrześć/ iednák dniá trzećiego z wielką vczćiwośćią w Kośćiele świętego Stánisłáwá/ po lewey stronie Ołtarzá świętego Jácká/ w grobie ná to zgotowánym/ z doznániem wielu łask/ przez przyczynę iey/ od Páná Bogá/ pogrzebiona. *Ex tabula Archiui ad Hospitale S. Stanislai Romæ.*

Zywot pobożnego Lukaszá Dominikaná.

ŁVkasz Sámotulius/ w Piśmie świętym Doktor/ Dominikan/ Kápłan wielkiey pobożnośći. Ten Kaplice w Poznániu sumptem wielkim wystáwił/ częśćią z prac swych/ gdy był Mistrzem w Akádemiey Páryskiey/ częśćią z iáłmużny świętey. Temu niektorego czásu/ tráfiło się/ że nie stáło pieniędzy ná zapłáte robotnikom/ ktorzy nań nálegáli/ áby im zápłáćił; rzekł im/ da nam Pan Bog/ y ták się stáło/ gdy wapná gásonego woz przywieźiono/ skłádáiąc ie/ (dźiwna opátrzność Boska) ználeźli w nim robotnicy y z Kápłánem nabożnym worek pieniędzy/ ktory Kápłan zdumiały wźiąwszy/ y Pánu Bogu podźiękowawszy/ robotnikom zápłáćił; w krotce potym gorączką zdięty/ Mszą świętą odpráwiwszy/ do Cele się wroćił/ tám dźięki czyniąc zá wielkie dobrodźieystwá wźięte od Páná Bogá/ ná medytácyách klęcząc vmárł/ z wielkim zgromádzeniem ludźi w Poznániu v Bráći swych pochowány. *Ex manuscriptis Conuentus Posnaniensis Ord. Prædic. ad Annum 1624.*

Męczeństwo pobożnego Mákáryuszá, Kármelity Bosego.

ROku 1624. w Mieśiącu Czerwcu/ gdy Podole Kántymir Básá Tátárski srodze plondrował/ y zagonámi Woyská swe Pogáńskie po Włośćiách Korony Polskiey rospuszczał/ pod Przemyślem/ miedzy inszymi więźniámi/ był też ten Zakonnik/ ktorego Kántymir chárdy (pod Baldáchinem wźiętym z Kośśiołá śiedząc) kazał przed śię przyprowádźić/ y pokłon/ Bogu należący/

sobie

sobie czynić/ leż on mężnie się opárł Tyrannowi/ y cźći niechćiał oddáć Tátárzynowi/ ktory mu podawał boty swe/ krwią niewinnych Chrześćian zbroczone/ do pocałowánia/ ále on bynamniey nieustrászony/ odpowiedźiał: Chrystus Pan/ ktorego ia chwale/ może mnie wyrwáć z ręku twoich tyranie/ á ćiebie/ wiedz o tym/ zá Bogá chwalić nie będę/ áni nog twych cálować. Czym rozgniewány Pogánin/ samże ßábłą swoią iemu dwie ránie/ iedne w głowę/ drugą w rámieniu/ zádał/ od ktorych ten Zakonnik ßczęśliwie vmárł. *Fabianus Biercouius in Concione victoriali de Kantimir.*

Zywot pobożnego Wálentego Kucborskiego Kápláná.

WAlenty Kucborski z Kucborá Káplan *Canon. Regul.* w Klaßtorze Bychowskim/ w Białey Rusi/ człowiek wielkich cnot y pobożnego żywotá/ żárliwy Káznodźieiá/ w miłowániu się kochaiący/ osob świeckich oboiey płći wystrzegáiący się/ á żywotá Pustelniczego wielce prágnący/ ktorego/ iż zá vśilnym od stárßych w Kápitule proßeniem/ pozyskáć nie mogł/ táiemnie vßedł ná Pußczą w gránice Moskiewskie/ nád rzekę Niestr názwaną/ ztámtąd áby nie był od Odßczepieńcow zábity/ wźięty iest y postány/ zá vśilnym żądániem iego/ ná Pußczą własną Klaßtorną nád Jeźiorem błotnym/ przyległym Wśi názwáney Osierány/ gdźie ná sámym chlebie grubym przestáwał/ ktory mu támteczni Obywátele dawáli. Jednák dla ćiężkich mrozow w támtych Kráiách pánuiących/ wźięty był do Klaßtoru/ (choć z przyrodzenia był sposobnym do znoßenia źimná) gdźie przećie záwßę w źimney Celi siedźiał/ czytániem się Pismá świętego zábawiáiąc. Vmárł w Bychowskim Konwencie pełen cnot rozmáitych/ Roku 1624. dniá 2. Márcá/ pochowány w Kośćiele świętego Kázimierzá. *Teste Christophoro Lonienski, Præposito eiusdem Conuentus.*

Zywot B. Iozáfátá Kunczewicá.

BŁogosłáwiony Jozáfát Kunczewic/ Arcybiskup Połocki y Męczennik/ vrodzony z pobożnych Kátholickich Rodźicow/ z Oycá Gábryelá y Maryny Mátki w Łodźimierzu ná Wołyniu/ R. 1584.

Ten z młodości záraz ná sobie wßelkie cnoty Chrześćiáńskie wyrażał/ we dwudźiestu lat márności tego świátá opuścił/ á vdał sie do Boskich/ to iest/ do Zakonu świetego Bázylego/ gdźie postępuiąc z cnoty w cnotę/ iáko mogł w goracey miłości Pánu Bogu służył. Będąc Dyákonem w swym Monásterze Troyce świetey w Wilnie/ goráiąc miłością wielką dla zbáwienia dusz ludzkich/ wybiegał często ná Rynek/ á vbogie Kmiotki námawiał do Kościołá/ Káplánná im iednáiąc/ do spowiedźi y Kommuniey świetey przez náukę ich przypráwiał/ á gdy Káplánem został/ káżdy dźień po kilku godźinách sam spowiedźi słuchał/ w drodze gościom/ y w gościnnych domách toż czynił/ oderwawßy ich od Kuflá/ z skrucha do domu odsełał/ przykładem Chrystusá Páná/ przechodźił po Wśiách y Miástećzkách opowiádáiąc przez Ewángelią świętą Krolestwo Boże/ á iáko Apostoł w domách Krzćił y oczyścał wielu/ ták błogosławiony Jozáfát przez pokutę świętą w gospodźie/ w ktorey stawał. Jednego czásu do Niemná rzeki przyiáchał/ á w ten czás lod srogi y gruby łamał sie/ że ludźie nie mogli do Kościołá przebywáć/ on Kazánie do ludźi miał/ y spowiedźi świetey słuchał/ do miłości Chrystusá y Bliźniego/ tákże do Wiáry świetey Kátholickiey onych námawiał/ vkázuiąc im w Schizmie zátrácenie dußne. Vstáwiczny był ná modlitwie we dnie y w nocy/ tákże y w bogomyślności/ dyscypliny srogie/ y nieznośne vmartwienia ciáłu zádawał/ biobrá swoie żeláznym skrepowawßy łáncuchem/ ostrą ie przykrywał włośiennicą/ ná vbogie dźiwnie był miłosierny. Czásu iednego/ gdy iuż był stárßym w Zakonie/ przyidźie do niego Száfarz/ powie/ Oycze Duchowny/ nie mamy co ieść w Klaßtorze/ odpowie Maj świety/ máiąc dufność w Pánu Bogu/ Brácißku/ prośćie Páná Bogá o zeby/ będźie chleb/ álić w krotkim czásie ßczodrą od iednego Dobrodźieiá przyniesiono iálmużne. Drugiego czásu/ iedná Wdowá vboga strapiona/ przyßłá proßąc dla Bogá o wspomożenie/ przywitał ią Oćiec świety w osobie Chrystusá Páná/ y rzekł/ zerrway Corko/ skoro mnie Pan Bog opátrzy iáką iálmużną/ záraz ći ią oddam/ przyniesiono mu iálmużny dźieśieć czerwonych złotych/ oddał ią záraz Wdowie vbogiey proßącey/ tá obaczywßy/ że iey tak wiele dał/ wrocíłá sie do niego/ wracáiąc názad one czerwone złote z tymi słowy; Oycze/ pewnieś sie omylił/ ktorey rzekł: Idź á dźiekuy Pá-

kuy Pánu Bogu/ ktory y mnie/ y ciebie opátrzył iálmużna/ á nie wrácay sie. Pisma blogosławiony czytániem wiele sie zábawiał/ zkąd wielkiey náuki doszedł/ że był strásny Heretykom y Schizmátykom w dysputácyách/ dla tego zwáli go Odszczepieńcy duszochwytem/ ktore z czártowskich rąk wyrywał. Archimándryta Wileńskim/ á potym Władyką Połockim zostawszy/ y one wziawszy nástáránie swoie/ iáko czuyny Pásterz/ ználazł wiele Kapłanow niezgodnych/ ktorych swym przykładem/ wizytámi częstemi/ y Synodámi coroczny mi náprawiał/ Kościołow poprawiał/ ochędażał/ Kapłánámi dobrymi y przykładnymi osadzał. O wozgołá/ iáko dobry/ y czuyny Pásterz/ trzode sobie od Páná Bogá powierzoną rządził. A tak w dzień Niedzielny Jutrznią skończywszy/ w Komorce sie swey zámknawszy/ począł sie modlić/ á oto zprętká przypádna oderwáńcy Cerkiewscy/ miodem y gorzałką sobie podpiwszy naprzod ná sługi iego/ ktorych ná śmierć zránieli y postrzelali/ potym ná Archidyákoná Dorotheusá/ ktorego tákże kijámi okrutnie/ náziemi położywszy/ áż ná śmierć stukli/ toż y Mánuelowi Kántákuzemu/ ze krwie Cesárzow Konstántynopolskich idącemu/ człowiekowi świątobliwemu vczynili. Potym ná wołánie y krzyk wynidzie Błogosławiony Jozáfát/ naprzod zboyce Krzyżem świętym przeżegna/ potym rzecze: Czemu bijećie sługi niewinne moie/ macieli co przećiw mnie/ oto ia iestem/ zdumieli sie kotrowie/ y záraz Czeladź bić popuszczawszy/ ná sámego sie Biskupá rzućili/ ieden z nich zádał ráne Biskupowi w czoło kijem/ áż ná ziemie padł/ á drugi siekierą głowę iego rościął/ wszyscy potym co kto miał w reku bili y tłukli głowę/ ktorey twárzy od rázow iuż znáć nie było: Wywleczony ná Podwórze/ podwákroć w głowę strzelono/ á w tym święty Męczennik dokonał/ á po śmierći iego/ chłopi/ chłopiętá/ niewiásty/ nogámi iego deptáli y kopáli/ z brody y głowy włosy wyrywáli/ ná twarz plwáli. Po zábićiu iego/ płomień iásny ná ciáło iego zstąpił/ y znowu zlekká w niebo wstąpił: z tym widzeniem złość ludzka nic sie nie poruszyłá/ lecz sie wrocili do ciáłá/ y przywiązawszy powrozy do nog iego/ po ulicách Witepskich świętę ono ciáło/ sámą tylko włosiennicą pokryte/ włoczyli/ á potym w rzece Dźwinie/ kámienie v nog y szyie vwiązawszy/ w głębokości vtopili. To widząc Vrząd Zamkowy/ y ludzie nabożni/ wielką pilność przez dni pięć vczynili/ áby ciáło

Męczennika znaleść mogli/ktore/ przez vkazánie świátłośći z niebá dniá ßoſtego po vtopieniu/ ználeźli/ y do Kośćiołá Zamkowego złożyli/ potym ztámtąd do Połocką z wielką Kápłanow/ y ludźi pobożnych gromádą/ ieſt záwieźione; cerá twárzy iego byłá piękna y rumiána iáko roża/ przez dni dwádźieśćiá/ áż do pogrzebu: Pogrzebiony ieſt w grobie tym/ ktory ſobie dał zá żywotá przed tym nie dawno zbudowáć. Vćierpiał Roku 1623. dniá 12. Liſtopádá. Cudámi zá żywotá/ y po śmierći ſławny; o czym ſłyßąc Naywyżßy Páſterz/ Vrban Oſmy/ onego miedzy Błogoſłáwionych policzył/ Roku 1643. dniá 16. Máiá/ (y Mßa świeta pozwolił máwiáć *de Communi*) tego dniá/ y godźiny/ gdy był zámordowány/ widźieli Połoczężánie nád Witepſkiem (odległośćia mieyſcá mil 24.) iákoby filar iáſny/ śmierć iego vkázuiący; tákże dźiećie dwie leće máiące opowiádáło śmierć iego przed ſwymi Rodźicámi/ mowiąc: Bogá zábito co zbudował Kośćioł. *Fabianus Biercouius in Funebrali eiuſdem.*

Zywot pobożney Beáty Konſtáncyey, Kármelitánki Boſey.

BEátá Konſtáncya rodem z Mirowá/ Fámiliey y Rodźicow zacnych/ od ktorych z młodości w boiáźni Bożey wyćwiczona; niż ſobie Zakonny żywot obrałá/ miáłá roſtropność wielką/ niſkie o ſobie rozumienie/ y ćierpliwość oſobliwą/ w ktorey Odkupićielá ſwego náśládowáłá/ w wzgárdźie roſkoßy świeckie miáłá/ á wielkie práġnienie niebieſkich/ do ktorych wßytkie ſwe zmyſły wnośiłá. A bedąc w ſtanie Wdowim/ iuż nie iáko świecka/ ále práwa Zakonnica żyłá/ co wkrotce wykonáłá/ gdy z Cudzych Kráin ten Zakon do Polſkiey ſwym kośztem wprowádźiłá/ co było z winßowániem wielu/ ták świeckich iáko y Duchownych ludźi: W ktorym potym bedąc cnot świetych pełna Profeſſya vczyniłá/ á tám często ſobie z Bernártem świętym ták mawiáłá: Konſtáncya wſpomniy ſobie coś byłá/ czymeś ieſt/ y czym bedźieß; á z tego vważánia wielkie pożytki dußne miewáłá/ naynißża y niepożyteczna/ mieyſce lepßym zaſtępuiąca/ bydź ſie rozumiáłá; Gdy bywáłá od ſtárßey wzywána do ſpolney rády/ nic nie mowiłá áż ſpytána/ záwße zámykáiąc ſwoie vo-

tum

tum temi słowy: Lepiey poyda rzeczy według zdánia Przełożoney/ ktora w ták wielkiey vczćiwości miáłá/ iż dotąd/ poki z nią rozmawiáłá/ kleczáłá/ á nie wstáłá przez roskazánia/ też vczćiwość y przechodzacey czyniłá. Bedac tuż w podeszłym wieku/ lubo Fundatorká/ nie wstydźiłá sie zámiatáć/ y inszych podłych posług odprawowáć. A bedac cnot świetych pełna/ y cudámi zá żywotá słynąc/ w dźień Wniebowstąpienia Bożego spowiedź vczyniwszy/ Kommunia y Oley świety przyiawszy/ wzdychánia serdeczne czyniąc/ w Piątek o godźinie piątey po Południu/ Pánu Bogu duchá/ Roku 1627 dniá 14. Máia/ wieku swego 63. y Miesiecy 6. oddáłá. w Zakonie lat 8. y Miesiecy 6. Pochowána vś. Marćiná w Krákowie/ dotąd iest zupełna w ćiele. Cudámi sławna. *Ex manuscriptis eiusdem Conuentus, & PP. Discalc. ad S. Michaelem Crac.*

Zywot pobożney Krzyszteyny, Kármelitanki Bosey.

POboźna Krzyszteyná/ Pierwsza Mátká w Klasztorze świetego Marćiná w Krákowie/ rodem z Niderlándu/ z Miastá Heretyckiego/ lecz z Rodźicow Kátholickich/ pobożnych y máietnych/ ktorzy miedzy ták wiela Heretykow mieszkáiąc/ Wiary Pánu Bogu dochowáli: z gdźie/ według náuki Grzegorzá świetego/ iest rzecz godna wielkiego karánia/ bydź złym miedzy dobrymi/ ták przećiwnym sposobem/ bydź dobrym miedzy złymi/ iest godna wielkiey pochwały. Tá świecka bedac/ żyłá w niewinności/ w czystości/ y w tákiey prostoćie/ że nie znáłá świátá/ y nie widźiałá złości iego/ co bárdzo rzadki dar Boży/ dla tegoż wstąpiwszy do Zakonu świetego/ bárdzo łácno wszytkie cnoty/ vstáwy Zakonne/ wyraźiły sie ná sercu iey/ zkąd wielka miłość v Przełożoney y Siostr miáłá; á gdy ich záćiągano ná Fundácya do Polskiey/ oná sie też z Mátką Małgorzátą à Iesv z inszemi ná drogę ofiarowáłá. Vwiedźiona bedac szczególnym nabożeństwem do Pátronow Polskich/ świetego Woyćiechá/ y świetego Stánisłáwá/ ktorych świete Reliquie życzyłá sobie náwiedźić. Przyiachawszy ná mieysce náznáczone/ zwierćiádłem życia pobożnego inszym Siostrom byłá/ ták/ że Siostrá ćierpliwa/ wiekszą z niey ćierpliwość/ pokorna/ wiekszą pokorę/ posłuszna/ wiekszą posługę/ brałá. Ná Przełożeństwie bedac ták byłá pokorna/ y

niſko o ſobie rozumieiaca/ iż ſie zdáłá bydź ráczey Nowicyuſzka/ áni-
żeli Przełożona. Dar modlitwy świetey od Páná Bogá miáłá táki/
co my kontemplácya názywamy/ w ktorey wielkie y wyſokie oświe-
cenie miewáłá/ o tychże w zgromádzeniu miedzy ſoba głebokie y
ſubtelne dyſkurſy czyniłá/ iednák tákie/ ktore ſie zgadzáły z náuka
Doktorow świetych/ á iż w głebokiey modlitwie nie może bydź bez
tentáciy ſzátáńſkich/ ktorych ſie oná obawiáłá/ iáko y Mátká świe-
ta Thereſá/ dla tegoż prágnełá mieć ludźi vczonych/ y świetych/
ktorzyby ia w ták niebeſpieczney drodze prowádźili: O chorobie
ſwey ábo fráſunku Klaſztornym ták ſie vſkarżáłá mile/ iákoby w
niey żadney páſſyey nie było/ ieśli ia vmartwiano/ pokornie przyie-
łá/ Pánu Bogu zá to dźiekuiac/ záwſze bez odmienney miłośći ku
wſzytkim Sioſtrom byłá. Záchowánia Reguły pilnie przeſtrzegáłá/
owo zgołá/ świetych cnot pełna/ bez nágány żyłá. A ták Stworcy
ſwemu duchá oddáłá/ Roku 1628. dniá 9. Wrześniá/ máiac wie-
ku ſwego lat 46. á w Zakonie lat 18. y trzy Mieśiace. Ciáło iey
odpoczywa v świetego Marćiná w Krákowie. *Ex manu ſcriptis
eiuſdem Conuentus.*

Tegoż świetego Zakonu/ Kármelitow Boſych/ tu w Polſzcze
pierwſzym był Kápłánem y Fundatorem/ Nowicyat y Prymicye
odpráwiwſzy w Cudzych Kráiách Wielebny á wielce świątobliwy
Kápłan/ Andrzey Brzychwá/ pilny Obſerwánt/ y Miſtrz teyże Re-
guły; był to Kápłan od prac/ od poſtow/ mortifikáciy ćiáłá/ nie-
mal záwſze chory. Vmárł w Lublinie/ támże v Bráći ſwych po-
chowan/ ktorych tám wprowádźił; Kośći iego ſa żołte wonnieia-
ce/ złożone w trunienke máła/ pod wielkim Ołtarzem/ w źiemnym
ſklepie.

Zywot pobożnego Bonifácego Bonifrátelá.

BOnifácius Zakonu Bonifratrow/ rodem z Moráwy/ z Miáſtá
Ołomuńcá Brát pokory głebokiey/ miłośierdźia wielkiego/
chorym y ſtárſzym ſwym bárdzo poſłuſzny. Ten ieſzcze bedac ná
świećie/ był záwſze ſumnienia dobrego y czyſtego. Czáſu iednego/
gdy wędrował z towárzyſzem po Rzemieśle/ nádeſzłá ich białogło-
wá z dźiećiatkiem máłym v boga/ tá prośiłá przemijáiacych o iáł-
mużnę dla miłośći Bożey/ przynamniey dla dźiećiatká máłego/

wzruſzo-

wzrußony bedac miłosierdźiem/ dał iey wßytkie pieniądze co miał großy 6. ktora Mátrona vkazálá ſie mu przyßley nocy/ dźiękuiąc mu zá miłosierny vczynek/ y kładąc ná głowę iego wieniec źielony mowiłá: To miey ná znák czyſtości twoiey/ y ſkończenie żywotá twego w Zakonie świetym/ ktory wieniec ná głowie ſwey námácał ocknawßy ſie. W Polßcze zás/ iáko Spowiednik świádczy/ Ludwik Krákowczyk Bernárdyn/ w Kálwáryey/ potrzykroć Naświetßa Pánná vkazálá ſie mu: Pierwßy raz we dni Świątecżne/ Roku 1631. imieniem iego własnym ze ſnu obudźiwßy/ niewymowną ſłodkośćią y rádośćią/ także y poćiecha nápełniłá; Wtory raz w Niedźiele Przewodną/ Roku 1632. gdy nie miał Spowiednika Niemieckiego/ inßemu ſie ſpowiádáć nie mogł dla nieumieietności inßego iezyká/ dla tego do świętey Kommunicy przyść nie mogł/ tedy bedac zdiety żalem wielkim/ począł żal ſwoy niezmierny przed Pánną Naświetßą przekłádáć/ y vſkárżáć ſie/ vkazałá ſie mu tedy nocy przyßley/ ná modlitwie w żalu ſwym bedącemu/ y Kommunią świętą pożądáną vćießyłá/ zkąd miał przez trzy dni w ſercu ſwym niewymowną ſłodkość y rádość. Trzeći raz zás tegoż Roku/ ná dwie Niedźieli przed śmiercią onęż widźiał/ mowiąc y ćießąc iego tymi ſłowy: Już krotka ćierpliwość miey/ wkrotce zapłáte zá vſługi twoie odbierzeß. Gdy bywał ná modlitwách y medytácyách/ Brácia widywáli go dźiwnie ná powietrze podnieśionego z twárzą iáſną nákßtałt płomienia ogniſtego. Vmárł Roku Páńſkiego 1632. pochowány w grobie Brácí ſwey przy ſámym progu w ſklep idący łokći w źiemię pieć. *Fr Ludouicus Cracouiensis Ord. Min. de Obſeru. & Fr Vladiſlaus Congarus, ambo eiuſdem Confeſſarij teſtantur.*

Zywot pobożnego Erázmá Dominikaná.

WJelebny w Chryſtuśie Pánu/ Oćiec Erázm Koniußeuius/ Dominikan/ Piſma świętego Doktor/ chwały Bożey y Zakonny wielki y gorący miłośnik. Po cztérykroć Vrząd przełożeńſtwá w Konwencie Troyce świętey/ Zakonu Dominiká świętego odpráwował/ przez ktore látá/ dwieśćie práwie Synow Zakonnych do Habitu świętego przyiał/ wielką pobożnośćią ku świętym Bo-

żym

żym pałał/ á osobliwie ku Pánnie Naświetszey y Mágdálenie świetey/ ktorey Godźinki ná káżdy dźień nabożnie/ przy inszych modlitwách/ odpráwował. Przenachwálebnieysza Ofiáre Páńska/ serdecznie sie łzámi oblewáiac/ Pánu Bogu w káżdy dźień oddawał/ wszytkie Zbáwićielá nászego y Naświetszey Pánny/ y świetych Zakonu swego/ tákże Apostolskie Wigilie ná sámym chlebie odpráwiał/ w medytácyách y kontemplácyách nabożny/ ták/ że czesto od śiebie odchodźił; dobrá Zakonnego goracy stroż. Swietemu Jákubowi/ Pátronowi swemu/ stáraniem swym (zá łáską Mátrony iedney pobożney) miedźiáną dáchowką Káplice ozdobił. A náostátek choroba długa ćieżka zemdlony/ Rożáńcá świetego mowić nie przestał/ co szátáná przekletego bárdzo boláło/ gdy sie mu vkazał po pielgrzymsku/ mowiac: Przestań mowić tego Rożáńcá/ bo iuż wysłuchał Pan modlitwe twoie; Oćiec pobożny tego postrzegszy/ Krzyżem świetym szátáná odegnał/ á Rożáńcá świetego nabożnie mowić nie przestał. Potym Bráći wszytkich przeprośiwszy/ miłość Zakonną/ y cnoty insze im zálecáiac/ Naświetsze Sakrámentá wźiąwszy Pánu Bogu duchá swego czystego/ przy zgromádzeniu Bráći/ oddał/ Roku 1630. Pogrzebiony v Bráći swych w Krákowie. *Ex Actis Cap. Gen. Valent.* Po śmierći iednemu nabożnemu ná modlitwie bedacemu Kápłánowi pokazał sie w świátłośći chwały niebieskiey.

Zywot pobożnego Mikołáiá Dominikaná.

KSiadz Mikołay z Mośćisk Dominikan/ w Pismie świetym Doktor/ Kápłan wielce świątobliwego żyćia/ dyscyplin/ pokory miłośnik wielki. Zył w Zakonie świetym przez lat 58. á przez ten wszytek czás żadnemu sie Brátu nie vprzykrzył. Jáko Doktorem Pismá świetego został/ y według porządku Zakonnego odpráwił y skończył Filozofia y Theologia/ wyrzekł sie tytułu Doktorskiego/ pokornie naymnieysze y ostátnie mieysce miedzy Bráćia sobie obierał/ y prośił ich/ żeby go żaden Doktorem nie zwał/ choćiaż wiele Kśiąg pełnych náuk Duchownych y zbáwiennych pisał/ wiele do niego ludźi zacnych/ vczonych/ y w Pismie świetym Doktorow przychodźiło/ ná porade y zrozumienia Pismá świetego/ od ktorego záwsze zdrowa y zbáwienna náuke odnośili. Ofiárowaneg Suffrá-

gánstwá

gáństwá od Biskupá Krakowskiego z pokory przyiáć niechćiał/ prosząc/ áby w Celi Klasztorney/ Pánu Bogu służąc/ żywotá dokończył. Msza świeta ná każdy dzień/ z wielkim nabożeństwem/ y z wielą łez wylaniem/ miewał. W tym duchá Pánu Bogu oddał/ wprzod tegoż dniá Msza świeta odprawiwszy/ Roku 1632. w dzień świetey Troyce: Pogrzebiony w grobie Brácí swych v świetey Troyce w Krákowie.

Ten pisał *Libellum Elementorum Confessionis; Tabulas Sacramentorum, Irregularitatum Censurarum, Affinitatis, aliarumq; rerum necessariarum doctrinam continentes. Ordinandorum examinandi modum seu methodum,* y inszych dosyć bárdzo vczenie; tákże Elementarz ćwiczenia duchownego/ Akademia pobożności/ w ktorey *per Classes* wielkie náuki y medytácye sá/ tákże y Infirmárya/ wszytkie *in 4to.*

Stanislaus Krystanouicius nápisał Ksiązeczke bárdzo dla zbudowánia piękna/ przećiwko Angielskiey smrodliwey Herezyey.

Zywot pobożnego Mikołáiá z Ianowcá, Dominikaná.

KSiądz Mikołay z Janowcá piećdziesiat lat od Professyey swoiey/ z wielka ostrością/ w Zakonie świetym przeżył/ w snicerskim Rzemiesle bedac biegłym/ nie mało Oltarzow ná chwałe Bożą/ praca rąk swoich/ wystáwił/ we dnie y w nocy w Chorze Kościelnym przebywáiąc; w spowiedzi/ w modlitwách/ y ezći vstáwicznej Naświetszego Imienia IEZVS, w odprawowániu Rożáncá Panny Máryey (ktorego przez lat 30. Promotorem był) nigdy nie vstawał. W zgrzybiáley stárości wrzodem nie vleczonym bedac zárázony/ gdy ciáło bárdzo zkáncerował/ á robactwo w nim bedace psowało/ żadnym lekárstwem nie mogł bydź zleczony. Przy wielkiey iednák serca swego rádości/ zá niegodnego sie bydź rozumiał/ áby z Brácia miał przemieszkiwáć/ z pokory w Kuchni przy Czeladzi Klasztorney podłego y bárdzo mało pokarmu zażywał. Hábit iego ostry/ łożko deszczki gołe/ ábo trzaski stolárskie/ wezgłowko kámień twárdy/ tákowy żywot áże do ostátniego dniá oddánia duchá swego Panu Bogu záchowuiąc. Vmárł wielki wzgárdziciel świátá y ciáłá swego/ Roku 1633. Pochowány w grobie Brácí swych.

Andreas Lipscius, Biskup Krákowski/ pisał *de Rebus Gestis Regis*

Sigiſmundi III. tákże *Decadem Quæſtionum pro libertate bonorum Eccleſiaſticorum*, y *Librorum Obſeruationum Iuris.*

Fábian Birkowſki/ Zakonu Dominiká świetego/ piſał dwie Poſtylle ná Niedźiele y Swietá/ po dwoie Kazań. Po łácinie zás; *Eccleſiaſticarum Orationum Volumen Ioſue, Laudes S. Hyacinthi, Laudes S. Cantÿ:* y inßych wiele ſą piſáne Kazánia przygodne Pogrzebom/ á oſobliwie Kazánie ná Pogrzeb X. Piotrá Skárgi, Soc. Iesv, Vmárł Roku 1636.

ROZDZIAŁ XXVIII.

O ſzczęśliwym Pánowániu WŁADYSŁAWA IV. Krolá Polſkiego Koronowánego; y o Błogoſławionych zá czáſow iego ſzczęśliwych y ſpokoynych.

WŁADYSŁAW Czwarty/ Krol Polſki/ Syn Zygmuntá Trzećiego Krolá/ vrodźił ſie dniá 19. Czerwcá/ godźiny 19. w Roku Páńſkim 1595. w dźień świetego Prymuſá y Felicianá. Wybrány ná Páńſtwo Kroleſtwá Polſkiego Roku 1633. Koronowány y Pomáßczony od X. Janá Weżyká/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ dniá 6. Lutego/ w dźień świetey Dorothy. Ten ßczęśliwie náſtąpił/ ábowiem tegoż Roku Michálá Fedorowiczá Moſkwicina zwoiował y vſkromił/ wźiawßy Dźiał wielkich burzących cztery/ mnieyßych dwádźieśćiá dźiewieć/ á Polnych śiedmdźieśiąt/ Możdżerzow bárdzo wielkich śiedm; Otthomáńſkiego Biſurmáná meżnie tákże z gránic zpedźił/ Pruſy z rąk Szwedom odebrał. Tych nieprzyiaciół zwyćiężywßy/ ßczęśliwie ſie do Wárßáwy wrocił.

Wkrot-

Wkrotce potym z powołánia Boskiego/ zá ráda pp. Senatorow/ wźiął sobie zá Małżonke Corke Ferdynándá Wtorego/ Cesárzá Chrześćiáńskiego/ imieniem Cecilia Renate/ ktorym Przewielebny X. Jan Wężyk/ Arcybiskup Gnieźnieński ślub świety Małżeński dał Roku 1637. dniá 27. Lipcá; z ta zplodźił synà Roku 1638. dniá 1. Kwietniá. Lecz tá Páni wielkich y świetych cnot/ wielce miłośierna ná vbogich/ y Poddánych; vmárlá Roku 1644. dniá 20. Czerwcá. A bedac rozłączony z Przyiácielem Krol przez śmierć/ rychło potym zá ráda pp. Senatorow poiał druga Ludowike Márya/ Corke Xiążąt Gonzágow Fráncuskich/ tá Koronowána Roku 1646. dniá 5. Czerwcá; Sam też potym ßczesliwy Krol/ßczesliwie duchá Pánu Bogu oddał/ Roku 1648. dniá 20. Máiá/ w Lithwie/ w Mieście Mereczu: Pochowány w Krákowie dniá 5. Stycznia/ Roku 1649. Po śmierći iego wielkie zámießánie w Polßcze. żył lat 53. Pánował Polakom lat 15. Szwedom lat 16.

Zywot pobożnego Woyćiechá Sowińskiego.

ROku Pánskiego 1636. dniá 6. Grudniá/ vmárł wielkich cnot Kapłan/ Woyćiech Sowinski/ Zakonnik *Canon: Regul.* Ten vstáwiczny był ná modlitwie/ dla vbogich sam gotował w Kuchniey (bedac Przeorem w rożnych Klaßtorach) potrawy; dla vmartwienia ćiáłá łáncußká żeláznego ná gołym ćiele záżywał/ ktory po śmierći iego iuż zárosły ćiałem znaleźiono: Jest od wielu Kápłanow tego Konwentu trádycya/ że od Brácí inßego Konwentu/ y tegoż/ na ten czas ná Poświácánie Kośćiołá z wielu mieysc zgromádzonych/ iego znaleźiono ná mieyscu/ gdźie sie zwykł modlić w Klaßtorze/ pod dachem osobnym kleczącego/ y rece máiącego

rościągnione/ z oczymá w niebo podniesionemi. *Ex Christophoro Lonienski, eiusdem Conuentus Profess. Seniore.*

Zywot pobożnego Mikołáiá z Rádomská.

MIkolay z Rádomská/ Káplan Zakonu *Canon. Regul.* w prácách żyiąc/ Kátholickim dźiatkom málym w Niedźiele y Swietá Káthechizm przepowiádał. Dwákroć ná mieyscá świete/ dla vmartwienia ciálá/ pieszo pielgrzymował/ záwżdy ná wodzie z chlebem przestawał/ porcya swoie vbogim dáiąc. Był wielce miłosierny/ skromny/ y wszelkich pobożnych cnot pełny. Ten záchorzawszy prosił sie do Infirmáryey/ gdźie dwá dni ná modlitwie strawiwszy/ mieniąc sie bydź zdrowym/ á z dźiećiątkiem/ ktore ná Obrázie Pánná Naswietsza piástowálá/ mile sie ćieszac/ prosił go/ áby go do Oyczyzny wiecżney przyiąć raczył/ co wymowiwszy/ záraz prosił o przyzwánie Brácí dla pożegnánia sie z nimi/ ktorych pożegnawszy/ Bogu swemu y iego Mátce ich oddawszy/ rzekł wyráźnymi słowy: W rece twoie Pánie oddawam ducha mego/ co wyrzekszy/ vmárł Roku 1636. *Idem qui supra testatur.*

Zywot pobożnych, Tymotheuszá Káplána, y Alexego Láiczká, Dominikanow.

TYmotheusz vrodzony z vczćiwych Rodźicow Kátholickich/ domu Szlácheckiego/ z Oycá z Mákolná Mákoleńskiego/ z Mátki Zofiey Przypelskiey/ blisko Miástá Dabrowice: Z młodości zá raz náukámi sie wyzwolonemi domá báwił/ potym do Zakonu świetego Dominiká wstąpił/ gdźie posłuszeństwá świetego/ pokory/ vbostwá/ y czystości przestrzegał/ náuki w Pismie świetym pilnuiąc/ oraz y Zydowskiego iezyká vczył sie/ ktory z łáski Bożey predko y wybornie poiął/ á w nim chcąc bydź doskonálszym/ vdał sie do Rzymu/ gdźie bedąc prosił Naywyższego Pásterzá/ Vrbaná Osmego/ áby mu z błogosłáwieństwem pozwolił Zydom Ewángelia świeta opowiádáć/ y ich niewierność gromić; z ktorych/ niektorzy słuchaiąc słow żárliwych iego/ vwierzyli w Chrystusá Páná. Potym Tymotheusz Duchem świetym zápalony/ prosił sie z Brátem Alexym

Kon-

Konwersem tegoż Zakonu/ ná przepowiádánie Ewángeliey świętey do Tátar/ y náwrácánie tychże do Wiáry świętey Kátholickiey: á przyßedßy do Káfy/ ták rzeczonego Miástá/ tám ogniście/ á Duchá świętego pełne/ Kazánie czyniąc/ do Wiáry Pogáństwo náwrácał/ Kátholikow záś w więzieniu będących w Wierze świętey Kátholickiey vtwierdzał. Miłowało go Pogáństwo ták/ iż niewiele mu przeßkadzało/ náwet pozwoliło Processyą mieć w Niedźiele pierwßą Páźdźierniká/ w dźień Rożáńcá świętego/ z Obrázem Pánny Przenaświętßey/ po Rynku támtecznego Miástá Káfy/ z wielą Kátholikow/ ná co Pogáństwo pátrzyło z swym wielkim zbáwiennym zbudowániem. Lecz nie długo potym zárázony powietrzem przy słuchániu spowiedźi/ wpadł w chorobę/ w ktorey go náwiedzáli Kátholicy/ y wiele ich przy nim było áż do śmierći/ mowiąc z nim wespoł głosem Rożániec święty/ á gdy przyßli do ostátnich słow Pozdrowienia Anyelskiego/ (teraz/ y w godźinę śmierći nászey/ A.) w ostátnim pozdrowieniu/ te słowá z ludźmi wespoł wymowiwßy/ Pánu Bogu duchá czystego oddał/ Roku 1637. Po śmierći ná ćiele iego znaleźli łáncuch żelázny w ciáło wrosły/ y ták go z nim pochowano w Kośćiele.

Brát záś Alexy Rzemieślá Krákowieckiego/ miłośiernymi vczynkámi sie y vsługámi naypodleyßemi báwiąc/ nie mnieyßa ostrość ciáłu czynił/ á wiedząc iuż Kápłáná y Towárzyßá swego vmárłego/ rzewnie płácząc mowił: Oyćze nie opuszczay mnie/ weźmy z sobą Towárzyßá wiernego/ wysłuchány názáiutrz vmárł. Pochowány przy tymże Kośćiele ná Cmyntarzu/ gdźie Pan Bog wielkie cudá czyni. *Ex Actibus Capituli Generalis Valentiæ.*

Zywot pobożnego Sebáśtyaná Nuceryná.

SEbástyan Nuceryn z pobożnych Rodźicow vrodzony/ w Miáśteczku Szkálmierzu/ w Dyecezyey Krákowskiey/ ktorzy według substáncyey swoiey dali mu wprzod w cnotách rożnych/ w boiáźni Bożey/ á potym w ßkolnym ćwiczeniu/ pilne wychowánie: Ten potym vdał sie do Krákowá/ wiedząc że Akádemia wiele ludźi pobożnych rodźi/ podał sie w posłuszeństwo M. Marćinowi Slách-ćińskiemu/ Filozofiey Doktorowi/ ćłowiekowi pobożnemu: á po-

tym Krzysztyná Myszkowska Wdowá/ rodu zacnego/ dostátnia Páni/ zá záleceniem Akádemikow/ wźiełá go ná swoie opieke/ y do Włoskich Kráiow swym kosztem zásłáłá/ wiele dobrego o nim tusząc/ ná czym sie nie záwiodłá. Abowiem zá Promocyą iey/ wprzod w Akádemiey Krakowskiey po stopniách náuk wyzwolonych słucháiąc/ Doktorem Filozofiey/ a potym w Cudzey ziemi/ teyże sumptem/ Práwá Oboygá/ y Pismá świetego Doktorem/ został. Skoro sie do Krákowá wroćił/ prácowićie y żárliwie w Winnicy Pánskiey robił/ przykłádem/ pobożnośćią/ Kazániem w Kośćiele Káthedrálnym Krakowskim/ y w wielu inszych/ wszytkim świećił słowem Bożym żárliwośćią/ y dowodem Pismá świetego/ wielu od grzechow odwiodł; iáłmużny szczodre/ y poćiechy rożne ludźiom czyniąc/ ná vbogich był łáskáwy y szczodry ták/ że ná Pogrzeb iego dość z dostátniey substáncyey máło co zostáło. Pánny Przenaświetszey był wielce żárliwym sługą/ y ná káżdy niemal dźień ná *Salue Regina* do Oycow Dominikanow chodźił. Vmárł pełen cnot świetych/ Roku 1636. dniá 20. Września/ godźiny 23. ktorego dniá niektora Pánná/ Zakonu świetey Klary/ w Krákowie v świetego Jedrzeiá/ wielką niemoc ná kámień ćierpiąca/ gdy vsłyszáłá/ że mu dzwoniono/ rzekłá z płáczem: Boże moy/ proszę ćie przez zasługi tego/ ktoremu teraz dzwonią/ wybaw mnie z ták ćieżkiey boleśći/ y ná tych czas kámieniá pozbywszy/ ktory áż dotąd chowáią/ gdyż nád zwyczay wielki iest/ Pánná zdrową sie sstáłá. Ciáło iego pogrzebione w Krákowie/ dniá 1. Oktobrá/ w Kośćiele świetego Micháłá/ v Oycow Kármelitow Bosych/ do kilku lat nie náruszone. *Ex Relatione PP. Carmelitarum & VV. PP. Profess Acad testantur.*

Ten świety Kápłan pisał po Polsku Zywot y Cudá świetey Pánny Teresyey/ y insze Kśiegi pełne duchownych náuk ktore do druku podano/ Roku 1659. Kośći ieg w trunienke máłą są złożone/ y z wielką vczćiwośćią zchowáne támże.

Zywot pobożnego Szczesnego Kápłáná.

PObożny Szczesny Dureniusz vrodźił sie w Miásteczku Szrzem názwánym/ w wielkiey Polszcze/ z pobożnych Rodźicow/ od ktorych z młodośći w cnotliwych obyczáiách/ y w náuce szkolney był

dobrze

dobrze wyćwiczony/ á iż sie zaraz z młodości rostoszy świeckich oduczył/ záczym postepował z cnoty w cnote tak/ iż zá czásem Kápłánem został/ na ktorym Vrzedźie bywszy/ dość swemu powołániu czynił/ Mszą świetą z wielkim nabożeństwem/ y wylaniem łez odpráwował/ Kazania żarliwe y pełne náuki Duchá świetego miewał/ ktoremi wielu Heretykow do Wiáry świetey Kátholickiey/ iáko prawdźiwy Pásterz Owce do Owczárnie Páńskiey/ zgromadzał; był też ná ćiało swe bárdzo surowy/ ktore częstokroć zmorzone postem/ ostrą dyscypliną vśmierzał/ włośiennicą to pokrywáiąc. Przed Obrázem Pánny Przenaświetszey w Kośćiołku pustym/ Zdźiesz názwánym Mszą świetą miewał/ wiele czártow z ćiał ludzkich przy tymże Obráźie wygnał. Kośćioł teyże Przenaświetszey Pánnie cudownie zbudował/ Rożániec świety do tegoż Kośćiołá/ y do tegoż Obrázu/ wprowádźił. Wiele dobrych/ świetych/ y cudownych cnot/ spráwiwszy/ duchá Pánu Bogu szczęśliwie oddał/ Roku 1642. dniá 2. Czerwcá: Pochowány w Kośćiele Pánny Przenaświetszey/ w Borku ná Zdźieszu/ przed wielkim Ołtarzem. Ná Grobie iego po stronách te Párentácyą napisano; Venerabilis in Christo Pater Felix à Szrzem Duranius, Plebanus Borcensis, Præpositus Zdźieszouiensis, hoc tumulatus Sepulchro, quiescit, *Ex Archiuo Zdźieszou.*

Abrahamus Bzouius, Dominikan/ pisał *Annales post Baronij mortem*, 12. Tomow *in folio*, w Rzymie/ tákże *Precationes, Panegyricos Diuæ Virginis Częstochouiensis*, insze *Florida Mariana* názwáne/ *Monile Gemmeum, Flores aureos, Thesaurum Laudum Deiparæ, de Sanctis & Tempore Sermones, Quadragesimales Conciones*, Rożániec po Polsku y po Láćinie/ *super Salue Regina Orationes 40. Propaginem S. Hyacinthi*, y Zywot tegoż świetego/ tákże y *Tutelarem Vratislauiensem B. Ceslaum*, y inszych Błogosłáwionych/ ktorych ćiáłá we Wrocłáwiu odpoczywáią. *Hypomnamatum lib. 16.* W Rzymie vmárł Roku 1637.

Szymon Wysocki Soc. Iesv, tłumaczył y nápisał Zwierćiadło wielkie Przykłádow/ y inszych Kśiążek wiele.

Pobożny Kápłan/ Woyćiech Horoneus/ z Grecká/ z Nowey Gory/ trzy mile od Krakowá/ Doktor/ Mąż żywotá doskonałego/ świątobliwośći y dobroći bárdzo dźiwny/ cnotámi pobożnemi przyozdobiony/ wielkiego zálecenia z cnot swoich godny/ Zakonney Re-

guły

guty pilny: dla czego od ſwego Wielebnego Oyca/ Generalá Dominikáńſkiego/ przez wiele lat po rożnych Konwentách *de Obſeruantia* Przeorem bywał poſtánowiony/ ktorych świątobliwie y pobożnie rządził. Będąc Przełożonym w Sendomirſkim Konwencie/ mieſá przez wiele lat nie iadał/ wielkie vmartwienie ciáłá czynił/ przez częſte zbicia od ßátánow/ gdy bywał ná modlitwie/ śiły y moc trácił; á ták wcześna choroba od Páná Bogá náwiedzony/ záſnął ßczęśliwie w Pánu/ y onemu czyſtego duchá ſwego oddał/ Roku 1644. dniá 22. Lutego/ w Sendomierzu w Kośćiele świętego Jákubá pochowány v Bráći ſwych.

Zywot pobożnie żyiącego Thomaßá Oborſkiego, Biſkupá Láodyckiego, Sufrágáná Krákowſkiego.

PRzewielebny Káplan Thomaß Oborſki vrodzony z pobożnych Rodźicow/ Prokopá z Obor Oborſkiego/ Podſtolego Ziemie Czerwińſkiey/ z Mátki Káthárzyny Łośiewny/ Káßtelanki Wyſogrodzkiey/ w Xięſtwie Mázowieckim/ Roku 1571. Ten zá ordynácya Bogá Wßechmocnego/ w domu Rodźicow ſwych początki náuk wźiawßy/ pokory y ſtromności oraz y bogoboyności ſie przyuczał; Potym w młodym wieku do ſławney Akádemiey Krákowſkiey był oddány/ gdźie w náukách pilnie y znácznie poſtępował. Roku záś wieku ſwego 18. iuż w Ziemi Włoſkiey J.V. Doktorem zoſtawßy/ Kánonia Krákowſka/ zá Piotrá Myßkowſkiego/ Biſkupá Krákowſkiego/ był vczczony. Będąc Kánonikiem/ ſłowem Bożym/ niſká pokora/ ludźi grzeßnych do pokuty świętey przywodźił/ ſekty Heretyckie nißczył; Ná Káplańſtim ſtanie będąc/ wßytko iego naywiękße ſtáránie było/ áby affekty ſwe doſkonále zwyćięzał/ ćiáło oſtrą włoſiennicą/ dyſcyplina/ poſtámi/ w niczym iemu nie pobłażáiąc/ vſtramiał/ dla tegoż y do Grobow świętych Apoſtołow Piotrá y Páwłá do Rzymu chodźił/ w tey drodze rożnie ſie mortifikuiąc/ Pánu Bogu zá to dźiękował/ że mu dał oſtá ſwego nieco zwyćiężyć. Ten zá prośba Piotrá Tylickiego/ Biſkupá Krákowſkiego/ (luboć wiele wymowek czynił) Sufrágánem zoſtał z ta godnoścą vczczony będąc/ záczął/ z dozwoleniem Biſkupá ſwego/ w Dyecezyey Kośćioły y Párochianow weſpoł z Páſterzámi wizytowáć/ áby Ple-

bano-

banow do pilności y nabożestwá w Kościele Bożym pobudźił/ do-
brych ßánował y kochał/ á złych karał y nápominał iáko czuyny Pá-
sterz. Ták wizytuiąc/ nie zániechał Páciérzá/ Bożego Przykázania
ludźi vbogich po Wsiách y Miásteczkách vczyć/ Sákrament świety
Bierzmowánia im dáiąc. A gdy sie mu trafiło/ ábo gdy vsłyßał
ó rospustnych/ y ládáiąko á nieczysto żyiących ludźiách/ powrozem
onych zniesć/ y ze Wsiow wyganiał/ á pod karániem Kościelnym
onychże názad przyimowáć zákázywał; chorych/ smutnych poćie-
ßał modlący sie za nich/ y im swe błogosławieństwo świete dawał.
W domu gdy zostawał/ iego zabáwá byłá Pismo świete czytáć/ Ko-
ścioły y Szpitale náwiedzáć: to iárzmo ponosił prácowity á po-
korny Pásterz przez lát 55. zá Biskupow Krákowskich/ X. Tylickie-
go Szyszkowskiego/ Lipskiego/ Woyćiechá Krolewicá Kárdynałá/
Żádzikà/ y Piotrá Gembickiego. Te prace iego widząc Náiásnieyszi
Krolowie Polscy/ Zygmunt III. y Władysław IV. Opáctwá y
Biskupstwá iemu ofiárowáli/ ktorych on z wielkiey pokory (Pá-
nom swym podźiękowawßy) przy substáncyey swey vbogiey zostá-
iąc/ przyiąć niechćiał/ iednák iárzmá prac swych z siebie nie skłádał/
ále ich przyczyniáiąc nabożeństwá wielkiego był Promotorem. Co-
bym miał wiecey przydáć ná wystawienie żywotá/ prácámi nieprzy-
równánego Práłatá pobożnego/ skromnego/ trzeźwiego/ czystego/
w modlitwách do Pana Jezusá/ y Pánny Naświetßey/ á zwłaßczá
w Rożáncu świetym/ wielce sie kochąiącego. To tylko przydam/
co Grzegorz świety o Biskupie Názyusie napisał *Hom. 37. in Euang. & Dialog. lib. 3. cap. 6* iż żadnego dniá nie opuścił/ áby Pánu Bo-
gu Ofiáry Przenaświetßey nie miał oddáć/ do czego żywot swoy
wßytek y obyczáie skromne stosował/ y wßytko co iedno miał/ ná iál-
mużny vbogim rozdawał/ y siebie sámego przy nich Pánu Bogu od-
dawał/ á osobliwie pod ten czás/ gdy Mßa świeta odpráwował/
wßytek łzámi obfitemi oplywał. Nákoniec/ w vroczystość Apostoł-
łow Piotrá y Páwłá/ kiedy był zwykł Rzym náwiedzáć/ wprzod sie
wyspowiádawßy przed Oycem Bonawenturą Bernárdynem/ y Ná-
świetßy Sakrament przyiawßy/ y też Ostátnie świete Pomázánie/
do vkrzyżowánego Jezusá serdecznie wzdychąiąc/ wołał: *IESV Christe Nazarene, Rex Iudæorum, miserere mei*; á iuż vmieráiąc y pá-
trząc ná Obraz Pánny Przeczystey Maryey/ duchá swego Pánu Bo-

gu oddał/ w dźień Oktawy tychże świętych Apoſtołow pogrzebiony. Nád ktorym tákie Epitáphium ieſt:

D. O. M.

THOMAS OBORSKI, EPISCOPVS LAODICENSIS, SVFFRAGANEVS & CANONICVS CRACOVIENSIS,

I. V. D.

Ad hanc aram Crucis, in qua quotidie Sacris operando ſpiritum Deo offerebat, etiam quod mortale habuit deponi iuſſit.

Virtutes quotquot erant, qui eas tam in viuo, quam in mortuo, laudare nitebantur, vix enumerare ſufficiebant: & quidquid de his ſiue dicto, ſiue ſcripto pronũtiarũt, minora meritò aſſeruerũt.

QVI

Non tam titulis & Infula Epiſcopali, quam zelo Dei fulgebat, deſideria ſua non alibi, quam in latere Chriſti deponens.

IN HOC VIRO

Priſci Æui Pontificum

Pietatem, Sanctimoniam, Candorem, humilitatem, laborumq; tolerantiam

Reſtitutam Eccleſiæ, ſuum tempus vidit.

In Suffraganeatu triginta Annorum curriculo, vnico contentus Chriſti patrimonio.

Hoc ſingulare pij ſui laboris reliquit teſtimonium:

Ordinationes Sacras fecit 158. Quibus Præsbyteros creauit 2185. Sacrauit Eccleſias 953. Altaria fixa 705. Altaria Portatilia 1000. Calices 1757. Cõſecrauit Epiſcopos 6.

Obijt Anno Domini 1645. die 3. Iulij. Ætatis ſuæ 74.

Multis benè de vita & obitu opinantibus; NICOLAVS OBORSKI, Canonicus Cracouienſis, Nepos Patruo ſuo deſideratiſſimo, & Executor poſuit, Anno 1646.

Cny Thomaßu Oborſki/ nabożny Kápłánie/
Ná twoy ſtan miałeś Boſkie dźiwne powołánie;
Piotr Myßkowſki Prálactwoć Krákowſkie dárował/
Sufrágáńſtwo Tylicki Piotrći ofiárował/

Zá Piotrás Gembickiego skończył látá swoie/
W Oktawes Piotrá Páwłá wßedł w gorne pokoie.
Wßedźieć życzliwość Piotrow Prałacie służyłá/
Piotrá y Páwłá świetych łáskáćie vczćiłá.
Przez Piotrys w cnoty wchodźił/ Bogći ten dar spuścił/
Páweł drogeć torował/á Piotr w niebo wpuścił.

Wielebny y wielkiey świątobliwości Kápłan Bonáwenturá/ Zakonu świetego Fráncißká Dyskálceatow. Ten táki miał dar wielki od Páná Bogá/ że wßelki stan przećiw sobie sie grożacy/ y krwie rozlania wßczynáiacy/ záwße mile z podźiwieniem wielkim ludźi vspokaiał. A bedac pełen świetych cnot/ y nie bez cudow/ duchá czyste go Pánu Bogu oddał/ Roku 1632. w dźień świetey Máryey Mágdáleny/ ktora przy swey śmierći widzac/ wdźięcznym głosem wital/ y áby sie zań modliła do Páná Bogá/ prosił: Pogrzebion v Bráći swych we Lwowie.

R. P. Alexius, Káznodźieiá żárliwy/ ten y Kázywał/ y zápowietrznym vsługował/ administruiac im Sákrámentá świete. A gdy powietrze vstało/ ludźiom na Kazániu swoie śmierć/ y iey dźień opowiedźiał. Vmárł Roku 1632. we Wrocławku.

P. Augustinus Biezánowski/ wielkiey świątobliwości Kápłan/ y świátá wzgárdźićiel/ ostry ná ćiáło swe. Vmárł w Koninie. *Ex manuscriptis PP. Ord. S. Francisci Discalceatorum.*

Zywot pobożnego Ianá Dámáscená Dominikaná.

ROku Páńskiego 1640. dniá 4. Września/ w Xiestwie Siewierskim/ w Mieśćie Smoleńsku/ vmárł Ksiądz Jan Dámáscen/ Pisma świetego Doktor/ Dominikan/ w przepowiádániu Wiáry świetey wielce żárliwy Káznodźieiá/ świeckiemi rzeczámi wzgárdźiwßy/ do niebieskich zmierzał. Przed śmiercia bedac od Bráći Minorytow záproßony/ áby v nich Mßa świeta śpiewał w dźień świetego Fráncißká/ (według vstaw y zwiasku Zakonney miłości) poskończeniu iey/ prosili/ áby sobie odpoczął przy stole/ zezwolił pobożny Oćiec/ po wielu o Boskich rzeczách rozmowách/ v stoku bedac/ wymowił te słowá: Dźis bedźie rozwiązány związek

miłości/ á wstawszy/ do Konwentu swego odszedł; Komore zámknawszy/ w zupełnym Habićie rece ná Krzyż złożywszy/ ná ziemi sie położył/ Krucyfix mocno obłápiwszy/ ktory po śmierći záledwie z reku był wyiety/ y ná ćiele iego gołym łáncuch żelázny ználeziono w ćiáło zárosły: Pogrzebiony miedzy Brácia w Smoleńsku. W kilkánaśćie Niedźiel potym zupełne ćiáło rumiáne ználeziono. *Simon Okolski in flore Rosiano.*

Zywot pobożnego Woyćiechá Meczeńskiego.

PObożny Oćiec Woyćiech Meczeński Polak/ zrodzony z pobożnych y szláchetnych Rodźicow/ z Domu Roża/ w cnotách/ w pobożności/ y w obyczáiách/ Pánu Bogu/ y ludźiom sie podobáiacych wychowány/ záraz z młodości nie tylko w náukách szkolnych/ ále y w vmartwieniu ciáłá ćwiczył sie/ á z láty postępuiąc w rożne cnoty/ wstąpił do Zakonu Soc Iesv, lecz imie iego záraz z młodości było mu wrożka do Meczeńskiey Korony/ bo ślubem bedąc obowiązány iść ná opowiádánie Wiáry świętey do Jáponiey/ y tám iádąc/ wiele ná morzu niebespieczeństw/ vragánia/ krzywd od Heretykow y więźienia srogiego w Holándyey/ zázył/ ztámtąd wyszedszy/ puścił sie w droge ślubna Wiáry świętey Jáponczykom vczyć. A gdy tám z dáru Bożego przyszedł/ y słowá Boże Pogáństwu opowiádał/ porwány iest gwałtownie/ y od nich przez śiedm Miesiecy w ćiemnym więźieniu trzymány/ y głodem morzony/ bity/ náigrawány/ á potym záwieszony ná drzewách ná to zgotowánych/ związawszy rece y nogi/ głowa ná dol obroćili/ spuszczány bywał z wysoká drzewá one go w dol wodnisty/ w ktorym wodá smrodliwa była/ y ták w dole y w wodźie bárdzo smrodliwey/ był podczás godźin trzy/ podczás puł dniá/ y po cálym dniu/ niezmiernego smrodu z oney wody/ y Meczeństwá wielkiego zázywał; przy tym/ rożnymi instrumentámi był kátowány. A bedąc od nich zmordowány/ w śiedmiu dniách Wielebny Meczennik vmárł w Mieśćie názwánym Nárigázách/ Roku 1643. dniá 23. Márcá; wieku swego lat 40. Ciáło iego po śmierći rozsiekáne/ y spalone/ á proch iego w morze Pogáństwo wrzućiło. *Cracouiæ ex Icone picta, & vitam ipsius scripto concernente apud PP. Prof. Soc. Iesu, ad S. Barbaram patet.*

Ad a-

Adamus Opatouius, In Alma Acad. Crac. S.T.D. Canonicus Crac. Prálat rowno z ś. pámieći X. Sebástyanem Nucerynem żyiący/ y obádwá sie w sobie wielce kochaiący/ ktorych oboygá żywot był bez wßelkiey nágány. Pisał (okrom drobnieyßych rzeczy) ná świętego Thomaßá *In primam partem Summæ, In Prima Secundæ, In tertiam partem,* Żywot błogosławionego Janá Kántego/ Láćińskim y Polskim iezykiem. Żywot błogosławioney Sálomei. Medytácye ná cáły Rok do Pánien Zakonnych. Posł ábo *Super Missus,* księge naboźna. Vmárł Roku 1647.

Zywot poboznego Nikodemá Dominikaná.

PRzepomnieć tu nie moge Brátá Nikodemá/ Láickiá Zakonu świętego Dominikà w Płocku/ o ktorym/ Spowiednik iego wysokie cnoty wspominaiąc/ wielką pokorę/ posłuszeństwo/ prostotę/ á naybárdźiey żárliwość ku cźći y służbie Bożey/ y Nayświętßey Panny/ wychwalić nie mogł temi czásy. Ten niżeli do Zakonu świętego wstąpił/ w rzemieśle będąc Slosárskim/ żywot swoy wiodł w ćichości/ w postách/ w vstáwicznym nabożeństwie ták/ że wßyscy Obywátele Płoccy/ y Prálaci zá świętego go mieli/ y cźćili wielce w prostocie iego. Siłá vczynkow dobrych czynił/ ábowiem on do Ołtarzá Rożáncá Nayświętßey Pánny świece/ on insze ozdobę z wierney prace rąk swoich/ obmyślał/ ná każdy dźień Mßey świętey/ choćby naybárdźiey zátrudniony/ słuchał/ dyscypliny krwáwe kryiomie czynił/ kompániey ludzkiey świeckiey/ iáko trućizny/ groźnych słow/ proznowánia/ iáko powietrza morowego/ wystrzegał sie. A gdy sie tak ćwiczył w tym sposobie służby Bożey/ o dálßym y ściśleyßym życiu mowiąc z Spowiednikiem/ wstąpił do Zakonu pomienionego/ ktory sobie obrał ßczególnie dla służby Bożey y Nayświętßey Panny/ ponieważ iey był gorącym sługą w Rożáńcu. Nigdy nie opuścił od wielu lat odprawiáć Rożáncá świętego/ raz sie to tylko było trafiło/ ále wypłakáć tego nie mogł. Nie długo iednák to świątko świećiło/ bo Rok nie doßedł Nowicyatu iego/ dla prac ćiężkich y vstáwicznych/ wpadł w wielką chorobę y gorączkę/ Sákrámentámi świętemi opátrzony/ ná łożu vbogim iuż konáiący Professya vczynił/ godźiny ostátniey poßedł po groß zapłáty za robotę krotką/ ále przyiemną Pánu Bogu/ Roku 1648. dniá 6. Kwietniá.

ROZDZIAŁ XXIX.

O Pánowániu IANA KAZIMIERZA, Monárchy Polſkiego; y ô ludźiách w wielkiey świątobliwośći żyiacych za Pánowánia iego.

IAN KAZIMIERZ Czwarty/ Syn Zygmuntá Trzećiego/ Monárchy Polſkiego/ Naſtepcá po śmierći Brátá Rodzonego/ Władyſłáwá Czwartego/ Krolá Polſkiego. Ten ſie vrodźił Roku 1609. dniá 21. Márcá/ ná Kroleſtwo Polſkie od Senatorow wybrány/ Roku 1648. Koronowány y Pomáſzczony od Máćieiá Lubinſkiego/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Roku 1649. dniá 17. Styczniá/ ktoremu day Pánie Boże ſzczęśćie w Pánowániu y rządzeniu Korony Polſkiey/ á zwyćięzenie nád nieprzyiaćiolmi Wiáry świętey Kátholickiey. Zyi/ żyi ſzczęśliwie świątobliwy Krolu/ á Hárpiom piekielnym przeklęte iby z ich brzydkimi ozorámi ſzczęśliwie y śmiele vćinay.

Przy tym Rozdźiale kłáde niektorych świątobliwych/ o ktorych mogłem ſie dowiedźieć/ gdym te Kśiążke piſał/ pewnego cżáſu żyćia ich.

Zyćie pobożne Brátá Michálá Dominikaná.

BRát Michał Láiczek/ Zakonu świętego Dominiká/ vrodźił ſie Roku 1570. w dźień Zwiáwienia świętego Michálá Archányołá/ z vczćiwych Rodźicow/ Oycá Jerzego/ Mátki Fidy/ w Mieśćie Kámpálonie/ w Ziemi Wołoſkiey. Po śmierći Rodźicow ſwoich/ młodym bedąc/ przy Wuiu ſwym Pietrze Bognorze/ Lekárſkiey náuki Doktorze/ w Mieśćie Koronie/ w Ziemi Siedmigrodzkiey

był/ od którego przeklętey sekty Lutherskiey/ náuczył sie/ wespół z Mátką swoią Fidą. Lecz po śmierći Mátki swey (iuż będąc dobrze wyćwiczonym w Rzemieśle Stolárskim) do Krákowá przywędrował/ á robiąc w Zamku Krákowskim/ w Pálacách Krolewskich/ záwsze chodźił do Kośćiołá świętego Woyćiechá słuchać słowá Bożego (przez Káznodźieie Niemieckiego/ Zakonu świętego Dominiká/) pśuiącego dowodnemi y vczonemi náukámi Lutherska y Kálwińska sekte/ á zdrowe Wiáre Słuchaczom swym opowiádáiącego. Pádło święte słowo Ewángeliey świętey ná dobrá rola/ ná serce Bogoboyne/ y vczyniło stokrotny pożytek w Michále/ bowiem zrozumiawszy swoy błąd/ porzućił sekte Lutherską/ á prawdźiwey Wiáry Kátholickiey Rzymskiey chwyćił sie Roku 1602. Wkrotce potym márności świátá vznawszy/ one prędko porzućił/ á do Zakonu świętego Dominiká pośpieszył. Oycowie gdy go przymowáli/ widząc Młodźieńcá w ięzykách rożnych biegłego/ rádźili mu/ áby Klerycki Hábit przyiął/ ále on z pokory wielkiey/ prosił o Láicki. A będąc iuż w Zakonie świętym/ bárdzo Pánu Bogu dźiękował zá powołánie do Zakonu świętego/ y Náświętszey Pánnie/ zá ktorey przyczyną/ wypełniło sie przedśięwźięćie iego/ dawno pożądáne; tám będąc/ czynił dyscypliny ostre/ y prace ćieżkie; do tego/ ile Klasztor potrzebował roboty ná ozdobę Kośćielną y Klasztorną/ to on swemi rękoma zrobił/ á bárdzo przystoynie/ z podźiwieniem wielu ludźi/ iáko w ták wielkich pracach/ nic vstaw Zakonnych nie łamał; Wigilie y Posty wszytkie ná chlebie y wodźie odpráwiał. Raz z ćieżkiey prace swey ná modlitwie w Celi będąc/ zásnął/ (á było to w Wigilie Pánny Máryey Gromnicżney) przyszłá Náświętsza Pánná do niego/ y vderzyłá go w twarz/ mowiąc: Wstań iuż czás iest ná Jutrznią/ y ták obudzony szedł ná służbę Bożą. Medytácye czyniąc przed Krucyfixem/ w te słowá mowił: O iáko słodki iest Pan Jezus/ gdy do serca ludzkiego wnidźie/ bo często Krucyfix máły/ ktory miał w Celi/ często cáłuiąc/ wárgi sobie pokłoł áż do krwie; ná modlitwie będąc częste obiáwienie Boskie miewał. Brácia będący w iákimkolwiek vtrapieniu/ vdawáli sie do modlitw iego/ y bywáli pocieszeni: był bárdzo miłosiernym przećiwko vbogim/ ábowiem zá dozwoleniem stárszego/ swey porcyey imże vdźielał/ posłuszeństwo Zakonne wielce miłował. A będąc iuż

sędźi-

sędziwych lat/ y słáby z ćieżkich prac/ nigdy sie iednák do nich nie wymawiał/ y owßem pierwßym bywał; gdy iuż ledwie chodźić mogł/ przećie z Káznodźieia Niemieckim do świętego Woyćiechá chodźił/ lubo ná drodze często vpadał/ iednák nic nie mowił. Przez wßytek czás życia iego w Zakonie/ żaden go nie widźiał gniewáiącego sie/ wßytkim był bárdzo miły/ wiele z Duchá świętego rzeczy miewał obiáwionych/ á osobliwie Rebellia Kozácka/ y woyne Szwedzka opowiádał/ y często mawiał: Ták nas Pan Bog skarze nieprzyiáćielem Kościołá świętego/ że sie boie/ by konie Pogáńskie w Kościołách náßych nie stawáły/ bo sie Pan Bog bárdzo gniewa ná nas/ á naybárdźiey o to/ że sie z niewiástámi pomázali/ ktorzy naybárdźiey czystość powinni chowáć. Te czystość sam przez wßytek wiek swoy chował/ á to z Boskiego dáru. Czásu iednego/ pokusá ćielesna ćiężko vderzyłá nań/ á práwie w ten czás/ gdy ßedł do Kommuniey/ powstawßy w sobie/ rzekł: Postoy zły duchu/ ia chce do Páná Bogá/ á ty do dyablá/ y odßedł do Stolarni/ á wźiawßy Siekierke/ przeßkodę nabożyńßtwá odćiął/ potym ználeźiony y opátrzony/ y zá ten vczynek do pokuty przypráwiony/ odpráwował znáczną pokutę áż do śmierći. Dał mu Pan Bog ten dar świety/ że siedm Ksiąg vczonych/ y Duchá świętego pełnych/ pisał. Był z nátury bieglym y mądrym Astrologiem; wielu Bráći vmárłych widywał iednych w Czyścu proßących o modlitwę świętą/ á drugich do niebá z wielką weśłością idących. On tákże będąc pewien bliskiey śmierći/ Sákrámentá święte przyiawßy/ z wielką pokorą y miłością Krucyfix do siebie mile przyćiskáiąc/ czystego duchá Pánu Bogu oddał/ Roku 1656. w Wigilią Bożego Narodzenia (wprzod Kápituły Zakonney bárdzo nabożnie wysłuchawßy/ tákże y Mßey świętey:) Pogrzebiony w grobie swych Bráći. *Ex Relatione PP. Conuentus SS. Trinit. Et ex Actis Capituli Lublinen. Anno 1659. die 3. Maij celebrati.*

Zywot pobożnego Księdzá Iákuká z przyrowá, Zakonniká Can. Reg. de pœnit. sub Regula S. Augustini.

WJelebny Oćiec Jákub vrodźił sie w Miásteczku Przyrowie/ pod świętą Anną/ z pobożnych Rodźicow/ y w Wierze Ká-

tholi-

tholickiey/ Roku 1579. Ten wprzod w domowey szkole/ potym w Akademiey Krákowskiey postępki náuk brał/ z młodości znáki státeczności w nim sie pokázowały/ gdy dźiećiom áni igrzysk/ áni zabaw płochych/ wiekowi dźiecinnemu służących/ nie pomagał. Także y wstrzemięźliwym go bydź Pan Bog chćiał mieć/ bo czásu iednego/ Matká iego dálá sie mu troche gorzałki nápić/ ktorey skosztowawszy/ zab mu záraz z geby wypadł/ od tych czasow żadnych napoiow goracych nie pił. Widząc sie bydź do świátá niesposobnym/ vdał sie do Zakonu świętego/ tám gdy był przyięty/ był Oycom stárszym/ y Bráci młodszey we wszem posłuszny/ á Zakonne vstáwy z wielką pilnością záchowywał ták/ że sie zdał bydź iuż cále vmarłym świátu. A gdy szczęśliwie Professya Zakonna vczynił/ ná każdy dźień vmierał/ (nie sáma rzeczą/ ále sercem y myślą) bo nieczym nie myślił/ tylko o sámym Pánu Bogu/ á coby było pomocno zbáwieniu iego/ nic nie mowił/ tylko tám/ gdźie było właśnie potrzebá/ y ták náuczywszy sie záchowywać *silentium*, postępował dáley w drodze Páńskiey; vprosił sobie v stárszego swego/ áby mieśá nie iadał tylko z máslem/ ále y tego wkrotce poniechał/ y nie vżywał go przez lat 57. predko potym/ iáko świátu wyrok vczynił/ we strzody w Piątki y w sobotę tylko skibeczką chlebá sie kontentował/ á to záchował áż do sámey śmierći. Ná modlitwach częsty/ w medytácyách głęboki/ w rozmyślániu gorzkiey Męki Páńskiey vstáwiczny był/ á naywięcey przed Krucyfixem tym/ przed ktorym sie też błogosłáwiony Michał Gedroć modlił/ y dyscypliny częste srodze áż do krwie wylánia odprawował/ támże też grzechy swoie y ludzkie v Páná Bogá odpraszał; dyscyplinà iego z powrozow vczyniona byłá/ á na końcách iey drety y żelaską zákrzywione. Miał też we zwyczáiu ten Wielebny Oćiec/ że sie ná rożne á skryte mieyscá zkradał ná modlitwy/ á to czynił z mierzchem/ w nocy po Jutrzni/ y bárdzo rano/ zimie w śniegu/ lećie podczás w pokrzywách/ podczás ná mieyscách spiosnych/ plugawych/ śmierdzących/ w kącie/ pod płotem/ pod ściáną kędy go Bráćia Zakonni często niespodźiewánie znáydowáli/ klękiwał/ częstokroć y na gorącym słońcu palił sie modląc/ á naywięcey zá dusze zmarłe ná Cmyntarzách/ Koronkę Páná Jezusá/ y Rożániec Naświętszey Pánny odmawiał. Kápłanem będąc Ofiarę świętą z wielkiem wzdychániem y łez wylaniem odprá-

wował ták/ iż często Korporał bywał łzámi iego ſkropiony. Pościel iego była ſkorá niedźwiedzia/ podußká pniaczek drewniany/ koßulá Cilicium oſtre/ pás z końſkich włoſow ßeroki iáko ná piadź/ tákże y łáncußek żelázny ná gołym ćiele nośił/ ten łáncußek po śmierći Káplani świeccy/ y ludźie rożni z zdumiewániem ſie widźieli. Ták vſtramiał ćiáło ſwoie wyſchłe od poſtow/ ßczerniáłe y posiniáłe od mortifikáciy; ná pierśiách ſwoich nośił Krzyż mośiężny/ ná ktorym były táiemnice Męki Páńſkiey wyryſowáne/ w ktorym ſie on bárdzo kochał/ gdyż go ná káżdy dźień vcáłował/ y łzámi ſwoiemi ſkrapiał. Był też bárdzo miłośiernym/ iálmużne te/ ktoro mu Pan Bog przez ludzkie ręce dawał/ Bráći ſwey/ y żebrakom míle rozdawał/ á co mu czáſu od modlitwy ſtawáło/ zábawiał ſie ná ręczney robośie/ chłopcom vbogim ſukienki ſprawiał/ ßył/ y łatał. Śmierć iego ßczęśliwa/ iáko y życie/ była/ bo gdy iuż zrozumiał koniec żywotá ſwego bliſki/ prośił Oycá Ignácego tegoż Zakonu o ſpowiedź/ ktora *flexis genibus* rzewliwie odprawił/ Sákrámentá wßytkie ſkończywßy/ Pánu Bogu przez cáły dźień ſie modlac dźiękował/ á w pierśi ſie bijąc/ vſtáwicznie te ſłowá powtarzał/ rozmyślał/ y wzdychaiąc mowił: Jáko ſie dußá moiá z ćiáłem rozdźieli/ Pánie Jezu Chryſte/ nie wchodź z dußa moia ná ſąd ſwoy ſtráßny/ ále mi odpuść grzechy moie/ iáko Pan miłośćiwy/ y ták weſtchnawßy dwá rázy/ á łzy z oczu wypuśćiwßy/ przy Káplánách Pánu Bogu duchá ſwego czyſtego oddał/ Roku 1659. dniá 22. Kwietniá: żył lat ná świecie 79. y Mieśiecy 6. w Zakonie świetym po Profeſſyey 57. Pochowány w grobie Bráći ſwych/ w Krákowie w Kośćiele świetego Márká. *Ex Concione R. P. Franciſci Wolſki, Ord. Min. Diſcalc. Et ex traditione Patruum huius Ordinis.*

pobożne życie ſędźiwego Káplaná, páwłá Rußłá.

WJelebny Oćiec Páweł Rußel/ świetey Theologiey Doktor/ Dominikan; Ten przez cáłe trzydźieśći lat świątobliwie żyiąc/ iáko prawdźiwy Zakonnik/ mieſá żadnego nigdy nie iadł/ Wigilie do Naświętßey Pánny/ Apoſtolſkie/ tákże do Swiętych Zakonu ſwego/ nád to/ Poniedźiáłki/ ſrzody/ y Piątki/ ná ſámym chlebie á wodźie/ pośił. Mßa świeta ná káżdy dźień z wielkiem nabożeń-

ſtwem

ſtwem/ á częſtokroć z wylewániem łez odpráwował/ á to według cżáſu/ naycześćiey ſkryćie/ gdy Kośćioł był zámknięty; w modlitwách/ w poſtách/ w nieſpániu/ we wßelkim vtrapieniu ćiáłá/ vſtáwiczny. Miał w Celi ſwoiey cudowny Obraz Pánny Przenaświetßey/ przy ktorym nie tylko on ſam/ y inśi Zakonnicy/ ále też y świeckie oſoby/ poćiech rozmáitych od Páná Bogá doznawáli: przed ktorym Obrázem (według zwyczáiu) gdy záwßze lámpá gorywáłá/ tráfiło ſie/ że cżáſem nie ſtáło w lámpie oliwy do záchowánia ogniá/ iednák cudownym ſpoſobem nigdy nie gáſłá; przed ktorym on Obrázem/ ßczegulne ſwoie modlitwy odpráwuiąc/ wielkich łaſk Páńſkich był nápełniony. Tráfiło ſie y to przy pomienionym Obráźie/ że cżáſu iednego/ gdy świątobliwy Oćiec modlitwy ſwoie odpráwował/ lámpá zágáſłá/ czego poſtrzegßy Oćiec pobożny/ woła ná Socyuſzá ſwego/ ázeby ia záświećił/ on bieży po świátło do Kośćiołá/ á gdy ſie powraca ze świátłem chcąc lámpę záświećić/ áż iuż záſtáie záświecona lámpę/ kto ią zápalił? czyli goraca modlitwá/ ná ten cżás/ Oycá pobożnego/ czyli Anyoł ná vſtudze Naświetßey Pánny bedący/ tego nie pewien wprawdźie Socyuſz zoſtáie; lecż ſam Oćiec tego poſtrzegßy/ przyznáie/ że ią Anyoł zápalił/ y Hiſtorya te wymálowáną przy Obráźie ſtáwia. Ták wiele y inßych cudow máiąc świątobliwy Oćiec w Celi ſwoiey/ y ſam nie bez świątobliwośći ſkończył doczeſny żywot/ á wieczнego doſtał/ R. 1658. dniá 29. Czerwcá. Ná ktorego Pogrzebie (lubo niewiádomym) ludźi rozmáitego ſtanu doſtátkiem było w Lublinie; ſpodźiewáć ſie że zá cżáſem Pan Bog świątobliwość iego oczywiſtemi cudámi obłáwi. *Ex Actis Capituli Pron. Lublini celebrati, A. 1658. die 4. Maij.*

Piſał ten Wielebny Oćiec Xśiędze názwáną/ Tryumph świętego Jácká/ y Hiſtorya o drzewie Krzyżá świętego/ y o Cudách/ ktore ſie przy nim dźiały w Lublinie.

Bárthłomiy Betkouius/ Jan Wielicius/ Profeſſorowie Akádemiey Krákowſkiey/ y Piſmá świętego Doktorowie/ Mężowie wielkiey świątobliwośći/ w Lekcyách y Kazániách prácowići; ſtáránie wielkie około ludzkich y ſwoich duß máiący/ y wiele Heretykow do Wiáry świętey przez Kazánia nawrácáiąc/ zá to zapłáte obfitą wieczнego weſela wźieli. *Tych wſpomina R.P. Simon Starowolſki in ſua Polon. fol. 5.*

Woyſtáwá Stárośćina Krákowſka/ Wdowa zoſtawßy/ do Zákonu świętego Premonſtrátenſow w Choćießowie wſtąpiłá/ Profeſſya vczyniwßy/ áż do śmierći wielce poſłußna ſtárßym byłá/ vbóſtwo y czyſtość Zakonna pilnie záchowuiąc/ do ktorych cnot/ czuyność vſtáwiczna/ dyſcypliny/ vmartwienia ćiáłá rożne/ y rożnym ſpoſobem przyczyniáłá. *Ex manuſcriptis Conu. Crac. Præmonſtrat.*

Zywot pobożnego Woyćiechá Goſtyniußá.

WOyćiech Goſtinius/ Student Kollegium Soc. Iesv w Jároſłáwiu/ z vbogich Rodźicow zrodzony/ leć bogátych w cnoty y w świątobliwość; y on ſam był pokory wielkiey/ ćichym/ czyſtym/ vſtáwiczny ná modlitwie/ częſty do ſpowiedźi/ y do przyimowánia Náświętßego Sákrámentu/ poſłußny/ w vczćiwości wielkiey káżdego miał y ßánował. Tego po śmierći ćiáło z wielką vczćiwośćią ná Cmyntarzu Pánny Máryey w Polu pogrzebione ieſt; leć gdy cudámi ná tym tám mieyſcu począł ſłynąć/ Kośći iego w kilká lat z Cmyntarzá do Kośćioła przeniesiono/ z ktorych wonia wdźięczna wychodźiłá/ y trwáłá przez czás długi/ ludźi rożnych vweſelaiąc. *PP. Soc. Ieſu Colleg. Iaroſł. ad Annum 1632.*

Práredá z Domu Xiążąt Kńjąſkich/ Zakonnicá Reguły świętego Bázylego Vnitow/ wielce ſławna w życiu oſtrości/ y w wßelkim vmartwieniu ćiáłá/ pełna wielkiey świątobliwośći/ y cnot nieſkim vmartwieniu ćiáłá/ pełna wielkiey świątobliwośći/ y cnot niewypowiedźiánych/ á ſámemu Pánu Bogu tylko wiádomych/ ſwoy żywot ßczęśliwie w Pánu Bogu ſkończyłá/ w Rzymie pogrzebiona/ y cudámi wſławiona. *Mart. Baronius in Icone B. M. Częſtoch.*

Zywot pobożnego Thomaßá Strzebińſkiego.

THomaß Strzebiński/ Kánonik Krákowſki/ Káplan wielce pobożny/ y w ſwym Vrzędźie czuyny y pilny/ w dyſcyplinách/ w poſtách/ w mortifikácyách rożnych/ ſurowy ná ćiáło ſwoie. Dobry y miłośierny ná vbogich/ ktorych rad z politowánia wielkiego ná wiedzał/ y im vſługował/ dáiąc im iálmużny: á dni doyźrzałych wieku ſwego/ od Páná Bogá wáżnáczone/ w cnotách świętych wypełniwßy/ świątobliwie czyſtego duchá Pánu/ Stworcy y Odkupi-

ćielo-

ćielowi swemu oddał. Pogrzebiony w Krakowie przy obecności Prałatow/ y ludźi rożnego stanu/ w Kościele Kathedralnym. *Cromer fol. 480.*

Zophia Lubomirska/ Zakonu Premonstratensow/ zasłużyłá to sobie v Chrystusá Páná w Zakonie świetym/ przez świątobliwe życie w pokorze/ w czystości y w posłuszeństwie/ iż cudámi zá żywotá/ y po śmierći wsławiona byłá. Pogrzebiona ná Zwierzyńcu przy Krákowie/ w Kościele Siostr swoich. *Simon. Okolski in Orbe Pol. Stem. Sreniaua.*

Páwel Symplician/ Spowiednik Pánien Zakonnych w Pułtowsku/ vstáwiczny ná modlitwie y kontemplácyách/ prácowity. Troie Xiążek nápisał nabożnych/ y świátu do vżywánia przez druk podał. A bedąc pełen cnot świętych/ dni swych świątobliwie dokonał/ w Pułtowsku pogrzebiony. *Manu scripta Conuentus Monialium.*

Zywot pobożnego Bernatá Dominikaná.

WJelebny Kápłan Bernat Párillus/ był pierwey Zakonnikiem y Professem Reguły Kánonikow Bożogrobskich z Jeruzalem/ potym iuż wieku doyźrzałego z pierwszego Zakonu wyszedszy/ zá dozwoleniem stárszych/ wstąpił do Zakonu świętego Dominiká/ w ktorym ták w wielkiey ostrości ćiáłá/ y w zachowaniu Reguły żył/ że też mieśá przez wszytek czás nie iadał/ tylko prostych polewek/ á iárzyn zażywał. W Kościele ná modlitwie tak w nocy/ iako y we dnie vstáwiczny/ włosiennice ostrey zażywał/ częstych dyscyplin przydáiąc/ tak/ że częstokroć páwiment Kościelny/ y w Celi iego/ krwią był polany/ milczenie tak zachował/ że się zdał bydź niemym/ ogniem miłości Bożey zápalony/ Hábitu prostego y grubego vżywał/ ná gołych deszczkach legał. Był z poyźrzenia strászny szátánom/ bo ich z wielu ciał ludzkich wygnał/ y wiele od nich vćierpiał/ bo mu geste policzki wyćinali. Był wielkiey mądrości y rostropności/ Potłomićiel Heretykow/ ktorych więcey niż sto do Wiáry świętey nawrocił swemi żárliwemi Kazaniámi. Pisał Xięgi trzy wielkich przećiw Aryanom/ názwáne *Monomachia*, w ktorey przeklęte Artykuły Wiary ich zbiia; *de primatu Papæ, de processione Spiritus à Filio, con-*

lio, contra Schiſmaticos Roxolanos Librum 1. alium alienationem Arianorum, à Chriſtianiſmo; Wierßem záś Láćińſkim y Polſkim *Militiæ Chriſtianæ modum, &c.* Miał wola wiecey piſáć/ álemu po długiey chorobie śmierć zábroniłá/ w ktorey chorobie był wielce ćierpliwy/ záwße ſerdecżnie wzdychaiący do Páná Bogá: náoſtátek/ przyiawßy Naświetße Sákramentá/ w wielkiey świątobliwośći duchá Pánu Bogu czyſtego oddał/ w Krákowie Roku 1630. Pogrzebiony w grobie Bráći ſwych. *Ex Actis Capituli Generalis, Valentiæ celebrati, A. 1647.*

Zywot pobożnych, Iedrzeiá Opátá, y Myſlauſá, Káplanow Benedyktynow.

IEdrzey Opát/ Myſlaus Káplan pobożny/ Profeſſyey świętego Benedyktá/ prawdźiwi náśládowcy Oycá ſwego w pokorze/ w cżynności/ w poſłußeńſtwie/ w cżyſtości/ y w vbóſtwie Zakonnym; ich zabáwy nie gdźie indźiey były/ tylko w Chorze/ w Kośćiele/ ná oſobnych mieyſcách/ ná ktorych medytácíy żywotá Chryſtuſá Páná naywiecey záżywáli/ y Mátki iego Przenaświętßey/ ktorey byli ſługámi wiernymi/ zá co też wźieli zapłátę od Stworce ſwego/ y w niebie wieczných roſkoßy záżywáią/ z ktorych ćiał wdźięczna wonia y zapách przyiemny wychodźi/ ktorego często Zakonnicy támteczni/ y z wiela ludźi/ doznawáią. Pogrzebieni ſą ná Tyńcu w Kápitularzu. Przewielebny Károl Polſki y Szwedzki Krolewicz/ gdy Opáctwo Tynieckie pod ſwoie władzą odbierał/ wßedł do Kápitularzá pospołu z niektorymi Prálatámi Kápituły Krákowſkiey/ y z X. Erázmem Kretkowſkim/ Oficiałem Generálnym Dyecezyey Krákowſkiey/ Roku 1636. dniá 26. y 30. Września/ czemu ſie záźiwiwßy Krolewicz/ pytał ſie/ zkądby táki odor był? odpowiedźiał Ksiądz Kretkowſki: z grobow świętych/ y ćiał ich ten mile wdźięczny zapách wychodźi. *Ex traditione PP.* Andrzey Opát leży w rogu Oltarzá przy gradußie/ gdźie ſie Ewángelia czyta: Myślaus záś wßedßy w Kápitularz/ w kośćie po práwey ſtronie.

Sámuel Przyorſki Roku 1640. dniá 11. Stycznia/ ßczęśliwie vmárł w Smoleńſku/ wielce pobożny Oćiec/ żyćia Zakonnego wielki miłośnik/ Miſtrz Nowicyußow/ w záchowániu Reguły przykłádny/

kłádny/ płoćiennego odźienia nigdy nie zażywał/ mieśá w Zakonie przez wßytek czás nie iadł/ ná modlitwách vstáwiczny/ we dnie y w nocy Pánu Bogu dźieki oddawał zá dobrodźieystwá od niego wźiete. *Simon Okolski.*

Zophia Tylicka/ Siostrá Rodzona X. Piotrá Tylickiego/ Biskupá Krákowskiego/ Małżonká niegdy Páná Tomickiego/ Páni świetych cnot y wielkiey świetobliwośći/ á miánowićie w rozmyślániu Męki Chrystusá Páná/ ktorego gdy dniá iednego z medytácyey powstawßy/ chćiáłá Krucyfix w twarz pocáłowáć/ rzekł iey: Do nog Zofia z Mágdálena/ do nog/ co vsłyßawßy/ lubo nie záraz z przestráchu/ nogi Krucyfixá cáłuiac w pokorze/ w wzgárdźie świátá/ w miłośći przećiw Bogu/ y bliźniemu/ dni swych ßczęśliwie dokończyłá. Pogrzebiona w Toruniu v świetego Janá. *Ex Concione PP. Soc. Iesu ibidem.*

Cyprianus Kossicensis Dominikan/ pisał Zywoty świetych/ ktorychkolwiek *Martyrologium* Kośćielne ma. Vmárł Roku 1651.

Roku 1652. dniá 6. Sierpniá/ vmárł wielkiey pobożnośći Kápłan/ Kśiadz Jákub Rußkowic/ Mánsyonarz Kośćiołá świetey Bárbáry/ ten Przenaświetßa Ofiáre/ Mßa świeta gdy odpráwował/ záwße z nabożeństwá wielkiego serdecznie płakał/ y przy tey Mßey świetey tym ludźiom/ ktorzy go w vtrapieniu swym prośili/ poćiechy v Páná Bogá vpraßał. Te zás iałmużne co mu ná Mßa świeta dano/ vbogim w Szpitalach/ ábo też inßym w gnoiách choruiacym/ o ktorych sie on dowiádował/ rozdawał/ y onych spowiedźi słuchał; z tey prace gdy sie wracał do Jzdebki swoiey/ nabożeństwá w rozmyślániu żywotá Chrystusá Páná z wylaniem łez/ przy vmartwieniu ćiáłá/ pilnował. Był bowiem Kápłan w duchowieństwie wielce skryty/ ćiáłu swemu táki odpoczynek dawał/ łoże iego było goła źiemiá/ rogoża położywßy one dokołá kámieńmi obłożył/ wezgłowek iego był twardy kámień/ tákiego łożá lećie y źimie vżywał; lubo miał piec w Jzdebce swoiey/ iednak w nim nigdy by w naywiekßy mroz nie palał. Pogrzebione ćiáło iego z wielkiem nabożeństwem od Kápłánow ná Cmyntarzu Pánny Máryey/ wedle grobu Kśiedzá Stepkowskiego. *Ex manu scriptis Venerabilium Patrum Mansionariorum Ecclesiæ S. Barbaræ.*

Szymon Okolski nápisał Herbarz *Orbem Polonum Tomos tres, Con-*

ciones

ciones de Tempore & Sanctis, Lauream dierum in folio, Zywoty Pánien Zakonnych swegó Zakonu/ tákże y inszych niemáło. Vmárł R. 1654.

O śiedmi Męczennikách w Suleiowskim Klasztorze Ordinis Cysterc. Roku 1657. od Prusakow okrutnie pomordowánych.

TRudno mam tych pobożnych Kápłánow y Bráći Zakonnikow Cystersow przepomnieć/ ktorych krwią o krzywdę Bożą niewinną Klasztorne śćiány/ Kośćielne páwimentá y lásy/ są oblane; z tych był Kśiądz Floryan Suppryor/ w vchodzeniu do bliskiego lásu/ támże zábity; Jan Páskrynski Kápłan/ okrutnie zbity/ w kilká dni vmárł; Remigian Rzeszewski Dyákon/ nie miłośiernie od ćietego rázu w głowę śiekierą/ duchá Bogu oddał/ czwarty Málarz/ piąty Nouicius/ szosty Konwers stáry Zegármistrz/ ktoremu głowę powrozámi/ kneblámi y klinámi áż do wyszćia oczu z głowy zábijáli/ ná ták ćiężkich mękách vmárł/ śiodmy młody Konwers Profes/ tákże zábity; ktorych wszytkich ćiáłá Bráćia z rożnych mieysc poznośiwszy/ w iedney trunnie wedle śiebie/ w máłym Chorze z wielką vczćiwośćią/ y z serdecznym żalem pochowáli/ y káżdego okrućieństwo námálowáć/ y imioná/ ktorych ia pámiętáć nie mogę położyć kazáli. *Stanislaus Hercius Med Doct. oculatus testis.*

Simon Starouolscius Kápłánem będąc/ Kántorya Tarnowska otrzymawszy/ *ampliùs honores,* y też *pinguiorem fortunam non ambiebat,* ále będąc *paucis contentus, docili calamo,* wprzod Kośćiołowi Bożemu wiele Kśiąg *in Spiritualibus* pisał/ potym iáko *optimus Ciuis Patriæ,* życząc wszelkiego szczegulnego powodzenia *Reipublicæ,* wiele tákże do náśládowánia podał. Pisał tákże Historye y *vitas quorundam Sanctorum* godnych stylem bárdzo do zbudowánia pięknym. A nákoniec/ gdy mu w stárośći świętey pámięći Piotr Gembicki/ Biskup Krákowski/ Kánonią Krákowską konferował á chlebá świętego Stanisłáwá wiele ieść nie mogł/ widząc przez nieprzyiaćielá Oyczyznę konáiącą/ Lámentem się zábawiał/ ktory nápisawszy/ *Opera* swoich *in diuersa materia* zostáwiwszy 58. w P. Bogu zásnął/ Roku 1658. Pochowány w Kośćiele Káthedrálnym ná Zamku Krákowskim.

Koniec Zywotow ô Błogosłáwionych Polakách.

BIBLIOTEKA KOPERNICKA

BIBLJOTEKA KÓRNICKA
13363